

ULRICH LINS

## NIEBEZPIECZNY JĘZYK

**Poligis Danuta Kowalska**



Ulrich Lins autor tej książki jest Niemcem. Urodził się w Bonn. Studiował historię, nauki społeczne i japanologię na uniwersytetach w Kolonii i Bonn.

W latach 1971-72 pracował na uniwersytecie w Tokio na Wydziale Ekonomicznym.

Doktoryzował się z historii Oomoto z uwzględnieniem jej wpływu na japoński nacjonalizm. Praca ta została nagrodzona przez Wydział Filozoficzny w Kolonii i ukazała się w wydaniu książkowym w 1976r [note: "Oomoto-Bewegung und der radikale Nationalismus in Japan. Die(1976), Ulrich Lins. München]

Ulrich Lins zajmuje się wymianą pracowników uniwersyteckich między Niemcami i krajami azjatyckimi. Dlatego mieszkał od 1978-1983 w Japonii.

Esperanta nauczył się w 1958 r. Sprawował różne funkcje w ruchu esperanckim. Od 1964-69 był członkiem zarządu TEJO, w latach 1967-69 reprezentował TEJO w UEA. Od 1970-74 był współredaktorem gazety "Kontakto", a w 1986 członkiem komitetu UEA.

Lins jest częstym prelegentem Międzynarodowego Uniwersytetu Kongresowego.

Współredagował "Esperanto en perspektivo" (1974), książki o stosunkach niemiecko-japońskich (1977) i 12 tomowe wydanie o historii i współczesności Niemiec (1981-1986).

Napisał wiele artykułów historycznych i o problemach kształcenia uniwersyteckiego, oraz o wymianie kulturalnej.

Był głównym redaktorem "Enciklopedio de Esperanto".

Podróżował do wielu krajów azjatyckich łącznie ze Związkiem Sowieckim, Chinami, Wietnamem.

Mieszka w Kolonii z żoną i dwojgiem dzieci.

Równocześnie z tym wydaniem ukazała się skrócona wersja książki "La danĝera lingvo" w języku niemieckim "Die gefährliche Sprache"

### **Przedmowa.**

*Moim pragnieniem był wkład do badania stuletniej historii esperanta ze specjalnym uwzględnieniem tej jej strony, która długo była przemilczana, a nawet przez samych esperantystów traktowana jako tabu.*

*Są to prześladowania z powodów politycznych i ideologicznych.*

*Chciałem opisać los ludzi mówiących językiem esperanto, językiem, który przez dziesięciolecia cenzorzy, policjanci i rozmaici dyktatorzy kłamliwie nazywali : "niebezpiecznym".*

*Nie opisuję wewnętrznej historii Ruchu Esperanckiego, ale wrogie reakcje jakich on doświadczał od politycznych reżimów i ideologii, szczególnie od nazizmu i stalinizmu. Nie można jednak ograniczyć się tylko do opisu ataków. Należy przedstawić argumenty przeciwników i zanalizować motywy powodujące, że reżimy o różnych charakterach prześladowały Ruch Esperancki.*

*Te motywy mogły pochodzić z założeń ideologicznych i konkretnych interesów politycznych. W związku z tym starałem się pokazać zachowanie samego Związku Esperantystów. Jeżeli nie uświadomimy sobie tła powstania języka, motywów Zamenhofs, metod zachęcania do nauki i nie poznamy struktury Związku, nie zrozumiemy dlaczego esperanto stało się obiektem prześladowań.*

*Jest kilka pytań, na które ta praca stara się odpowiedzieć.*

*Co prowokującego było w języku esperanto?*

*Czy jedynie jego istnienie jako języka międzynarodowego, albo bardziej sposób jego praktykowania?*

*Jakie było polityczno-społeczne środowisko, w którym ofiarowywano: "drugi język dla każdego człowieka"?*

*Jaką rolę odegrało przystosowywanie się do reżimów z nadzieją, że to pozwoli istnieć?*

*Jakie były relacje między esperantystami i innymi związkami dążącymi do światowej solidarności jak: pacyfiści, socjaliści, komuniści?*

*Jak reagowali esperantyści na częste nieoczekiwane konflikty ze swoimi przeciwnikami?*

*Jaką naukę wyciągnięto z prześladowań do samookreślenia się Ruchu?*

*Aby wyjaśnić trudną pozycję Ruchu w walkach ideologicznych i interesów państwowych uważam za konieczne krótko opisać rozwój polityczny krajów, szczególnie Carskiej Rosji, Niemiec, Krajów Bałkańskich, Chin, Japonii i Związku Sowieckiego.*

*Głównym moim zamiarem jest pokazanie właśnie tego, ile podejrzeń, niechęci, oporu wywoływało dążenie do równoprawnego porozumiewania się ludzi za pomocą języka esperanto.*

*Ruch utożsamiano z Żydami, komunistami, burżujami*

*Co reprezentuje osobisty zbliżający ludzi internacjonalizm, który nie chce być postrzegany w innych kategoriach?*

*Wnioski z prześladowań zwolenników języka esperanto dotyczą nie tylko samego języka.*

*Temat ten jest aktualny do teraźniejszych czasów.*

*Podczas badania źródeł korzystałem ze zbiorów Biblioteki Hodlera (UEA ),*

*w Rotterdamie, Międzynarodowego Muzeum Esperanckiego w Wiedniu, biblioteki*

*Japońskiego Instytutu Esperanta i biblioteki Brytyjskiego Związku Esperantystów.*

*Kilka lat przed śmiercią Teo Jung ofiarował mi roczniki gazety "Heroldo" z lat dwudziestych i trzydziestych.*

*Międzynarodowemu Związkowi SAT i p. Borsboom dziękuję za udostępnienie listów E. Lanti.*

*Pomoc otrzymałem od Uniwersyteckich Bibliotek w Kolonii, Bonn, Tokio, Archiwum w*

*Koblencji, Instytutu Współczesnej Historii w Londynie, Królewskiego Instytutu Dokumentacji*

*Wojennej w Amsterdamie i Instytutu Niemieckiej i Zagranicznej Literatury Robotniczej w*

*Dortmundzie.*

Październik 1986

## Niebezpieczny Język

### 1 Podejrzliwość w stosunku do nowego języka

#### 1.1 Zamenhof i początek esperanta.

Twórca języka esperanto należał do prześladowanego narodu żydowskiego i żył w kraju należącym wtedy do Rosji, gdzie 4 miliony obywateli było Żydami. Stanowili oni połowę światowej społeczności Żydów [note: David Vital, The origins of Zionism, Oxford 1975, p. 30]

W Białymstoku mieszkali: Żydzi, Polacy, Rosjanie, Niemcy i Białorusini mówiący swoimi językami i nieufnie odnoszący się wzajemnie do siebie.

W tym środowisku powstał projekt języka, co wyjaśnia list Zamenhofa pisany do rosyjskiego esperantysty Mikołaja Borovko: "w takim mieście bardziej niż gdzie indziej na każdym kroku odczuwa się ciężące nieszczęście wielojęzyczności. Jest ona jedyną, albo główną przyczyną dzielącą ludzką rodzinę na wrogie obozy. Kiedy będę dorosły, usunę to zło [note: PVZ. La letero estis publikigita en 1896. Pri Bjalistoko N.Z. Maimon, La kaŝita vivo de Zamenhof, Tokio 1978, p. 17]

List ten był cytowany jako wyjaśnienie potrzeby stworzenia języka i wywoływał wzruszenie u pierwszych esperantystów. [note: Senlegenda biografio de L.L. Zamenhof, Kioto 1982, p. 103]

Drugi list z 1905 roku pisany do Francuza Alfreda Michaux mówi o przynależności do starożytnego, cierpiącego narodu i dążeniu do jednego boga. Zamenhof twierdził, że gdyby nie był "Żydem z getta" idea zjednoczenia ludzkości nie zajmowała by go tak uparcie, bo nikt tak jak Żyd nie czuje potrzeby języka międzynarodowego, ludzkiego" [note: Letero al Michaux, de 21-2-1905, PVZ VII 27-28]. Oba te listy pisane były w innych okolicznościach. Rodzina Zamenhofów od 1873 r. mieszkała w Warszawie i była już przystosowana do społeczeństwa w którym żyła. Wierzyli oni w poprawę prawną sytuacji Żydów. Ojciec Ludwika, Marek Zamenhof był nauczycielem i członkiem oświeceniowego ruchu żydowskiego Haskala. Ruch ten powstał w Zachodniej Europie.

Zamenhof nie mieszkał w biednym getcie, ale w środowisku mieszczan i inteligencji, które dążyło do integracji z otoczeniem. Ojciec Ludwika był typowym reprezentantem nowoczesnego, miejskiego społeczeństwa żydowskiego w Rosji. Był lojalnym obywatelem, uważał się za Rosjanina, a jego żydostwo ograniczało się tylko do religii.

Podczas otwarcia nowej synagogi w Białymstoku (1868) Marek Zamenhof w przemówieniu wspominał dawne prześladowania i wyraził podziękowanie carowi Aleksandrowi II za jego sprawiedliwe prawa i dobre rządy. Wezwał Żydów do wejścia w nową epokę: "nie oddzielajmy się od Rosjan między którymi żyjemy, ale bierzmy udział jak oni we wszystkich prawach dla naszego dobra i szczęścia" [note: Maimon p. 31].

Ludwik jako młodzieniec chciał być rosyjskim poetą [note: PVZ VII 32] myślał o ożywieniu któregoś z antycznych języków [note: PVZ IV 28] i hebrajskiego [note: "Esperanto and Jewish ideals", The Jewish Chronicle, 6-9-1907, p. 16; Esperanta traduko de tiu intervjuo kun Zamenhof: Maimon, p. 164] Potem jednak zaczął marzyć o nowym sztucznym języku [note: PVZ IV 29] pod wrażeniem legendy o Wieży Babel. [note: Cit. Maimon, p. 66; PVZ II 46]

Jako gimnazjalista przygotował on projekt języka, ale bojąc się wyśmiania nie ogłaszał go [note: PVZ IV 31] Kiedy studiował medycynę w Moskwie [note: PVZ IV 32] anarchiści zabili cara Aleksandra II. Morderstwo to spowodowało pogromy Żydów w całym kraju za

cichym pozwoleniem władz carskich. Car poprawił nieco warunki Żydom i umożliwił im asymilację. Mieli więc nadzieję, że z czasem uzyskają pełne prawa.

Teraz stracili tę nadzieję. Nie mieli szans na przystosowanie się do wrogiego społeczeństwa. Zaczęły się tworzyć grupy Hovevei Zion[*note: Amikoj de Ciono*] propagujące utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie.

Leon Pinsker żydowski lekarz z Odessy wydał broszurę *Autoemancypacja* [*note: Ukazała się w Berlinie w języku niemieckim 1882*]. Poprzednio był on zwolennikiem *Haskali*, ale po pogromach stracił wiarę w możliwość współżycia Żydów i Rosjan. Przekonywał swych rodaków, że uratować się mogą pomagając tylko sami sobie i odzyskując swoją ziemię[*note: Vital, p. 122-132.*]

Również Zamenhof przeżył szok z powodu antysemityzmu. Pisał do Michaux: "za moją miłość do języka i kraju rosyjskiego Rosjanie płacą mi nienawiścią. Widzą we mnie tylko Żyda, obcego, bez praw". Postanowił pomóc tym "których się uciska, nienawidzi, którymi się pogardza"[*note: PVZ VII 32*] Przygotował gramatykę języka jidisz [*note: L. Zamenhof, Provo de gramatiko de novjuda lingvo kaj alvoko al la juda intelektularo, Helsinki 1982, p. 9-36. Adolf Holzhaus, Doktoro kaj lingvo Esperanto, Helsinki 1969 p. 19-34; Bernard Golden, "La jida gramatiko de d- ro Zamenhof", Heroldo de Esperanto 57. 1981, n-ro 16 (1691), p.1.*] Chciał założyć kolonię w niezamieszkałej części świata, gdzie powstałoby niezależne państwo żydowskie.[*note: Maimon, p. 168.*]

Kiedy Zamenhof wrócił do Warszawy, w Boże Narodzenie nastąpił pogrom Żydów. To spowodowało, że przez następne kilka lat zajmował się problemem żydowskim[*note: Edmond Privat. Vivo de Zamenhof. Tria eldono, Herongate 1946, p. 42*] Założył ze studentami pierwsze towarzystwo syjonistyczne [*note: Maimon, p.101, 169.* Ta grupa połączyła się w 1883 ze s towarzyszeniem *Hibbat Zion* w W-wie i była najbardziej czynną grupą (*Vital, The origins, p. 152*)] Pisał artykuły o utworzeniu ojczyzny dla Żydów w tygodniku *Świt* (*Razsvet*) w Petersburgu [*note: Holzhaus, Doktoro kaj lingvo Esperanto, p. 87-136; PVZ V 58-95*] Zamenhof miał jednak wątpliwości, czy zajmując się swymi rodakami z powodu tragicznych wydarzeń nie zapomina o człowieku ogólnie, co było zawsze jego idea[*note: PVZ VII 31*]. Zaprzeszał działania na rzecz Żydów

[*note: Do dużego ruchu syjonistycznego Theodora Herzla nie przyłączył się*]. Poświęcił się całkowicie neutralnemu, ludzkiemu językowi, który usunie nienawiść i prześladowania Żydów i wszystkie nienawiści narodowe[*note: PVZ VII 33*]

W "Unua Libro" autor podkreśla praktyczne wartości języka jak oszczędność czasu, pieniędzy w porównaniu z uczeniem się wielu języków. Wyrażając swą ideę ogranicza się tylko do stwierdzenia, że "różnice językowe są przyczyną wzajemnej wrogości narodów"[*note: PVZ I 10*].

Specjalne znaczenie język neutralny ma w krajach różnojęzycznych.

Idealizm Zamenhofa wyraził się w nazwie języka "Esperanto"[*note: Pierre Janton, L' esperanto. Dua eldono, Paris 1977, p. 33-34*].

W swoim pierwszym podręczniku napisał: "Język międzynarodowy, podobnie jak każdy narodowy jest własnością społeczeństwa i autor na zawsze zrzeka się praw do niego."[*note: PVZ I 8*]. W drugiej książce "Dua Libro" (1888) dodał: "Nie chcę być twórcą języka, tylko jego inicjatorem" [*note: PVZ I 52*]. "Esperanto musi żyć, rozwijać się jak wszystkie żywe języki"[*note: Aldono al la "Dua Libro" de l' Lingvo Internacia" (1888); PVZ I 94-95*]. Nie chciał tworzyć języka do "końca według swego upodobania" [*note: PVZ I 9*]. Zostawił ludziom prawo do rozwoju języka.

## 1.2 Trudności związane z carską cenzurą.

Pokojowa idea Ludwika Zamenhofa, aby za pomocą neutralnego języka "narody zbliżyły się jak rodzina"[note:PVZ I 9] była stale poddawana cenzurze.

Jak na ironię jego ojciec Marek Zamenhof też był cenzorem, ale języków hebrajskiego i jidysz, znanym ze swojej pedanterii[note:Maimon, p.143-149, 151-159;Holzhaus, Doktoro kaj lingvo, p. 7-18] Cenzor języka rosyjskiego na prośbę Marka Zamenhofa nazywającego podręcznik swego syna "niegroźnym głupstwem"[note:Adam Zakrzewski, Historio de Esperanto 1887-1912, Warszawa 1913, p.10] zezwolił na jego wydanie i sprzedaż.

Podręcznik języka esperanto ukazał się 26.07.1887 r. w języku rosyjskim. Potem nastąpiły wydania polskie, francuskie, niemieckie, angielskie, hebrajskie i jidysz.

W 1889 r. wydano spis adresów 1000 osób, które nauczyły się już tego języka, a w 1891 wydano 33 książki do nauki w 12 językach. Większość ludzi znających esperanto mieszkała w Rosji. Stanowiło to początek ruchu, co niepokoiło reżim jak każda dobrowolna organizacja, nawet nie stanowiąca niebezpieczeństwa[note:Reinhard Bendix, K&ouml; oder Volk.

Machtausübung und Herrschaftsmandat. Dua parto, Frankfurt a. M. 1980, p.464.-Pri la cara cenzuro ĝenerale Charles A. Ruud, Fighting words. Imperial censorship and the Russian press, 1804-1906, Toronto 1982. Heinz-Dietrich L&ouml;we, Antisemitismus und reaktion&auml;re Utopie. Russischer Konservatismus im Kampf gegen den Wandel von Staat und Gesellschaft, 1890-1917, Hamburg 1978]

W archiwum historycznym w Leningradzie znajduje się 130 rozpatrywanych spraw w latach 1887 – 1917 w związku z językiem esperanto[note:S.k. Ĥvorostin, "Cara cenzuro kaj Esperanto", Scienca Revuo 23. 1972, p. 37-46, 79-88. Holzhaus, Doktoro kaj lingvo, p. 274-317] W rok po wydaniu podręcznika Zamenhof prosił o zezwolenie na wydanie gazety dla coraz liczniejszej rzeszy uczących się[note: Faksimilo de la peto kaj Esperanta traduko estas en Holzhaus, p. 292-305, 310-312] Jednak odmówiono mu uzasadniając to brakiem cenzora znającego ten nowy język[note:Ĥvorostin, p. 38, Holzhaus, p. 306-313]

W tym czasie zwolniono jego ojca ze stanowiska cenzora za pozwolenie wydrukowania poematu satyrycznego na temat pogromu Żydów[note:Maimon,p. 152-156]

Ludwik Zamenhof miał stałe kłopoty, ponieważ cenzura zabroniła wydawnictwom drukować esperanckie pisma i prowincjonalni cenzorzy kazali wysyłać prośby o pozwolenie druku do Petersburga[note:Letero al V.V. Majnov, PVZ II 197]

Od 1891 do 1892 r. nie udało mu się wydać żadnej nowej książki, ani wznović wyczerpanej. Dzięki cenzorowi zagranicznej prasy E.Gejspicovi możliwy był import zagranicznych pism esperanckich do Rosji i pierwszej gazety wydawanej od 1889 r. w Norymberdze "La Esperantisto". Gazeta ta była sprowadzana do 1899 r. Pozwolenie na druk czegokolwiek zależało od woli cenzora[note:Ĥvorostin, p.39]

Za pozwoleniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych pierwszy klub "Espero" powstał w 1899 r. w Petersburgu. "Hamlet" przetłumaczony przez Zamenhofa bardziej przyczynił się do rozpowszechnienia języka, niż teoretyczne rozważania[note:Gaston Waringhien, 1887 kaj la sekvo.. Eseoj IV, Antverpeno, La Laguna 1980, p.18]

Szykany i zakazy nie zniechęcały coraz większej liczby chętnych do nauki. Początkowo byli to ludzie wykształceni, dyskryminowani, prześladowani i z mniejszości narodowych, co tłumaczyło duży procent Żydów [note:Kp. David L. Gold, "Towards a study of possible Yiddish and Hebrew influence on Esperanto", en Szerdahelyi Istvan, Miscellanea Interlinguistica, Budapest 1980, p. 311-312]. Drezen pisał, że każdy esperanysta pozbawiony w tym kraju politycznej wolności, stawał się w jakimś stopniu idealistą marzącym o ideałach różniących się od otaczającej trudnej rzeczywistości[note:E. Drezen, Analiza historio de Esperanto-movado, Leipzig 1931 (represo Kioto 1972) p. 85-86]

Dążenia do reform politycznych i socjalnych przez moralne odrodzenie ludzi, a nie przez rewolucję proponowane przez Tołstoja przysporzyły mu wielu zwolenników wśród rosyjskich esperantystów.

Tołstoj opowiadał się za pokojowym sprzeciwem przeciw złu, za moralną odpowiedzialnością, bez zewnętrznych form religijnych, przez co zarzucano mu podkopywanie wiary u młodzieży w rewolucję. Opublikował on list popierający język esperanto i zezwolił na bezpłatne tłumaczenie na niego swoich dzieł.[note:Erwin Oberländer, Tołstoj und die revolutionäre Bewegung, München]

15.01.1895 r. Minister Spraw Wewnętrznych Departamentu Policji zawiadomił Administrację Gazet, że Tołstoj chce za pomocą gazety "Esperantisto" rozpowszechnić swoje idee[note:G. Demidjuk, "Esperanto-vovse ne Jazyk!", Izvestija CK SESR 6. 1928, p. 332]

Redakcja "Posrednik" zamknęła rubrykę w "Esperantisto" poświęconą pokojowemu rozwojowi i jednoczeniu ludzi[note:Esperantisto 6. 1895, p.27], w której Tołstoj opisywał duchownych zachęcających żołnierzy do wojennych rzezi, opisywał daniny i rządy potrzebujące wojen, aby "odwracać uwagę i oszukać naród"[note:PVZ III 215-220, Holzhaus, p. 285-286]

Po jego artykule "Rozsądek, czy wiara?" (1895) cenzura zabroniła sprowadzania gazety Esperantisto do Rosji. Utrata 2/3 abonentów spowodowała zaprzestanie jej wydawania. Tołstoj czując się za to odpowiedzialnym, interweniował u władz i zakaz cofnięto, ale nie przywróciło to wydawania gazety. W grudniu 1895 w Upsali ukazała się nowa gazeta "Lingvo Internacia" trwająca do Pierwszej Wojny Światowej. Policja rozkazała żandarmom kontrolę, kto czyta i udostępnia innym zakazany numer gazety[note:Ivan Kulakov, "Leo Tolstoj, Esperanto kaj rusia ĝendarmaro", Paco 1983, GDR-eldono, p. 31-32 (kun reproduktaĵo de koncerna instrukcio al la ĝendarmaro de Voronej)]

Zaczęto posądzać esperantystów o połączenie się z ruchem żądającym religijnej naprawy społeczeństwa.

Początkowo esperantyści starali się, by esperanto uznano jako język, a teraz musieli udowadniać, że język ten nie służy celom konspiracyjnym[note:Hvorostin, p.40, kp. Demidjuk, p. 333]

Cenzura odmówiła wydawania gazety nawet, gdyby obok tekstu esperanckiego było drukowane tłumaczenie rosyjskie. Władze carskie nasiliły prześladowania ruchów rewolucyjnych.

Litwinom zabroniono wydawania pism w ich ojczystym języku. esperanto mogli poznać tylko z książeczki wydanej w Niemczech (Tilsit) i przemyczonej na Litwę. Autorem jej był katolicki ksiądz Aleksandras Dambraukas (Dombrowski), który w 1889 roku skazany był na 5 lat wygnania za zakazanie katolickim uczniom uczęszczania do cerkwi.

Zmarł w 1938 r. Był znaczącą postacią w ruchu esperanckim i życiu kulturalnym Litwy[note:J. Petrulis, "Unuaj esperantistoj en Litovio", Horizonte de Soveta Litovio, n-ro 2. 1971, p. 14, Kl. Naudzius, "Ĉu vere peripetioj?", l' omnibuso 9. 1972, n-ro 6, p. 4, PVZ II 281]

### 1.3 Rozszerzanie się języka na Zachód

Podczas, gdy Rosjanie jeszcze pracowali w bardzo trudnych warunkach, w krajach Europy Zachodniej esperantyści mieli już podstawy do działania.

Państwa te były bardziej rozwinięte ekonomicznie i politycznie, bez perspektywy krwawych konfliktów wewnętrznych.

W połowie lat 1890 zaczął się nowy tkzw. francuski okres w historii esperanta.

Luis Beaufront w 1898 r. założył Stowarzyszenie Propagandy esperanta i od 1901 publikował pierwsze podręczniki w wydawnictwie Hachete[note:Kiel oni eksciis nur post la Dua

Mondmilito, lia vera nomo estis Louis Chevreux (1855-1935) Vidu Tazi Carlevaro, „La enigmo de Beaufront”, Literatura Foiro 7. 1976, n-ro 37/38, p.10-13; Marcel Delcourt, Jean Amoureux, “Grandeco kaj dekadenco. Fino de mito”, Literatura Foiro 7. 1976, n-ro 40, p.6-7. 1977, n-ro 41, p.12]

Był on dobrym propagandzistą, stosował nowoczesne środki reklamy, przyciągał ludzi i nazywano go „ojcem francuskich esperantystów”[note:Lingvo Internacia 10. 1905,p.372] Do ruchu esperanckiego weszli wpływowi naukowcy francuscy: matematyk Carlo Bourlet, filozof Emile Boirac, językoznawca Teofile Cart, generał Hypolyte Sebert. Obca im była braterska retoryka rosyjskich esperantystów. Idealistyczne, prawie religijne cechy wczesnego okresu straciły znaczenie. Ideały braci Tołstoj i lekarza A.I.Asnesa, który nazywał się jednym z rosyjskich niewolników[note:Letero al L. Boirac, 18-20-1906, en Israela Esperantisto 1977, n-ro 60, p. 3-Asnes, judo estis redaktoro de Ruslanda Esperantisto], polskiego darwinisty Benedykta Dybowskiego, skazanego na śmierć za udział w powstaniu przeciw Rosji (1863-65)[note:Józef Toczyński, „Benedykt Dybowski. Pola Esperantisto 1970, n-ro 3 p.34], żydowskiego adwokata i pisarza Leo Belmonta wspaniałego mówcy esperanckiego aresztowanego kilka razy[note:Vera nomo Lepold Blumenthal (1865-1940)Enciklopedio de Esperanto, p.47;S.Wininger, Grosse jüdische National –Biographie, Vol. 6 p.448-449] Także czeskiego robotnika pioniera Esperanta Frantiska Vladimira Lorenca, który uciekł do Brazylii przed prześladowaniem[note:Stanislav Kamaryt, Historio de Esperanto-movado en Ĉeĥoslovakio. Praha 1983, p.13-20] i Słowaka Alberta Ŝkarvana aresztowanego za odmowę służby wojskowej[note:Peter Brock, Pacifism in Europe to 1914, Princeton 1972, p. 466;Pavel Rosa, Situacio de Esperanto en Slovaka Socialisma Respubliko, Bratislava 1977, p. 2-5.- Ŝkarvan kun N.P. Evstifeev eldonis la unuan lernolibron por slovakoj, tradukon de Fundamento de Esperanto (1907)]

W przeciwieństwie do Słowian, Francuzi nie lubili sentymentalnych haseł o braterstwie i nie chcieli, by Esperanto było narzędziem walki o narodowe, czy społeczne wyzwolenie. Język Esperanto był dla nich wkładem w "postęp cywilizacyjny i wolność myśli"[note:G. Waringhien, Leteroj de L.L. Zamenhof I, Paris 1948, p.3]

Idealistyczny pionierski duch esperantystów z krajów wschodnich zmienił się w praktyczne zastosowanie języka na Zachodzie.

Zamenhof stworzył fundamenty idei esperanta i równocześnie podstawy jego praktycznego zastosowania.

W traktacie "Sens i przyszłość idei języka międzynarodowego" Zamenhof podkreślił, że esperanto nie może być mylone ze światowym językiem. Zaprzeczył, że ma na celu zniszczenie języków narodowych. Twierdził, że "dążyć do międzynarodowego języka może tylko najbardziej zaciekły ślepy szowinizm"[note:PVZ IV 79.-(PVZ IV 105-106)]

Część traktatu była głosowana w czasie Kongresu Francuskiego Stowarzyszenia dla Postępu Nauk. Czytał go Beaufront i wydawało się jakoby on był jego autorem[note:Senlegenda biografio , p.109. La traktato unuafoje aperis sub pseudonomo Unuel en Fundamenta Krestomatio (1903) laste represita en PVZ IV 71-124]

Możliwości praktycznego używania były ograniczone. Pionierami w Zachodniej Europie był Felix Moscheles pierwszy przewodniczący Londyńskiego Esperanckiego Klubu, działacz pacyfistycznego ruchu, i przewodniczący Międzynarodowego Towarzystwa Arbitrażowego i Pokojowego. W Niemczech bankier Georg Arnhold mecenas ruchu pacyfistycznego. Oficer artylerii Gaston Moch walczący o pokój, demokrację i ludzkie prawa należał do pierwszych esperantystów we Francji.

Beaufront unikał łączenia esperanta z pacyfizmem, aby nie kojarzono go z "podwójną utopią, co mogło utrudniać rozwój ruchu"[note:L. de Beaufront, "El Francujo", Lingvo Internacia 2. 1897, p.147]

Od 1894 r. opinia społeczeństwa francuskiego podzielona była na tych, którzy wierzyli że kapitan Alfred Dreyfus był szpiegiem i na tych co uważali go za ofiarę antysemityzmu. Przeciw niemu byli wojskowi, arystokraci, katolicy, konserwatyści i burżuazja zjednoczeni przeciw zasadom Rewolucji Francuskiej, racjonalizmowi i niewykształconym robotnikom. Niesprawiedliwe skazanie Dreyfusa było punktem zwrotnym w historii Żydów żyjących w Europie Zachodniej. Dotychczas wierzyli oni, że są już zżyci ze społeczeństwem, a teraz zaczyna niszczyć ich nowa fala antysemityzmu.

Dziennikarz Theodor Herzl po procesie Dreyfusa (1896) wzywał do stworzenia państwa żydowskiego[*note: La juda ŝtato. Provo de moderna solvo de la juda problemo, Budapest 1934*]

Beaufront założył swoją gazetę *L' Esperantiste* i Towarzystwo Propagandowe w styczniu 1898. W tym samym miesiącu z powodu słynnego "Oskarżam" Emila Zoli przeciw sądownictwu, napięcie wokół skazania Dreyfusa rosło. Orzeczenie uniewinniające po rewizji procesu też podzieliło francuskich esperantystów[*note: Waringhien (Leteroj de L>L. Zamenhof I, p. 24) Beaufront kaj Bourlet estis kontraŭ Dreyfus, dum Sebert, Moch kaj E. Javal defendis lin*]

Dla rozwoju języka konieczne było trzymanie go z dala od polityki. Tak uważali Beaufront i Moch, który wyrzucony z wojska działał w Lidze Praw Ludzkich na rzecz Deyfusa. W 1905 r. był on za całkowitym oddzieleniem Esperanta od pacyfizmu.[*note: "Ĝeneralaj observoj pri la regularo(de Societo Esperantista por la Paco)", Espero Pacifista I. 1905, p. 26-27*]

Stanowisko Francuzów nie było przeciw ideałom Esperanta,[*note: En Societo Esperantista por la Paco estis Boirac, Bourlet, Cart, Chavet, Fruictier, Grosejean- Maupin, Javal, Sebert kaj Michaux*]

Uważali jednak, że ruch jest jeszcze za słaby i zginie jeśli nie zachowa "neutralności w sprawach, w których ludzie nie zgadzają się"[*note: "Ĝeneralaj observoj", p. 27*]

W 1905 r. podczas Kongresu w Bulonji uczestnicy nie przyjęli propozycji założenia Światowego Związku Esperantystów, aby nie prowokować władz, które już nazwały esperantystów "niebezpiecznymi dla narodowych języków i patriotyzmu"[*note: L. de Beaufront, "Pri la Tutmonda Ligo Esperantista", Lingvo Internacia 10. 1905, p 314. Kialoj de Beauront estis pli kompleksaj; vd. Leteroj de L. L. Zamenhof I, p. 143, 156, 166, k. sekv.]*

Kazimierz Bein był za utworzeniem organizacji[*note: Bein (plumnomo Kabe, 1872-1959) unu el la plej grandaj stilistoj de Esperanto, dum sia juneco por kelkaj jaroj ekzilita pro kontraŭrusa agado.(En 1911 li forlasis la movadon)*] Mówił: "ponieważ istnieją kraje więzienia, czy wszyscy muszą nosić kajdany?"[*note: "La Kongreso en Boulogne –sur-Meer", Lingvo Internacia 10. 1905, p.377*]

Projekt nie został przyjęty częściowo z powodu osobistych zazdrości między francuskimi przywódcami. Chciano najpierw werbować członków w kraju i nie prowokować władz tworzeniem ponadpaństwowej organizacji. Aby oddzielić język od osobistych ideologii członków i chronić go przed ideologiami innych organizacji Kongres przyjął Deklarację Esperantyzmu[*note: Teksto en Esperanto en Perspektivo, p. 418-420*], która obowiązuje do dziś. Ma on zadanie rozpowszechnianie języka esperanto w świecie i zastrzega: "KaŜda inna idea, czy nadzieja, którą ktoś łączy z esperantem, będzie jego prywatną sprawą, za co esperantyzm nie odpowiada"

Deklaracja nie wspomina o służbie esperanta dla światowego pokoju[*note: Leo Belmont estis proponinta enmeti tian aludon.-La Deklaracio ja inkluzivas la sugeston, ke Esperanto "povus servi kiel paciga lingvo de publikaj institucioj en tiuj landoj, kie diversaj nacioj batalas inter si pri la lingvo*



## 1.4 Ideowa strona esperanta

Decyzja francuskich esperantystów o oddzieleniu języka esperanto od wszelkich ideologii była mądrym posunięciem.

Aby rozpowszechnić język wśród praktycznych mieszczan reklamowali jego praktyczne znaczenie w handlu, turystyce i kulturze. Nie dawało to władzom pretekstu do prześladowań. Ludzie o różnych światopoglądach widzieli w języku pomoc do swej walki politycznej. Byli to pacyfiści, socjaliści, anarchości. Idea Zamenhofska przyciągała ich [note: Ankaŭ estis tiuj, kiuj "kompletigis per Esperanto sian kolekton de manioj: spiritismo, kontraŭalkoholismo, seksabstinemo, kontraŭvivisekciismo": Gaston Varinghien, *Lingvo kaj vivo*, La Laguna 1959, p. 405]

Zamenhof chciał, aby esperanto służyło jak największej liczbie osób bez względu na ich narodowość, przekonania polityczne i religijne. Wynalazek swój ofiarował całej ludzkości. Nie przestał też myśleć o problemie Żydów jako dyskryminowanej mniejszości narodowej. Uważał, że konieczny jest język, "który nie będzie własnością żadnego narodu i będzie dowolnie używany przez narody uciskane, lub nie mające swego języka" [note: Maimon, p. 164 (intervjuo kun *The Jewish Chronicle*)]

W liście do Abrama Kofmana pisał: "Jak długo Żydzi nie będą mieli własnego języka i będą zmuszeni grać rolę Rosjan, Polaków i t.p. nigdy nie będą szanowani i problem żydowski nie zostanie rozwiązany" [note: *Letero de 28-5-1901*, PVZ. VI 13]

Martwił się też religijną izolacją Żydów. Oprócz zlikwidowania konfliktów na tle językowym, myślał o różnicach religijnych. Marzył o stworzeniu moralnego mostu, który by połączył religie "religia neutralna – ludzka, filozoficznie – czysta". Byłoby to spełnienie misji Mojżesza i Chrystusa [note: *Letero al Michaux*, de 21-2-1905, PVZ VII 28, 30]

W 1901 r. Zamenhof próbował wydać broszurę "Hilelismo" [note: Gomo Sum, *Gillelism*. *Proekt reŝenija evrejskago voprosa*, S. Petersburg 1901. *Represo kun Esperanta traduko de Adolf Holzhaus*, Helsinki 1972; ankaŭ PVZ V 357-442,; Nahum N. Glatzer, *Hillel*.

*Repräsentant des klassischen Judentums*, Frankfurt a. M. 1966] proponującą zniesienie podziałów religijnych (w tym religijnego nacjonalizmu Żydów) i słuchania głosu sumienia, który wskazuje prawa boże [note: Varinghien, 1887 kaj la sekvo, p. 66]

Broszura ta nie była rozpowszechniona. Ze względu na najważniejsze znaczenie języka Zamenhof nigdy publicznie nie mówił o Hilelizmie.

Ideę tę poznano dopiero po Drugiej Wojnie Światowej z prywatnych listów [note: *La tre rivela letero al Michaux en EdE* (p. 579-582); G. Varinghien, "Enkonduko" en: Maimon, p. 9]

Zamenhof wstydził się publicznie ogłaszać swoje ideały wiedząc, że jego żydowskie pochodzenie szkodzi esperantu. Bał się, że ludzie nie uwierzą Żydowi pracującemu dla zjednoczenia ludzkości, iż działa on altruistycznie [note: PVZ VII 29]

Często czuł się rozdarty między chęcią pomocy Żydom, a umiłowaniem całej ludzkości [note: S.N. Eisenstadt, "Jüdische Identitätsmuster", *Schweizer Monatshefte* 57. 1977, p. 615]

Sukces Kongresu w 1905 r. i jego entuzjastyczne przyjęcie, Zamenhof uważał za spełnienie swego pierwszego marzenia o języku. Teraz myślał o poświęceniu się pracy nad zbliżeniem religii. Uczestnikom Kongresu przeczytał "Modlitwę pod Zielonym Sztandarem", przez którą chciał wyrazić "naturalną religię ludzkiego serca" [note: *Letero al Michaux*, de 5-1-1905, PVZ VII 10]

Owacje na cześć Zamenhofska zdumiały Francuzów, bo nie spodziewali się, że przemówi on jak "żydowski prorok" [note: Eldiro de Bourlet, *laŭ Leteroj I*, p. 175], jak i prawie religijnego uniesienia jakie zapanowało na Kongresie.

Francuzi pochodzenia żydowskiego hamowali Zamenhofska. Nie czuli oni więzi z Żydami ze Wschodu. Kiedy Dreyfus po rewizji procesu został zrehabilitowany, mieli nadzieję, że nikt

nie będzie wątpli w ich przynależność do narodu francuskiego. Emil Javal ostrzegł Zamenhofa iż niebezpiecznie jest mówić o Hilelizmie[*note: Letero de Javal, 15-10 1905, PVZ X 197*] Javal pisał: "Potrzebujemy nadzwyczajnej dyscypliny, by ukryć przed publicznością twoje pochodzenie". Zamenhof zapewnił, że nie będzie publicznie mówić na temat Hilelizmu do czasu, aż będzie miał pewność, że nie zaszkodzi to językowi esperanto[*note: Letero al Javal, de 25-10- 1905, PVZ VII 197*]

Nowy pogrom Żydów w 1905 r. skłonił go jednak do anonimowego zamieszczenia w gazecie Ruslanda Esperantisto w 1906 r. artykułu "Dogmaty Hilelizmu"[*note: PVZ VII 253-262*], a potem broszury "Homaranizm"[*note: PVZ VII 275-285- ĝi aperis dulingve en Peterbugo, denove anonime*]

Hilelizm dotyczył dyskryminacji Żydów. Homaranizm był propozycją dla wszystkich ludzi i religii, aby spotkali się na "fundamencie neutralnym, ludzkim, braterskim, równym i sprawiedliwym"[*note: PVZ VII 275*]

Z projektu usunął wątki dotyczące Żydów, a projekt przypominał trochę "ludzką religię" Augusta Comte[*note: Waringhien Leteroj 1, p. 258; Peter .G. Forster, The esperanto Movement, The Hague, Paris, New York 1982, p 95*]

Ogólnie esperantyści przyjęli to sceptycznie bojąc się, aby ruch esperancki nie nabrał mistycznego charakteru[*note: A. Dombrowski, "Kelkaj rimarkoj pri hilelismo", Ruslanda Esperantisto 2. 1906, p.49-50; "Kio do estas la homaranismo", samloke, p.133-135, Kioto 1984, p. 134-136, 139-1444;*

L. de Beaufront, en L' Esperantiste 9. 1906, p.65-67, 86 (reprezo parta en Leteroj I, p. 257-258, 277-278). Respondoj de Zamenhof: PVZ VII 309-311, 347-350]

Zamenhof bronił się, iż przeznaczeniem tej religii są kraje w których jest wiele narodowości[*note: Letero al Javal, de 23-4-1906, PVZ VII 303. Simile, la letero al Javal, de 15-8-1906, PVZ VII 357*]

Pod wpływem nowego pogromu w Białymstoku (1906) publicznie prosił esperantystów o porozumienie co do ideowej strony ruchu esperanckiego.

Na prośbę Javala i Seberta nie wspominał o pogromie w czasie kongresu w Genewie, ale powiedział, że w tej epoce walki, esperantyści powinni myśleć "nie tylko o praktycznym znaczeniu języka, lecz też o braterstwie i sprawiedliwości między wszystkimi narodami"[*note: PVZ VII 366*]

Zamenhof odmówił przemilczenia prawdy tłumacząc: "..bezbarwne oficjalne przemówienie byłoby wielką winą z mojej strony. Przybywam do was z kraju, gdzie miliony ludzi z trudem walczą o wolność, o najbardziej podstawowe elementy wolności, o prawa człowieka"

Ta jego wypowiedź była najczęściej cytowana jako przeciwwaga do Deklaracji o neutralności Kongresów Esperanckich przyjętej w głosowaniu w Genewie[*note: Oficjalna Gazeto Esperantista 1 1908/09, p. 216-217; Leteroj I, p. 287-288*] Ta nowa deklaracja określiła neutralność nie jako przemilczanie bolesnych spraw[*note: Li precizigis la rolon de la kongresoj dum sia parolado en Cambridge (1907); PVZ VII 80-86*] ale dyskusję o wszystkim co pomoże zbliżyć narody[*note: Kp. Forster, p.95-101*]

Niektórzy chcieli wykorzystać esperanto do swoich idei np. socjaliści.

Dzięki nowej Deklaracji zorganizowali sobie spotkanie podczas kongresu w Genewie. W 1907 r. powstała rewolucyjna gazeta " Internacia Socia Revuo", a anarchistyczny kongres bardzo przychylnie wyrażał się o języku esperanto[*note: Internacia Socia Revuo 1. 1907, n-ro 8/9, p.24em. Chapelier, Gassy Marin, Les anarchistes et la langue internationale "Esperanto", Paris 1908*]

W Paryżu postępowi Chińczycy wydali gazetę z podtytułem " La Novaj Tempoj" opisującą Esperanto jako godny podziwu wynalazek myśli Zachodu[*note: Robert A. Scalapino, George T. Yu. The Chinese Anarchist movement, Berkeley 1961, p. 25; eltiraĵo ("Esperanto kaj la ĥina lingvo") el Xinshiji en The British Esperantist 4. 1908, p.107*]

W Chicago w 1908 ukazało się pierwsze esperanckie tłumaczenie Manifestu Komunistycznego[*note: Manifesto de la Komunista Partio, de Karolo Marks kaj Frederiko Engels. trad. Arturo Baker. Chicago 1908*]

W latach 1907-1908 ruch esperancki przeżył wielki kryzys.

Zamenhof powierzył swój język Komitetowi składającemu się z 12 wybitnych językoznawców, którzy mieli go ocenić. Przedstawicielem Zamenhofa był Beaufront. Ten jednak zamiast bronić esperanta głosował za wprowadzeniem w nim zmian i nieoczekiwanie zaproponował *Ido* jako zreformowane esperanto. *Ido* było jego pomysłem.

Ta zdrada wywołała oburzenie esperantystów, a Zamenhof zerwał wszelkie kontakty z Komitetem.

Część przywódców ruchu przeszła na stronę *Ido*, ale większość pozostała wierna językowi esperanto. Po kilku latach okazało się, że *Ido* nie zagraża językowi, który już się zakorzenił i "ze sztucznego, stał się językiem żywym"[*note: L> Ĵirkov, Kial venkis Esperanto? studo, Leipzig 1931(represo Oosaka 1974), p.30.-Prila Ido-skismo vd. Waringhien, Leteroj II, p. 3-152; Waringhien, 1887 kaj la sekvo, p 139-154; Forster, p.110-141; F.S.L. Lyons, Internationalism in Europe, 1815-1914, Leyden 1963, p.212-214*]

W odpowiedzi na ten kryzys Hector Hodler w 1908 założył Powszechny Związek Esperantystów UEA, składający się z indywidualnych członków, zajmujących się językiem w praktycznym życiu. Służyła temu światowa sieć Delegatów. Hodler rozpoczął nowy okres w historii esperanta. Okres czynnego używania języka. Uważał, że mylą się ci, którzy myślą, że pomoc przyjdzie nieoczekiwanie ze strony zewnętrznych autorytetów. Także ci, co oddzielają język od swego codziennego życia i traktują go jedynie jako rozrywkę"[*note:H. Hodler, "Kompreni kaj apliki", Esperanto 5.1909, n-ro 53 (20 apr), p.1*] Dla Hodlera esperantyzm był "przede wszystkim społecznym, budującym i postępowym ruchem"[*note: H. Hodler, Der Esperantismus, Genf 1913.p9*]

Odróżniał też pojęcie esperantysta, od "esperantiano" członka UEA, który widzi model przyszłej ludzkości międzynarodowo solidarnej i współpracującej[*note:Edmond Privat, Historio de la lingvo Esperanto. La movado 1900-1927, Leipzig 1927, p. 72*]

Dla polepszenia międzynarodowych stosunków "praktyczny internacjonalizm UEA da lepsze wyniki, niż ludzie mówiący stale o braterstwie, a nie robiący nic, aby choć w części zrealizować te idee w realnym życiu"[*note:H. Hodler, "La agado de UEA", Esperanto 8. 1912, p.242*] Esperantyzm powinien być awangardą, nową fazą internacjonalizmu, łączyć ludzi bez względu na narodowość, religię czy rasę"[*note:H. Hodler, "La socia signifo de UEA", Esperanto 6. 1010, n-ro 78 (20 majo), p.1*]

Fakt, że w UEA szczęśliwie połączyły się pobudki idealistyczne i praktyczne usługi miał wielki wpływ na korzystny rozwój ruchu esperanckiego przed i po Pierwszej Wojnie Światowej.

Już w 1914 r. UEA miał ponad 7 000 płacących składki członków.

## 1.5 Esperanto w Niemczech Cesarskich.

Początkowo były wątpliwości co do szans na rozwój języka esperanto. W czasie kiedy Zamenhof ogłosił swój projekt, był on jednym z wielu już powstałych. Nieufność powodował skompromitowany Volapük, który pojawił się nagle i nagle zginął. Sceptycyzm, obojętność, drwiny nawet ze strony lingwistów były głównymi wrogami pierwszych esperantystów[*note:Reinhard Haupenthal, Planschprache. Beiträge zur Interlingvistik, Darmstadt 1976*]

Francuscy esperantyści unikali łączenia esperanta z pacyfizmem i przemilczali pochodzenie Zamenhofa, aby nie prowokować nacjonalistycznych i antysemickich przesądów panujących w mieszczańskim środowisku z powodu afery Dreyfusa. Po akcji uświadamiającej ruch

esperancki zwiększył się i Boirac w końcu 1906 r. stwierdził, że : "prawie we wszystkich cywilizowanych krajach nazwa esperanto jest znana i nie wywołuje już drwiny"[note:Letero al Zamenhof de 9-12-1906, Leteroj de L.L. Zamenhof I, p.323]

Po kongresie w Bolonji ukazało się ponad 700 artykułów w gazetach, a tylko jedna wspomniała, że Zamenhof jest Żydem[note:Letero al Zamenhof de 15-10-1905, PVZ X 197] Większe przeszkody nacjonalistyczne były w Niemczech. Niemcy chciały przyłączyć się do silniejszych państw. Szybkie uprzemysłowienie powodowało sprzeciw robotników. Starano się to zneutralizować przez opanowanie światowego handlu. Świadomość zjednoczenia kraju pod naciskiem z zewnątrz, opinia o braku narodowej dumy, powodowały szczególną ostrożność przed wpływami międzynarodowymi, co odbijało się na rozwoju ruchu esperanckiego.

Mimo, że w 1889 r. w Norymberdze ukazała się pierwsza gazeta esperancka " Esperantisto ", a w niej pierwsze artykuły i tłumaczenia, ruch esperancki w Niemczech rozwijał się słabo. Dopiero latem w 1904 r. zaczęto poważnie interesować się nim[note:Esperantistische Mitteilungen(Berlin) 1904,p. 30]

W 1902r. w popularnej gazecie "Die Woche " [note:Lingvo Internacia 7. 1902, p. 83, Karlo Steier, "La unua tempo de Esperanto en Germanlingvuj", La Kroniko 1. 1911/12, p. 76 represita en A. Möbusz, Dokumentoj de Esperanto. Informilo pri la historio kaj organizo de la Esperanta movado, Berlin 1921, p. 35] ukazał się artykuł o esperanto znanego austriackiego profesora Alfreda Hermana Frieda.

W następnym roku wydał on podręcznik do nauki dla Niemców, co spowodowało zainteresowanie językiem i powstanie Niemieckiego Związku Esperantystów (GEA)[note:Alfred H. Fried, Lehrbuch der Internationalen Hilfssprache "Esperanto", Berlin-Ŝöneberg 1903]Fried otrzymał w 1911 r. pokojową nagrodę Nobla. Już w 1905 r. niemiecki pisarz (nie podano nazwiska)nazwał esperanto niebezpieczeństwem dla niemieckich interesów[note:Jean Borel, "Esperanto kaj internaciismo", Germana Esperantisto 3. 1906, p. 89]

Esperantystów nazywano "bezpieczeństwowcami"[note:Obersteirische Volkszeitung, 18-8-1900, cit. laŭ Lingvo Internacia 5.1900, p. 125, Borel, p. 88-89]

Czwarty Kongres Esperanta odbył się w Dreźnie z inscenizacją " Ifigenii' Goethego w tłumaczeniu Zamenhofa. Uzmysłowiło to licznym sceptykom, że język esperanto jest zdolny wyrazić wszystko i pięknie brzmi..

Ruch esperancki rozwijał się bez pomocy państwa i dotacji finansowych, mimo negatywnych opinii codziennych gazet zwalczających go, lub przemilczających jego istnienie[note:Ernst Kliemke, "Kulturmalsaĝoj. Glosoj al la mondlingva movado", Germana Esperantisto 9. 1912, eldono A, p. 162 (traduko el Der Vortrupp1912, )]

Szczególnie napastliwe były gazety związane z rządem i uważające się za strażników patriotyzmu.

Pisano, że esperanto:" zniszczy kulturę, jeśli będzie nauczane w szkole"

[note:Ostholsteinische Zeitung, 10-6-1911, laŭ Germana Esperantisto 8. 1911, p.150] Po 20 latach istnienia języka esperanto w Niemczech, historycznie wołano, że "unicestwi on język niemiecki"[note:Berliner Beamten-Zeitschrift, 5-5-1911, laŭ Germana Esperantisto 8. 1911, p.151]

Oskarżano znanego niemieckiego chemika, za rozpowszechnianie esperanta zamiast języka niemieckiego podczas jego pobytu w Ameryce [note:Kurt Schubert, "Deutsche Sprache und Esperanto", Das Deutschtum im Ausland 1912, p. 652, p. 651, 652] "Barbarzyństwem jest ze strony profesora Oswalda entuzjasmowanie się takim śmiesznym wymysłem "półazjaty", wrogo skierowanym przeciw językowi niemieckiemu"[note:22-2-1907, laŭ Germana Esperantisto 4. 1907, p.42]

Stawiano trzy zarzuty:

1. Esperanto nie jest prawdziwym językiem.
2. Zagroza językowi niemieckiemu.
3. Kryją się za nim okultyzm i międzynarodówka.

Swoją obsesję mniejszej wartości wobec starszych krajów jak Anglia i Francja gazety tłumaczyły tym, że Niemcy są nieodporni na niebezpieczeństwa płynące ze strony esperanta, bo nie mają takiej dumy narodowej jak inne narody – są zawsze zbyt podatni na wszystko obce[*note*:Sautter, "Noch einmal die deutsche Sprache und Esperanto", *Das Deutschtum im Ausland* 1913, p. 758]

"Alldeutsche Blätter" wyrażał strach, że w regionach przygranicznych zaniknie język niemiecki, jeżeli ich sąsiedzi będą rozmawiać w języku międzynarodowym[*note*:17-8-1912 laŭ Germana Esperantisto 9. 1912, eldono A, p. 152] Jako przebiegły język, esperanto zepchnie język niemiecki do nic nieznaczącego idiomu[*note*:Wartburgstimmen 1913 laŭ Germana Esperantisto 10. 1913, eldono A, p.164]

Tłumaczenia esperantystów, że esperanto nie daje przywilejów żadnemu narodowi nie pomogły. W tym czasie Niemcy dążyły bowiem do popularyzacji języka niemieckiego wraz z rosnącym znaczeniem ich przemysłu i handlu.

Albert Zimmermann z Niemieckiego Zjednoczenia Właścicieli Handlowych prowadził wieloletnią kampanię przeciw językowi esperanto, który miał zagrażać niemieckiemu handlowi w świecie[*note*:A. Zimmermann, *Esperanto ein Hindernis für die Ausbreitung des Deutschen Welthandels*, Hamburg 1915]

Przyznał on jednak, że : " esperanto jest tak doskonałe, że może pokonać język niemiecki konkurujący z angielskim i francuskim o pozycję języka światowego"[*note*:Zimmermann, p. 26-27]. To byłoby dla Niemców "ekonomicznym samobójstwem"[*note*: Alfred Geiser, en *Das Deutschtum im Ausland* 1912, p. 653-654] i pisał dalej: "Pomysł Zamenhofa jest tak samo godny potępienia jak dążenia pacyfistów i do emancypacji kobiet"[*note*: Zimmermann, 1915, p.3]

Na początku 1913 r. Staatsbürger-Zeitung pisała: "pomysł wprowadzenia nowego międzynarodowego języka jest szaleństwem i zbrodnią przeciw ludzkości, intelektualną himerą, dzieło Żyda nie jest odpowiednie dla niemieckich chrześcijan". Po 20 latach naziści tymi samymi słowami walczyli z "tym żydowskim światowym językiem"[*note*:4-1-1913 kaj 15-1-1913 laŭ Germana Esperantisto 10. 1913, eldono A, p. 19,41]

Mimo tych ataków w 1914 r. liczba esperantystów niemieckich wynosiła 8000[*note*:EdE, p.191]

Musieli jednak unikać wszystkiego co mogło dać powód do podejrzeń narodowym gazetom.

Do tego stopnia odcinali się od polityki, że

w 1913r. gazeta "Niemiecki Esperantysta " napisała: " Powszechny Związek Esperantystów (UEA) jest na złej drodze zajmując się polityką".

Była to reakcja na wezwanie UEA, aby pozbyć się ze Związku szowinistów i przeciwstawić się kłamstwu i oszczerstwom wypisywanym w gazetach narodowych różnych krajów[*note*:Germana Esperantisto 10..1913.eldono A, p. 171. Vd. ankaŭ Th. Rousseau, "UEA kaj ŝovinismo", *Esperanto* 9. 1913, p. 267-268]

Rola kierownictwa UEA stawała się coraz trudniejsza wobec zbliżającej się wojny światowej.

## 1.6 " Złodziejski język", "Burżuazyjna głupota".

Trudności stwarzane niemieckim esperantystom były niczym w porównaniu z tymi jakie były w Rosji.

W 1904r. przed pierwszą rewolucją rosyjską były oznaki nieznacznej liberalizacji. Możliwe było wydawanie gazet esperanckich, z których główną była " La Ondo de Esperanto " ukazująca się od 1904 do 1917 roku.

Po rewolucji można było reklamować język esperanto i powiększała się ilość esperantystów. Rosyjscy esperantyści unikali tematów politycznych i socjalnych w swych wydawnictwach, aby nie dawać cenzurze powodów do ich zamknięcia.

Jednak wyrażali jasno, że : "Esperanto nie jest celem, lecz środkiem, a organizacja musi dążyć do demokracji, nauczania szerokich mas społeczeństwa i walczyć z nacjonalizmem "[note:V. Bitner, "Al laboro!", Espero (Peterburgo)1908, p. 51] Cenzura zabroniła wydrukowania artykułu "Raĥel kaj Lea" publicysty Aleksandra Jablonovskiego [note:Ruslanda Esperantisto 1. 1905 p.102] w którym były porównania do parlamentu sowieckiego[note:Ĥvorostin, p. 84]

W porównaniu z innymi krajami cenzura rosyjska coraz częściej zabraniała importu gazet i książek z zagranicy, uważając je za niebezpieczne.

W 1906r. policja we Władywostoku zabroniła w miejscach publicznych mówić o esperanto[note:Ruslanda Esperantisto 2. 1906, p. 157]

W tym mieście w 1909 r. istniało koło esperantystów więźniów politycznych.

W więzieniu w Tbilisi długo uczył esperanta B. Gogeliani[note: EdE, p. 198]

W 1908r. w Serpuhowie zabroniono zorganizowania kursu: " języka diabelskich farmazonów "[note:G.B. de Bruin, Laborista Esperanta movado antaŭ la mondmilito, Parizo 1936, p 18]. Szczególnie na prowincji szykanowano esperantystów.

W 1911r. w Petrokowie rozkazano zniszczyć esperanckie afisze na ulicach, bo: "mieszkańcy nie rozumieją ich"[note:Esperanto 7. 1911, p.281]

Aresztowano delegata UEA w Kronsztadzie i potem wydalono go z miasta[note:Samloke, p.285] Rosyjski Związek Esperantystów liczący około 900 członków musiał się rozwiązać[note: La Ondo de Esperanto 3. 1911, p. 86, 133-140, 179,vd. ankaŭ

E. Drezen, "V borbe za SESR", Mejdunarodnyj jazyk 10. 1932, p. 103-104], a w 1912r. nie pozwolono zorganizować kongresu w Moskwie[note: Bruin, p. 19]

Mimo stałych utrudnień ciągle zgłaszali się nowi chętni na kursy tak inteligenci jak robotnicy. W związku z nasilającym się ruchem rewolucyjnym, policja zwracała szczególną uwagę na Związek Esperantystów[note:G. Demidjuk, "Ĉirkaŭ la interna ideo. Historia skizo", en Sennacieca Asocio Tutmonda. Jarlibro 5. 1926, p. 193, Bruin p. 19] Carska Ochrona nakazała śledzić osoby mające kontakt z organizacją

" Libera Stelo" w Paryżu, uważaną za: "jądro międzynarodowej rewolucji Ruchu Esperanckiego"[note:Vd. sube, p.203] Nakazano dyplomatom śledzenie jej[note: Demidjuk, p. 192-193, Bruin, p. 20]

Już od 1907r. zabroniono sprowadzać gazetę "Internacia Socia Revuo ".

Prawie po 20 latach, od kiedy rządzący zaobserwowali używanie języka esperanto, zapoczątkowany tam przez Tołstoja język Zamenhofa stał się dla nich postrachem jako nośnik najbardziej niebezpiecznych myśli.

W 1913 r. prośba o pozwolenie na wydanie na Kaukazie biuletynu:

"Język Międzynarodowy" została odrzucona, ponieważ : "Esperanto w środowisku socjalistów wszystkich krajów będzie narzędziem rozpowszechniającym niepotrzebne idee"[note:Ĥvorostin, p. 83]

Władze carskie widziały w nim niebezpieczeństwo, przeszkadzały jego rozpowszechnianiu, szykanowały esperantystów, co u nich wywoływało zdumienie. Nie mogli oni pojąć, dlaczego zajmowanie się językiem napotyka taką wrogość państwa. Esperanta uczyli się ludzie nie angażujący się w politykę. Partie robotnicze nie darzyły sympatią esperantystów. Propozycja francuskich socjalistów, aby na kongresie w Stuttgarcie (1907)posługiwać się Esperantem nie powiodła się[note: Internacia Socia Revuo 1.1907,n-ro 3, p.15-16, n-ro 6, p. 16, n-ro 8/9, p.24, n-ro 10/11, p. 15, 3. 1909, p. 63. Internationaler Sozialisten-Kongress zu Stuttgart, 18. bis 24. auxgust 1907, Berlin 1907, p.23]

Socjalistyczna partia Niemiec zabroniła swojej gazecie Vorwärt pisać cokolwiek o języku Esperanto[note:Gustave Gautherot, La question de la langue auxiliaire internationale, Paris 1910, p. 271. Germana Esperantisto 5.1908, p. 20] Leipziger Volkszeitung wyśmiewał język Esperanto[note: Germana Esperantisto 11. 1914, eldono A, p. 109]

Sowieccy przywódcy bali się, że robotnicy "zboczą ze swego celu"[note:Internacia Socia Revuo 7. 1913, p. 260, "El Rusujo", Laboro 1907, n-ro 2, p. 8-9]

Holenderski socjalista Willem van Ravesteyn nazwał ruch esperancki "burżuazyjną głupotą", a rozpowszechnianie go wśród robotników "niebezpieczną zabawą"[note:Die Tribune 20-6-1908, Frateco 1908, n-ro 3, p. 1, Internacia Socia Revuo 2. 1908, p. 111]Czescy socjaliści przychylnie wyrażali się o języku[note:Wolfgang Bahr, Geschichte der Österreichischen Esperantobewegung von den Anfängen bis 1918, Wien 1978, p. 232k. sekv.]Włoski anarchista Errico Malatesta sam się nauczył esperanta[note:Sennacieca Revuo 5. 1923/24, n-ro 10, p. 5]. Japończyk Osugi Sakae prowadził kursy w Tokio, także dla chińskich studentów[note: Miyamoto Masao, La morta suito. Oosugi Sakae, anarkiisto-esperantisto, Kioto 1984, p. 31-36]Chińczyk Scalapino

(Liu Shifu)wydawał gazetę" La Voĉo de la Popolo" jej chiński tytuł to "Minsheng". Po śmierci Scalapino w 1915 r. gazeta nadal była wydawana z przerwami do 1921r [note:Scalapino/Yu, The Chinese Anarchist movement, p. 39-44, kaj U. Lins en Kontakto 10. 1973, n-ro 2, p.17-18]

W Krakowie w 1912 r. podczas 8 Kongresu Powszechnego Polska Partia Socjalistyczna urządziła dużą manifestację razem z zagranicznymi socjalistami.[note:Raporto en Internacia Socia Revuo 6. 1912, p. 105-108]

Kto uczył się esperanta, ten postępował według zaleceń Zamenhofa. Esperantyści przyczyniają się do pokoju między ludźmi, nie zabierając nic innym, bo używają neutralnego środka porozumiewania się.

Porozumienie za pomocą neutralnego języka od dawna było marzeniem o nowym kształcie ludzkości. Było ono możliwe do zrealizowania, ponieważ rozwój nauki i techniki na początku wieku uświadomił ludziom potrzebę języka międzynarodowego.

Mimo skromnych sukcesów w realizacji tego marzenia esperanto już naruszyło mur stawiany przed nim

## 1.7 UEA i internacjonalizm.

Zamenhof zmarł w kwietniu 1917 r. Pięć lat przed śmiercią, na 8 Kongresie Powszechnym w Krakowie (1912) zrzekł się swego przewodnictwa ruchu esperanckiego i odtąd uważał się za zwykłego esperantystę[note:Vd. la tekston de la abdika parolado en PVZ IX 2297-305]

Równocześnie z 10 Kongresem w Paryżu (1914) [note:La kongreso ne okazis pro la militeksplodo] chciał zorganizować "Kongres ludzi neutralnej religii"[note:PVZ IX 319-325]

Zamenhof opublikował broszurę "*Deklaracja o Homaranizmie*"[note:PVZ IX 337-344] w której zachęcał członków różnych religii do stworzenia "bezdoktrynalnej wspólnoty"[note:PVZ IX 343. - Jako "liberkredano" [aliloke: "neutralisto] Zamenhof rozumiał tolerancyjnego, wierzącego bez dogmatów.]

Tłumaczył, że aby pozbyć się nienawiści między religiami "trzeba pozwolić każdemu mieć taką religię i etykę jaką miał dotychczas, ale wszystkich należy połączyć w ogólną wspólnotę"[note:Letero al Bourlet, de 24-2-1913, PVZ IX 326]

Francuscy przywódcy ruchu esperanckiego bardzo przeciwstawiali się organizowaniu religijnego kongresu i Zamenhof musiał zrezygnować z tego zamiaru.

Odmówił wstąpienia do Hebrajskiego Związku Esperantystów tłumacząc, że nie chce wiązać się z jakąkolwiek nacją, nawet uciskanego narodu[note:Letero al Wilhelm Heller, de 30-6-1914, PVZ X 163-166; vd. ankaŭ Maimon, p. 109-110, 207]

Słaby odzew na jego religijne koncepcje[note:Partan plenumiĝon de la idealo de Zamenhof oni povas trovi en la moderna ekumena penso kaj praktiko] spowodował, że skoncentrował się na ostrzeżeniach przeciw niebezpieczeństwu jakie niesie nacjonalizm i podkreślaniu moralnych i politycznych zasad[note:Kp. Warinngien, 1887 kaj la sekvo, p.74]

Tendencja ta była już widoczna w memorandum "Pokolenia i Język

Międzynarodowy"[note:PVZ X 169-181; angla traduko en G. Spiller(red.), Inter-racial-problems.Papers from the First Universal Races Congress held in London in 1911, represo, New York 1970, p.425-432]W czasie wojny napisał "Wezwanie do dyplomatów"(1915) w którym upominał, że "każdy kraj materialnie i moralnie należy do wszystkich jego synów" i pokoju nie osiągnie się zmianami terytorialnymi, tylko usuwaniem narodowego szowinizmu[note: "post la Granda Milito. Alvoko al la Diplomatoj", PVZ IX 430-435 (citaĵo p.432)]

Zamenhof, który długo podkreślał religijne przyczyny prześladowań Żydów[note:Kp.

Waringhien, Leteroj I, p. 258] zrozumiał, że obecnie ludzie mniej dzieli religia, czy język jak w ubiegłych wiekach, ale ślepy kult nacjonalizmu[note:Waringhien, 1887 kaj la sekvo, p.74-75]

Warszawska prorosyjska gazeta nazwała go "niebezpiecznym internacjonalistą"[note:Privat, Vivo de Zamenhof, p.121]

Doświadczal też przykrości ze strony esperantystów, którzy zarazili się nazizmem. Francuzi, Niemcy Włosi rozesłali w języku Esperanto ulotki broniące stanowisk swoich wojujących rządów.

UEA oparł się nacjonalizmowi dzięki temu, że znajdował się w neutralnej Szwajcarii.

Organizował też wszechstronną pomoc dla obywateli walczących państw za pośrednictwem swoich delegatów[note:EeP, p. 365-367]

Hector Hodler zorganizował Powszechny Związek Esperantystów wolny od mistycyzmu, oparty na analizie rozwoju polityki międzynarodowej. Od czerwca 1915 do lutego 1917 Hodler opublikował w miesięczniku *Esperanto* serię artykułów "Problem Pokoju. Nowe Drogi" o reorganizacji powojennego świata. Z powodu tych artykułów skierowanych przeciw "międzypaństwowej anarchii" po 1916 r. zabroniono sprowadzać gazetę do Francji jako "złą wpływającą na morale walczących żołnierzy na froncie"[note:Hans Jakob, UEA 1908-1933. Historia skizo, Geneve, p.18]

Przewidział on wzrost tendencji do kolektywizmu po wojnie, zaostrzenie walki klasowej i większą gotowość władz do współpracy ponadnarodowej, oraz ograniczenie zbrojeń[note:H. Hodler, "La socio post la milito", Esperanto 13. 1917, p. 73-75; represita en Hector Hodler. Lia vivo kaj lia verko, Geneve 1928, p. 146-157] W przyszłej sytuacji międzynarodowej, nowa rola będzie przeznaczona językowi esperanto. Uznał za fiasko próby ustanawiania instytucji esperanckich. Żłudzeniem jest, że rządy zaakceptują esperanto z pobudek



moralnych. Zwracał uwagę, iż język nie ma szans na ogólne przyjęcie bez spełnienia pewnych warunków, konieczny jest nie tylko rozejm, ale silny internacjonalizm.

Pisał: "Esperantyści bądźcie zarodkiem przyszłych elit, które na ruinach narodowych zbudują nowy międzynarodowy dom"[note:H. Hodler "Super", Esperanto 11.1915, p.3;represita en Hector Hodler , p. 162]

"Narodowa wolność, demokratyczne rządy, międzynarodowe więzy państw", były według niego przyszłością[note:H. Hodler, "Nova spirito", Esperanto 13. 1917, p. 113; represita en Hector Hodler, p. 162]

Hodler uprzedził tezy, które potem przedstawił amerykański prezydent Woodrow Wilson[note: Edmond Privat, "La verko de H. Hodler", Esperanto 16. 1920, p. 102]

Hodler zmarł w 1920 r. w wieku 33 lat. Zdażył osiągnąć to, że esperantyści mieli reprezentację swego ruchu Powszechny Związek Esperantystów (UEA).

Było to ważne, ponieważ stał się on partnerem powstałej po wojnie Ligi Narodów. O Lidze Narodów Hodler pisał: "Wiemy wszyscy dobrze, że prawdziwa będzie Liga taka, która nie tylko połączy rządy prawnymi przepisami, ale też i przede wszystkim ludzi wzajemnym zrozumieniem. Bez międzynarodowego neutralnego języka narody pozostaną sobie obce, mimo łączących je państwowych konwencji. Od Ligi Narodów esperantyści oczekują szybkiego zrozumienia o konieczności wspólnego środka porozumienia"[note: H. Hodler, "Novaj perspektivoj", Esperanto 15.1919,p. 58; represita en Hector Hodler, p. 88]

## 1.8 Walka przeciw Esperanto w Lidze Narodów

Światowa opinia publiczna nie wierzyła, że wojna jest rozwiązaniem międzynarodowych konfliktów. Dlatego pokładała nadzieję w Lidze Narodów (1)

W grudniu 1920r Edmond Privat redaktor gazety "Esperantisto" spowodował, że 11 delegatów na Pierwsze Zgromadzenie Ligi Narodów (z Belgii, Brazylii, Czech, Chile, Chin, Haiti, Indii, Włoch, Kolumbii, Persji i Południowej Afryki)zaproponowało następujący projekt rezolucji:

"Zwracając uwagę na trudności uniemożliwiające bezpośrednie kontakty między narodami, wnioskujemy z nadzieją, aby dzieci ze wszystkich krajów miały możliwość znajomości przynajmniej dwóch języków, swojego ojczystego i drugiego łatwego do międzynarodowego porozumiewania się" (2)

Poproszono sekretarza generalnego Ligi o przygotowanie raportu z nauczania esperanta w publicznych szkołach państw członkowskich.

Druga Komisja 16 grudnia skreśliła wyrażone nadzieje i 10 głosami przeciw jednemu delegatowi Francji przyjęła tekst rezolucji.

Dwa dni później, kiedy belgijski senator Henri Lafontaine przedstawiał rezolucję Zgromadzeniu (3) delegat francuski ostro zaprotestował. Żądał on, by nie pozwolono na dyskusję na ten temat.

Francja w tym czasie czuła się zagrożona z powodu rosnącego znaczenia języka angielskiego i w tej rezolucji o języku esperanto widziała następne zagrożenie dla języka francuskiego, jako klasycznego i dyplomatycznego. W tym czasie języki angielski i francuski były językami roboczymi Ligi Narodów i propozycja zbadania esperanta nie zamierzała tego zmieniać.

Delegat francuski Gabriel Hanotaŭ, członek Francuskiej Akademii, były minister spraw zagranicznych, z zawodu historyk w swoich pracach wychwalał francuski imperializm. Teraz ze złością zaprotestował przeciw rekomendacji Esperanta.

Kiedy inni delegaci odważyli się mu przeciwstawić, Hanotaŭ zażądał :

"szacunku dla języka francuskiego, który ma swoją historię, swoje piękno, wielkich pisarzy, jest znany na całym świecie i który jest godnym szerzycielem idei".

Osiągnął to, że bez dyskusji odłożono ten temat. (4)

Maurice Rollet de l'Isle, przewodniczący Francuskiego Stowarzyszenia do

Rozpowszechniania Esperanta napisał do Privata: "Jestem zaskoczony, że dziwisz się tej wrogości do esperanta, bo my największą nienawiść odczuwamy ze strony Ministerstwa Spraw Wewnętrznych" (5) Polski delegat poparł propozycję zastrzeżeniem, że nie ma to być umniejszeniem prestiżu języka francuskiego.

We wrześniu 1921 propozycja o nauczaniu Esperanta została ponownie złożona na Drugim Zgromadzeniu. Poparli ją delegaci Albanii, Belgii, Czech, Finlandii, Chin, Indii, Japonii, Kolumbii, Persji, Rumunii, Południowej Afryki, Wenezueli.

Wtedy istniał już raport zastępcy sekretarza generalnego, Japończyka Nitobe Inazo o korzystnych wrażeniach odniesionych podczas obserwacji Powszechnego Kongresu Esperanta w Pradze (6) Podkreślił on entuzjazm robotników w ruchu esperanckim mówiąc: "Kiedy bogacze i inteligenci rozkoszują się literaturą i naukowymi traktatami w oryginale, biedni i podwładni używają esperanto do wymiany swych opinii.

Esperanto staje się motorem do międzynarodowej demokracji i zjednoczenia.

Należy rozważyć to zainteresowanie mas odnośnie wspólnego języka racjonalnie i przychylnie" (7)

Zgromadzenie poparło propozycję wysłania ankiety do państw członkowskich z prośbą o sprawdzenie stanu nauczania esperanta w szkołach.

Wtedy Francja nasiliła kampanię przeciw esperantu.

Zabroniono używania esperanta podczas spotkań, w których uczestniczyli francuscy urzędnicy (8) Aby osłabić pozycję esperanta skrycie wspierała język Ido (9)

Privat miał zabroniony wjazd do Francji, a potem trudności w otrzymaniu wizy (10) Privat naraził się artykułami w których bronił niepodległości Polski w Le Temps kajl' Humanite "Awantury pioniera" (11)

W kwietniu 1922 w Pałacu Ligi w Genewie odbyła się Międzynarodowa Konferencja o nauczaniu esperanta w szkołach. Uczestniczyli w niej nauczyciele z 28 krajów i delegaci 16 rządów.

Po tej konferencji Paryż rozpoczął atak.

3-go czerwca 1922 Leon Berard minister szkolnictwa rozesłał okólnik, że w szkołach francuskich klasy nie mogą być udostępniane na kursy Esperanta. Ostrzegął przed niebezpieczeństwem, jakie niesie nauczanie tego języka, o zagrożeniu dla kultury narodowej przez: "...rozwój sztucznego języka wabiącego swoją łatwością. Esperanto staje się instrumentem międzynarodówki, wrogiem języków narodowych" (12)

Uzasadniał: "Język francuski będzie zawsze językiem cywilizacji i najlepszym narzędziem rozpowszechniania nieporównywalnej literatury, służącym ekspansji myśli francuskiej"

Na protest Ligi Praw Człowieka, Berard uzasadniał, że podczas kongresów esperanckich manifestuje się "wrogość do języka francuskiego" (13) Bernard został członkiem Akademii Francuskiej, a potem ambasadorem w Watykanie z ramienia Vichy.

Sekretariat Ligi Narodów przygotował raport o esperanto jako międzynarodowym języku pomocniczym (14) Raport ukazał się jako broszura w wielu językach.

Stwierdzono: "Możliwość języka Esperanto jest wielką siłą i Liga Narodów ma ważne powody, aby z zainteresowaniem obserwować postęp esperanckiego ruchu, który kiedyś może mieć ważne konsekwencje moralnego jednoczenia świata, jeżeli stanie się ten język powszechnym".

Podczas Trzeciego Zgromadzenia jesienią 1922 brytyjski reprezentant przychylnie ocenił raport.

Francuski delegat Georges Reynald wyznał, że otrzymał rozkaz odrzucenia każdego języka

poza francuskim.

Brazylijski delegat Raul de Rio Branco potępił esperanto jako: "język biedaków i komunistów, bez tradycji, literatury i wartości intelektualnej, bo w Brazylii uczą esperanta w najmniej cywilizowanym regionie Sergipe". (15)

Po trzydniowej dyskusji zatwierdzono kompromis. Pozostały wnioski i zalecenia jako dokument. Jednak sprawę nauczania w szkołach przekazano Komisji do Narodowego Współdziałania.

Lord Robert Cecil upomniał Komisję, aby pamiętała, że: "język międzynarodowy nie jest potrzebny intelektualistom, ale przede wszystkim obywatelom" (16)

Jednak Komisja była bardzo ograniczona w swoich możliwościach tylko do działania w umacnianiu pokoju, solidarności, wymiany uniwersyteckiej i bibliotekarskiej (17)

Przewodniczący tej komisji filozof Henri Bergson, skrycie zapewniał Privata o sympatii do projektu, ale że otrzymał instrukcje, których musiał przestrzegać (18)

Głównym przeciwnikiem Esperanta był szwajcarski członek komisji Gonzague de Reynold profesor historii i literatury francuskiej na uniwersytetach w Bernie i Friburgu.

Prywatnie wypisywał on, że "... za esperanto skrywają się internacjonalizm i rewolucyjny mistycyzm." (19)

Francuz Julien Luchaire zaprzeczył potrzebie bezpośredniego międzynarodowego porozumiewania się ludzi niewykształconych, bo mają po to oni swoich rządzących i tłumaczy (20)

Również Komitet do Spraw Międzynarodowego Języka Pomocniczego Amerykańskiego Stowarzyszenia Filologów wydał raport, w którym stwierdza: "Językiem zaspokajającym kulturalne i estetyczne potrzeby ludzi wykształconych wszystkich krajów może być łacina (21)

Oznaczało to, że międzynarodowe kontakty są tylko dla wybranych i nie jest pożądane otwarcie drzwi na świat ludziom niższych warstw za pomocą esperanta.

W takiej atmosferze francuskiej hegemonii i niechęci do pospółstwa Esperanto nie miało szans.

Komisja zdecydowała 1-go sierpnia 1923 aby nie zajmować się nauczaniem Esperanta w szkołach wyrażając opinię, że przede wszystkim trzeba: "...dążyć do popierania nauki języków żywych i obcej literatury" (22)

Nitobe skomentował to tak: "po 20 latach opinia ta zostanie zapamiętana jako znak, że Lidze Narodów brakowało mądrości".

We wrześniu 1923 podczas Czwartego Zgromadzenia delegat francuski zobowiązany został przez swój rząd: "ostatecznie odrzucić esperanto" (23)

Zaproponował też zaostrezenie decyzji rekomendującej naukę języków obcych, a nie esperanta.

Inni delegaci nie chcieli się upierać przy wprowadzeniu esperanta, ale też nie chcieli być przeciw niemu (24)

Powstał więc raport z 1922r o pozytywnych osiągnięciach esperanta.

Pociechą było, kiedy nowy rząd Edouarda Herriota anulował dekret Berarda (25) Nim Herriot został premierem Privat dwukrotnie z nim rozmawiał (26)

Piąte Zgromadzenie zaleciło esperanto jako język odpowiedni dla telegrafu.

Wrogów esperanta męczyła myśl, że możliwość porozumienia się obywateli wymknie się spod kontroli rządzących i stanie się również własnością "nieinteligentów".

Francuska akcja przeciw Esperanto była dyktowana troską potentata, aby Liga Narodów nie zasłużyła na swą nazwę, nie stała się niezależnym forum dyskusyjnym. Wtedy bowiem kilka mocarstw będzie musiało zrezygnować z paru przywilejów.

Liga Narodów traciła swą reputację, bo żadne państwo nie chciało zrezygnować ze swej niezależności, jej decyzje nie były spełniane, a mocarstwa sabotowały jej działanie zależnie

od swych potrzeb (27)

Komisja do Intelktualnej Współpracy przy Lidze Narodów została zredukowana, kiedy został utworzony w Paryżu Instytut, wspierany finansowo przez Francję. Od 1925-1931 dyrektorem Instytutu był Julien Luchaire, który bał się, że porozumienie międzynarodowe wymknie się spod kontroli "przywódców" i stanie własnością ludzi niewykształconych. Oprócz jawnej wrogości Francji także brytyjski rząd starał się zakulisowo zapobiec, aby Liga nie poparła oficjalnie Esperanta (28)

De Rio Branco sprzeciwiał się, by Liga stała się państwem ponad innymi (29), a Gonzales de Reynold nawoływał do walki przeciw wszystkim, którzy z Ligi Narodów chcą zrobić nie tylko nadzorujące państwo, ale też najwyższą władzę kościelną, trzeba walczyć przeciw międzynarodowej utopii, czyli esperanto (30)

Oprócz politycznej niemocy Liga nie spełniała też oczekiwanej roli moralnego autorytetu. Komisja do Intelktualnej Współpracy nie potrafiła zjednoczyć intelektualistów różnych krajów do działania przeciw niebezpieczeństwu narodowych nienawiści i narodowych ambicji.

Właśnie przykład traktowania esperanta wyjaśnia końcowe fiasko Ligi.

(1) Heinz Gollwitzer, Geschichte des weltpolitisches Denkens, Band II, Zeitalter des Imperialismus und Weltkriege, Göttingen 1982, p. 441 k. sekv.

(2) Esperanto 16. 1920, p. 221

(3) Henri Lafontaine estis kunfondinto de Internaciaj Asocioj, prezidanto e Internacia Pac-Oficejo, ricevinto de la Nobel- Pacpremio eb 1913. Li delonge subtenis Esperanton

(4) Cit. Esperanto 17. 1921, p.3

(5) Margaret Hube, The Esperanto pressure group at the League of Nations, 1920-1925, Rollet de l'Isle "Une equivoque. L' Esperanto contre le Francais, Paris 1920

(6) VD. Esperanto 17. 1921, p. 157-158-Nitobe

(7) Cit. laŭ Ivo Lapenna, "The common language question before international organizations", La Monda Lingvo-Problemo 2. 1970, p.91-91

(8) Huber, p. 59

(9) Huber, p. 59, 64-65. Germana Esperantisto 20. 1923, p.171-172

(10) Huber, p.60-62

(11) La Laguna 1963, p.75-78, Revue neuchateloise, p. 38-39, 50-51, Bernard Golden, "Edmond Privat kaj la sendependa Pollando", Heroldo de Esperanto 54.1978, n-ro 15, p.1,3

(12) Teksto de cirkulero en Le Monde Esperantiste 15.1922, n-ro 3, p.18, 15. 1922 n-ro 4, p.25-28

(13) Le Monde Esperantiste 16. 1923, n-ro 1, p. 1, Esperanto 19. 1923, p. 32

(14) Esperanto 18.1922, p.167-176

(15) Cit. Esperanto 18. 1922, p.166

(16) Cit. samloke, p.167

(17) Edmond Privat, Federala sperto. Studo pri du sukcesoj kaj unu malsukceso, Hago 1958, p. 71

(18) Privat, Aventuroj, p.97

(19) Letero al Abbe Ricard, de 5-6-1923, laŭ Huber, p. 84, P. Hirsch kaj T. Carlevaro, "Gonzague de Reynold kaj Esperanto", Monata Cirkulero, Kultura Centro Esperantista 1976, n-ro 78, p.1-9

(20) Kp. Lapenna, "The common language question", p. 98

(21) Cit. Esperanto Triumfonta 1922, n-ro 108, p. 3

(22) Cit

(23) Samloke

(24) Samloke

(25) Cirkulero de 19-6-1925, EdE, p. 152, Heroldo de Esperanto 6. 1925, p. 1

(26) Esperanto 20. 1924, p. 143

(27) F.P. Walters, A History of the League of Nations. Vol. i, London, New York, Toronto 1952, p. 193

(28) Huber, p.87-90

(29) Contre l' octroi...p.7

(30) Gonzague de Reynold Tome 3, Mes memoires. Les cercles contrenctrigues, Geneve 1963, p. 452, "Le probleme de la langue internationale", Bibliotheque universelle et Revue de Geneve 1925, p. 768

## 1.9 Ruch burżuazyjny w defensywie

Po ostrym sprzeciwie przeciw językowi esperanto w Lidze Narodów, Privat powiedział: "Po interwencji pana Hanotaux nie padło ani jedno słowo w gazetach esperanckich przeciw językowi francuskiemu, także słusznych"[note:Edmond Privat, "Idealo kaj realigo", Esperanto 18. 11922, p.121]

UEA nie czuł się dostatecznie silny, by bronić energicznie swoich racji przeciw egoistycznym interesom jednego narodu. Nie zdemaskował językowego imperializmu Francuzów, pychy i lekceważenia intelektualistów nie uznających potrzeb niższych warstw społecznych do komunikacji międzynarodowej. Ich elitarny sposób myślenia grał główną rolę w usunięciu debaty o esperanto z porządku obrad Ligi Narodów.

Po tej nieudanej próbie, UEA zamiast popularyzować za pomocą esperanta Ligę Narodów i przygotować grunt pod przyszłe rozmowy, zaprzestał starań.

W latach 1920-tych internacjonalizm tracił znaczenie, a związek coraz bardziej uzależniał się od narodowych stowarzyszeń.

Te podporządkowały się własnym rządóm i często nie potrafiły przeciwstawić się nazistowskiemu wpływom.

Privat kontynuował program Hodlera. Jego erudycja i osobisty wdzięk zjednały mu sympatię wielu delegatów Ligi Narodów jak czeskiego ministra, a potem prezydenta Edwarda Benesa, Romaina Rollanda, Mahatmy Ghandiego[note:Vd. Bon voisinage. Edmond Privat et Romain Rolland. Lettres et documents presentes et annotes par Pierre Hirsch, Neuchatel, Paris 1977; Edmond Privat, Vivo de Gandhi, La Laguna 1967]

Privat miał słabe oparcie w marzycielach, średnio wykwalifikowanych urzędnikach i politycznie niewyrobionych esperantystach. Nie mógł zmobilizować związku do obrony języka przeciw nacjonalistycznym oporom.

Po śmierci Hodlera nastąpił rozdział Ruchu Esperantystów na dwa związki klasowe. W sierpniu 1921 powstał Beznarodowy Związek Światowy SAT zrzeszający esperantystów robotników na podstawie indywidualnego członkostwa pod hasłem "Precz z neutralizmem!". Zerwał on kontakty z ruchem neutralnym, określanym jako burżuazyjny. SAT uważał, że esperanto będzie tak długo potrzebne jak długo będzie służyć walce klasowej.

Ten podział na robotników i neutralnych niekorzystnie odbił się na całym ruchu i w opinii publicznej.

Przed wojną szczególnie niemieccy esperantyści byli atakowani z powodu ich dążeń do internacjonalizmu.

Podczas wojny tłumaczyli dokumenty uzasadniające stanowisko armii niemieckiej[note:Vd.

Die Vahrheit ins Ausland durch Esperanto. Stimmen des Auslands über den Krieg, Leipzig 1915]

Po wojnie mieli nadzieję, że będzie to uznane im za dowód patriotyzmu.

Albert Steche przemysłowiec, w 1915 r. poseł parlamentu w Saksonii deklarował, że "niemieccy esperantyści pokazali światu, iż nie są kosmopolitami, tylko patriotami służącymi ojczyźnie"[note:Albert Steche, Die Bedeutung der Welthilfssprache "Esperanto" für das deutsche Volk in Krieg und Frieden, Leipzig 1915, p.23]Jednak szowinistycznych przeciwników te argumenty nie obchodziły. Wyszyszali "internacjonalizm bez korzeni", który szybko skasowała wojna, a język międzynarodowy nie jest potrzebny Niemcom. Albert Zimmermann ostrzegał przed "międzynarodowym, wynaradawiającym charakterem Esperanta"[note:Zimmermann, Esperanto, ein Hindernis, p. 14-15]

Niemcy uznali, że esperanto służy propagandzie, bo w czasie wojny w Paryżu wisiły afisze nawołujące do nauki esperanta, aby usunąć znienawidzony język niemiecki. W 1922r. premier Raymond Poicare ze złością upominał generała Seberta, że niemieccy oficerowie posługują się językiem pozbawionym narodowości i werbują esperantystów w neutralnych krajach do protestów przeciw Francji i Traktatowi Wersalskiemu[note:Letero de 15-8-1922, p.1185-187]

Niemiecy i francuscy esperantyści nie wzbudzali sympatii nacjonalistów.

Po wojnie sytuacja jeszcze bardziej się skomplikowała przez napływ dużej ilości robotników do związku. Walka klasowa ogarnęła też ruch esperancki.

W wielu krajach robotnicy esperantyści nie wstępowali do tradycyjnego, neutralnego związku, ale organizowali samodzielne robotnicze związki.

Robotnicy chcieli poszerzać swoje doświadczenia poza granice, bo koniec wojny dawał takie szanse. W dokumencie Komitetu do Spraw Międzynarodowego Języka Pomocniczego, który powstał z Komisji Badawczej w 1919 r. napisano, że rozwój świadomości międzynarodowej u prostych ludzi wyrażał się popularnością esperanta. Nazwano to "najważniejszymi oznakami rozwoju językowego".

"Jeżeli to zainteresowanie mas będzie rozumiane z sympatią przez kompetentnych socjologów, może mieć konstruktywny wpływ na wszystkich; lecz lekceważone i pozostawione radykałom będzie służyło bolszewizmowi"[note:Cit. Albert Leon Guerard, a short history of the international language movement, New York 1922, p 185-187]

Podobnie ostrzegał Albert Steche:"Rządy i wspólnoty muszą się porozumieć i troszczyć o to, aby nacjonaści mieli możliwość wszędzie, bezpłatnie uczyć się esperanta. Jak nie będzie tej możliwości, pójdą oni jak teraz można obserwować, na kursy socjaldemokratów, gdzie będą uczeni nie tylko na esperantystów, lecz także na socjaldemokratów{ note: Albert Steche,"Der Siegeszug des Esperanto", Leipziger Tageblatt, 4 kaj 5 aprilo 1914]

Powojenne utworzenie i wzrost ruchu robotniczego esperantystów budzące podejrzenie władz, szybko unieważniły propozycję Steche.

Esperantyści z neutralnych związków byli zaniepokojeni tym gwałtownym zainteresowaniem robotników, a z drugiej strony niezrozumieniem ze strony konserwatystów i rządzących.

Stache był w latach 1920-1925 przewodniczącym Niemieckiego Związku

Esperantystów(GEA) i członkiem Partii Narodowo Liberalnej, aktywistą w stowarzyszeniach przemysłowych. Nie był on reakcjonistą, ani esperantystą liczącym na zysk w handlu za pomocą esperanta. Starał się o wprowadzenie nauki esperanta w szkole tłumacząc, że można znieść przepaść między biednymi, a bogatymi, kiedy biedni za pomocą esperanta, będą mogli się kształcić, poznać literaturę światową, rozwijać się, awansować i bez trudu porozumiewać z ludźmi niskiej i wysokiej rangi na całym świecie.

Społeczny pokój własnego narodu, przyczyni się do pogodzenia narodów na świecie[note:Albert Steche, Entwicklungsgang der Weltsprache, Leipzig 1922,p 20; "Esperanto und die deutsche Kultur", Das Esperanto ein Kulturfaktor, Band 5. Festschrift

anlässlich des 14. Deutschen Esperanto-Kongresses, Berlin 1925, p.8-17] Te harmonizujące idee Steche były zgodne z tradycją esperanta i tezą Zamenhofa, że praktykowanie neutralnego języka pomaga łagodzić konflikty. W powojennej sytuacji z inflacją i bezrobociem trudno było mówić o zniesieniu konfliktów klasowych za pomocą esperanta. Wypowiedzi Steche robotnicy uznali za wabienie kapitalisty. Dla nich staroświecki był też idealizm Privata.

Stechę z zalem stwierdził "smutną prawdę", kiedy niskie warstwy społeczne entuzjazmują się "nową łaciną demokracji", warstwy wyższe, wykształcone na starej łacinie, nie spełniają oczekiwań teraz, kiedy powinni być przywódcami"[note:Stechę, Entwicklungsgang, p.20] Następnym jego rozczarowaniem było, kiedy Komisja Współpracy Intelktualnej energicznie zajmowała się ujednoliceniem katalogów muzealnych, a nie wykazała zrozumienia dla potrzeb intelektualnych zwykłych ludzi. Rozwój postępował inaczej niż on sobie wyobrażał, ponieważ i w ruchu esperanckim zaczęły się konflikty i napięcia polityczne charakteryzujące lata 1920-e..

Oddzielenie się esperantystów robotników od esperantystów umiarkowanych powiększyło zainteresowanie robotników językiem esperanto. Jednocześnie pozostała część mogła zyskać członków innych grup społecznych.

Po wojnie w wielu krajach były warunki do rozwoju ruchu esperanckiego. Najczęściej zajmowali się esperantem ludzie ciekawi świata i chcący przekroczyć granice językowe i państwowe. Organizacje esperanckie rozwijały się swobodnie i bez bezpośrednich przeszkód. Były też poparcia oficjalnych władz.

W Niemczech Instytut Esperanta otrzymywał regularną subwencję od państwa. Władze szkolne pozwalały na nauczanie języka poza oficjalnym programem. Według opinii tamtejszego esperantysty powodował to oddolny nacisk ludzi, którzy utrzymują kontakty międzynarodowe, a nie mają nauki języka obcego w szkole[note:Paul Bennenmann, "Das Esperanto und die Schubehörden", Das Esperanto ein Kulturfaktor, Band 8. Festschrift anlässlich des 17. Deutschen Esperanto-Kongresses, Berlin 1928, p.55]

Metodę szybkiej nauki bez książek dla ludzi niewykształconych wynalazł Andreo Cseh. Jego kursy prowadzone w całej Europie były przyjemną zabawą. Miał on wielu naśladowców. W latach międzywojennych tysiące ludzi poznało język Esperanto dzięki pedagogicznym zdolnościom i osobistemu urokowi Andrea Cseh. Język wykorzystywano w korespondencji, podróżach i w celach małżeńskich.

W różnonarodowych małżeństwach językiem rodzinnym było esperanto, a dzieci mówiły nim od początku.

Kongresy w których uczestniczyło po kilka tysięcy osób były dużym przeżyciem. Co roku odbywały się konferencje rozpowszechniające praktyczne znaczenie esperanta, w których brali udział rządowi delegaci, izby handlowe, organizacje ekonomiczne. Tematami były: esperanto w handlu, radio, nauce i turystyce. Odbyła się w Pradze konferencja "Pokój przez szkołę" na której było około 500 delegatów z 19 krajów. Przyjęli oni propozycje wymiany uczniów i usunięcie szowinizmu z podręczników szkolnych. Na konferencji esperanto było jedynym językiem tłumaczącym. Rosła ilość i jakość oryginalnej literatury w języku esperanto. Powstała szkoła literatury w Budapeszcie. Ukazała się gazeta Literatura Mondo(1922) i Budapeszt stał się centrum esperanckiej kultury.

Mieszkał tam Julio Baghy, były aktor, który był jeńcem na Syberii. Esperanto stało się dla niego misją. Napisał wiele powieści i poezji w języku esperanto. Jego twórczość była emocjonalna, wyrażająca uczucia drogie esperantystom.

Energicznie protestował on przeciw społecznej niesprawiedliwości i narodowemu ograniczeniu. Nie wiązał się z żadną ideologią i przez to esperantyści nie lubiący polityki identyfikowali się z nim i jego ideałem ludzkiego braterstwa[note:Kp. Vilmos Benczik, "Julio Baghy-mitaj kaj realo", Sennacieca Revuo 1969, p.42-52; Marjorie Boulton, Poeto fajrakora.

La verkaro de Julio Baghy, Saarbrücken 1983]

Inne dzieła miały podobny idealistyczny charakter. Niemiec Teo Jung – jego największą zasługą było założenie gazety Esperanto Triumfonta[*note:Vd. la memorojn de Teo Jung, Ĉiuciu. Sep jardekojn en la Esperanto-movado. Memoroj de 86-jara optimisto, Antvepeno 1979*] Z setek esperanckich gazet ukazywała się ona najczęściej jako tygodnik. Od 1925 r. miała tytuł Heroldo de Esperanto. Gazeta dostarczała argumentów do propagandy języka, opisywała sukcesy ruchu, oraz apelowała do esperantystów, by nie przestawali działać wierząc w zwycięstwo.

#### 1.10 Prześladowania w latach 1920

W Niemczech policja obserwowała esperantystów pod kątem ich politycznego działania. W 1922 r. przeszukiwano we Frankfurcie nad Menem organizatorów kongresu SAT po donosie policji z Drezna nazywających członków SAT "groźnymi komunistami"[*note:A. Sproeck "Polizei und Esperanto", Der Arbeiter – Esperantist 8 1922, n-ro 8, p.1; vd.ankaŭ Sennacieca Revuo 3. 1921/22, n-ro 10, p. 16; n-ro 11/12, p. 15*]

Po upadku robotniczego rządu w Saksonii i zajęciu kraju przez grupy rządzące (1923) Prezydium Policji w Lipsku ustanowiło własny "Urząd Esperancki" zbierający informacje o działaniu Związku Niemieckich Robotników Esperantystów (GLEA). Związek był uważany za polityczny, ponieważ posługiwał się esperantem do zjednoczenia światowego proletariatu[*note:Polizeipräsidium Leipzig, Esperantosprachliche Dienststelle, den 22 Februar 1924.Staatsarchiv, Leipzig*]

W Chemnitz rewidowano domy, konfiskowano materiały związkowe, kontrolowano zebrania[*note:Sennacieca Revuo 5.1923/24, p.16*]

W marcu 1924 Prezydium postanowiło bacznie kontrolować kursy języka, które odbywały się coraz częściej[*note:Das Polizeipräsidium*]

W tym czasie w ciągu 8 miesięcy robotnicy wydali 16 numerów dużej gazety Völkerspiegel, która według policji zastąpiła zabronioną Arbeiterzeitung[*note:Kp. Otto Bäessler, "Fortschrittliche Traditionen", Der Esperantist 2. 1966, n-ro 5/6, p.33-34*]

Bardziej byli prześladowani robotnicy esperantyści w krajach, w których nie pozwalano na legalne istnienie partii robotniczych.

W Bułgarii, Rumunii, Polsce, we Włoszech, na Litwie, na Węgrzech zabroniono abonowania wydawnictw SAT[*note:Sennaciulo 4. 1927/28, p.149; 5. 1928/29, p.258, 456*].Wystarczyła większa ilość robotników w klubie, aby wzbudzić podejrzenia policji jak w Splicie w Jugosławii[*note:Marinko Ĝivoje, Historio de Esperanto-movado en Jugoslvia, Zagreb 1965, ĉap.8*], a w kilku wsiach bezwzględnie zabroniono nauki języka esperanto[*note:Sennaciulo 2. 1925/26, n-ro 27, p.4*]

W Estonii dyskryminowano robotników[*note:Sennaciulo, n-ro 35, p.6*].Robotnicze grupy esperantystów utworzone w 1925 r. nie mogły rozpocząć działalności "z powodu aresztowania większości członków"[*note:Sennaciulo 1. 1924/25, n-ro 41, p 8*]

Zakazy i prześladowania skierowane były przeciw działalności robotników esperantystów. Początkowo nie dotyczyły neutralnych związków. Wielokrotnie władze deklarowały, że ich działania nie są kierowane przeciw ruchowi esperanckiemu. W Polsce minister Spraw Wewnętrznych powiadomił (1923), że prześladowania członków SAT spowodowane były ich działalnością polityczną, a nie z powodu języka[*note:Sennacieca Revuo 5. 1923/24, n-ro 6, p.12*]

W Cluj w Rumunii (1922) aresztowano esperantystów za noszenie zielonej gwiazdki, uważając ją za symbol komunistów. Przewodniczący Trybunału Wojskowego oznajmił, że esperanto jest "pięknym ruchem kulturalnym" i tylko używanie go w "zabronionych celach" należy karać[*note:Esperanto 20. 1924, p.51*]



W 1926 r. w Południowo Słowacki Związek Esperantystów protestował u Ministra Nauki przeciw zabranianiu zakładania klubów i zawiadamiania o kursach. Minister Stjepan Radić wyznał, że jest esperantystą i wprowadził nauczanie esperanta na uniwersytecie w Zagrzebiu[*note:Ĝivoje, Historio, ĉap. 9*]

Neutralny ruch esperancki na Węgrzech miał lepsze warunki do działania niż te na Zachodzie. Przewodniczący Węgierskiego Związku Esperantystów, od 1912-1923 był katolickim prałatem w Sandor Giesswein. Przed wojną był we władzach Partii Chrześcijańsko-Socjalistycznej. W czasie wojny udostępniał pałac biskupi i kościół na potajemne spotkania pacyfistów. Po wojnie jako przewodniczący Partii Reformacyjnej walczył o demokrację[*note:Alfonso Pechan, Gvidlibro por Supera Ekzameno. Dua eldono, Budapest 1979, p.90*]

Reżim Mikłosa Horthy uważał ruch esperancki za politycznie niewłaściwy, bo w 1919 r. esperantyści zarazili się rewolucyjnym entuzjazmem [*note:Zoltan Barna, Ervin Fenyvesi, "Esperanto-movado dum la Konsilia Respubliko", Hungara Vivo 19. 19979, n-ro 1, p.10-11*]

W 1923 r. w Debreczenie policja uniemożliwiła organizowanie grup esperantystów, a w 1925 zabroniono też nauczania w Mezokövesd z powodu prymitywnego stopnia wykształcenia mieszkańców, wobec których nauczyciele esperanta mogą wykorzystać czas lekcyjny na agitację przeciw państwu[*note:EdE, p.230*] Policja, którą należało prosić o zezwolenie, nie wyrażała zgody na bezpłatne kursy języka dla robotników uzasadniając, że kursy prowadzi już związek neutralny, a robotnicy niech się najpierw nauczą własnego języka, lub że nauka esperanta w mieście z taką ilością analfabetów jest

zbyteczna[*note:Sennaciulo 2. 1925/26, n-ro 19, p.8*]Dyrektor miejscowego gimnazjum odmówił udostępnienia miejsca na kurs "bo esperantyści są komunistami"[*note:EdE, p.230*]

W Bułgarii w 1924 minister Spraw Wewnętrznych nazwał esperanto językiem bolszewików. To spowodowało, że gazety robotnicze nie interesujące się dotąd językiem i mające go za "burżuazyjny, bezcelowy i bezużyteczny", zaczęły zmieniać swą opinię[*note:Sennaciulo 1.1924/25, n-ro 3, p. 6*]Dla robotników język esperanto stawał się tym bardziej atrakcyjny, im bardziej potępiła go reakcja. Zaczęto łączyć język z ideologicznymi celami robotników.

Francuski minister Berard wydał okólnik ostrzegający przed rozpowszechnianiem esperanta, które jest wprowadzeniem do bolszewizmu[*note:Nesta H. Webster, Secret societies and subversive movements, 2a eld. London 1924, p. 345*]Niemiecki latynista Karl Vossler twierdził, że charakter języka Esperanto już się zmienił pod wpływem bolszewickiego słownictwa, które go przenika[*note:Karl Vossler, Geist und Kultur in der Sprache, Heidelberg 1925, p.187-188*]Berard oddzielił podejrzaną grupę, dla której język jest narzędziem do internacjonalizmu od tych Francuzów, dla których jest środkiem do korespondencji.

Przewodniczący neutralnego związku musieli powtarzać, że język może służyć każdym celom, ale ich związek nie odpowiada za to, do czego używają esperanto komuniści. Żadna inna grupa społeczna nie wykorzystywała esperanta tak celowo jak robotnicy. Niepokoiło to przywódców neutralnego

Nie spełniły się oczekiwania Steche, że handel wymienny po wojnie zmusi wyższe warstwy społeczne do posługiwania się esperantem w kontaktach międzynarodowych. Bardziej realizowała się przepowiednia rewolucyjnego pisarza Henri Barbusse (1921), że język esperanto powstały "w środowisku burżuazyjnym" przerazi je, kiedy rewolucjoniści przejmą "ten czarodziejski klucz, a burżuje zniechęcą ten język z powodu braterstwa przyniesionego za jego pomocą"[*note:Henri Barbusse, "Al la Internaciistoj", Esperantista Laboristo 2. 1921, n-ro 2, p.3*]

Konserwatywni esperantyści zastanawiali się, czy warto zajmować się esperantem, skoro robotnicy sugerowali, że "neutralni" nieświadomie pomagają przyspieszać rewolucję jak napisano w projekcie programu SAT(1928): "esperanto jest dwusiecznym mieczem w rękach użytkowników, ponieważ nawet używane przez burżujów wzmocni przeciwkapitalistyczne

tendencje mas ludowych"[note:Protokolaro de la 8a Kongreso SAT en Goteborg. 1928,p. 57] Im mniej demokratyczny był kraj, tym bardziej przedstawiciele związków neutralnych przeciwstawiali się używaniu esperanta przez robotników w niewskazanych politycznie celach.

Gazeta *Pola Esperantisto* w 1923 r. wezwała "prawdziwych esperantystów" by protestowali przeciw wprowadzaniu internacjonalizmu, socjalizmu, komunizmu, czy pacyfizmu do ruchu esperanckiego.. "my, szczerze kochający język esperanto nie pozwolimy, aby w fałdach naszego sztandaru przemycano coś innego, nie pozwolimy podkopywać świątyni budowanej z trudem i potem przez pierwszych pionierów"[note: "Grava danĝero", *Pola Esperantisto* 17. 1923, p.83]

O prześladowaniu robotników napisano, że "często są oni sami temu winni"[note:Baroko, "Sub verda mantelo", *Pola Esperantisto* 18. 1924, p.33]

Podobnie na Węgrzech neutralny związek nie pomógł robotnikom, kiedy podczas Powszechnego Kongresu w Budapeszcie (1929) policja zabroniła deklamowania wierszy Petöfiiego[note:L. Kökeny, "Intervjuo kun s-ano Tieder, prezidanto de HESL", *Hungara Heroldo* 3. 1930, n-ro 7, p. 6]

Odgradzanie się od polityki było zrozumiałe, bo nie chciano stwarzać powodów przez powiązanie z opozycjonistami, czy rewolucjonistami.

Entuzjazm robotników dla esperanta pochodził też z jego idealistycznych początków, nie tylko z rewolucyjnej strategii. Pod koniec lat 1920 prześladowania kierowano nie tylko przeciw używaniu języka do walki klasowej.

W 1928 r. bułgarski Minister Szkolnictwa zarządził rozwiązanie wszystkich klubów uczniowskich, w których uczono języka, oraz rozprowadzania gazet esperanckich między uczniami. Przyczyną było:

Ponieważ esperanto jest łatwym językiem, uczniowie przyzwyczajają się do tego i tracą chęć uczenia się trudniejszych rzeczy, a ponieważ esperanto jest międzynarodowym językiem uczniowie polubią internacjonalizm i przestaną lubić język i kulturę narodową; wreszcie ruch esperancki jest podejrzany, że ukrywa bolszewików i anarchistów[note:Dekreto n-ro 9607 de 10-4-1928;cit. *Sennaciulo* 4. 1927/28 p.3301, p.285; "Reakcio kaj mondlingvo", *La socialisto* 3, 1928, p 64; Ivan Sarafov, *Skizo de la historio de bulgara Esperanto-movado*, Sofio 1971, p. 25]

Nie rozróżniał on związków neutralnych od robotniczych, ale naukę esperanta nazwał "działaniem przeciw ojczyźnie"

Odmowę rejestracji grupy esperantystów założonej w 1931 Administracja w Zagrzebiu uzasadniała tym, że nie ma potrzeby tworzenia klubu, ponieważ zwykły człowiek powinien być kształcony nie za pomocą sztucznego języka. Klub zaszkodzi narodowym interesom[note:Cit. Ĝivoje, *Historio*, ĉap.12]

Tendencją władz było hamowanie emancypacji nieuprzywilejowanych warstw społecznych, poszerzania ich horyzontów intelektualnych i nawiązywania kontaktów zagranicznych.

Tak samo było na Węgrzech, o czym świadczą wypowiedzi lokalnych władz w dokumentach "...bardziej potrzebna jest nauka języka węgierskiego i jego ortografii"[note:En Totkomlos en 1927 cit. EdE, p. 230]

"...robotnicy słabo znają węgierski język, to wątpliwe jest by chcieli uczyć się obcego języka"[note:Sennaciulo 6 1929/30, p.321]"...robotnicy mają szerokie możliwości samokształcenia bez znajomości esperanta"[note:En Pomaz en 1927; cit.EdE, p. 230]"...miejskowa grupa nie może służyć wspólnemu interesowi, tylko indywidualnym członkom"[note:En Pecs en 1927; samloke.]

Nawet wiejskie źródło zbudowane przez esperantystów w 1928 r. nie miało prawa nazywać się "Esperanto", bo międzynarodowa nazwa według sołtysa "była obrazą z narodowego punktu widzenia"[note:Sennaciulo 5. 1928/29, p. 15- EdE, p. 230]Po roku starań dano

zezwoleń, ale źródło zostało zniszczone. W Oroshaza nie pozwolono założyć grupy esperanckiej, ponieważ "esperantyści będą kontaktować się z obcokrajowcami"[note:Antaŭen 1929, apr./majo, p.18; kp. *Sennaciulo* 5 1928/29, p.364; EdE, p. 230; Ladislao Halka, "La historio de la Hungara Esperantista Societo Laborista", *Hungara Heroldo* 2. 1929, n-ro B 6, p. 3-8; *Sennaciulo* 5. 1928/29, p. 353; 6. 11929/30, p.413]

W południowo-wschodnich krajach słabszych ekonomicznie i socjalnie, rządzonych przez dyktatorów utrudnienia powodowane były nie tylko strachem przed rewolucjonistami. Tłumaczono, że esperanto narusza ustalony program nauczania obywateli, umożliwia użytkownikowi osiągnięcie wiedzy z zagranicy, co może mieć niekontrolowany wpływ na jego stosunek do własnego społeczeństwa.

Stosunek rządzących, czy partii politycznych do esperanta był miarą demokracji w danym kraju. Chęć do nauki i kontaktów zagranicznych charakteryzowała cały ruch esperancki. Brak oporu przeciw zakazom i milczenie neutralnego Związku wpływało niekorzystnie na rozwój całego ruchu[note:Antaŭen 1929, apr./majo, p.18; I. Kouml;keny, "Intervjuo..."p. 6]

Pokazała to "Deklaracja o Neutralności" z kwietnia 1929 przed Powszechnym Kongresem w Budapeszcie: "Od jakiegoś czasu wrogowie esperanta starają się utożsamiać upowszechnianie języka pomocniczego z pewnymi celami społecznymi. Centralny Komitet Ruchu Esperantystów deklaruje, że jego program wprowadzenia esperanta jest absolutnie neutralny co do polityki, religii, rasy i społeczeństwa. Przeciwstawiamy się fałszywym twierdzeniom hamującym postęp, który umożliwia nauka łatwego pomocniczego języka, obok języka ojczystego"[note:Esperanto 25. 1929,p. 75; *Sennaciulo* 5. 1928/29, p.364]

Konserwatyści nie wierzyli w neutralność ruchu esperanckiego obserwując dynamiczny postęp w przyswajaniu języka przez robotników. Gwałtownie rosła ilość członków Robotniczego Związku Esperantystów, a w UEA i neutralnych związkach nastąpił regres[note:EdE, p.548]

Wielu zaawansowanych esperantystów przeszło do SAT.

Następcy Hodlera w UEA nie rozwijali jego założeń mimo, że był to związek członków indywidualnych i teoretycznie nie zależał od wpływów państwowych. Unikali oni kontaktów z internacjonalistami i radzili przystosowanie się do warunków panujących w danym kraju. Kiedy w 1932 r. UEA ogłosił bankructwo, zmniejszył znacznie opłatę na Międzynarodowy Centralny Komitet. Komitet na podstawie kontraktu z Helsinek (1922) był reprezentantem narodowych związków esperanckich i UEA. Reprezentanci unieważnili kontrakt i zaczęli przygotowywać nową, międzynarodową organizację na bazie związków narodowych. Groziło to ostatecznym zniszczeniem ideałów Hodlera. Świadczyło też jak na ruch esperancki wpłynął brak zaufania do internacjonalizmu i jak UEA brakowało siły, aby przeciwstawić się fali nacjonalizmu, powstałego po światowym kryzysie ekonomicznym.

Z początkiem lat 1930 neutralny ruch przeżywał wewnętrzne problemy, a w wielu krajach sytuacja w stosunku do esperantystów pogarszała się.

Przywódcy ruchu manifestując neutralność wierzyli, że esperanto jako język nie stanie się ofiarą zmian politycznych. Wierzyli w to nawet robotnicy.

W październiku 1932 gazeta *La Socialisto* w Austrii wyjaśniła, iż działania władz nie są kierowane przeciw organizacjom esperanckim, tylko przeciw politycznym tendencjom w danych organizacjach[note:Adolf Sproeck, "Esperantobewegung und Faschismus", *La Socialisto* 7.1932, n-ro 10, p. 3]

Kilka miesięcy po tym optymistycznym zapewnieniu w środku Europy powstał reżim, który całkowicie temu zaprzeczył.

## 2 „Język Żydów i komunistów”

### 2.1 Esperanto w Republice Weimarskiej.

Po Pierwszej Wojnie Światowej i utworzeniu Republiki Weimarskiej idea neutralnego języka przyciągała coraz więcej Niemców chcących przełamać izolację i nawiązać kontakt ze światem.

W 1923 r. pod protektoratem prezydenta Friedricha Eberta odbył się w Norymberdze 15 Międzynarodowy Kongres Esperanta z udziałem 5 000 uczestników. Rząd dał wsparcie finansowe uznając, że: "Esperanto jest ważnym środkiem uczącym etyki w duchu narodowego pokoju"[note:Cirkulero de la Ŝtata Ministerio de Braunschweig, Fako pri Popola Klerigo, de 20-10-1920, cit. Das Esperanto ein Kulturfaktor, Band 8. Festschrift anlössich des 17.

Deutschen Esperanto-Kongresses, Berlin 1928, p.63]

Wydawnictwa publikowały literaturę esperancką i wiadomości o Związku Esperantystów.

Esperancka gazeta " Heroldo " ogłosiła, że 30 868 Niemców uważa się za esperantystów, a 8 490 jest w zorganizowanych grupach[note: "Tutmonda statistiko esperantista", Esperanto 24., 1928, p.137]

Oprócz Niemieckiego Związku Esperantystów (GEA) neutralnego, nie mieszającego się do polityki, działał Niemiecki Robotniczy Związek Esperantystów (GLEA) rozwijający się szybciej i dążący do socjalizmu.

W 1930 r. miał on około 4000 członków[note:Germana Esperantisto 21. 1924, p. 145, EdE, p. 192, 195]

Przewodniczący Niemieckiego Związku Esperantystów (GEA) Albert Steche tłumaczył w 1923 r.: "Rozwojowi ruchu esperanckiego przeszkadza brak postępu politycznego i ekonomicznego. Odczuwają to najbardziej średnie i niższe warstwy społeczne. Bogatsi ludzie jak naukowcy, handlowcy, przemysłowcy, pracownicy transportu są przeciwni, albo obojętni w stosunku do ruchu"[note: Germana Esperantisto 21.1924, p. 5]

W 1926 r. Steche pisał o bardziej przychylnym stosunku społeczeństwa do języka esperanto, mimo ekonomicznego kryzysu[note:Germana Esperantisto 29. 1932, p. 2, 30. 1933, p.7]

Mieszczanie uważali esperanto za narzędzie internacjonalizmu i pacyfizmu skierowane przeciw Niemcom i zamykające drogę do zysków ludziom znających inne obce języki[note: "Bericht &uuml;ber den 12. Deutschen Esperanto-Kongress in Plauen (7-10-Juni 1924)", Germana esperantisto 21. 1924, p. 146, 147]

Stecher starał się zachować neutralność związku wobec polityki, by nie opuścili go najlepsi esperantyści reprezentujący mieszczan i przeciwstawił się propozycjom przekształcenia związku w "narodową bojówkę". Wierzył, że przez racjonalne argumenty o praktycznym znaczeniu esperanta osłabi opór największych przeciwników. Zadanie było trudne, bo do 1929 r. żaden lingwista w Niemczech nie miał prawa być sympatykiem języka esperanto[note:Eugen Wüster, Internationale Spracgnormung in der Technik, besonders in der Elektrotechnik, Berlin 1931, p.350]

Działało bowiem Ogólne Niemieckie Zjednoczenie Języka Ojczystego dbające o jego czystość. Donoszono na ludzi używających obcych słów uważając ich za zdrajców narodu niemieckiego, szczególnie często w czasach Wilhelma II [note:Eduard Engel, Sprich Deutsch! Ein Buch zur Entwelschung, Leipzig 1917, p. 15, 111, Maria Grunewald, "Die deutsche Sprache in der Wissenschaft", Zeitschrift des Allgemeinen Deutschen Sprachvereins 34. 1919, kol. 202]

Zachęcano esperantystów do uczestnictwa w Zjednoczeniu Języka Ojczystego, które miało im dać ochronę[note:"&Uuml;ber die Gewinnung der höheren Volksschichten für Esperanto", Germana Esperantisto 23. 1926, p.74] W organizacji tej byli zacięci przeciwnicy esperanta i zwolennicy. Jego przewodniczący Richard Jahnke znający esperanto odciął się od

nieprzychylnych opinii o języku [note: Letero de Jahnke, de 20-2-1930 en Austria Esperantisto 9. 1932, p.1]

Syn Alberta Steche, germanista Theodor Steche napisał naukową pracę broniącą język esperanto [note: Theodor Steche, Neue Wege zum reinen Deutsch, Breslau 1925, vd.

"Sprachwissenschaft und Welthilfssprache", Germana Esperantisto 28. 1931, p. 85-90]

Wielu niemieckich esperantystów łącznie z następnym przewodniczącym Niemieckiego Związku Esperantystów Ernstem Kliemke należało do tej organizacji [note: "Heinrich Orthal, "Wir und der Deutsche Sprachverein", Germana Esperantisto 23. 1926, p. 216]

Franz Thierfelder, generalny sekretarz Niemieckiej Akademii w Monachium do: "

Naukowego badania i zachowania niemieckości" - przez 10 lat narzekał, że w Niemczech jest więcej organizacji esperanckich niż we wszystkich innych krajach łącznie [note: F. Thierfelder, "Geistige Grundlagen kultureller Auslandsarbeit", Süddeutsche Monatshefte 28. 1930/31, p. 229, kaj Deutsche Weltsprache, 1. Band. Die Grundlagen der deutschen Sprachgeltung in Europa, Berlin 1938, p. 29-35]

Był jednak uczciwy przyznając, że Esperanto zwycięży: "nie dzięki reklamie, ale przez jego sprytną, praktyczną budowę". [note: Thierfelder, "Weg mit Esperanto!", Kölnische Zeitung, 14-5-1933]

Ta argumentacja Thierfelda podkreśla jak w Republice Weimarskiej esperanto przestało być lekceważone i uznane za coś typowego dla ducha powojennej epoki [note: Samloke]

## 2.2 Wskazywanie nowego wroga

Nigdy nie zniknęli nacjonaści podtrzymujący napięcie w niedostatecznej według nich narodowej dumie niemieckiego narodu. Uważali oni zajmowanie się esperantem za objaw słabego patriotyzmu. Z nich wyrosli nowi wrogowie esperanta, narodowi socjaliści.

Niewiele różnili się od wojujących szowinistów, którzy już po pierwszej wojnie światowej atakowali esperanto i z biegiem lat okazywali coraz większą wrogość.

Powodem tej nienawiści było: „żydowskie pochodzenie esperanta”.

Już w 1923 r. pod wpływem ich agitacji którą prowadził Julius Streicher i gazet, ukradziono afisze i odcięto flagę esperancką w czasie kongresu w Norymberdze. Albert Zimmermann ogłosił swoje życiowe zadanie: „walkę przeciw żydowskiemu esperantu”.

Ekstremalna prawicowa gazeta nazwała esperanto: „niebezpieczeństwem i wrogiem każdego narodu, które powodują Żydzi i ich sługi”.

Esperantyści niemieccy początkowo ignorowali te ataki oparte na nienawiści rasowej.

W 1928 roku w bawarskim parlamencie była debata nad wprowadzeniem esperanta do szkół średnich. Petycję zgłosiły grupy z Monachium i Norymbergii. Pozytywnie odnieśli się Socjaldemokraci i Komuniści, negatywnie Niemiecka Partia Ludowa.

Hermann Bauer nazywał esperanto : „mechanicznym, bezdusznym tworem, przeciwieństwem języka”. Ostrzej krytykował Rudolf Buttman, według którego „język ten jest łataniną Żyda, członka rasy niezdolnej do twórczej pracy, a wrogiem niemieckiej kulturze. Esperanto może podważyć niemieckie wpływy na małe narody i pchnąć je do latynizacji”.

Tą łączność esperanta ze światowym spiskiem przeciw narodowi niemieckiemu wygłosił Adolf Hitler w 1922 w Monachium:

„Marksizm wabił robotników, framazonizm inteligentów. Esperanto ułatwiało im porozumienie” W swojej książce *Mein Kampf* Hitler pisał: „Tak długo póki Żyd nie jest szefem, musi mówić językiem narodu kraju, w którym mieszka. Gdy kraje będą mu podległe, wszyscy będą musieli uczyć się języka powszechnego (np. esperanto!). Za jego pomocą

żydostwo będzie mogło łatwiej rządzić”.

Ta książka poprzedziła teoretycznie to, co potem zostało zrealizowane do najokrutniejszych konsekwencji.

W prawicowym tygodniku napisano: „Ten język bękart, bez korzeni w żyjącym narodzie, osiągnął światową pozycję, aby według syjonistycznego planu zniszczyć patriotyzm w przyszłych niewolnikach Syjonu”

Niemieccy esperantyści z niepokojem obserwowali nasilający się nazizm wobec esperanta. W 1932r. *Germana Esperantisto* opublikował proklamację nowego przewodniczącego Instytutu Esperanta. Żądał on podporządkowania języka esperanto, najwyższej ziemskiej wartości, którą zna Niemiec – ojczyźnie.

Arnold Behrendt, od 1929r. przewodniczący GEA, potwierdził polityczną neutralność związku i nazwał polityczną i socjalną działalność przez esperanto nieużyteczną i niepotrzebną. Zapewnił, że dla niego i większości członków esperanto jest tylko ruchem językowym.

Naziści nie uznawali pokojowej działalności esperantystów. Mówili, że pokój mogą osiągnąć sami zabijając międzynarodowych potworów winnych Traktatu Wersalskiego, a nie przez bełkot francusko-niemiecki w esperanto.

Słaby opór przeciw nazizmowi niemieckich esperantystów, był krytykowany przez zagranicznych członków. Uważali oni to za przystosowanie się GEA do nacjonalistycznego ruchu.

Austriaccy socjaliści pisali, że burżuazyjni esperantyści w Niemczech schlebiają nazizmowi i składają się do faszyzmu, a opowiadania o pokoju i nowej myśli zamilkły.

Reakcje GEA ustały, ponieważ nazistowskie gazety nazwały esperantystów „adeptami idiotyzmu, nieuleczalnych europejskich mieszańców rasowych”.

### 2.3 "Współdziałanie"

Po dojściu Hitlera do władzy w 1933 r. zlikwidowano Robotniczy Związek Esperantystów, który podzielił się na frakcje socjalistyczną (SEA) mającą około 1 500 członków i komunistyczną (GLEA) do której należało 4 000 członków [note: A. Sproeck; "Warum Spaltung im Arbeiter-Esperanto-Bund?", *La Socialisto* 5. 1930, p.63-65, vd. Detlev Blanke, "Pri la Germana Laborista Esperanto-Asocio (LEA)", *Der Esperantist* 4. 1968, n-ro 26/27, p. 12-13 ]

Podpalenie Reichstagu 27.02.1933 było pretekstem do konfiskaty mienia związków i partii robotniczych.

W Berlinie policja zlikwidowała GLEA i zabrała cały majątek związku [note: Bulteno de CK SEU 12. 1933, p. 87, Ludwig Schödl, Neuruppin, de 1-6-1969. vd. Adolf Schwarz, "Mi estis persekutita", *Der Esperantist* 22. 1986, p. 11-12]

Z powodu aresztowań inne grupy esperanckie rozwiązały się same [note: Sennaciulo 9. 1932/33, p. 83, 94]

Nastąpiły aresztowania [note: Bulteno de CK SEU, p. 87] i zakaz działalności [note: Sennaciulo 18. 1947, n-ro 11, p. 5, 8]

W jednym okręgu aresztowano wszystkich członków [note: Sennaciulo 9.1932/33, p. 89, 95]

Prośba o zezwolenie na prywatne kursy języka została odrzucona [note: Sennaciulo 10. 1933/34, p. 15]

Prześladowania dotyczyły głównie robotników esperantystów z powodu ich marksistowskiej działalności.

Socjaliści i komuniści uczyli się języka dla swoich politycznych celów, ale aresztowano także ludzi bezpartyjnych znających esperanto.

Gestapo nazwało język Esperanto: "tajnym językiem komunistów".

Po rozbiciu Związku Robotników, Niemiecki Związek Esperantystów stwierdził, że może jedynie przetrwać współpracując z reżimem[*note*: "Al Alle!", *Germana Esperantisto* 30. 1933, p.61-62]

W artykule: "Esperanto w służbie narodu niemieckiego", tłumaczono jak język ten może umocnić narodową świadomość, konserwować niemieckość zagranicą i szerzyć tam szacunek dla cech niemieckich.[*note*: Behrendt, "Esperanto im Dienst am Deutschtum", *Germana Esperantisto* 30. 1933, p. 99] Zaproponowano przeciwstawianie się "okrutnej propagandzie przeciw reżimowi niemieckiemu"[*note*:Habellok, "Esperanto im neuen Deutschland", *samloke*, p. 100]

Związek skierował pismo do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wyrażające chęć "współdziałania "[*note*: *samloke*]

Wynikiem tego był program, że w Związku nie mogą być ludzie o innych zapatrywaniach, a do zarządu nie będą dopuszczeni niearyjczycy, marksiści i komuniści. To spowodowało, że odchodzili przewodniczący grup i rozwiązywały się całe grupy członków.[*note*: "Gleichschaltung der Esperanto-Bewegung in Deutschland", *Germana Esperantisto* 30. 1933, p. 121-122]

Przewodniczący związku w Saksoni informował, że całe grupy straciły chęć do rozpowszechniania esperanta[*note*:Sächs. Esperanto-Landesverband des D.E.B 1933, n-ro 4, p.1]Paul Christaller, przewodniczący grupy w Stuttgarcie od jej powstania, zrezygnował z funkcji i członkostwa, bo jako znany pacyfista nie chciał narażać wszystkich członków[*note*:La adiaŭa parolo de P. Christaller, de 11-5-1933]

Były protesty przeciw proponowanemu "współdziałaniu". Anonimowo rozesłano kartki pocztowe do grup we Wrocławiu[*note*: *Germana Esperantisto* 30. 1933, p. 117]

Przed kongresem w Kolonii, ( który już w 1932r. zatwierdził ówczesny burmistrz Konrad Adenauer) na wieści o terrorze nazistów zagraniczni esperantyści proponowali przenieść kongres do innego kraju, w którym "inaczej myślącym" będzie zagwarantowane uczestnictwo[*note*:Alvoko de Vilna Esperantista Societo, maj 1933, cit. Sur Posteno 1933, p.28, Edvardo Wiesenfeld, "Publika letero al I. C.K. por LKK", *Pola Esperantisto* 27. 1933, p. 66-69]

W tym czasie naziści pobili do nieprzytomności przejeżdżającego słowackiego handlowca, bo nosił podejrzany znak – zieloną gwiazdkę[*note*:Sur Posteno 1933, p. 28, *La Socialisto* 8. 1933, n-ro 8, p.5]

Gazeta "Heroldo de Esperanto" wydawana w Kolonii zapewniała, że "obecnie w Niemczech jest spokojniej i bezpieczniej, niż dawniej"[*note*: "Mensogoj pri Germanio", *Heroldo de Esperanto* 14. 1933, n-ro 13, p. 2. Teo Jung, Ĉiu-ĉiun. Sep jardekojn en la Esperanto-movado. *Memoraĵoj de 86-jara optimisto*, Antwerpeno, *La Laguna* 1979, p. 235-236]

Wywołało to protesty[*note*: *Sennaciulo* 9. 1932/33, p. 89].

W czasie kongresu w Warszawie przyjęto rezolucję, że Polacy nie wezmą udziału w kongresie w Kolonii[*note*: Edvardo Wiesenfeld, "La VI Tutpola en Varsovio", *Pola Esperantisto* 27. 1933, p. 86]

Przewodniczący UEA Eduard Stettler pytał Komisję Kongresową, czy kongres zapewnia wolne obrady, bez kontroli i nadzoru policji[*note*:*Letero de 13-5-1933*, p. 98]

Potem poddał pod głosowanie akceptację kongresu w Kolonii członkom Komitetu UEA. 14 Niemców głosowało za, przeciw byli: Odo Bujwid, Andreo Cseh, J.R. G. Isbrücker i Vilho Setälä;. Edmond Privat wstrzymał się od głosu argumentując, że mimo iż kongres nie może obecnie uczcić Zamenhofa, UEA nie może się od kongresu odciąć[*note*: Hans Jakob, "Esperantismaj problemoj", *Esperanto* 39. 1946,p. 10]

Na kongres przybyła połowa przewidywanych gości, 900 z 32 krajów. Przewidywano nawet do 3000.

Odczuwano dziwną atmosferę z powodu obecności kilku hitlerowców[*note: C.C.G., "De nubo al sunbrilo", The British Esperantist 29. 1933, p. 145]*

Powitał ich nowy burmistrz G. Riesen w brunatnej koszuli i nie wspominając o celu kongresu wyraził zadowolenie, że przybyli goście zagraniczni, aby zobaczyć jak naprawdę jest w Niemczech. Nacjonalistyczną reakcję nazwał ochroną przeciw bolszewizmowi.[*note: Kölnische Zeitung, 31-7-1933]*

Niemieckie gazety pisały, że świat esperancki nie będzie miał więcej podstaw do opowiadania "strasznych bajek" o Niemczech[*note: Kölner Tageblatt, 17-8-1933]*

Behrendt, pełniący czasowo funkcję przewodniczącego polecił członkom

"właściwie informować" swoich korespondentów zagranicznych o nowym kraju niemieckim.

Nowy statut GEA nie zawierał już wzmianki o neutralności związku.[*note: Germana Esperantisto 30. 1933, p. 145-146*] Napłynęło wiele protestów od esperantystów[*note: J. Šapiro, "Ne riproĉu spegulon, se ĝi montras nigrulon", Pola Esperantisto 28. 1934, p. 16]*

Behrendt zagroził karą za wszelkie postawy przeciw państwu i używanie esperanta w "niewłaściwych celach"[*note: Heroldo de Esperanto 14. 1933, n-ro 32/33, p.3*] Tacy ludzie nie mogą należeć do związku[*note: Germana esperantisto 30. 1933, p. 146*] Od kandydata na kierownika grupy Behrendt żądał pisemnego oświadczenia, że nie jest Żydem, nie sympatyzuje z marksizmem i powiadomi o członkach, którzy są przeciwni ustrojowi[*note: Samloke, p. 16*]

Raport po kongresie donosił: "Minęły kłopoty „ponieważ Niemiecki Związek Esperantystów stał się jednolity”[*note: Germana Esperantisto 30 1933, p. 139*] Nie mianowano jednak kierowników i grupy nie mogły działać.

Nakazano esperantystom "właściwie informować" zagranicznych korespondentów o Nowym Państwie Niemieckim[*note: Letero de Esperanto-grupo de Frankfurt a. M. , de marto 1934, Sennaciulo 10. 1933/34, p. 40*]. Były też listy z innych krajów wyrażające sympatię dla nazistowskiego reżimu i jego polityki przeciw Żydom[*note: Karl Kröber, "Welt-Echo durch Esperanto-Aussendienst", Der Deutsche Esperantist 32. 1935, p. 98-101*]

W 1933r. niemiecka gazeta "Esperantisto" opublikowała tłumaczenie 6 stron z przemówienia Hitlera[*note: "La mondo atentu: parolas Adolf Hitler!", Germana Esperantisto 30.1933, p. 154-160*], a nauczyciele esperantyści w Saksonii wydali informator "Nowe Niemcy" i 10 000 egzemplarzy rozesłali do 70 krajów.

Był to najpodlejszy pamflet przeciw Żydom wydany w języku Zamenhofa.

## 2.4 Esperantyści naziści.

W 1931r. rotmistrz SA założył Narodowy Związek Esperancki., który za pomocą języka miał rozpowszechniać nazistowską propagandę. Jednak Partia Narodowa nie zgodziła się na tę nazwę i zmieniono ją na "Nowy Niemiecki Ruch Esperancki" NDEB.

Wkrótce Ruch zaczął atakować "wczorajszych związkowców" i przyciągać do siebie członków Niemieckiego Związku Esperantystów[*note: Germana Esperantisto 30. 1933, p. 178, 192*] Żądał, by organizacje przyjmujące Żydów, pacyfistów itp. były tak długo atakowane, aż zmusi się je do rozwiązania[*note: Teksto de la statuto en Esperanto in Deutschland 1934, n-ro 1*]

GEA odpierał te ataki powołując się na brak przepisu prawnego[*note: Justus, "Brauchen wir eine 'Neue' Deutsche E-Bewegung?", Der Deutsche Esperantist 31. 1934, p. 2-5*]

Próba usunięcia przewodniczącego związku nie udała się i Behrendt został jednogłośnie ponownie wybrany na spotkaniu w Würzburgu[*note: "Die Bundesführung im Lichte der Mitgliedermeinung", Der Deutsche Esperantist 31. 1934, p. 70*]

Zażądano połączenia się obu związków w nowy "Niemiecki Esperancki Front", którego



kierownikiem ma być Naumann. Zagrożono, że jeśli GEA nie ustąpi rozpocznie się bezlitosna walka przeciw "obecnym reakcjonistom, opierającym się narodowemu duchowi esperantystów"[note: Letero de 17-5-1934, presita en Der Deutsche Esperantist 31. 1935, p. 103]

Dawny przewodniczący Niemieckiego Związku Esperantystów Behrendt po tych atakach zrezygnował ze stanowiska. Po 9 miesiącach w wieku 58 lat zmarł.

Oba związki połączyły się[note: Der Deutsche Esperantist 31. 1934, p, 106] Przewodniczący Kurt Walther kazał każdemu członkowi wypełnić ankietę, czy jest Żydem, czy nie. Gazety esperanckie bezwarunkowo miały służyć propagandzie nacjonalistycznej. Nie było jednak zgody między związkami.

Wydawca gazety GEA Friedrich Ellersiek odmówił drukowania wiadomości NDEB w swojej gazecie. NDEB zerwał kontakty z GEA i zaczął wydawać własny informator "Esperanto in Deutschland", którego redaktorem był Naumann. Ukazało się 10 numerów.

6 stycznia 1935 r. odbyło się nadzwyczajne zebranie na którym uchwalono nowy statut.

Nowy statut związku zobowiązywał do rozpowszechniania nacjonalizmu we wszystkich krajach[note: Teksto en Der Deutsche Esperantist 32. 1935, p. 15-19]

W 1935r. Walther ogłosił, że do związku mogą należeć tylko rdzenni Niemcy"[note:Samloke p. 130]

Kiedyś neutralny i szanowany na świecie Związek Niemieckich Esperantystów wypędził Żydów współrodaków w imię „miłości do narodu” "

Zamenhof powiedział o faszystach: " Wy, czarni siewcy wojny, mówcie tylko o nienawiści do wszystkiego, co nie jest wasze, mówcie o egoizmie , lecz nigdy nie używajcie słowa "miłość", ponieważ w waszych ustach to święte słowo „miłość” staje się brudne"[note: "Parolado en la Guildhall de Londono" (21-8-1907), PVZ VIII 89]

## 2.5 Droga do zakazu

Opisując etapy politycznej degeneracji neutralnego kiedyś Niemieckiego Związku Esperantystów, który podporządkował się nazistowskiej ideologii, korzystając z akt Tajnej Policji zachowanych w Archiwum Związkowym w Koblencji, postaramy się odtworzyć taktykę reżimu w jego działaniach przeciw esperantystom.

W 1935 r. Bernhard Rust minister Nauki i Oświaty wydał dekret oznajmujący, że nie ma miejsca na naukę języka esperanto w nacjonalistycznym kraju.

Oslabia on bowiem wartości narodowe i należy unikać nauczania i udostępniania klas w tym celu[note:Deutsche Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung . 1. 1935, n-ro 10, oficjalna praca, p. 228. Cirkulero de 23-12-1935] Dekret ten przypieczętował od dawna trwające zakazy. Kursy radiowe języka esperanto zlikwidowano już po zmianie

rządu[note:Heidelberger Neueste Nachrichten, 11-6-1935, , Die Ostschweiz, 17-6-1935 "Esperantoverbot in Deutschland", kp. la cirkuleron de Walther, de 23-6-1935]

Po otrzymaniu 3 czerwca zawiadomienia z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, że praca na rzecz esperanta nie będzie zabroniona, ale nie będzie popierana przez państwo, Walther poprosił członków związku , aby pilnie przysłali wycinki ze swoich listów na dowód, że za pomocą esperanta działają na korzyść ojczyzny[note: Cirkulero de 12-6-1935]

Doradca ministerialny Kohlbach napisał, że elementy przeciwne narodowemu państwu wykorzystują język do swoich celów[note: Kohlbach. "Vom Esperanto", Deutsche Wissenschaft, Erziehung und Volksbildung 1. 1935, n-ro 11]

Narodowy Niemiecki Ruch esperancki (NDEB) ogłosił, że między pokojową "wewnętrzną ideą" Zamenhofa, a pokojową wolą Wodza jest głęboka przepaść rasowa[note: Brunwald, "

Was wird das Ausland dazu sagen?", Esperanto in Deutschland 1935, pp. 18]

Sytuacja GEA pogarszała się. Powtarzanie nazistowskich sloganów i służalcze podporządkowanie się nazizmowi należy przypisać nie tyle skłonności do nazizmu, co politycznej ślepoty.

Po wojnie esperantyści niemieccy usprawiedliwiali swoje przyzwolenie na "narodowe koncepcje" ratowaniem związku[*note*: Letero de "malnova esperantisto", en Gej-Gazeto 1984, n-ro 3, p.34]

Kiedy w 1934 r. GEA w Magdeburgu ogłosiła paragraf o aryjskości członków, ¼ z nich odeszła[*note*: Letero de Fritz Rockmann, Mgdeburg, al Hans Jakob, de 13-12-1934]

NDEB stale obwiniał przewodniczących GEA o "reakcyjną postawę"

Wtedy ten przyznał, iż liczni esperantyści świadomie, czy nieświadomie postępują według "braterskich iluzji"[*note*: Cirkulero al la membroj de NDEB, de 18-8-1935] Niestety GEA stawał się "narodową bojówką" do czego nie dopuścił przed 10 laty Steche, argumentując, że to "całkowicie przeczy podstawowym ideom esperanta"[*note*: Germana Esperantisto 21. 1924, p. 147]

Walther zapewniał Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, że on jako partyjny przewodniczący działa tylko w ramach statutu i kontroluje wrogą prasę zagraniczną. Prosił o ochronę przeciw oszczerczym artykułom w gazetach, że esperantyści nie są patriotami i potwierdzenie, iż do związku mogą należeć urzędnicy i nauczyciele[*note*: Letero de 23-6-1935]

Ministerstwo odmówiło takiej deklaracji[*note*: Letero de 2-7-1935, Der Deutsche Esperantist 32. 1935, p. 108]

Narodowy Ruch Esperantystów Niemieckich atakujący Niemiecki Związek Esperantystów także dowiedział się z Ministerstwa Propagandy, że łączenie esperanta z narodowym socjalizmem jest niepożądane. Ruch rozwiązał grupy miejscowe w Lipsku i ograniczył się tylko do celów propagandowych na zagranicę. Zagroził drastycznymi konsekwencjami, jeżeli GEA nie zaprzestanie ogłaszania kursów[*note*: Cirkulero al la membroj de NDEB, de 18-8-1935]

26 czerwca 1935r. Reinhard Heydrich zastępca Himmlera w Policji Politycznej Kraju zawiadomił Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, że policja nie jest w stanie kontrolować korespondencji w całym kraju, więc trzeba rozwiązać wszystkie grupy esperanckie i skonfiskować ich mienie[*note*: Bundesarchiv Koblenz, R 58/378]

Ministerstwo Nauki i Kultury poparło jego apel[*note*: Letero de 20-9-1935, samloke], a Ministerstwo Propagandy rządzone przez Józefa Goebbelsa wyraziło wahanie, aby nie robić rozgłosu zagranicą, bo gazety użyją tego do propagandy przeciw Niemcom. Dlatego nie ogłoszono oficjalnego zakazu, ale zalecono nacisk na "dobrowolne rozwiązanie się" grup esperanckich[*note*: Samloke. En 1940, Heydrich notis, ke post la dissolvo, la eksterlanda gazetaro ne enmiksiĝis "escepte unu kazo". Akta noto de 8-6-1940, Bundesarchiv Koblenz, R 58/384]

Wtedy Heydrich zgłosił się do Rudolfa Hessa zastępcy Hitlera informując go o zwiększającej się aktywności esperantystów, aresztowaniu 44 członków grupy komunistycznej w Münster i rozdawaniu ulotek w Bottrop. Prosił Hessa, aby zabronił członkom partii należeć do GEA. W Ministerstwie Goebbelsa prosił o "odpowiednią propagandę" przeciw Związkowi Esperantystów[*note*: Letero de Geheimes Staatspolizeiamt al Stellvertreter des Führers, de 21-1-1936, Bundesarchiv Koblenz, R 58/378]

Gazeta "Der Weltkampf" założona przez głównego ideologa nazizmu Alfreda Rosenberga i poświęcona tylko walce przeciw Żydom, nazwała esperanto "sojusznikiem światowego żydostwa"[*note*: Theodor Koch, "Esperanto, ein Bundesgenosse des Weltjudentums", Der Weltkampf 12. 1935, p. 327, Judenkenner(n-ro 27,21-8-1935), (Bundesarchiv Koblenz, R 58/59/2, R 58/378, R 58/384)]

Zmasowany atak przygotowywał rozwiązanie ruchu esperanckiego. Pod tytułem "Informacje

pod sowiecką gwiazdą" pisano o wpływie marksistowsko-żydowskim na robotników i niezgodności nazizmu z esperantem[*note: Die Bewegung 1936, n-ro 2*]

Nasiliły się ataki na esperantystów i gazetę esperancką "Heroldo". Tygodnik "Fridericus" na całej stronie pisał: "Esperanto, światowe niebezpieczeństwo" i zawiadamiał o zamiarze przeniesienia "Heroldo" z Köln do Holandii[*note: Fridericus (berlin) 19. 1936, n-ro 4, p.2*]  
Redaktor "Heroldo de Esperanto", Teo Jung zawczasu kupił dom w Rotterdamie, aby przenieść tam redakcję, jeżeli na miejscu wydawanie gazety stanie się niemożliwe.

Już w 1933 r. przed kongresem w Köln Jung otrzymywał protesty z zagranicy z powodu zbyt łagodnego opisu warunków panujących w Niemczech[*note: Heroldo de Esperanto 14. 1933, n-ro 14, p.1, n-ro 15, p. 2, n-ro 17. p. 3*] Dostawał też anonimy od "grupy prawdziwie niemieckich esperantystów" w Lipsku, żądających "natychmiastowego dostosowania się do nowej epoki" i zaprzestania reklamy książek Ericha Marii Remarque'a[*note: Tri poŝkartoj de 28—5, 3-6 kaj 20-6-1933*]

W październiku 1935 Jung ogłosił w Heroldo dużymi literami:

"Heroldo zwyciężyła kryzys!.. Teraz możemy zacząć nową konstruktywną pracę"[*note: Heroldo de esperanto 16.1935, n-ro 37, p. 1*]

Jung przeczytał w "Pola Esperantisto" ultimatum: "albo natychmiast przeniesie się do innego kraju, albo esperantyści z całego świata przestaną abonować jego gazetę, której wydawanie w Niemczech jest paradoksem".

[*note: Isaj Dratwer, "Pri Heroldo de Esperanto", Pola Esperantisto 29. 1935, p. 141*] Był on wzywany często do Gestapo, gdzie oznajmiano mu, że jego redakcja jest tu niepożądana. Dlatego przeniósł redakcję do Scheveningen w październiku 1936 po dużych stratach finansowych.

W końcu 1935 r. przestała wychodzić gazeta GEA z powodu trudności finansowych i ataków NDEB, oraz donosów do Gestapo, przez które zrezygnował jej wydawca Friedrich Eilersiek[*note: Bundesarchiv, R 58/593/2*]. w ostatnim numerze gazety Kurt Walther cytował komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych: "Każdy Niemiec może, jeśli chce uczyć się esperanta!"[*note: Letero de Ministerio al esperantistoj en Katowice, de 13-9-1935, cit Der Deutsche Esperantist 32. 1935, p. 162*]

W 1936r. Martin Bormann zastępca Hitlera zabronił wszystkim członkom partii i stowarzyszeń, wszelkich związków z językiem esperanto, ponieważ nie służy on państwu, tylko ponadpaństwowym potęgom[*note: Dekreteo n-ro 29/36, en Zusammenstellung aller bis zum 31. März 1937 erlassenen und noch gültigen Anordnungen des Stellvertreters des Führers, München 1937, p. 262*]

Ponieważ NDEB w większości składał się z członków partii, dekret zakończył jego istnienie. Władze uświadomiły mu niestosowność propagowania esperanta dla narodowego socjalizmu[*note: Cirkulero de Walther, de 23-12-1935*]

Willibald Pietsch, poprzedni przewodniczący NDEB do końca Trzeciej Rzeszy był pod stałą obserwacją Gestapo[*note: Intervjuo kun Willibald Pietsch, Hamburgo, 14-5-1967*]

Podczas kongresu w Weimarze (1936) ukazała się broszura o esperanto bez informacji jak powstał język i o autorstwie Zamenhofa[*note: Warum Esperanto? Warum Deutscher Esperanto-Bund?. Dresden 1936.*]

Przyjęto nowy statut, już czwarty w ciągu trzech lat i wybrano na przewodniczącego, handlowca Fritza Thieme[*note: Deutscher Esperanto-Bund e. V., Bundesnachrichten 1936, n-ro 5*]

Aresztowano nawet Holendrów odwiedzających swoich korespondentów w Düsseldorfie. Po czterech dniach śledztwa wydano ich[*note: J.M. van Meergeren, "La malliberigita stelo", La Praktiko 5. 1936, n-ro 6, p. 5*]

20 czerwca 1936r. Heinrich Himmler szef policji i SS wydał dekret zabraniający działalności

na rzecz Międzynarodowych Związków Esperantystów : UEA i SAT[*note:Same,la "Occidental-Union" en Svislando*] a Niemieckiemu Związkowi Esperantystów rozkazał się rozwiązać do 15 lipca 1936r. Po tej dacie każde działanie było zabronione[*note:Bundesarchiv, R 58/384., cirkulero de Bayerische Politische Polizei, de 8-7-1936*]  
Ten rozkaz oznajmił Thieme członkom indywidualnym i zorganizowanym okólnikiem z dnia 4 lipca. Instytut Esperanta w Lipsku zamknął swoje biuro 31 grudnia 1936 r.  
Po 30 latach od założenia, Niemiecki Związek Esperantystów przestał istnieć.  
Po wojnie GEA rozpoczął ponowne działanie 12-4-1947 r.

## 2.6 Esperanto – czy tylko język?

Jakie wnioski można wyciągnąć z akt Tajnej Policji?

Oficjalnie zabroniono działalności Niemieckiemu Związkowi Esperantystów, bo znajdowali się tam ludzie "działający przeciw reżimowi".

Najbardziej oporni przeciw faszyzmowi Trzeciej Rzeszy byli robotnicy[*note:-ulo(=Hermann Wagner), "Pri situacio en Germanio" , Sennacieca Revuo, nova serio 2.1934/35, p. 102*] i komuniści[*note: Protokolaro pri la XIV-a Kongreso de SAT en Valencio, 1934, p. 5*]

Podczas pierwszych lat nazistowskiego reżimu członkowie GLEA prowadzili konspiracyjne kursy[*note: Sur Posteno 1934, n-ro 25, p. 90; n-ro 1, p 1*] Przekazywali oni światu wiadomości o terrorze nawet ukryte pod reklamą kremu NIVEA[*note: L. Schöml, "NIVEA", Der Esperantist 7. 1971, n-ro 50, p. 6-8*] Przemycali gazety i broszury z innych krajów. Gazety SAT z 1933-1935 pełne były autentycznych raportów przekazanych przez niemieckich towarzyszy opisujących nazistowski terror[*note:Sennacieca Revuo n.s. 1. 1933/34, p. 51-53*]

Były one bardziej realne niż komunistyczne biuletyny PEK[*note:W. G. Keable, "Sur Posteno 1933, n-ro 8, p. 61*]

Esperantyści spotykali się w prywatnych mieszkaniach, łaźniach, na spacerach w lesie[*note:Protokolaro...Valencio, p. 6*] Przewozili nielegalną literaturę z Czechosłowacji, Saksonii[*note: Willi Glier k. a., Zur Geschichte der Arbeiter-Esperanto-Bewegung im Bezirk Erzgebirge-Vogtland (1907-1933), Karl-Marx-Stadt 1976, p. 32-33*], albo z Holandii[*note: Karl Schabrod, Widerstand an Rhein und Ruhr 1933-1945, Düsseldorf 1969, p. 40*] Przewodniczący esperanckiej robotniczej grupy, który był kurierem, Alois H. z Duisburga został skazany na dożywotne więzienie.

W Hamburgu marynarze przewozili przeciwnazistowskie broszury[*note: H. Theobald, "Dokumentoj de la rezistado, Hamburg 1948, p. 59*]

Niektórzy prześladowani politycznie uciekali z kraju. Wielu zostało aresztowanych, lub wysłanych do obozów. Zdarzały się samobójstwa w celi z powodu tortur, a nawet rozstrzelanie.

W obozie Hohenstein nauczyciel Schubert po torturach popełnił samobójstwo[*note: Referaĵo de H. Fuchs, Der Esperantist 5. 1969, n-ro 28/29, p. 30*] Theodor Stöterau, założyciel robotniczej esperanckiej grupy w Bremerhaven zabił się skacząc z 5 piętra gmachu trybunału, kiedy skazano go na 6 lat więzienia[*note: Robert Stoffers, Cassis de 15-11-1970*]

Aresztowano go z całą grupą. Jego imieniem nazwano potem ulicę w Bremerhaven.

Komunista esperantysta Herbert Haupt został rozstrzelany.[*note: Intervjuo kun Kurt Nissen, julio 1977*] Zamordowani zostali też Willi Fründt z Grabow i Willi Hermann. W obozie nauka esperanta służyła politycznym dyskusjom[*note: Wolfgang Langhoff, Die Moorsoldaten. 13 Monate Konzentrationslager, München 1946, p. 225*] jest to opis obozu Börgermoor obok Papenburg 1933/34 r. W obozach robotnicy nadal uczyli języka esperanto.

Z rozbitej grupy w Berlinie pozostała reszta pracowała konspiracyjnie przeciw reżimowi do 1944r. Pomagali nowi ludzie, którzy nie mieli możliwości posługiwać się językiem i nie znali

go[*note*: Diethelm Becker, Der Arbeiter-Esperanto-Bund auf dem Weg zu einer revolutionären Organisation des deutschen Proletariats. Diploma tezo, Universitato de Rostock, 1968, p. 47-48]

Lanti, przewodniczący SAT (Nienarodowy Związek Światowy) polecał schować czerwone flagi i działać pod zielonymi w neutralnych burżuazyjnych, a nawet faszystowskich związkach[*note*: E. L., "Inter ni" , Sennaciulo 5. 1928/29, p. 534. Represita sub la titolo "Vivu la neŭtralismo!" en Vortoj de kamarado E. Lanti, Leipzig 1931, p. 73-74 kaj en Sennaciulo 9. 1932/33. p. 93-94]

Liczni członkowie SAT posłuchali jego rady i wstąpili do GEA aby "nie zapomnieć języka"[*note*: Protokolaro...Valencio, p. 6]

Niemiecki Związek Esperantystów nie chciał jednak przyjmować ludzi znanych z poprzedniej działalności politycznej, chcąc chronić siebie. Według zaleceń Lantiego ci, którzy przychodzili uczyć się języka nie uprawiali tam polityki. Inni robotnicy uważali, że Niemiecki Związek Esperantystów nie jest już neutralny, tylko faszystowski i do takiego nie wstąpią[*note*: Protokolaro pri la XIII-a SAT-Kongreso en Stokholmo, 1933, p. 8]

Nie jest prawdą, że Związek ten nie pozbył się wrogów reżimu jak twierdzono. Heydrich przesadzał z ilością marksistów, aby szybciej osiągnąć swój cel zniszczenia Ruchu Esperanckiego. On i Himmler 17.06 1936 ustanowili instytucję "Szef SS Rzeszy i

Niemieckiej Policji" i po trzech dniach zlikwidowali Związek Esperantystów[*note*: Hans Buchheim, Anatomie des SS-Staates. Band I: Die SS – das Herrschaftsinstrument. Befehl und Gehorsam, Olten, Freiburg i. Br. 1965, p. 47 k. sekv., 55. Vd. ankau Shlomo Aronson, Reinhard Heydrich und die Fr&uuml;hgeschichte von Gestapo und SD, Stuttgart 1971]

Heydrich miał obsesję na temat spisku Żydów z całego świata przeciw Niemcom. Nie ważne było kto należał do Związku Esperantystów, zaangażowani politycznie, czy nie, marksści, czy nie, ważne było dla niego, że esperanto było wynalazkiem Żyda, który to język koniecznie trzeba zniszczyć[*note*: Letero de Der Politische Polizeikommandeur der Länder al Ministro de Internaj Aferoj, de 26-6-1935, Bundesarchiv Koblenz, R 58/378]

Niby oficjalnie zapewniano, że nie ma zakazu posługiwania się językiem esperanto w prywatnym życiu i wymianie myśli z obcokrajowcami jak informował ostatni przewodniczący GEA Fritz Thieme[*note*: Cirkulero de Thieme, de 12-7-1936; de 21-7-1936]pod warunkiem, że nie będzie działania przeciw państwu[*note*: Bundesarchiv Koblenz, R 58/384]

W następnym roku Gestapo potwierdziło, że zakaz nie ukazał się i prawdopodobnie nie ukaże[*note*: Geheime Staatspolizei Berlin, 1-7-1937, Bundesarchiv Koblenz, R 58/387]

Mimo "współdziałania" z władzami przez politycznie "czystych" przewodniczących grup i zasadzie używania esperanta w celach turystycznych[*note*: Bundesarchiv Koblenz, R 58/384] przypisywano esperantystom nielegalne polityczne działanie.

Po rozwiązaniu Niemieckiego Związku Esperantystów GEA, liczni członkowie zajmowali się skrycie językiem, korespondowali z przyjaciółmi, abonowali "neutralne" gazety.

Międzynarodowy Związek Esperantystów za pośrednictwem Heroldo de Esperanto pośredniczył w kontaktach z setkami Niemców[*note*: Esperanto Internacia 4. 1940, p. 35]

Gazeta przychodziła, albo znikwała[*note*: Esperanto 33. 1937, p. 80]Niewiele egzemplarzy gazet SAT zostało przekazane osobiście[*note*: "Kvin jaroj da Hitlera reĝimo", Sennaciulo 14. 1937/38, p. 31]

Zezwolenie pozostawało na papierze. Niektórzy esperantyści uciekli do Szwajcarii[*note*: E. Malmgren, "Novjara saluto.."Esperanto 41. 1937/38, p. 1] Inni wzywani na policję z powodu abonowania gazet, otrzymywali pisemny zakaz działania na rzecz języka esperanto[*note*: Geheime Staatspolizei Hamburg al Oscar Bünemann, 22-9-1936; H. Theobald, Dokumentoj de la rezistado, p. 60],albo ,jeśli mówiono po esperancku grożono karą[*note*: Geheime Staatspolizei, Staatspolizeileitstelle Berlin, al Erwin Stolpe, 15-11-1937; persona komuniko

de Erwin Stolpe, de 30-1-1968]

Ambasador Niemiec w Belgii zalecił amsterdamskiemu esperantysty, by przestał korespondować ze swoim niemieckim przyjacielem[*note: Persona komuniko de Artur Gitzinger, Solingen, de 4-7-1966*]

Kiedy chińska gazeta esperancka *Voĉoj el Oriento* wydrukowała nazwiska dwóch austriackich ofiarodawców, Gestapo zainteresowało się nimi[*note: Bundesarchiv Koblenz, R 58/384*]

Kiedy urząd Reichsfürera SS zawiadomił, że rozpowszechnianie esperanta jest zabronione, (3. 06. 1939) potwierdził tylko istniejący już stan[*note: Samloke*]

Szwajcarski dziennikarz Hans Unger pracujący w Berlinie w Associated Press po spotkaniu w kawiarni z kilkoma esperantystami, był przesłuchiwany przez samego Heydricha, który zarzucał mu organizowanie siatki szpiegowskiej. Na uwagę Ungera, że świadomość ludzka nie pojmuje jak za znajomość języka można wysłać ludzi do obozu Heydrich odpowiedział: "Nasza świadomość jest niemiecka i tylko według niej działamy. Świadomość ludzka jest tworem żydowskim i nie interesuje nas"[*note: Raporto de Hans Unger al Germana Esperanto-Instituto, de 2-6-1948; eltirajo el La Ponto 3. 1949, 5-6*]

Na początku 1941 r. Hitler powiedział, że za sto lat niemiecki będzie językiem Europy[ *note: Werner Jochmann, Adolf Hitler. Monologe im Führerhauptquartier 1941-1944, Hamburg 1980, p. 124*]

Po wybuchu Drugiej Wojny Światowej Hitler zarządził, że: "...mieszkańcy krajów okupowanych nie mają prawa do wyższego wykształcenia. Należy ich uczyć najwyżej znaków drogowych.

Język niemiecki Żydzi i Słowianie mają poznać tylko w takim stopniu, aby rozumieć nasze rozkazy"[*note: Henry Picker, Hitlers Tischgespräche im Führerhauptquartier, 3a eld., Stuttgart 1976, p. 453-454*]

W maju 1942 Hitler wyraził nadzieję, że w Bochemii i na Morawach zepchnie się język czeski do miary dialektu[*note: Samloke, p. 322*]

Już w pierwszych trzech dniach okupacji niemieccy żołnierze odszukali esperantystów[*note: Esperanto Internacia 11. 1947, p. 3*] Pierwszymi ofiarami była rodzina Zamenhofów i inni esperantysty [ *note: Vd. Marjorie Boulton, Zamenhof. Aŭtoro de Esperanto, La Laguna 1962, p. 248*

Kiedy 28.09.1939 r. Warszawa została zajęta, SS-mani weszli do szpitala żydowskiego i pytali o Adama Zamenhofa, syna Ludwika, który był tam ordynatorem Oddziału Okulistyki[*note: Isaj Dratwer, "Kiel pereis la familio de d-ro Zamenhof" , Germana Esperanto-Revuo 17. 1964, p. 57*] Został on aresztowany, a potem 29.01.1940r. rozstrzelany[*note: Andrzej Pettyn, Skizo pri la Esperanto-movado en Pollando, Varsovio 1978, p. 4*].

Jego siostry Zofia i Lidia, oraz siostra Ludwika - Ida z warszawskiego getta zostały przewiezione do Treblinky i tam zginęły[*note: Samloke. Vd ankaŭ Isaj Dratwer, Lidja Zamenhof. Vivo kaj agado. Antverpeno, La Laguna 1980, p. 102-109; Wendy Heller, Lidia. The life of Lidia Zamenhof, Daughter of Esperanto, Oxford 1985*]

Wanda, żona Adama i syn zostali ukryci w nieżydowskiej rodzinie w Warszawie i przeżyli.

W Polsce wykonano wiele masowych mordów. Zginęli: Leo Belmont, Leopold Dreher, Izrael Lejzerowicz, Wilhelm Robin, Jakób Szapiro i Edward Wiesenfeld. Niektórzy tylko dlatego, że zajmowali się esperantem. Czesław Pruski, delegat UEA z Lublina został rozstrzelany w lutym 1941[*note: Jan Zawada en Pola Esperantisto 42. 1962, n-ro 4, p. 5*]

Fanatyczna nienawiść Heydricha do Żydów i wszystkich, co do których jego mistrz Hitler uznał, że nie mają prawa do życia, powodowała też niszczenie esperantystów.

Jedno zdanie potępiające esperanto w *Mein Kampf* Hitlera, spowodowało celową zagładę ruchu esperanckiego.

## 2.7 W okupowanych krajach.

Po inwazji Niemców na Polskę i inne kraje legalne działanie esperantystów było niemożliwe. W Austrii i Niemczech "Robotniczy Związek Esperantystów" ( ALLE ) był w 1933r. liczniejszy, miał ponad 1700 członków, od związku neutralnego ( AEA ), do którego należało 500 osób. Po krwawym stłumieniu protestów robotniczych w 1934 r. reżim Engelberta Dollfussa zakazał działalności wszystkim organizacjom robotniczym. Dlatego neutralny związek pod przewodnictwem Hugo Steinera zadeklarował lojalność wobec władz[*note: "Al la Savintoj de Aŭstrio!"*, *Aŭstria Esperantisto* 11. 1934, p. 13] i wezwał swoich członków aby przyłączyli się do Frontu Narodowego[*note: Auxstria Esperantisto* 11 1934, p. 27]co gwarantowało działalność związku..

W 1936 r. w Wiedniu odbył się 28 Kongres Międzynarodowy, a w komitecie honorowym było wiele osobistości rządowych[*note: Auxstria Esperantisto* 13. 1936, n-ro 2, p. 2]

12.03.1938 r. Austria straciła niezależność. Esperantyści byli przesłuchiwanymi przez Gestapo[*note: Sennaciulo* 14. 1937/38, p. 75], a SS zamknęło Międzynarodowe Muzeum Esperanckie w Wiedniu[*note: Hugo Steiner, Katalogo pri la kolektoj de Internacia Esperanto-Muzeo en Wien. Part I, Wien 1957, p. XXIX*]

01.08.1938r. Berlin wydał dekret rozwiązujący organizacje esperanckie[*note: Bundesarchiv Koblenz, R 58/384*]

Podczas prywatnego spotkania esperantystów w domu Gustawa Webera gestapowcy zaarrestowali wszystkich. Weber został wysłany do obozu w Mauthausen, gdzie SS-mani nie wierzyli, że został ukarany za znajomość języka. Uważali, że kpi z nich. Następnie Weber przebywał w kamieniołomach w Gusen. Z powodu nabytej nerwicy miał tik wyglądający jak uśmiech. Strażnik, którego to denerwowało wyrwał mu łopatę z rąk i bił Webera po głowie, aż go zabił[*note: Pierre Jayer, "Pro Esperanto" . Memoro pri Gustav Weber*", manuskripto , 1966] Drugą ofiarą był ścięty w Berlinie katolicki pacyfista, esperantysta Max Josef Metzger (1944)

W Czechosłowacji najdłużej działającym był "Niemiecki Esperancki Związek w Czechosłowacji". Po zajęciu Sudetów rozwiązał się jak i Esperanckie Stowarzyszenie w Pradze jeszcze przed rozkazem z Berlina[*note: Bundesarchiv Koblenz, R 58/384*]

Po okupacji kraju w 1939 r. w protektoracie Bohemii i Moraw początkowo nie zabraniano działalności esperantystom. Kiedy "Czeski Związek Esperantystów" (ĈEA) zastąpił dawny republikański, musiał ograniczyć się tylko do kontaktów między mieszkańcami Czech[*note: Ligilo, 25-8-1939; laux Esperanto* 35. 1939, p. 34]

Jednak w roku 1940 na rozkaz Gestapo i on musiał się rozwiązać.

Klub Esperancki w Pradze działał tajnie do roku 1944.

W protektoracie, w którym rządził Rainhard Heydrich zginęło wielu esperantystów. W czerwcu 1942 r. Heydrich został zabity w zamachu., po którym zmasakrowano mieszkańców wsi Lidice. Wielu esperantystów było ofiarami prześladowań[*note: Kamaryt, p. 76-81*]

W okupowanych przez nazistów krajach postępowanie w stosunku do esperantystów nie było jednakowe.

W Skandynawii i Francji nie było takich okrutnych prześladowań jak w krajach Europy Wschodniej. We Francji czasem zezwalano na nauczanie esperanta, czasem nie, ale na ogół były one potajemnie prowadzone[*note: Pierre Petit, "50-monata esperantista propagando sub germana okupado"*, *Esperanto Internacia* 9. 1945, p. 3-5]

W Norwegii [note: Arnfinn Jensson, "Norvega Esperantista Ligo dum la milito", Esperanto Internacia 9. 1945, p. 7/8] i Danii [note: K. T. Hansen, "En Danujo dum la milito", Esperanto Internacia 9. 1945, p. 87]nie zabraniano dziaalnoci związkowej. w 1942 r. Robotniczy Klub Esperancki w Kopenhadze wydał ksiązkę "Tra densa mallumo". krytykujacą niemieckich esperantystów, którzy niby ratujac związek sami oddali się na służbę nazistom[note:Tra densa mallumo. Esperantoeseoj pri movado kaj lingvo, Kopenhago 1942, p. 27, 25]

Niemiecki żołnierz esperantysta podłączył telefon swego przyjaciela Duńczyka do sztabu, aby mógł on słyszeć, kto będzie deportowany i ostrzegać ludzi[note: Heroldo de esperanto 22. 1946, n-ro 7, p. 2]

W Belgii udało się wydać bez zezwolenia 5 numerów gazety esperanckiej.

Podczas drukowania szóstego numeru weszło Gestapo i zabroniło dalszej dziaalnoci.

Miejscowa grupa w Brugii wydawała potajemni miesiiecznik "Paco kaj Justeco"[note: E. Cortvriendt, "Flandra Ligo Esperantista dum la milito", Esperanto Internacia 9. 1945, p. 88-89]

W Holandii początkowo zezwolono esperantystom na korespondencję z krajami neutralnymi, ale w marcu 1941 r. "Holenderski Związek Esperantystów" został rozwiązany przez Tajną Policję[note: "La verda stelo brilis en la mallumo. Esperantista vivo en la okupita Nederlando", La Praktiko 11. 1946, p. 87].

Fanatyczny wróg Esperanta Werner Schwier zamykajac Instytut Esperanta w Hadze chwalił się, że zlikwidował już esperanto w Niemczech i Polsce grozac pracownikom obozem, jezeli będą protestowac. Jego zdaniem : "...pacyfizm i humanizm są największymi zbrodniami przeciw narodom"[note: Andreo Cseh, "La Ĉe Instituto dum la milito", Esperanto Internacia 9. 1945, p. 57; la sama , " Dum la uragano", La Praktiko 11. 1946, p. 15.] Część biblioteki Instytutu została przesłana do Berlina Wyższej Szkole NSDAP jako materiał do analizy o "Konspiracyjnej dziaalnoci Żydów"[note: Kp. Der Prozess gegen die Hauptkriegsverbrecher vor dem Internationalen Militärgerichtshof, Nürnberg 1947, p. 252-253]

## 2.8 Naśladujac model nazistowski.

Już przed inwazją Niemiec w demokratycznych krajach Europy obserwowano tendencje hamujace rozwój esperanta. Były to antykomunizm i antysemityzm. Antypatię do Esperanta powodował fakt, że jego twórcą był Żyd.

**W Polsce** w 1934 r. nauczyciel języka Esperanto w bydgoskim gimnazjum prosił uczniów o wypełnienie ankiety, dlaczego odmówili nauki tego języka.

Uczniowie odpowiadali:

"...bo jest to żydowski żargon, którego nie wolno lubić....

...esperanto służy antyreligijnej propagandzie...

.. esperantyści są najczęściej Żydami, albo ateistami.

... esperanto należy doszczętnie zniszczyć.

...jestem wielkim antysemitą, dlatego nie lubię esperanta...

...ponieważ to jest według mnie syjonistyczny wymysł do łatwiejszego rozpowszechniania komunizmu, wolnomyślicielstwa i innych niepotrzebnych rzeczy..." [note: Mieczysław Sygnarski, "Kion opinias la junularo pri Esperanto?", Internacia Pedagogia Revuo 17. 1938, n-ro 1, p. 6-14]

Kiedy w 1937 roku w 50 rocznicę istnienia języka esperanto władze Warszawy zgodziły się



na Międzynarodowy Kongres, krańcowo prawicowe gazety atakowały je za tę zgodę, bo jest on: "żydowsko-komunistyczny" [note:ESTO, "29-a Universala Esperanto-Kongreso en Varsovio", Sennaciulo 14. 1937/38, p. 2 ] W czasie kongresu gazety wypisywały absurdalne kłamstwa i "cyniczne, bezwstydnne ataki" tworząc atmosferę, która przerażała jego uczestników. [note: Georgo Verda, "La Jubilea", Literatura Mondo II, 7. 1937, p. 99] Nie miało to jednak wpływu na zachowanie się rządu.

### **Portugalia.**

Od Salazara od 1932 r. prawie 40 lat naśladowano model niemiecki w postępowaniu ze związkami. W 1936 r. wszystkie stowarzyszenia zostały zabronione, a lokale ich zaplombowane. Spowodowała to Wojna Domowa w Hiszpanii i wezwanie z Barcelony do lizbońskich esperantystów, aby przeciwstawili się rządowi[note: Sennaciulo 13. 1936/37, p. 4, kp. Saldanha Carreira, "La nuna movado en Portugalio", Esperanto Internacia 1. 1937, p. 74] Podczas wojny w Hiszpanii sama reklama esperanta w Portugalii powodowała aresztowanie jej wykonawców[note: Sennaciulo 14. 1937/38, p. 23, 88; 15. 1938/39, p.78] Podczas Drugiej Wojny Światowej Portugalski Związek Esperantystów mógł działać, ponieważ Portugalia nie brała udziału w wojnie.

Jednak dekretem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w 1948 r. zabroniono jakiejkolwiek działalności i wydawnictw esperanckich. [note: Sennacieca Revuo 2. 1950, p.27] Tajna policja i agenci rewidowali mieszkania esperantystów, konfiskowali mienie i nawet listy z zagranicy ze znaczkami w języku Esperanto [note: Esperanto 42. 1949, p.48, 149]

W 1951 r. pod warunkiem, że język ten będzie traktowany jedynie lingwistycznie, cofnięto zakaz i przestano uważać język za narzędzie wywrotowe przeciw państwu[note: Esperanto 44. 1951, p. 132; Sennaciulo 22, 1951, n-ro 8/9, p. 7]

Natomiast Ministerstwo Nauki hamowało nauczanie Esperanta mającego jakoby zły wpływ na czystość języka portugalskiego. Zabroniło prowadzenia kursów, nakazało zamknąć lokal i zaprzestać zbierania składek[note: Heroldo de Esperanto 28. 1952, n-ro 10, p. 2; n-ro 18, p.2] Tak było przez następne lata[note: G.C. Fighiera, "Okazas en Lisbono", Heroldo de esperanto 39. 1963, n-ro 19, p. 2]

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie traktowało już nauki esperanta jako akcji wywrotowej przeciw państwu, ale Ministerstwo Nauki uważało język za zagrażający czystości języka portugalskiego[note: "Esperanta kaj portugala lingvoj", Revista Portuguesa de Esperanto 1. 1973, n-ro 5/6, p. 14]

Portugalia długo była jedynym krajem w Europie, który nie zmienił swego oporu przeciw esperanto. Aby obejść zakazy esperantyści produkowali zielone mydło "Esperanto" w opakowaniach po 6 sztuk. Każdy kawałek owinięty był w papier z wydrukowaną lekcją języka[note: Heroldo de Esperanto 31. 1955, n-ro 15, p. 2]

W 1972 r. rząd zgodził się na przywrócenie Portugalskiego Związku Esperantystów pod warunkiem przestrzegania rozporządzeń Ministerstwa Edukacji[note: La 26-an de junio 1971 estis permesita la instruado de Esperanto, Esperanto 65. 1972, p. 22]

Rewolucja w 1974 r. i upadek faszystowskiego rządu pozwoliły portugalskim związkowcom zawiadomić zagranicznych przyjaciół:

" W naszym kraju Esperanto nie będzie więcej niebezpiecznym językiem"[note: Revista Portuguesa de Esperanto 2. 1974, p. 101]

**W Hiszpanii** nie walki klasowe, ale walka o język narodowy stała się przyczyną konfliktu. Katalończycy już w 1905 r. używali języka Esperanto w dążeniu do autonomii[note: Lingvo Internacia 10. 1905, p. 564]

Gazeta "Kataloński Esperantysta" utrzymywała kontakty z zagranicą samodzielnie, nie przez Hiszpański Związek Esperantystów w Madrycie[note: EdE. p. 216-220]

Katalońska Federacja Esperantystów była oskarżana o dążenia separatystyczne. W odpowiedzi na żądanie, aby połączyła się z hiszpańskimi Związkami, rozwiązała się. Po upadku reżimu w 1938 r. Federacja odnowiła swoją działalność i wydała "Antologię Katalońską" wołającą o prawo do własnego języka i narodu[*note:EdE, p. 219-2200*]  
Pierwsza antologia wydana w 1925 r. była powodem do prześladowań.

Za rządów Franko całkowicie zabroniono działalności związkowej w całej Hiszpanii. Esperantyści w Walencji potajemnie wydawali antyfaszystowską gazetę "Front Narodowy", o walce Hiszpanów przeciw faszyzmowi. Katalończycy wydawali "Biuletyn Informacyjny" w języku esperanto z komunikatami swoich władz[*note:Comunicat de Premsa*] Ukazały się 33 numery od 1937 do 1938 r..Wydawano też anarchistyczny Biuletyn Informacyjny i kilka innych.

Do Brygad Międzynarodowych przybywali ochotnicy z Austrii, Niemiec, Czechosłowacji, Francji, Włoch, Bułgarii, Polski, Węgier, Jugosławii, Szwajcarii i innych krajów[*note: Franz Haiderer, "La Internaciaj Brigadoj kaj la esperantistoj", Der Esperantist 10. 1974, n-ro 5/6, p. 10-12*]

Był też oddział esperantystów i odbywały się kursy języka dla uczestników [*note: Samloke, p. 11; La Socialisto 11. 1937, n-ro 1, p. 5*]

Radio Barcelona nadawała pozdrowienia w języku esperanto dla walczących brygad[*note:Sur Posteno 4. 1937, n-ro 49, p.5*]

Walczył w nich Julio Mangada Rosenörn, przewodniczący Hiszpańskiego Związku Esperantystów, który wydał broszurę Zamenhofa o homaranizmie i pisał wiersze w języku esperanto[*note: Hugh Thomas(Der Spanische Bürgerkrieg. 2-a eldono, Berlin, Framfurt a. M., Wien 1964, p. 164)*]

Gazeta Heroldo de Esperanto otrzymała prośbę od czytelnika, by nie pisać do niego w języku esperanto, ponieważ "jest to niebezpieczne jak śmierć"[*note: Jung Ĉiu-Ciun, p. 195*]  
Był to adwokat Andres Pino z Walencji, socjalistyczny poseł do parlamentu.

Po zwycięstwie Franco esperantyści byli podejrzliwie obserwowani [*note:Esperanto 40. 1947, p. 114-115*] 11. 19 W 1948r. odrodziła się

Hiszpańska Federacja Esperancka, a w 1951r. po 14 latach rozpoczęto kursy Esperanta. Jednak w La Laguna na Tenerifie kiedy organizowano kurs studencka faszystowska gazeta zażądała, by go zabroniono[*note:Esperanto 42. 1949, p. 23*] 30 lat po Wojnie Domowej w 1968 r. odbył się 53 Międzynarodowy Kongres pod protektoratem Franco.

**Włochy** pod rządami Mussoliniego pozwoliły istnieć Ruchowi Esperantystów przez 15 lat. Wydawało się, że współzycie z rządem faszystowskim jest możliwe, bo rząd uważał esperanto za dobre narzędzie reklamujące turystyczne uroki Włoch.

Franz Thierfelder zwalczający Esperanto w Niemczech, twierdził, iż Włosi tolerują ten język z powodu jego łańskich korzeni i przez to wabią do języka włoskiego[*note: Franz Thierfelder, Sprachpolitik und Rundfunk, Berlin 1941, p. 38-39*]

W 1935r. odbył się 27 Międzynarodowy Kongres Esperanta w Rzymie.

Włoski Związek Esperantystów skompromitował się wzywając zagranicznych esperantystów, aby wyrazili aprobatę dla Włoch z powodu podboju Etiopii.[*note: Laŭ Sennaciulo 12. 1935, p. 33*]

Jednak w latach 1936-37 nie zezwolono już na krajowe kongresy, a w 1938r. władze pod naciskiem Niemiec przyjęły prawa skierowane przeciw Żydom. Zaczęto kampanię w gazetach, zakwestionowano nazwę ulicy Zamenhofa[*note:Laux Esperanto 35. 1939, p. 11*] i powtarzano po niemieckich gazetach, że esperanto jest językiem Żydów[*note: "La plej stulta argumento", Esperanto Internacia 3. 1939, p. 321*]

W 1939 r. uniemożliwiono zorganizowanie już zapowiedzianego kongresu w Torino, przestał

wychodzić biuletyn z powodu "braku papieru"[note:Gianfranco Cardone, Il movimento esperantista cattolico in Italia. Storia dei rapporti fra stato e chiesa. Doktorîga tezo, Universitato de Torino, 1973/74, p. 144, kp. la resumon "La katolika movado en Italio" Espero Katolika 72, 1975, p. 108]

W październiku 1941 r. w faszystowskiej gazecie napisano:

"Polski Żyd stworzył narzędzie syjonizmu i międzynarodowego przewrotu"[note:Roma Fascista, 9-10-1941, ; cit. Cardone, p 170]

Zabroniono audycji radiowych nadawanych w Rzymie[note:Esperanto Internacia 5. 1941, p. 37]

**Węgry.** W 1969r. opublikowano na Węgrzech przedwojenne policyjne raporty o Robotniczym Esperanckim Związku w departamencie Bekes. Miały one pokazać jego związek z niedozwolonym ruchem komunistycznym w latach 1920 – 30. Twierdzono, że: "bycie robotnikiem esperantystą znaczyło nie tylko naukę języka, ale też lekcję polityki[note: Balint Ferenc, A. Bekes Megyei munkas eszperanto mozgalom valogatott dokumentumai 1925-1934] bowiem wielu z tych robotników stało się działaczami komunistycznymi[note:Alfonso Pechan Gvidlibro por Supera Ekzameno. Historio, literaturo, metodologio. Dua eldono Budapest 1979, p. 107]

Chowając się przed policją w Węgierskim Esperanckim Stowarzyszeniu Robotników (HESL) działali oni przeciw Węgierskiej Partii Socjaldemokratycznej, której HESL była filią[note: Ludoviko Kokeny, "La libroeldonagado de Literatura Mondo", Hungara Vivo 12. 1972, n-ro 4, p. 6]

W 1930r. kierownictwo Związku zaczęło usuwać komunistów[note: B. Szeremi, "1918-1958". Bulteno 1958, p. 51-51] Partia zerwała stosunki ze Związkiem Esperantystów Robotników (HESL) mającym 600 członków, a w 1934r. rząd rozwiązał związek[note: Samloke, p. 52; Pechan, p. 106; Sennaciulo 10. 1933/34, p. 35]

W 1935r. założono Węgierską Esperancką Federację (HEF), która chciała podporządkować sobie umiarkowane postępowe Węgierskie Esperanckie Stowarzyszenie. Musiało ono przystąpić do Federacji[note:Emba, "La laboristesperantista movado reviviĝis en Hungario", Sennaciulo 16. 1940, n-ro 486, p. 4]

Mimo zapatrywań prawicowych kierownictwo Federacji chroniło swych członków pochodzenia żydowskiego[note:Pechan, p. 96]

Chociaż był nacisk ze strony Niemiec, możliwe było umiarkowane działanie esperantystów. Po krwawej akcji ludzi ze swastykami w październiku 1944r. nastąpił koniec działalności Frontu. Jeszcze w ostatnich miesiącach przed wybuchem wojny liczni węgierscy esperantyści stali się ofiarami faszyzmu[note: Pechan. p. 108]

**W Bułgarii** neutralny Bułgarski Esperancki Związek (BEA) usiłował rozwiać podejrzenia rządu, że jest przykrywką komunistów.

Robotnicy zaczęli organizować się osobno w Bułgarski Robotniczy Esperancki Związek (BLEA). W 1929 r. ukazała się gazeta "Balkana Laboristo"[note: Dimitar Papazov, Revuo "Balkana Laboristo", Sofio 1983]

Jedynie BEA odzyskała pozwolenie na prowadzenie kursów w r. 1931, których zakaz obowiązywał od 1928r.[note:EdE, p. 75]

Natomiast w Związku Robotniczym nastąpiły aresztowania[note:Sennaciulo 5. 1928/29, p. 270, 397; Internacisto 2. 1932, p. 39-40, 118]

Nawet w więzieniach ludzie uczyli się języka[note: Todor Pavlov, "Esperanto en la malliberejo de Silven", Bulgara Esperantisto 45. 1976, n-ro 3. p. 3-6]

Mimo, że BLEA trwał tylko kilka lat, po wojnie stał się podstawą Związku Esperantystów Ludowej Republiki. Jego biuletyn "Międzynarodowy Robotniczy Korespondent" miał

nakład 6000 do 7000 egzemplarzy.

Bułgarscy esperantyści łączyli swoje rewolucyjne dążenia z zapalem do Esperanta.[note: Maria T. Jankova-Bojażieva, La bulgara revolucia Esperanta gazetaro dum la periodo 1929-1934, Sofio 1983]

Kiedy w 1934 r. król ustanowił dyktaturę, BLEA został rozwiązany razem ze wszystkimi organizacjami komunistycznymi. Ci, którzy uniknęli więzienia wrócili do BEA.[note:Nenko Jonkov, "La partopreno de la bulgaraj esperantistoj en la kontrauxfaŝisma batalo", Bulgara Esperantisto 43. 1974, n-ro 9, p. 5]

Do klubu "Towarzystwo Esperanckie" w Warnie dwukrotnie wrzucano bombę[note: Canko Murgin, "Per bomboj kontraŭ Esperanto", Nuntempa Bulgario 5. 1961, n-ro 9, p. 39] a policja w czasie krajowego kongresu w Pazardżiku (1937) zażądała, aby mówiono po bułgarsku, nie po esperancku[note: Ivan Sarafov, Skizo de la historio de bulgara Esperanto-movado, Sofia 1971, p. 33]

Jednak Ministerstwo Handlu pozwoliło uczyć języka esperanto w szkołach zawodowych Na rozkaz szefa policji w 1939 r. musiało odejść z BEA 20 komunistycznych członków[note: Saratov, p. 34]

Robotnicy esperantyści wydawali potajemnie gazety, a w więzieniu pisali je ręcznie. Między 1934- 1942 wydano 9 tytułów[note: Venelin Mitev, "Inda loko al la esperantista konspira gazetaro", Nuntempa Bulgario 1969, n-ro 1, p. 48]

W latach 1941 – 42 liczni związkowcy partii robotniczej byli w ruchu oporu przeciw faszystomowi.

227 esperantystów bułgarskich zginęło w partyzantce, więzieniach, lub w Hiszpańskiej Wojnie Domowej[note: Vd. la listojn en Bulgara Esperantisto 43. 1974, n-ro 10/11; 53. 1984, n-roj 11 kaj 12; 54. 1985, n-ro 1]

Neutralny Związek BEA przetrwał unikając rozgłosu[note: Atanas D. Atanasov, "Esperanto en dum milita Bulgario", Esperanto Internacia 9. p. 79]

Ostatni numer "Bułgarski Esperantysta" ukazał się w lipcu 1942[note:Sarafov, p. 35]

Radio Sofia nadające program w języku Esperanto umilkło na rozkaz " wyższych autorytetów " po wizycie w radiostacji niemieckiego urzędnika[note: Nik. Nikolov, "Esperanto-35 jarojn en Radio Sofia", Esperanto 63. 1970, p. 102]

## 2.9 Uzdrawiająca lekcja dla neutralnego Ruchu.

Na specjalną uwagę zasługuje Jugosławia. Jej ruch esperancki już wcześniej odczuł konsekwencje faszystowskiej walki przeciw esperanto.

W państwie o różnych kulturach, religiach i antagonizmach narodowościowych ruch miał bardziej postępowy charakter.

Już od roku 1922 r. przygotowując się do założenia Południowo-słowiańskiego Esperanckiego Związku akcentowano wolę :

" ...użyć wszystkich sił, aby przynajmniej w naszych kręgach być przede wszystkim człowiekiem, obywatelem świata, nie tylko swego skrawka ziemi. Niech pamiętają o tym wszyscy: Chorwaci, Serbowie, Słowacy i inni, katolicy, prawosławni, mahometanie i inni, pokażmy naszym krajanom naszą solidarność, która jest fundamentem naszego sukcesu i najlepszym przykładem"[note:Konkordo (Zagreb) 1.1922, n-ro 1, p. 1; kp. Marinko Ĝivoje, Historio de Esperanto-movado en Jugoslavio, Zagreb 1965, ĉap. 5.]

Dzięki tej idei ponad narodami i religiami jugosłowiańscy esperantyści byli zjednoczeni. Podczas 2 Kongresu Komunistów w Jugosławii (1920)[note: Ĝivoje, ĉap. ; kp. EeP. p.646] przyjęto rezolucję o nauczaniu esperanta. Wtedy wielu lewicowców weszło do Związku Esperantystów, ale nigdy nie podzielił on się na burżujów i robotników jak stało to się w innych krajach.

Wewnętrzne utarczki między bardziej postępowymi członkami, a bojaźliwymi, którzy chcieli poprzestać tylko na nauce języka nie naruszały jednolitego frontu [note: Peter Zlatnar, "Ideoj kaj agoj de esperantistoj en Jugoslavio", en Franjo Vokoun k. a., Honore al ili. Memrorlibro pri falintaj esperantistoj 1941-1945, Zagreb 1976, p. 12-14] Łączył ich opór przeciw szykanom władz jak przeszukiwania mieszkań, odmowy organizowania grup i absurdalne pomówienia. [Vd. supre, p. 86]

Związkowcy zdawali sobie sprawę z tego, że prześladowania nie dotyczą tyle języka, co tendencji wolnościowych, których obawiają się władze.

Solidarnie odpierali ataki. Wcześniej uświadomili sobie socjalne i polityczne skutki swego działania. Ta postawa promieniowała na inne kraje. Szczególnie, gdy w gazecie "La Suda Stelo" wyrażali swoje racje.

W 1933 r. Jugosłowiański Esperancki Związek na kongresie w Belgradzie zorganizował konferencję na temat: "Ideologiczny problem esperantyzmu" [note: La tekstoj de Jakob Stefanĉiĉ kaj Rudolf Rakuŝa aperis en La Suda Stelo 2.1933, p. 101-102 kaj 115-116] przewodnim hasłem: "To co wszyscy potępiamy, to jest zakaz wolnego słowa". [note: Leo Kun, "Post la beograda kongreso", La Suda Stelo 2.1933, p. 77]

Chociaż wrogość nazistów była znana, po kilku latach stwierdzono, że dotyczy ona fundamentalnego prawa do istnienia esperanta.

Cztery miesiące przed objęciem władzy przez Hitlera, do Centralnego Zarządu Związku w Genewie holenderski esperantysta przysłał kartkę z cytatem z "Mein Kampf" i opinią Hitlera o esperanto, dopisując zdanie: "Czy możemy być obojętni, kiedy wypowiada nam się wojnę?". [note: Poŝtkarto de B.E.J. Zieck Jr., Scheveningen, de 30-9-1932 (en la arkivo de UEA)]

Zarząd UEA jednak unikał zdecydowanej postawy wobec prześladowań w poszczególnych krajach tłumacząc to neutralnością i nie mieszaniem się do polityki. Radził, aby: "w krajach o nacjonalistycznym reżimie esperantysty dostosowali się do ograniczonych możliwości" [note: H.J. (Hans Jakob), "Esperantistaj problemoj. La neutraleco", Esperanto 29. 1933, p. 161] Nie reagował też na protesty członków chcących odwołać kongres w Kolonii, usprawiedliwiał się sprzeciwem stu nieniemieckich esperantystów [note: Hans Jakob "Esperantistaj problemoj, I. Nia ideologio", Esperanto 39. 1946, p. 10], a na żądanie nazistów, by w książce delegatów nie było nazwisk Żydów spełnił to żądanie tłumacząc się, że delegaci sami zrezygnowali z tego [note: Samloke]

Jako dowód bezstronności w tym samym numerze gazety "Heroldo" umieszczono cytaty Hitlera i Fricka przedstawiające nazistowski pogląd na sprawy rasowe [note: E.W., "La germana vidpunkto pri la rasproblemo", Esperanto 30. 1934, p. 169] W tym czasie wiceprzewodniczącym UEA był członek nazistowskiej partii Anton Vogt.

Dla przeciwwagi umieszczono w gazecie oskarżenie światowego szowinizmu --- Lidii Zamenhof [note: Lidja Zamenhof, "Nia misio", samloke, p. 166-167]

Czytelnicy zarzucali władzom UEA, że kongres nie może odbyć się w Trzeciej Rzeszy, gdzie w więzieniach i obozach cierpią esperantysty [note: I. Lejzerowicz, "Sobre kaj decide", Pola Esperantisto 27. 1933, p. 116], że UEA i "Heroldo" nie ujawniają wrogości okazywanej przez nazizm społeczności esperanckiej i UEA nie określa swego stanowiska wobec niebezpieczeństwa grożącego całemu Ruchowi.

Neutralność i "wewnętrzna idea" mówiące, że język służy porozumieniu i pokojowi miały zapewniać, że esperantysty nie chcą brać udziału w walkach politycznych i klasowych. Nie odróżniano wyraźnie tych rządów jak liberalna demokracja zgodnych z humanistycznym programem esperantystów, lub przynajmniej tolerujących go od tych, które były przeciwne myśleniu ponadnarodowemu.

W odpowiedzi na ataki antysemitów: "...żydowski powszechny język", gazeta "Heroldo" w artykule "Esperanto i żydostwo" przypomniała, że lekarstwo przeciw syfilisowi wynalazł

Żyd Ehrlich, więc według logiki faszystów nie należy go używać[*note: Heroldo de Esperanto* 18. 1937, n-ro 44, p.1; kp. Jung, Ĉiu-ĉiun, p. 262]

Ze źle rozumianej apolityczności podczas ładu kongresu w czasie hitlerowskiego reżimu, ładu przewodniczący nie wyraził stanowczej opinii, iż Żydzi są takim samym wartościowym elementem ludzkości jak członkowie innych ras i religii[*note: H.J.*, "Kalejdoscopo de l' esperantismo". La kontraŭjudismo", Esperanto 33. 1937, p. 74]

Kierownictwo UEA nie tylko nie protestowało przeciw dyskryminacji ludzi, lecz zdarzały się haniebne wypowiedzi jak: "Chociaż Zamenhof był Żydem, jego zapatrywania i charakter były aryjskie, nie ładuwskie"[*note: Cit. laŭ letero de juda esperantisto al la redakcio de Esperanto* 33. 1937, p. 88] i przynosząca wstyd wypowiedź w kwietniu 1939r. : "Esperanto jest stworzone przez Żyda. Nie bójmy się tego powiedzieć. Mimo to język jest zadziwiającym instrumentem"[*note: La plej stulta argumento*", Esperanto Internacia 3. 1939, p. 322]

Wobec niebezpieczeństwa grożącego nie tylko esperantystom, ale całej ludzkiej cywilizacji ze strony wroga nie reagującego ani na apolityczność, ani na ustępstwa kierownictwo UEA było bezsilne i przez 30 lat debatowało tylko o formach organizacyjnych Związku.

W 1936 r. Powszechny Esperancki Związek (Universala Esperanto Asocio) podzielił się na UEA i Międzynarodowy Esperancki Związek (Internacia Esperanto Ligo) IEL będący federacją narodowych stowarzyszeń i indywidualnych członków.

Na decyzję wpłynęły: źle zarządzanie finansami, nie przestrzeganie zasad ponadnarodowych i lekceważenie przez urzędników zewnętrznego niebezpieczeństwa. Kiedy kierownictwo UEA zajmowało się sobą jugosłowiańscy esperantyści oskarżyli je o bierną postawę wobec faszyzmu. Potępli prześladowania i zapoczątkowali ofensywę przeciw wrogom esperanta. W 1937r. w głównym artykule gazety "Południowa Gwiazda" zaatakowali fałszywą neutralność, która jest "rakowatą raną" .

Młody prawnik Ivo Lapenna pisał, że niektórzy esperantyści oczekują od innych, aby : " byli neutralni tam, gdzie to jest niemożliwe, co znaczy nie myśleć, nie wyrażać opinii, lub milczeć, a przez milczenie zgadzać się."

Lapenna ładuł : " wolności myśli i demokracji, aby apolityczność nie stała się negatywnym fenomenem"[*note: Ivo Lapenna, "La malneŭtrala neŭtraleco"*, La Suda Stelo 6. 1937, p.9-10]

Zaproponował przyjęcie ideologii przeciwstawiającej się wrogom:

"..pełna demokracja, wolność, równość, tolerancja, kultura i postęp".

"Esperantyści są prześladowani i zabijani, bo innych ludzi nie traktują jak niższe istoty, lecz chcą się z nimi przyjaźnić i współpracować, zamiast wzajemnie się niszczyć"[*note: Ivo Lapenna, "La danĝero unuigas"*, La Suda Stelo 6. 1937, p.25-26]

W 1937r. Lapenna został przewodniczącym Jugosłowiańskiego Esperanckiego Związku, a potem Powszechnego Esperanckiego Związku. Po wojnie wiele lat był generalnym sekretarzem i przewodniczącym UEA. [*note: Kp. U. Lins, "La juna Lapenna"*, Kontakto 11. 1974, n-ro 1, p. 15-17]

Kiedy Jugosłowianie odważnie przeciwstawiali się zagrożeniom [*note: Ĝivoje, Historio* , ĉap. 15; Jože Kozlevĉar, Al la venko. Historiaj eventoj dum 35 jaroj de Esperanto-movado en Ljubljana, Ljubljana 1956, p.22-23], w innych krajach też okazywano niezadowolenie ze "strusiej " polityki przywódców.

JEL ładuł od swoich członków jedności w zwalczaniu wspólnego wroga[*note: Ivo Lapenna, "Per unueco al venko"*, La Suda Stelo 6. 1937, p. 2] W czasie kongresu w Warszawie w 1937r. inauguracja była:

" manifestacją na rzecz liberalizmu, humanizmu i demokracji ". Faszystowska radiostacja w Salamance tak komentowała kongres: "Bolszewicki kongres, ładuwskiego języka esperanto w Warszawie, głośno oklaskiwał telegram czerwonego rządu Katalonii"[*note: Georgo Verda, "La jubilea"*, Literatura Mondo II, 7. 1937, p. 98]

Komentator SAT stwierdził, że : " burżuazyjny ruch jest antyfaszystowski"[*note: ESTO, "29-*

a Universala Esperanto-Kongreso en Varsovio", Sennaciulo 14. 1937/38, p. 2-3].

Na kongresie w Londynie Lapenna mówił o obronie idei światowego pokoju i zgody między narodami[*note*: Vuk Jovanovic, "Impona kongreso en Londono", La Suda Stelo 7. 1938, p. 65-66; *vd.* ankaux Sennaciulo 14. 1937/38, p. 82; Esperanto Internacia 2. 1938, p. 140-141]

Po zajęciu Austrii i Czechosłowacji przez Niemców w gazecie UEA wreszcie napisano: "Odrzucimy złudzenia! Pozostać obojętnym to jest neutralnym według dawnej koncepcji, byłoby zdradą naszych ideałów. Esperantyści mogą współdziałać tylko z rządem respektującym wolność jednostki".[*note*: H. J. , "For la iluzion!", Esperanto 34. 1938, p. 69]

Po wybuchu Drugiej Wojny Światowej gazeta "Esperanto" ogłosiła:

"Dalszy sukces tego reżimu zniszczy nas całkiem"[*note*: "Milito kaj esperantismo", Esperanto 35. 1939. p. 30 – simile C.C.G., "La monstro faras saltojn", Esperanto Internacia 4. 1940,p. 97]

Doświadczenia z niehamowanym rozprzestrzenianiem się faszyzmu stały się uzdrawiającą lekcją dla Związku. W tym sensie, że zrezygnował ze swojej neutralności tam, gdzie równała się ona politycznej ślepotcie. Stanowcza i bezkompromisowa postawa jugosłowiańskich esperantystów była godnym podziwu przykładem oporu w porównaniu z biernością neutralnych organizacji.

Kiedy Heroldo de Esperanto twierdziła, że w dyktatorskich reżimach związki mają większy autorytet niż w demokratycznych krajach[*note*:Heroldo de Esperanto 18. 1937, n-ro 45, p. 17-18],

" Gwiazda Południa" głosiła: " ...jeśli nie możemy oddać uderzenia w twarz, to przynajmniej nie ponizajmy się przed tymi, którzy nas uderzyli. Przeciwnie, bądźmy dumni, że oni nie zgadzają się z nami. [*note*: Ivo Lapenna, " "La malpermeso", La Suda Stelo 7. 1938, p. 17-18] Związek Esperanto nie jest tworem bez kręgosłupa chwiejącym się kiedy wiatr zawieje."[*note*: B. Borjan, "Ni kuraĝe diru..", La Suda Stelo 7. 1939, p. 13; *represita en* Honore al Ili, p. 94]

Podczas kongresu w Karlovec (1939) żądano : "... mówmy jasno czego pragniemy i sprzeciwiamy się tym, którzy nas prześladują".[*note*: La Suda Stelo 8. 1939, p. 62; *vd.* ankaux Borjan, "Esperanto atakata – Esperanto batalanta", samloke, p. 61-62]

10.04. 1941 Niemcy zajęli Zagrzeb. Następnego dnia policja zrujnowała, lub spaliła kluby esperanckie, oraz aresztowała wielu członków[*note*:Letero de Ivo Lapenna; *eltiraĵo en* Esperanto Internacia 8. 1944, p. 54-55] Ofiarami ustaszów byli liczni członkowie komitetu JEL.

Ci, którzy uciekli, zgłosili się do Ruchu Wyzwolenia Narodowego i jego partyzanckich oddziałów.[*note*: Honore al ili, p. 7]

340 jugosłowiańskich esperantystów zginęło w walce, więzieniach i obozach.

Po wojnie 37 z nich ogłoszono "bohaterami narodowymi".

Jugosłowiański Ruch Esperancki tracąc 1/3 swych członków doświadczył strasznej próby w obronie kultury i postępu przeciw barbarzyństwu.[*note*: Zlatnar, "Ideoj kaj agoj", p. 17]

W kilku przypadkach esperantyści uratowali się dzięki temu, że żołnierz niemiecki, a nawet SS-man okazał się też esperantystą.[*note*: American Esperanto Magazine 67. 1953, p. 83; Sennaciulo 25. 1954, n-ro 5, p. 3; Germana Esperanto-Revuo 8. 1955, p. 94; Paco 4. 1956, n-ro 34/35, p. 16; La Libera Esperantisto 1961, n-ro 60, p. 7]

W Dachau Jozef Kozlevczar uczył esperanta. [*note*: Honore al Ili, p. 76-79; *vd.* ankaŭ Francisko Haiderer, "Esperanto en la koncentrejo", Aŭstria Esperanto-Revuo 30. 1975, n-ro 10/12, p. 11-12]

W Stutthofie Albin Makowski z pamięci napisał samouczek, który krążył między jeńcami[*note*: Janusz Sulżycki, "Intervjuo kun numero P 23407", Paco 1979, GDR-eldono, p. 12-15]

W Holandii Gesine i Ali Obbes narażając życie przez lata ukrywali parę żydowską.[*note*:

Letero de s-ino Prent, Israela Esperantisto 1986, n-ro 92, p. 8-9]

Zaraz po wojnie 14.04.1946 r. polscy esperantyści na gruzach Warszawy, w miejscu, gdzie kiedyś był dom Zamenhofs, powiesili flagę esperancką.

Był to symbol niezwykłego entuzjazmu dla esperanta.

Dzięki wpływom z Jugosławii Ruch Esperancki pozbył się swojej obojętności na społeczne i polityczne objawy ludzkiego życia.

Niejasna "wewnętrzna idea" Zamenhofs nie odpowiadała już nowym czasom[note:

"Konsideroj pri organizo", Esperanto 39. 1946, p. 43]

Lapenna nie proponował nowej ideologii esperantyzmu dla esperantystów, tylko powiązał ją z szerzej rozumianymi prawami człowieka.

Po przywróceniu UEA w 1947r. dodano do statutu : " Poszanowanie praw człowieka jest zasadniczym warunkiem". [note: Statut ukazał się 18 miesięcy przed przyjęciem Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (10-12-1948)]

Znaczy to, że neutralność w stosunku do polityki, rasy i religii kończy się tam, gdzie zagrożone są prawa człowieka, pokój i międzynarodowa współpraca.

Od tego momentu jest aktywna neutralność w przeciwieństwie do dawnej bojaźliwej, biernej postawy w czasie prześladowań.

Członkowie mają prawo do swoich zapatrywań i wyrażania opinii. W kontaktach zewnętrznych zachowują niezależność od UEA.

Powszechny Związek Esperantystów ma prawo protestować widząc zagrożenie swoich interesów i dyskryminację języka, których doświadczał.

Ma prawo protestować przeciw politycznym zamiarom zagrażającym pracy dla esperanta w skali światowej.

Tylko dlatego, że Związek wyciągnął wnioski z własnych błędów i zaczął realnie postrzegać zewnętrzny świat uwolnił się od wpływu faszyzmu.

### **3 Prześladowania we Wschodniej Azji.**

#### **3.1 Chiny**

Nitobe Inazo jako sekretarz Ligi Narodów znając opór rządu francuskiego przeciw wprowadzeniu języka Esperanto stwierdził w 1924 r. : " Niezależnie ile uprzedzeń i wrogości język ten napotyka w Europie, będzie on chętnie przyjęty na Dalekim Wschodzie".

Dodał: "Język esperanto jest oskarżany jako kanał radykalnego myślenia"[note:Inazo Nitobe, The use study of foreign languages in Japan, Geneve 1924, p. 26 represita en The works of Inazo Nitobe, vol. IV, Tokyo 1972, p. 461]

Rzeczywiście język spotkał się z sympatią mimo ksenofobii przeciw białej rasie, a podejrzania dotyczyły nie języka, tylko ewentualnych dążeń rewolucyjnych.

Chiny i Japonia były jedynymi krajami Dalekiego Wschodu, w których Esperanto, język utworzony na hindoeuropejskich rdzeniach, zaistniał już przed Pierwszą Wojną Światową.

Chiński reformator Kang Yuwei w roku powstania esperanta zajmował się utworzeniem Instytutu Powszechnego Języka pisząc, że: " Uczenie się wielu języków jest stratą ludzkiej energii, wyczerpującej umysł ".[note: Kung- chuan Hsiao, A modern China and a new world. Kang Yu-wei, reformer and utopian, 1858-1927, Seattle, London 1975, p. 53, 460]

Opublikował on w 1902r. utopijną ideę Wielkiej Komuny bez granic, rządzonej przez demokratyczny rząd, nie uznającej różnic klasowych, rasowych, żyjącej w pokoju i szczęściu[note:Lauxrence Thompson, Ta Tung Shu. The one-world philosophy of Kang Yu-wei, London 1958, p. 93-94, 101-102, kp. Wolfgang Bauer, China und die Hoffnung auf Glück, Paradiese, Utopien, Idealvorstellungen, München 1971, p. 423-424]



Idea ta miała wspólne cechy z początkową " wewnętrzną ideą " esperantystów[*note*: Historia resumo estas: Hou Zhiping,

"La Esperanto-movado en Ĉinio" El Popola Ĉinio 1982, n-roj 2-4]

Ze względu na pismo i skomplikowany język chiński, chińscy anarchiści przebywający w Paryżu w 1907r. zażądali wprowadzenia języka esperanto, aby unowocześnić kraj[*note*:"Esperanto kaj Ĥina lingvo", The British Esperantist 4. 1908, p. 107]

W 1908r. gazeta " Hengbao " z dumą głosiła, że jako pierwsza w Azji popiera esperanto, najłatwiejszy środek porozumiewania się rewolucjonistów różnych krajów.[*note*: Japana Esperantisto 3. 1908, p. 74, Internacia Socia Revuo 2. 1908, p. 95]

Anarchista Liu Shifu stwierdził, że marzenie Kanga jest już spełnione przez esperanto.

Po upadku dynastii w 1911r. Shifu starał się połączyć narodowe tendencje z kosmopolitycznymi dążeniami. Jego ideą były Chiny, które poprowadzą światową rewolucję do zjednoczenia zachodniej i wschodniej kultury[*note*:Kp. Bauer, P. 490-494]

W 1913r. wydał on anarchistyczną gazetę "Minsheng " = La Voĉo de la Popolo" (Głos Ludu) propagującą równocześnie esperanto. Ukazały się 34 numery, ze stronami w języku esperanto. W części chińskiej były tłumaczenia z gazety Internacia Socia Revuo o rewolucyjnych ruchach w różnych krajach.

Nadzieje na zasadnicze zmiany w chińskim społeczeństwie nie spełniły się. Socjalistyczne gazety "Głos Ludu" i "Hina Socialisto" wydawana w Szanghaju musiały wynieść się z kraju. Mimo, że Minister Edukacji wydał dekret pozwalający na dobrowolną naukę esperanta w szkołach, nie dało to znacznych efektów[*note*:La Revuo 7. 1912/13, n-ro 1. 1912, aldono, p. 7. Kp. William J. Duiker, Ts'ai y&uuml;an-p'ei. Educator of modern China, University Park, London 1977, p. 62-62, Hou Zhioing, "Cal Yuanpei kaj Esperanto", El Popola Ĉinio 1982, n-ro 7. p. 10-11] Przed i w czasie Rewolucji Kulturalnej intelektualiści chińscy dyskutowali jak przystosować pismo chińskie do nowoczesnych potrzeb[*note*:Chun-Jo Liu, Controversies in modern Chinese intellectual history. An analytical bibliography of periodical articles, mainly of the May Fourth and post –May Fourth Era, Cambridge, Mass. 1964, p. 1-7]

Qian Xuanton proponował zrezygnować z chińskich ideogramów i przejść na esperanto[*note*:John DeFrancis, Nationalism and language reform in China, Princeton 1950, p. 68, Kuraisi Seishiro, Kanzi no unmei, Tokyo 1966, p. 79] Esperanto było wysoko cenione . Wiele dzieł literackich tłumaczono z esperanta na język chiński.[*note*:Sun Jung, "Alilandaj literaturoj elesperantigitaj en Ĉinio", El Popola Ĉinio 1959, n-ro 6, p. 234-235]

Mimo dużej aprobaty intelektualistów języka nie uczono się masowo.

W Chinach nie było ruchu neutralnego, więc kiedy Czang Kaj-szek zerwał porozumienie z komunistami, odczuli to też esperantyści. Na początku lat 1930.

Szanghaj był aktywnym ośrodkiem esperanckim. W 1931r. założono "Chiński Ludowy Związek Esperantystów " składający się głównie ze studentów, nauczycieli i dziennikarzy[*note*:Internaciisto 1. 1930/31, p. 87, 1932, p.10. C. Cen, "Rememoroj pri Ĉina Proleta Esperantista Unio", El popola Ĉinio 1978,

n-ro 4. p.14-16] Działali oni skrycie. Jego przedstawiciel Szanghajski Związek Esperantystów (ŜEL) działał publicznie i wydawał gazetę "La Mondo", która stała się główną gazetą ruchu esperanckiego w Chinach. Miała ona wysoki poziom i duży nakład, oraz duże zasługi w reformowaniu pisma chińskiego. Był to dowód, że esperanto służyło nie poprzedniej utopii, ale realnym, współczesnym potrzebom.

Współtwórca języka Latinxua, Qu Qiubai został rozstrzelany na rozkaz prawicowego rządu Kuomintang.

W 1937r. odbył się w Honkou założycielski kongres "Chińskiego Związku Esperantystów", ale rząd odmówił jego legalizacji. Zaczęła się inwigilacja tajnej policji na kursach, w domach, na ulicy, kontrole korespondencji i aresztowania.

Nawet esperantyści, sympatycy rządu nie byli oszczędzani.[*note*:Lupid, "Ĉan kaj Ĉerk

kontraux Esperanto", Ĵurnalisto 1947, n-ro 2. p.11]

Walka przeciw japońskiemu imperializmowi pozwoliła związkowcom na ograniczone działanie pod hasłem : " Przez Esperanto do wolności Chin".. Wykorzystywano język do informowania zagranicy o wojennych cierpieniach w gazetach : "Ĉinio hurlas", "Voĉoj el Oriento", "Orienta Kuriero" i najdłużej "Heroldo de Ĉinio", która miała czytelników w 850 miastach 63 krajów.[note: Tikos kaj Giani, "Esperanto en Ĉinio", El Popola Ĉinio 1. 1950, n-ro 2, p.6 ]

W gazecie "Ĉinio batalos ĝisfine" w 1940r. wydrukowano przemówienia Czang Kaj-szeka. Korespondencyjna Szkoła w Chongqing wydała w 1944r. 1000 stronicowy słownik Esperancko – Chiński i zwerbowała 3000 uczniów. [note:Lilin, "Ĉiam antauxen!", Internacia Kulturo 2. 1946/47, n-ro 11/12, 1947, p. 26]

Yanan, było komunistycznym ośrodkiem oporu przeciw Japończykom .

Uczono języka esperanto na Uniwersytecie i w Kolegium Sztuki Lusina[note:Hju Hong kaj Huang Dong, "En la tagoj kiam ni okupiĝis pri Esperantaj laboroj en Jan-an", El Popola Ĉinio 1970, n-ro 1, p. 45-46, Wang Zhongfang, "Rememoro pri Esperanto-movado en Yan'an", El Popola Ĉinio 1983, n-ro 12, p. 2-4]

Wybrano tam Mao Zedonga , który pozytywnie odnosił się do języka, na honorowego członka[note:Voĉoj el Oriento 3. 1940, n-ro 25, p. 8]Jego opinia o esperanto[note:Vang Taux, "Prezidanto Maux Zedong pri Esperanto", El popola Ĉinio 1978, n-ro 1. p. 2-4]

Aktywistka Japońskiego Ruchu Esperanckiego Hasegawa Teru przyjechała do Chin ze swym mężem Chińczykiem. Opublikowała przez radio list w obronie Chin i list otwarty do Japończyków, pisząc: " Zwycięstwo Chin będzie kluczem do całej Azji"[note: Ĉinio hurlas, n.s. 3 1937, n-ro 4, p.7., represita en verkoj de Verda Majo, Beijing 1982, p. 377-380]

Przez to Japończycy nazywali ją zdrajczynią, [note:Miyako sinbun, 1-11-1938, cit. Tone Koiti, Teru no syogai, Tokyo 1969, p. 66], a Chińczycy " gołębiem pokoju"[note:Elpin, "Paca kolombo", Orienta Kuriero 2. 1939, n-ro 1, p.23]

Hasegawa Teru prawdziwie zaprzyjaźniła się z Chińczykami w odróżnieniu od państwowych sloganów ukrywających hegemonistyczne, wojskowe dążenia Japonii. Jej dzieła pod pseudonimem Verda Majo , to "Flustr' el uragano", Chungking 1941 i En Ĉinio batalanta, Chungking 1945.

Po zakończeniu wojny Czang Kaj-szek w starciach z komunistami nie oszczędzał też esperantystów.

Dziennikarz Xu Shouzhen jeden z kierowników Korespondencyjnej Szkoły Językowej, (pseudonim Eltunko), twórca rewolucyjnej poezji i pieśni wydawał po kryjomu biuletyn "Ĵurnalisto" atakujący prawicową partię narodową Kuomintang. W 1948r. został aresztowany, a kiedy odmówił wejścia na ciężarówkę wiozącą więźniów na egzekucję został rozstrzelany na miejscu.

Po wejściu Armii Czerwonej chiński ruch esperancki rozpoczął nowy etap historii[note: Laulum(=Li Shijun), "El la liberigita Ĉinio", Internacia Kulturo 5.1950, n-ro 5/6, p.20, Honfan, "Nova sanga ŝuldo", Popola Mondo 1. 1950, n-ro 4, p. 4-5, 14, Hou Zhiping, "Memore al kamarado Eltunko", El popola Ĉinio 1980, n-ro 12, p. 20-21]

### 3.2 Japonia.

W Chinach rozwój esperanta był hamowany przez niestabilną politykę, biedę ludności i wojny.

W Japonii były korzystniejsze warunki, bo różne ugrupowania odkryły użyteczność języka do swoich celów. Liberałowie entuzjastycznie podziwiali wynalazek Zachodu. Narodowcy uznali esperanto jako narzędzie postępu przeciw językowemu imperializmowi Europy. Kita

Ikki żądał zastąpienia nauki języka angielskiego w szkołach przez esperanto jako drugiego języka ojczystego[*note:George M. Wilson, Radical nationalist in Japan. Kita Ikki, Cambridge, Mass 1969, p. 57*]

Lekarze marzyli o łatwym, naukowym porozumieniu. Często pisano prace naukowe w języku esperanto.

Japoński Związek Esperantystów (JEA) powstał w 1906r. Na zebraniu założycielskim do zarządu zostali wybrani: słynny pisarz Hutabatei Simei, który napisał podręcznik do nauki, historyk Kuroita Katumi, radykałowie Osugi Sakae[*note:Miyamoto Masao, La morta suito. Oosugi Sakae, anarkiisto-esperantisto, Kioto 1984*]

i Sakai Tosihiko. Honorowym przewodniczącym tak różnych opcji politycznych został graf Hayasi Tadasu minister spraw zagranicznych[*note:K. Kroita, "La historio de Japana Esperantista Asocio", The British Esperantist 3. 1907, p. 197-199*]

Esperanto pociągało szczególnie ludzi postępowych i studentów.

Na uniwersytecie w Tokio "Stowarzyszenie Nowych Ludzi" (Sinzinkai) w swojej gazecie "Demokracja" przedstawiało portrety Rousseau, Tołstoja, Marksa, Kropotkina, Lincolna, Róży Luksemburg i Zamenhofa. Inna gazeta

nazywała się "Pionier". Esperanto służyło też literaturze ruchu robotniczego. Dramaturg Sasaki Takamaru[*note:Takamaru Sasaki, Mia kaŝita vivo. Mallonga aŭtobiografio de iu neortodoksa esperantisto, Tokio 1978*] pisał w tym języku i reklamował go w gazecie "Semanto" jako łącznik światowego proletariatu[*note:Jean-Jacques Tschudin, Tanemakuhito. La premie're revue de littte'rature prole'tarienne japonaise, Paris 1979, p. 31, 33, 47, 49-50*]

Po Pierwszej Wojnie Światowej Japonia miała nadzieję na międzynarodowy pokój. Wzrosły szanse na rozwój ruchu esperanckiego.

Japoński Instytut Esperanta (JEI) założony w 1919r. przez inżyniera Osaka Kenzi na miejsce dawnego Japońskiego Esperanckiego Stowarzyszenia (JEA) mógł wykorzystać sprzyjające warunki.

Podkreślano idealistyczną podstawę powstania języka, ponieważ praktyczne możliwości jak turystyka i handel były wtedy ograniczone.

Osoba samego Zamenhofa jak i jego homaranizm budziły wielki entuzjazm.[*note:Tokunosuke Itoo, "La interna ideo sola estas vera esperantismo", Verda Utopio 4. 1923, p. 9, Midori no hosi ni akogarete. Sopirante al verda stelo., Kyoto 1925*]

Religijna sekta Oomoto przyjęła język esperanto w 1923r. aby mieć kontakt ze światem i szerzyć w nim "cywilizację".[*note:Sakurai Yasuo, "Nia misio kaj Esperanto", La Verda Mondo 2. 1926, n-ro 6, p. 1. vd. Ulrich Lins, Die Omoto-Bewegung und der radikale Nationalismus in Japan, M&uuml;nchen, Wien 1976, p. 124-125, 129-132*]

Liczni japońscy esperantyści zaczęli utożsamiać esperantyzm z homaranizmem i oburzało ich, że według Deklaracji Bulońskiej można używać języka w każdym celu zależnie od osobistych potrzeb.

Tihu Tosio twórca gramatyki i współtwórca słownika esperancko - japońskiego argumentował, że:" esperantyzm nie należy do żadnej ideologii, a Zamehof sam nigdy nie proponował przyłączenia się do jego doktryny. Uznając, że język jest ważnym czynnikiem do osiągnięcia pokoju, nie jest jednak lekarstwem przeciw wojnie. Byłoby śmieszne przypuszczać, że ludzie dzisiaj połączą esperanto, a jutro ustaną walki".[*note:Chif, "La esperantismo estas pure lingva movado", Verda Utopio 4. 1923, p. 13*]

Tihu był atakowany przez idealistów za to, że nie ograniczał swobodnego używania języka w różnych celach[*note:Miyamoto Masao, Historieto de la japana Esperanto-movado, 3-a eldono, Oosaka 1977, p. 40-41. Tubota Koki, "Skize pri Ĉif Toŝio kaj lia laboro", La Movado 1978, n-roj 324-327*]

Jednak jego postawa zapobiegła zawężeniu dziedzin do stosowania języka otwierając wolną

drogę wszystkim. Jego stanowisko zostało przyjęte przez Instytut w 1924r.

Ruch był więc mieszaniną neutralizmu i homaranizmu.

"Societo de Novaj Homoj" (Stowarzyszenie Nowych Ludzi) w 1919r. zdecydowało uczyć się Esperanta wspólnie ze studentami Chin i Korei, aby język japoński nie był uprzywilejowany.[note:Sakuzo Yoshino, "Liberalism in Japan", en K. K. Kawakami. What Japan thinks, New York 1921, p. 90]

W gazecie "La Revuo Orienta" Kiyomi Rokuro napisał: "Zmusić inny naród do używania własnego języka, naród posiadający własny język, historię i tradycję jest wbrew naturze". Kiyomi w 1927 r. przetłumaczył na język japoński "Martę" Orzeszkowej z esperanckiego tłumaczenia Zamenhofa.

Autor artykułu polecał porozumiewanie się za pomocą esperanta[note:Rokuroo Kijomi, "Al la junaj koreoj", La Revuo Orienta 7. 1926, p. 126-128]

Asagiha Noboru opisał historię 50 lat działalności Instytutu[note:Asagiha Noboru, "Nihon Esperanto Gakkai 50-nen no ayumi", La Revuo Orienta 51. 1970, p. 114]Nie wplątując się w polityczne i ekonomiczne konflikty JEI rozwijał się dzięki swej neutralności.

Prześladowano natomiast wydających anarchistyczne biuletyny lewicowców. Yamaga Taizi został skazany na 3 lata więzienia za nielegany przedruk anarchistycznej broszury "La evangelio de la horo".

Niewidomy ukraiński poeta, esperantysta Vasilij Eroszenko został wyrzucony z Japonii za udział w Majowej Demonstracji i Drugim Kongresie Japońskich Socjalistycznych Związków.

Wydalenie Eroszenki wywołało jeszcze większe zainteresowanie językiem.[note:Mine Yositaka,, "Skizo pri la vivo de V. Eroŝenko", en La tundra ĝemas. Verkoj de V.Eroŝenko, Toyonaka 1980, p. 69-70]Dzieła Eroszenki i prace o nim ukazały się w językach: Esperanto, japońskim, chińskim, ukraińskim i rosyjskim. Incydent z Eroszenką dał powód tokijskiej gazecie do napisania dużymi literami, iż pod pozorem ruchu kulturalnego Instytut reklamuje niebezpieczne idee[note:Verda Utopio 3. 1922, p. 116]Prelekcję Sasaki Takamaru na temat "Kosmopolityzm i Esperanto" przerwał policjant jako niebezpieczną propagandę[note:La Revuo Orienta 3. 1922,p. 162]

Lewicowcy zarzucali Instytutowi hipokryzję i lawirowanie między homaranizmem i neutralizmem. W 1931r. założyli oni lewicową organizację

"Japoński Robotniczy Esperancki Związek"(JPEU). W tym samym roku powstała "Japońska Robotnicza Federacja Kulturalna" (KOPF).

KOPF oprócz JPEU miał 11 podorganizacji jak pisarzy, muzyków, fotografów, ateistów, pracowników teatru, filmu, nauki i zwolenników ograniczenia urodzeń. Potem Związek Robotniczy przyłączył się do Międzynarodowego Ruchu Robotniczego. JPEU miał 300 członków, organizował kursy w całym kraju i wydawał doskonale redagowaną gazetę "Kamarado". Pomagał też w zakładaniu organizacji w Chinach i Korei.

Przed 1Maja aresztowano prowadzących kursy dla robotników w fabrykach w Tokio.

Zabroniono nauczania, policja odstraszała kursantów.

Zabroniono sprzedaży podręczników "Robotniczy Kurs". Podczas Drugiego Kongresu JPEU policja skonfiskowała listy gratulacyjne z zagranicy, zabroniła mówić po esperancku w czasie dyskusji i przerwała kongres. Zniszczono biuro i wszystkie materiały, szczególnie zagraniczne[note:La XX-a Kongreso de Japanaj Esperantistoj. Oficiala protokolo, Tokio 1932, p.19] Stały nadzór policji uniemożliwiał działanie robotnikom, a gazeta "Kamarado", mająca 2500 abonentów przestała wychodzić. Główni działacze Ruchu Robotniczego zostali aresztowani. Błędem ze strony ich Związku było zbyt zaangażowanie polityczne, a mniejszy nacisk na znajomość języka. Podporządkowanie się Kominternowi groziło rewolucją w kraju i dlatego ich prześladowano.

W Kobe, filia JPEU, odłączyła się od związku kierowanego przez Nakatuka Kitizi i zdecydowała się popierać działalność

antyfaszystowską, dbać o wysoki poziom znajomości języka swych członków i położyć nacisk na korespondencję z zagranicą. Grupa ta zaczęła wydawać gazetę "Maršu ", wydanych zostało 11 numerów w języku japońskim.

Po powrocie z więzienia przeniósł się do Kobe Kurisu Kei. Zorganizował tam osobną grupę literacką : "Maja Rondo" wydającą gazetę "Majo" w języku esperanto, mającą powiązania z Międzynarodowym Związkiem Rewolucyjnych Twórców Esperanckich (IAREV). Powstały też "Frato" w Osaka, "Saluton" w Nagoya i "Amiko" w Okayama.

Saito Hidekatsu założył grupę reformatorów języka japońskiego i w gazecie "Latinigo" pisał o konieczności przyjęcia alfabetu łacińskiego w Japonii, Korei i na Tajwanie i używania esperanto, aby nie narzucać im języka japońskiego. Zmiana ta miała służyć robotnikom i rolnikom, nie klasie rządzącej. Jego wystąpienie potraktowano jako brak szacunku dla języka narodowego i było przeciw polityce rządu dążącego do asymilacji tych narodów, jako podwładnych cesarstwu[*note*:H. Saito, "La historieto de japana latiniga movado", La Mondo 4. 1936, p.53]Saito namawiał towarzyszy z Chin, Korei,Tajwanu i Mandżurii do nauki esperanta, aby mogli porozumieć się z Japończykami[*note*:Cit. Asahiga Noboru, "Saito Hidekatsu no iti-zuke", La Revuo Orienta 52. 1971, p.181]

Lewicowy ruch został rozbity, a liczne dokumenty biura kryminalnego Ministerstwa Sprawiedliwości dokładnie opisują przebieg jego rozwoju i likwidacji. Najważniejsze dokumenty przygotowane przez prokuratora Takeuti Ziro z 1939r. opisują naciski psychologiczne, tortury, więzienia jakie stosowano, aby wymusić zaprzestanie działalności. Dokument mający 284 strony napisany przez prokuratora jako "ściśle tajne" ma tytuł "Pri la proleta Esperanto-movado"[*note*:Takeuti Ziro, Puroretaria esuperanto undo ni tuite, Tokyo 1939.Kp. "La plej sekreta libro pri Esperanto", esperanto 65. 1972, p.28-29] W 1939 r. ukazał się jako 69 tom z serii "Materiały do przemyślenia" Ministerstwa Sprawiedliwości. Nakatuka Kitizi redaktor gazety "Maršu " napisał , co zanotowano w protokole policyjnym : " Esperancki Ruch będzie istniał tak długo jak żyją ludzie i istnieje społeczeństwo". Po długim pobycie w więzieniu zmarł na gruźlicę.

Tak samo nie wyrzekł się swoich poglądów Saito Hidekatsu, który również w więzieniu zachorował na gruźlicę. Uwolniony w 1941r. zmarł parę miesięcy później w wieku 32 lat. Wspólna wycieczka, nauka języka były podejrzwane o komunistyczne knowania przeciw faszystowskiej i wojennej propagandzie.

Tych, którzy zapisali się na kurs języka esperanto wzywano na policję, aby ich zniechęcić. Policja w celu prowokacji wstawiała do komisji słowniki esperanckie, aby kontrolować kto je kupuje [*note*:T. Kurisu, "Esperanta vortaro kiel logbirdo de japana sekreta polico", Heroldo de Esperanto 24. 1948, n-ro 17, p.1]Często pracownicy poczty donosili kto otrzymuje zagraniczne listy.

Esperanto w Japonii nigdy nie miało etykiety "niebezpiecznego języka".

Nie było systematycznego niszczenia ruchu jak w Trzeciej Rzeszy.

Prześladowania dotyczyły raczej jednostek i były wyrywkowe.

Nie pozwalając na działania komunistów w swym związku JEI trzymał się ściśle działalności językowej przez co nie musiał uzależniać się politycznie od rządu. Ta neutralność uratowała Instytut, bo walka rządu z komunistami nie pochłonięła go razem z ruchem robotniczym. Dzięki roztropności przewodniczących Instytut nie musiał się potem wstydzić, że zaprzedał się reżimowi jak to uczynili niemieccy esperantyści.

Mimo, że Instytut był krytykowany przez lewicowców , często dawał im schronienie.

Kierownictwo wyciszało też niektóre szalone polityczne pomysły prawicowców jak : " poinformować zagranicę o pokojowych celach obecnej wojny we Wschodniej Azji ", "niech esperantyści kupią samolot armii, aby bronić ojczyzny"[*note*:La XXII-a Kongreso de Japanaj Esperantistoj. Oficjalna protokolo, Nagasaki 1934, p.7-10]. W 1932 r. Instytut wydał

tłumaczenie dzieła sowieckiego esperantologa Efima Spiridowicza "Lingvoscienco kaj Lingvo Internacia"[note:Gengogaku to kokusaigo. Tokyo 1932] ,a w 1934 tłumaczenie "Historio de la mondolingvo" Drezena, oraz broszurę "De la protekto de la nacia lingvo ĝis la internacia lingvo"[note:Kokugo no yogo o ron-zite kokusaigo ni oyobu, Tokyo 1932]

Uważając, że Instytut jest mało patriotyczny, pravicowcy utworzyli Związek Esperantystów Patriotów, wydali kilka broszur, ale nie mogąc przyciągnąć członków z JEI zaprzestali działalności.

W 1940 r. JEI musiał odłączyć się od Międzynarodowego Związku.

Następnie musiał zdobyć się na ustępstwo deklarując, że język japoński pełni funkcję języka międzynarodowego w Azji Wschodniej, a esperanto poza nią.[note: Cit. Asahiga Noboru, "Nihon Esuperanto Gakkai 50-nen no ayumi", La Revuo Orienta 51. 1970, p. 184-185]

Niektórym pravicowcom deklaracja ta wydała się niewystarczająca. Żądali odejścia Miyake Sihei. Utrzymał się on jednak na stanowisku. Nigdy nie reklamował homaranizmu, ani ekspansyjnej misji Japonii. Pod koniec wojny został jednak zmuszony, aby w gazecie Instytutu

ukazały się deklaracja o "sprawiedliwej wojnie, patriotyczne wiersze i zapewnienie, że ideały Zamenhofa o braterstwie narodów są zgodne z ideałami mitologicznego cesarza, założyciela Japonii, obecnie spełnianymi przez armię japońską".

Miyake dla równowagi wydrukował krytykę Inoue Masuzo, na temat japońskiej polityki językowej w okupowanych krajach: " Trzeba się strzec inwazji języka japońskiego. Rozmowy z innymi narodami w Azji powinny odbywać się w języku esperanto.[note:Cit. Asagiha, p. 185]

Racjonalne postępowanie JEI nie wciągnęło go w emocjonalną ideologię homaranizmu, ani japońskiego imperializmu, która usprawiedliwiała ekspansję w Azji jako altruistyczną misję dla dobra ludzkości. W te zasadzkę wpadła liberalna gazeta "Tempo" wychodząca w Kioto od 1934 do 1940. Od 1937 r. zaczęła uzasadniać japońską inwazję w Azji. Jest przedruk całego zbioru gazety z epilogiem Nozima Yasutaro i Ulricha Linsa, Nagoya 1982.

Działania policji przeciw liberałom nie zniszczyły ruchu esperanckiego. Gazeta JEI "La Orienta Revuo" przestała ukazywać się w 1944r.

Mimo to przed kapitulacją Japonii w 1945 r. policja odnotowała, że : "ożywił się komunistyczny ruch esperancki"[note:Rodher Swearingen, Paul Langer, Red flag in Japan. International Communism in action, 19119-1951, Cambridge, Mass. 1952, p. 87 kaj Miyamoto, Historieto, p. 76]

Po wojnie ocaleni lewicowcy niechętnie zgodzili się na współpracę z JEI.. Instytut nie pozwolił się wplątać w krańcowe frakcje polityczne.

Dzięki temu uniknął kompromitacji w oczach esperantystów na świecie.

### 3.3 Korea i Tajwan.

Na Tajwanie o języku esperanto społeczeństwo dowiedziało się w 1913 r., kiedy Japończyk Kodama Siro ogłosił kurs w gazecie Tai-wan Niti Niti Sinpo.

Uczył on kilka osób, ale pod nadzorem tajnych policjantów [note:Matuda Harui, "Midori no kage de Syokumin-ti Taiwan esuperanto undo si", La Revuo Orienta 58. 1977, p. 218] Kodama musiał co miesiąc zdawać sprawozdanie o swoich kursantach na policji.

Studenci koreańscy, którzy byli w ramach wymiany naukowej w Japonii i Chinach, po powrocie starali się rozpowszechnić esperanto.

Po Pierwszej Wojnie Światowej wrogość do kolonialnej polityki Japonii wyrażana była w języku esperanto.

W 1919r. zostały krwawo stłumione demonstracje w Korei. Widząc, że represje nie

pomagają, rząd japoński zezwolił na wydawanie dwóch gazet w języku koreańskim. Inteligencja koreańska widziała w esperanto nie tylko idealistyczny ruch, ale szansę na ruch wolnościowy w swym kraju[*note*:Hengwi Hong, "Okaze de la nova organo", Korea Revuo 1964, n-ro 1, p. 3]

Kim Ok (Verda E. Kim) redaktor, który studiował filozofię w Tokio, był ojcem Esperanta w Korei. Wydawał podręczniki i satyryczną poezję krytykującą biurokratów służących japońskim władzom. Był to jeden z nielicznych sposobów wyrażania sprzeciwu przeciw kolonizatorom[*note*:Nezu Masasi, Nihon gendai-si. III, Tokyo 1967, p. 156-157]

W 1920r. prowadził on w Seulu pierwszy publiczny kurs, po którym powstał Koreański Związek Esperantystów (KEA)

Od tego momentu ruch szybko się rozwijał, kursy ogłaszano w gazetach, drukowano lekcje, a w 1924r. co poniedziałek w gazecie Tong-A Ilbo ukazywała się kolumna w języku esperanto[*note*:Vd. Nakada Hisato, Oriento vokas., Yokohama 1977]

Na Tajwanie dwaj lewicowi młodzieńcy So Pekfui i Ren Sokio założyli Tajwańskie Esperanckie Stowarzyszenie i wydawali miesięcznik "La Verda Ombro"[*note*: Kontraŭmodulo kaj perfidanto", La Verda Ombro 4. 1922, p.60] Koreański historyk esperantysta pisał: "Naturalne było zainteresowanie inteligencji językiem esperanto, kiedy największym przestępstwem stało się używanie języka koreańskiego[*note*:Zeon Gjong-dok, "La studo pri historio de Esp-movado en Koreujo", La Junulo 1973, n-ro 2, p. 25]

W 1921 powstało Tajwańskie Towarzystwo Kulturalne upominające się o prawo do kultury, języka i posiadania parlamentu. Protestowali przeciw dyskryminacji swego społeczeństwa. Każdy naród musi mieć własny język, a dla całej ludzkości jest wspólny dla wszystkich język esperanto[*note*:Tong-A Ilbo, 24-11-1924, cit Kim Sam-su, Historio de Esperanto-movado en Koreujo,(1906-1975), Seoul 1976, p. 90]

Koreańczycy, którym zabroniono posługiwać się ojczystym językiem, używali esperanto jako protestu przeciw językowi japońskiemu. Nawet Japończycy mieszkający w Korei popierali ten protest.

Ten entuzjazm do esperanta w Korei i na Tajwanie był podejrzany dla rządu japońskiego. Policja nalegała, by pracodawcy nie pozwalali swym pracownikom na naukę języka, odradzała też kursantom, kontrolowała zajęcia w czasie całego kursu[*note*:La Verda Ombro 5.1923,p.58-61] Japończykom zamieszkałym w Korei i na Tajwanie pozwalano na naukę esperanta pod warunkiem, że nie użyją języka do celów politycznych.

Natomiast naukę esperanta u tubylców uważano za początek "niebezpiecznego myślenia". Japonka Yamaguti Kosizu, żona Yamakawa Hitosi, reklamująca kursy, opisała wypowiedź wysokiej rangi japońskiego policjanta, że Japończyk uczy się esperanta, aby mieć kontakt ze światem, a Tajwańczyk, aby odrzucić język japoński, a tym samym Japonię. Kolonialna polityka Japonii nie może tolerować takiej zdrady[*note*: "El la verkaĵoj de f-ino K. Jamaguĉi", La Verda Ombro 5. 1923, p. 11-12] W 1924 r. Gazeta La Verda Ombro przestała wychodzić. Lian Wenqing był stale szpiegowany, nie pozwolono mu odezwać się na spotkaniu z esperantystami w Tokio[*note*:Oriento 1925, n-ro 2,p.78]

W 1931r. odbył się Pierwszy Tajwański Kongres Esperantystów na którym zaproponowano utworzenie Federacji Tajwańskich i Japońskich esperantystów, ale nie doszło do tego, ponieważ Japończycy bali się przewagi lewicowców w Federacji[*note*: Internaciisto 2.1932, p.10, Informo de F.E.S. 1932, n-ro 2, p. 29, Matuda Haruhi, "Midori no kage de ", p. 349-351] Warunki pogorszyły się, nastąpiły aresztowania za korespondencję z robotnikami w Rosji, za posiadanie książki " Kurs Robotniczy " i więzienia stały się szkołami nauki esperanta[*note*:Hengwi Hong, "Okaze de la nova organo", p. 3]

Planując wojnę z Chinami zlikwidowano resztki kulturalnych autonomii w Korei i na Tajwanie. W szkołach zaprzestano nauki języka chińskiego. Nakazano w domu i na ulicy mówić tylko po japońsku. [note: Matuda, "Midori no kage de", La Revuo Orienta 59. 1978, p.21]

Zabroniono nauki języka koreańskiego w szkołach podstawowych i średnich. Zamknięto redakcje gazet koreańskich. Nie przestrzeganie zakazów groziło karą.

W październiku 1942 r. zlikwidowano Studio Języka Koreańskiego przez aresztowanie wszystkich ważniejszych członków [note: Li Ogg, "Les japonais et la langue coreenne", Revue d'histoire de la deuxième guerre mondiale 23. 1973, n-ro 89, p. 75-77]

Ukazał się tylko pierwszy numer kolorowej gazety "Korea Esperantisto" po którym aresztowano wydawcę Hong Hengwi

Do końca wojny reklama i nauka esperanta były zabronione.

Dopiero po wojnie kontakty esperantystów japońskich i koreańskich odnowiły się.

Znany japoński etnolog Umesao Tadao wygłaszał swoje prelekcje w języku esperanto [note: Umesao Tadao, Takemura Ken'iti, "Ŝirarezaru sugao no Nihon. Taidan", Uŝio 1971, n-ro 7, p.201] "by nie urazić uczuć ludzi, którzy przemocą byli zmuszani do nauki języka japońskiego". Nawet ci, którzy rozumieli język japoński nie przyznawali się do tego.

Wykład był tłumaczony z esperanta na język koreański.

Esperanto służyło do przełamania wrogiej pamięci historycznej.

## 4 „Język burżujów i kosmopolitów”

### 4.1.1. Porewolucyjne nadzieje.

Postępowi esperantyści rosyjscy cieszyli się ze zmian politycznych od 1917 roku, bo skończyła się cenzura starego reżimu. Po rewolucji i upadku caratu tworzyły się grupy esperantystów socjalistów i powstał nawet Światowy Związek Socjalistów, który w swoim programie żądał bezzwłocznego wprowadzenia nauki języka esperanto [note: E. Drezen, "Unuaj pioniroj de laborista Esp-movado kronologia skizo ĝis la jaro 1921", Sennaciulo 2. 1925/26, n-ro 4, p.5-6] W latach 1918 – 1919 esperanckie grupy działały w około 100 miejscowościach [note: EdE, p.590] Rząd przeznaczył Związkowi dom w Moskwie zabrany burżujowi o nazwisku Lopatin [note: Esperantista Laboristo 1. 1920, p.4] Nazwano go "Domo Esperanto" [note: Esperanto 16. 1920, p. 32, Izvestija de 16/17-1-1919] Na afiszu porównano projekt Zamenhofa do Manifestu Komunistycznego. Wyzwolony proletariatus powinien przyjąć język esperanto jako swój środek porozumienia- pisano. Afisz został ponownie wydrukowany w "esperanto" 63. 1970, p.111. Powstała nawet komisja badająca możliwość nauczania języka w szkołach [note: esperantisto N.P. Evstifeev, idisto L.T. Titov, profesoroj R.F. Brandt, V.K. Porŝezinskij kaj D.N. Uŝakov, Esperantista Movado 1921, n-ro 1/2, p. 20]. Popierał ją Maksym Gorki twierdząc, że język sztuczny używany, staje się naturalnym i przyspiesza proces rozszerzania kultury [note: "M. Gorkij ob Esperanto", Esperantista Movado 1921, n-ro 1/2 p. 3-4, traduko de P. Medem, "M.Gorkij pri Esperanto", Esperantista Laboristo 2. 1921, n-ro 4/5, p. 6] Komisja stwierdziła, że językiem tym może być tylko esperanto. Potem przestała ona działać i nie dostarczyła raportu Ludowemu Komitetowi Nauki [note: "En Moskvo", Espero 1920, n-ro 1, represita en Mejdunarodnyj jazyk 10. 1932, p.297-298, ankau en Esperanto 17, 1921, p. 10, kaj Esperantista Laboristo 2. 1921, n-ro 2, p. 6, ruse en Esperantista Movado 1920, n-ro 3, p.10-11] Pierwsza wiadomość o pozytywnej opinii komisji spowodowała, że liczne partie robotnicze w Europie przyjęły rezolucję o nauczaniu esperanta [note: Esperanto 17. 1921, p. 10, Esperantista Laboristo 1. 1920, n-ro 4, p. 2, Edmond Privat, "Venkoj de Esperanto",



Esperanto 16. 1920, p. 91, E. Adam , " Le Bolchevisme et l' Esperanto, La langue de Zamenhof officiellement adopte'e par le Gouvernement des Soviets", Le Travailleur Esperantiste 1. 1920, n-ro 3, p. 1]

Romain Rolland nazwał to "historycznym wydarzeniem o następstwach większych niż wszystkie teoretyczne dyskusje partyjne, którymi zajmowali się zachodni socjaliści "[note: Letero al E. Adam, de 20-4-1920, en Esperantista Laboristo 1. 1920, n-ro 4, p. 2] i nawet burżuje docenili ten wielki cywilizacyjny postęp"[note:R. Maske, "Bolŝevikoj kaj Esperanto" Germana Esperantisto 17. 1920, p. 61]

Pod wpływem doniesień ze Związku Sowieckiego liczne narodowe robotnicze kongresy przyjęły rezolucje przychylne nauczaniu esperanta[note:Marinko Ĝivoje, Historio de Esperanto-Movado en Jugoslavio, Zagreb 1965, ĉap. 4, EeP, p. 646]

W sierpniu 1920 r. kongres rumuńskich socjalistów oficjalnie przyjął esperanto jako międzynarodowy język-Andreo Cseh en Esperantista Laboristo 2. 1921, n-ro 1, p. 6.]

Również Kongres Francuskiej Komunistycznej Partii w Paryżu (maj 1920) wyraził życzenie nauczania esperanta "zadziwiającej pomocy do osiągnięcia zgody między narodami i zapobieganiu wojnom"[note: Esperantista Laboristo 2. 1921, n-ro 6, p.10]

Komisarz Oświaty Anatolij Lunaczarski oznajmił, że nie będzie obowiązkowej nauki esperanta, tylko nauka na takich zasadach jak języków francuskiego, niemieckiego, angielskiego note:M.S. Valentinov, CK-ano de SEU, en Sennacieca Revuo 3. 1921/22, n-ro 5, p.9] Opłacano nawet nauczycieli i wszędzie była przyjazna atmosfera[note: N. Karatajev, "kion ni devas fari?", Esperantista Movado 1920, n-ro 3, p.5, "Esperanto en Rusio", Esperantista Laboristo 2. 1921, n-ro 2, p. 6]

Jednak gazety "Izvestia" i "Trud" ogłosiły, że Główny Urząd Oświaty uważa za przedwczesne uznanie esperanta za język międzynarodowy, koła esperanckie są prywatne, a istniejące sekcje języka w szkołach kilku miast muszą zostać zlikwidowane[note:21-12-1921 Sennacieca Revuo 3. 1921/22, n-ro 5, p.9. N. Karatajev, "Pri propagando inter gejunularo", Esperantista Movado 1921, n-ro 1/2, p. 7]

W 1933 r. Maksym Gorki powiedział, że :

" W pierwszych latach po Październiku próbowano w Rosji szeroko otworzyć drzwi językowi esperanto, ale coś to zahamowało, ktoś czegoś nie rozważył, zбочył.."[note: I. Ŝkapa, "Novaj nekonataj materialoj pri M. Gorkij kaj Esperanto", Esperanta Finnlando 1969, n-ro 5, p. 42, represita en Bulgara Esperantisto 38, 1969, n-ro 12, p.3]

O "nieprzemyślanych działaniach rodaków" mówił rosyjski esperantysta[note:N. Karatajev, "Esperanta movado en Sovieta Respubliko", Esperantista Laboristo2. 1921, n-ro 4/5, p. 7].

Ernest Drezen, późniejszy przewodniczący Sowieckiego Związku Esperantystów ostrzegał przed przesadnymi działaniami[note:E. Drezen, "La sperto de la lastaj ruslandaj Esperanto-eksperimentoj", Esperantista Movado 1920, n-ro 22, p. 3]

Próba założenia sekcji przy Kominternie, gdzie były tylko narodowe sekcje została odrzucona[note: H.K. "Kial Esperanto en Rusio malvenkas", Sennacieca Revuo 3. 1921/22, n-ro 10, p. 7, Esperantista Laboristo 2. 1921, n-ro 4/5, p. 8, EdE, p. 123]

Nie powiodło się też założenie Międzynarodówki Esperantystów.

Podczas Pierwszego Kongresu Kominternu w Moskwie (1920) reprezentanci prawie wszystkich krajów żądali, aby naukowo ocenić użyteczność i zastosowanie esperanta jako języka międzynarodowego[note: Esperantista Movado 1920, n-ro 2, p. 10, 15] Żądano, aby Komisja do spraw języka pomocniczego Trzeciej Międzynarodówki naukowo przebadala jego możliwości [note: Esperantista Laboristo 2. 1921, n-ro 7/8, p. 12-13, Sennacieca Revuo 2. 1921/22, n-ro 1, p. 12, J&ouml;rg Magerm "Die Esperantobewegung in Russland", Der Arbeiter-Esperantist 7. 1921, n-ro 10, p. 49]

Otrzymano pozytywną odpowiedź od Komitetu Wykonawczego[note:Protokoll des III Kongresses der Koministisches Internationale, Moskau, 22. Juni bis 12. Juli 1921, Hamburg

1921, p.1057]

Biorąc to za oficjalne zobowiązanie, zaczęła pracować komisja pod przewodnictwem Jozefa Pogany i sekretarza Hansa Itschnera, którzy obaj byli Idistami. Pogany w 1919 r. był ludowym komisarzem węgierskiego parlamentu. Po kilku miesiącach w komunistycznych gazetach [note:L' Humanite', 28-3-1922, Sennacieca Revuo 4. 1922/23, n-ro 7/8, p 23] ogłoszono, że komisja doszła do wniosku, iż Ido ma większe szanse niż esperanto, aby być językiem międzynarodowym [note: E.L., "Stranga informo", Sennacieca Revuo 3. 1921/22, n-ro 10, p.8]

Uznano to za podstęp. Moskwa zawiadomiła, że komisja została zlikwidowana już w marcu 1922 [note: Letero de Sovjetlanda Unuiĝo Esperantista al E. Lanty, de 24-6-1922, en Sennacieca Revuo 3. 1921/22, n-ro 11/12, p. 18].

Eugeno Lanti przewodniczący SAT w Paryżu, pojechał do Moskwy, gdzie Matyas Rakosi potwierdził fakt rozwiązania komisji przez Komintern. Powiedział, że komisja faktycznie nigdy nie działała i Międzynarodówka nie była zainteresowana tą pracą [note:E. L., "Finita la komedio", Sennacieca Revuo 4. 1922/23, n-ro 1, p.9-10, E. L., "Tri semajnoj en Rusio", Sennacieca Revuo 4. 1922/23, n-ro 3, p. 5 anka en Vortoj de kamarado E. Lanti, Leipzig 1931, p.18-19]

W maju 1923r. Komitet Wykonawczy w oficjalnym protokole stwierdził, że żadna organizacja językowa nie ma prawa powoływać się na Komintern [note:Sennacieca Revuo 4. 1922/23, n-ro 11/12, p. 14, ankaux Tivel', M. Ĥejmo, 10 let Kominterna v reŝenijaĥ i cifraĥ. Spravoĥnik po istorii Kominterna, Moskva, Leningrad 1929]

Sowieccy komuniści esperantyści mieli nadzieję stworzyć nową kulturę proletariacką, ludzką, inną od poprzedniej burżuazyjnej, bez podziałów klasowych społeczeństwa i nie podlegającą partii. [note:S. N. Podkaminer, "Oktobra Revolucio kaj rusia esperantista movado", Der Esperantist 14. 1978, n-ro 3, p. 4] Liczne grupy esperantystów powstawały równocześnie z rozwojem proletariackiego ruchu kulturalnego w latach 1917-1921, którego animatorem był Aleksandr Bogdanov [note: Pseudonomo de A.A. Malinovskij. Dietrich Grille, Lenins Rivale. Bogdanov und seine Philosophie, K&ouml;l;ln 1966. En Esperanto aperis A. Bogdanov, Ruĝa Stelo. Fantazia romano. Trad N. Nekrasov kaj S. Rublev, Leipzig 1929] Ta nova kultura miała być ludzką kulturą po zniesieniu różnic społecznych [note: Gabriele Gorzka, A. Bogdanov und der russische Proletkult. Theorie und Praxis einer sozialistischen Kulturrevolution, Frankfurt a. M., New York 1980]

Ruch Kulturalny zapoczątkowany w 1906 r. w 1920 miał już 500 000 członków.

Wydawano 20 pism. W najdalszych zakątkach kraju były kluby, studia teatralne, muzyczne, artystyczne, literackie.

W 1919 r. teoretyk "Kultury Proletariackiej" V. Kerĵencev (pseudonim P.M Lebedev) argumentował w artykule "Międzynarodowa rewolucja i kultura proletariacka" konieczność języka międzynarodowego do wymiany kulturalnej między robotnikami różnych krajów [note:V. Kerĵencev, "Mejĵdunarodnaja revoljucija i proletarskaja kultura", Proletarskaja Kultura 1919, n-ro 6, germana traduko en Richard Lorenz, Proletarische Kulturrevolution in Sowjetrussland (1919-1921) . Dokumente des , "Proletkult", M&uuml;nchen 1969, p. 76]

Esperantyści widzieli możliwość współpracy z Ruchem Kulturalnym.

Jego założyciel Aleksander Bogdanov proponował jednak język angielski twierdząc, że esperanto nie wyrazi wszystkiego [note:A. Bogdanov, O proletarskoj kulture, Leningrad, Moskva 1924, p. 329] Jednak w 1920 r. na Sowieckim Kongresie Sztuki jednogłośnie poparto esperanto [note:Esperantista Movado 1920, n-ro 2, p. 11]

Już w 1922r. Lenin uznał, że naród ma być szkolony do budowy socjalizmu, a "kulturalna autonomia" nie odpowiada wymaganiom czasu, a nawet zagraża hegemonii partii. Lenin był

przeciwnikiem Bogdanowa, chciał podnieść poziom wykształcenia narodu z zachowaniem tradycji, bez rewolucyjnych eksperymentów z kulturą i sztuką. W październiku 1920 r. zażądał, by "Proletkult" podlegał Ludowej Komisji Oświaty[*note: Carmen Claudin-Urondo, Lenine et la revolution culturelle, La Haye, Paris 1974, Władimir Gorbunow, Lenin und der Proletkult, Berlin 1979*]

W 1922 r. organizacja kulturalna rozpadła się. Anatolij Lunaczarski z Ludowego Komitetu Oświaty popierał nauczanie internacjonalizmu i przeciwstawiał się "patriotycznemu nauczaniu historii". Dzięki niemu organizacja przetrwała jakiś czas mimo sprzeciwu Lenina. Lunačarskij rozróżniał kulturę klasową od "socjalistycznej kultury przyszłości"[*note: A. Lunatscharski, Die Kulturaufgaben der Arbeiterklasse.*

*Allgemeinmenschliche Kultur und Klassen-Kultur, Berlin-Wilmersdorf 1919.-Sheila Fitzpatrick, The Commissariat of Enlightenment. Soviet organization of education and arts under Lunacharsky, October 1917-1921, London 1970*]

Jednak obniżono mu budżet na oświatę przekreślając nadzieję na szybki sukces rozpoczętej pedagogicznej rewolucji[*note: Oskar Anweiler., "Erziehungs und Bildungspolitik", en Oskar Anweiler, Karl-Heinz Ruffmann, Kulturpolitik der Sowjetunion, Stuttgart 1973, p. 28, 68*]

W 1921r., aby ratować gospodarkę popadającą w kryzys Lenin proklamował wolnorynkowy Nowy Ekonomiczny Plan (NEP). Zadaniem planu było uzdrowienie ekonomii państwa nawet kosztem komunistycznych założeń. Ustanowił prawie kapitalistyczny system, w którym pieniądze, handel, zarobek zależą od osobistej inicjatywy, co było szokiem i utratą złudzeń dla komunistów[*note: E. Lanti, "Tri semajnojn en Rusio", Sennacieca Revuo 4. 1922/23, n-ro 7/8, p. 18-21*]

W czerwcu 1922 NEP pozbawił pomocy państwa liczne instytucje kulturalne i organizacje esperanckie[*note: N. Futerafas, "Esperanto en Rusio", La Nova Epoko 1922, n-ro 1, kol. 22*]. Esperantyści od tej pory organizowali się prywatnie.

#### 4.1.2 Powstanie SEU i SAT.

W 1921 r. w Piotrogradzie odbył się Trzeci Ogólnokrajowy Komunistyczny Kongres Esperantystów, pierwszy po rewolucji. Podczas niego powstał Związek Sowieckich Esperantystów (SEU), który deklarował podporządkowanie się rządowi. W proteście na to 20 delegatów opuściło kongres[*note: EdE, p.591*]. Nie zgadzali się oni z rygorystycznym zarządzaniem[*note: E. Drezen, "Al la Sovetlanda esperantistaro", Esperanta Informilo, p. 6. Efim Flejs, "Pasis kvindek jaroj", Bulgara Esperantisto 30. 1961, n-ro 10. p. 9. Bao Pu, "la movado de Esperanto en Rusujo", La verda Lumo 3. 1923/24, p. 5*]

Wszystkie działania zagraniczne miały być załatwiane centralnie przez władze związku łącznie z otrzymywaniem gazet i książek[*note: "Tezaro pri la organizaj demandoj de Ruslanda Tutesperanta Movado, Esperanta Informilo 1921, n-ro 2/6, p. 3-5, "Tezaro pri Sovetlandaj Esperanto-interrilatoj kun la internacia esperantistaro", samloke, p. 5-6*]. Zasady te opracował Ernest Karlović Drezen wybrany na przewodniczącego Centralnego Komitetu SEU.

Drezen był Łotyszem, który studiował w Petersburgu w Akademii Technicznej i działał w grupie esperanckiej. Koledzy wspominali go jako wesołego, dowcipnego, inteligentnego i dobrze wykształconego młodzieńca[*note: Roman Sakovič al Hans Jakob, de 2-7-1957, "Ĉu Lenin estis esperantisto?", Heroldo de Esperanto 45. 1969, n-ro 8, p. 2*]

Po rewolucji w 1918r. wstąpił do Partii Komunistycznej i służył w Armii Czerwonej jako komendant i komisarz.

Od 1921r. pracował na Kremlu jako zastępca szefa Centralnej Egzekutywy Komitetu Sowieckiego[*note: R. Nikolskij, "Kontraux kalumnioj pri kamarado Drezen", Internaciisto 1. 1930/31, p. 212-213*]

Drezen od 1924 r. pracował na polu naukowym nad organizacją pracy i zajmował się lingwistyką. Od 1926-1930 był dyrektorem Instytutu Komunikacji. Jako profesor uczył w wyższych szkołach technicznych. Był też członkiem zarządu Sowieckiego Stowarzyszenia do Kulturalnych Kontaktów z Zagranicą (VOKS)

Jego wysokie stanowisko dawało nadzieję na rozwój nowej organizacji. Również Międzynarodowy Ruch Esperantystów utworzył Nienarodowy Związek Światowy (Sennacieca Asocio Tutmonda SAT) mający służyć światowej walce klasowej.

Już przed wojną robotnicy esperantyści uważali, że związek zarządzany przez inteligentów i ludzi bogatych nie angażujących się politycznie nie służy pokojowi i sprawiedliwości społecznej. Już przed Pierwszą Wojną Światową starali się tworzyć grupy robotnicze. Zachęcił ich Zamenhof pisząc do gazety esperanckiej w Niemczech: "dla nikogo w świecie nasz demokratyczny język nie ma takiego znaczenia jak dla robotników, oni bardziej od innych odczują sens i ideę esperantyzmu"[note: Letero de Zamenhof al Leopold Schlaf, de 20-9-1910, en Der Arbeiter-Esperantist 1. 1910, n-ro 2, p. 10, PVZIX 147-148]

Francuz Eugene Adam (pseudonim Lanti -, l'anti znaczy przeciwnik) był twórcą SAT. Urodził się w Normandii w 1879r. był stolarzem i samoukiem. Miał kontakty z anarchistami i podobało mu się radykalne przeciwstawianie się nacjonalizmowi[note: Leteroj de Lanti, Paris 1940, p. 179, E. Borsboom, Vivo de Lanti, Parizo 1976, p. 11-12-14] Przetłumaczył na esperanto "Prawdziwe rozmowy Sokratesa". W 1917r. stał się sympatykiem bolszewików. W Paryżu esperancka grupa "Liberiga Stelo" zaproponowała mu stanowisko redaktora gazety "Le Travailleur Esperantist". W jej pierwszym numerze Lanti zamieścił priorytet: "Socjaliści i Związkowcy najpierw, dopiero potem esperantyści" i "Usunąć wszystkie fanatyzmy"[note: "Declaration", Le Travailleur Esperantiste 1. 1919, n-ro 1, p. 1] Lanti uważał, że trzeba stworzyć społeczeństwo nienarodowe i organizacja też powinna być "beznarodowa"[note: Aseto, "Diskutejo. Ĉu internacia a sennacieca organizaĵo?", Esperantista Laboristo 1. 1920, n-ro 10, p. 2]

Podpisywał się "Sennaciulo". Potępiał apolityczne związki esperantystów jako zacierające świadomość klasową. Esperanto było dla niego nie celem, a jedynie środkiem do osiągnięcia celu. Uważał, że przez esperanto trzeba stworzyć społeczeństwo bez podziału na narody, działające, myślące i czujące ponadnarodowo[note: Sennaciulo, "Liberiga Stelo al la Verdruĝuloj", Esperantista Laboristo 1. 1920, n-ro 10, p. 2]

Chciał odłączenia ruchu robotniczego od neutralnych związków esperanckich[note: E. Lanti, For la neŭtralismon! 3-a eldono, Leipzig 1928, p. 11, unue en Esperantista Laboristo 2. 1921, n-ro 4/5, p. 2, n-ro 3, p. 1] Zainspirował go Hodler, który w 1908 r. założył Powszechny Związek Esperantystów oparty na indywidualnych członkach, a nie na narodowych związkach esperanckich[note: Kp. E. Adam, "Mortis nobla internaciisto", Esperantista Laboristo 1. 1920, n-ro 4, p. 1-2]

Lanti wydał broszurę "Precz z neutralizmem". Uważał, że organizacja nie może być zlepkiem różnych partii, nie ma produkować urzędników tylko kształcić świadomych rewolucjonistów, a esperanto ma służyć celom robotników całego świata.

Podczas 13 Powszechnego Kongresu Esperantystów w Pradze w 1921r. 80 członków "Liberiga Stelo" utworzyło Nienarodowy Światowy Związek Esperantystów SAT.

Większość komunistów zgodziła się, że związek ma być bezpartyjny[note: "La 1-a Internacia Kongreso de la Revolucia Esperantistaro", 3. 1921/22, n-ro 1, p. 2] Ilość członków wzrosła do 6500 w 1929r.

Gazeta: "Sennacieca Revuo" była miesięcznikiem poświęconym literaturze i nauce, "Sennaciulo" ukazywała się co tydzień, potem co miesiąc, a od 1933 r. zmieniła nazwę na "La Nova Epoko". Opisywała ona życie robotników na świecie i była tłumaczona na inne języki[note: "Tago el mia vivo" Sennaciulo 3. 1926/27, n-ro 125/126, p.5-6]

#### 4.1.3 Pluralizm i jednolity front.

Dla światowego ruchu robotniczego najważniejsze były stosunki z Rosją Sowiecką, w której lud przejął władzę.

Lanti pojechał do Moskwy, aby nawiązać współpracę z SEU. Przewodniczący Drezen odmówił współpracy z anarchistami i socjaldemokratami należącymi do SAT. Stwierdził, że w SAT nie są prawdziwi komuniści.

Lanti po powrocie napisał raport, w którym nazwał Drezena przewodniczącym "nie tylko anarchistów, ale też burżujów specjalnego gatunku"[note:E.L. "Tri semajnojn en Rusio", Sennacieca Revuo 4 1922/23, n-ro 3 (33), p.6-reeldonita en: El verkoj de E. Lanti.2, Laroque Timbaut 1982, p. 145] Jeszcze drastyczniej wyraził się o "biurokratycznych fizjonomiach" Grigorija Demidjuka i Nikolaja Nekrasova urzędników SEU[note:Letero de Demidjuk al Lanti de 12-1-1923]

W 1922r. G Demidjuk i N. Nekrasov wydali międzynarodową literacko-społeczna gazetę "La Nova Epoko", która uważana była za wolną trybunę "wszystkich wojujących sił, świeżych, aktywnych, uciskanych i prześladowanych przez stary system"[note: "La Nova Epoko". La Nova Epoko 1922, kol. 2 -Pri vizito de Lanti en la redakto: E.L "Tri semajnojn en Rusio", Sennacieca Revuo 4. 1922/23, n-ro 3 (33), p. 5] W redakcji pracowali N. Futerfas, S. Hajdovski i J.Zilberfarb uważający, że SEU nie ma prawa reprezentować sowieckiego ruchu ludowego, bo panuje w nim neutralizm i oportunizm. Futerfas opuścił kongres w Piotrogradzie na znak protestu przeciw centralistycznemu zarządzaniu związkami Drezena[note:E. Drezen, 'V borbe za EESR, Mejdunarodnyj jazyk 10. 1932, p.107]

W sierpniu 1922 Futerfas w recenzji skrytykował broszurę Drezena jako daremny trud uzasadnianie języka sztucznie stworzonego z punktu widzenia historii materialistycznej[note:La Nova Epoko 1922, kol 70-71.Problema Mejdunarodnogo jazyka de Drezen]Drezen zażądał opublikowania swej odpowiedzi w Nowej Epoce. Kiedy redakcja odmówiła, zwrócił się do administracji, która spowodowała wstrzymanie wydawania gazety[note:Letero de "la Novepokuloj" al Lanti, de 2-10-1922;Letro de Futerfas al Lanti de okt. 1922; Letero de Demidjuk al Lanti, de 12-1-1923]

W odpowiedzi na chęć wprowadzenia cenzury przez Drezena Nekrasov napisał satyrę "Pieśń o czarodziejskiej mocy kremłowca" wydrukowaną w [note:Sennaciulo 7. 1930/31, p 29]. oraz "List otwarty do czytelników Sennaciulo[note: Internaciisto 1. 1930/31., p.44] Konflikt zaostrzał się[note: "Drezen, Lanti kaj La Nova Epoko. La proksimiĝo de la sovetia Esperantomovado al SAT", Sennacieca Revuo, n-ro 115, 1987, p.35-52]

Klub moskiewski zażądał wydalenia z SEU burżuazyjnych członków[note: Deklaro de la komitato de Moskva Klubo Esperantista, de 26-10-1922] natomiast Drezen zaproponował, aby SAT wstąpił do Kominternu[note: G. Demidjuk, "Kial?..", Internaciisto 1 1930/31, p. 45]. Członkowie Nowej Epoki przeciwstawili się tej propozycji broniąc pluralizmu SAT i żądając, by taki sam pluralizm był w SEU]

Drezen chciał uciszyć opozycjonistów, a Moskiewski Klub Esperantystów, który w październiku opuścił SEU żądał, aby "CK SEU porzucił praktykowane neutralistyczne principia i wyrzucił wszystkie umiarkowane burżuazyjne elementy"[note:Deklaro de de la Komitato de Moskva Klubo Esperantista, de 26-10-1922]

Po tych oskarżeniach Ludowa Komisja Spraw Wewnętrznych odmówiła rejestracji organizacjom esperanckim działającym poza SEU. Drezen przekonał kilku członków, aby powrócili do Komitetu SEU[note:Leteroj de Demidjuk al Lanti, de 12-1-1923 kaj 5-6-1923] Drezen pracując na Kremlu, miał rozeznanie w politycznych wpływach. i rozważył swój sceptyczny stosunek do SAT.

Po zwycięstwie faszystów we Włoszech Komintern zaapelował, aby komuniści stworzyli

jednolity front klasy robotniczej współpracującej jeśli będzie to konieczne nawet z socjaldemokratami[*note: Lige kun na Nova Ekonomia Politiko La Tria Kongreso de Kominterno en 1921 transprenis la pledon de Lenin por kreo de "laboristaj registaroj" en la industriigitaj landoj. En decembro 1921 la Plenumkomitato de Kominterno publikigis siajn tezojn pri unueca fronto, kiujn poste konfirmis la Kvara Kongreso*]

SEU dyskutował jak przystosować się do wytycznych Kominternu. Wezwał komunistów esperantystów wszystkich krajów do popierania SAT tak długo aż "utworzy się odpowiedniejsza forma organizacyjna działania dla komunistów, a tymczasem należy demaskować fałszywe idee i mieć na SAT większy komunistyczny wpływ"[*note: Centra Komitato de Sovetlanda Esperantista Unuiĝo, Nia pozicio. Moskvo, marto 1923; kp. Sennaciulo 7 1930/31, p 79*]

Następnie postanowiono, że SEU będzie popierać SAT, choć bez entuzjazmu[*note: En 19232 post skismo, la CK de SEU deklaris, ke ĝia dokumento "Nia pozicio" difinanta la rilatojn al SAT, "en historio aspekto plene praviĝis kaj estis ĝusta": Bulteno de Centra Komitato de de Sovetrepublikara Esperantista Unio 11.1932, p.14*]

W maju 1923 UEA odwołał swoich reprezentantów z sowieckiego terytorium[*note: La koncernaj leteroj de SEU al UEA estas presitaj en Esperanto 19. 1923, p.141-142- Komentante la decidon, UEA protestis tute ne neutrale, kontraŭ la "bolŝevika perfortigo", transdonante "la esprimojn de sia varma simpatio al la subpremitaj rusaj Samideanoj"*]

W wydanych z okazji piątej rocznicy rewolucji książkach przez SEU pisano, że po wojnie domowej, po pladze głodu, młody sowiecki kraj będzie mógł ocenić wartość esperanta, a zjednoczenie światowego ludu w jedno społeczeństwo uwieńczy wspólny język[*note: Sosnovski, Jarkvino, p.52*]

W połowie 1923. Drezen chciał zaprowadzić dyscyplinę w ruchu esperanckim, bo zaczął się okres niepewności.

Gazeta "La Nova Epoko" przestała wychodzić. Demidjuk znalazł się w więzieniu. [*note: Letero de Demidjuk al Lanti, de 25-4-1924, E.L "Kial Demidjuk reviziis?", Sennaciulo 7. 1930/31, p. 102*] Nawet Drezen w ramach "czystki" został na pewien czas usunięty z partii[*note: Letero de Demidjuk al Lanti, de 25-4-1924; "2a Kongreso de Sovetlanda Esperantista Unio", Sovetskij Esperantist 1925, p 138*] Miał jednak satysfakcję, bo Demidjuk i Nekrasov za namową Lantiego przestali być w opozycji i zaczęli z nim współpracować[*note: E.L, "Kial Demidjuk", p.102; Drezen, "V borbe", p. 108, letero de Nekrasov al Lanti, de 9-5-1925; letero de Lanti al Demidjuk, de 27-8-1930*]

Krytyczne artykuły anarchistów opisujące prześladowania esperantystów przez bolszewików wywołały aresztowania ich autorów[*note: A Lewandovskij, "Skizo pri la anarkista movado en Rusio dum la Revolucio (1917-1923), Sennacieca Revuo 5. 19223/24, n-ro 9 (50), p. 9-10, n-ro 10 (51), p. 7-8*] Lanti na skutek protestu Levandovskiego wydrukował część jego oryginalnego manuskryptu. Drezen z delegatami z SEU uczestniczył w kongresie SAT w Kase w ramach pojednania. Powiedział tam : "Tu znaleźliśmy wspólną drogę, my rewolucjoniści używający międzynarodowego języka dla dobra proletariatu, możemy nią iść razem, obojętnie czy anarchiści, czy komuniści, czy członkowie innych rewolucyjnych partii. Wierzymy, że znaleźliśmy właściwą i dobrą drogę[*note: "II-a Kongreso de Sennacieca Asocio Tutmonda, Casel, 11a-15 aŭgusto 1923 (protokolo), Sennacieca Revuo 5 1923/24, n-ro 1 (43), p.11*] SAT wydał ilustrowaną książkę do której przedmowę napisał Miĥail Kalinin przewodniczący Centralnej Komisji Wykonawczej Związku sowieckiego[*note: Dokumentoj de komunismo, Düsseldorf 1923*] SEU z okazji 5 rocznicy Rewolucji Październikowej, z której dochód przeznaczono na likwidację skutków głodu[*note: L. Sosnovski, Jarkvino de la Oktobra Revolucio. Trad. V. Polakov. Moskvo 1923*] Książka ta zawierała całostronicowe fotografie Lenina, Kalinina, Trockiego, Zinovieva, Lunaçarskiego, Kameneva, Rykova i innych partyjnych przywódców oprócz Stalina. Stała się ona historycznym wydarzeniem. W 1924

SEU opublikował rys historyczny o ruchu komunistycznym, który został przetłumaczony za pozwoleniem Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii [note: Komunista movado. Historia skizo. El Kalendaro de la Komunista por 1923 jaro. Trad. G. Demidjuk, Moskvo 1924] jego pisma [note: Sennaciulo 1. 1924/25, n-ro 10, p.4-5]

Levandovski został aresztowany na początku 1925 [note: Borsboom, Vivo de Lanti, p. 53] i około 80 osób zostało aresztowanych w Moskwie i Leningradzie [note: Libera Laboristo 1. 1925 n-ro 1, p. 14; kp. Borsboom, p.53-Hajdovskij kaj lia edzino estis kondamnitaj al trijara ekzilo] Aresztowania wywołały tylko niepubliczną krytykę ze strony Lantiego [note: Letero al Demidjuk kaj Nekrasov, de 26-6-1925, en Leteroj de E. Lanti, p.82]

Lanti ogłosił, że nie będzie publikował artykułów atakujących i obrażających, co jest wbrew statutowi SAT [note: E. Drezen, Lucien Revo, "Pri iu kompletigo", Sennaciulo 1. 1924/25, n-ro 18, p.4] Żądania członków, aby Komisja SAT upomniała się o uwolnienie aresztowanych [note: Sennaciulo 1. 1924/25, n-ro 45/46, p. 10] nie zostały uwzględnione pod pozorem "nieznajomości sprawy" ["Protokolo de la Va SAT –Kongreso en Wien", Sennaciulo 1. 1924/25, n-ro 51, p.3;]

To postępowanie SAT powodowane było chęcią utrzymania jedności ponad wszystko. Krytyczne doniesienia nie ukazywały się w gazecie, a redakcja twierdziła, że ich nie otrzymała. Oskarżana o przewagę treści komunistycznych, tłumaczyła to większą aktywnością towarzyszy [note: "Protokolo de la Va SAT Kongreso en Wien", Sennaciulo 1. 1924/25, n-ro 49, p.4-5]

W imię utrzymania tej jedności ruchu robotniczego SAT rezygnował z obiecywanej tolerancji dla różnych opinii..

Rok 1925 był trudny dla obu organizacji. SAT, który miał służyć proletariatu ponad partyjnymi różnicami nie mógł uniknąć antagonizmów w ruchu robotniczym. Problem stanowili anarchiści. W 1924 założyli oni własną organizację Światowy Związek Esperantystów Bezpaństwowców (TLES). SAT zdecydował się na linię jednolitego frontu, co dawało przewagę komunistom szczególnie w czasopiśmie..

SEU pokonał kryzys wewnątrz swojej organizacji i poddał się sowieckim principiom. W czerwcu 1925 Drezen uznał swoją pozycję na tyle pewną, że zaprosił anarchistów Futerfasa i Zilberfarba na 2 Kongres SEU [note: Sovetskij Esperantist 1925, p.157]

Zaistniała możliwość rozszerzenia współpracy obu organizacji i by pokazać "rewolucyjną sympatię" SEU zdecydował się kupić akcje Wydawnictwa SAT [note: "Raporto pri agado de CK SEU dum 1923-1925jj", Sovetskij esperantist 1925, p. 98] Często bolszewicy robotnicy wypominali esperantystom, że tracą energię na naukę języka esperanto. Rakosi, urzędnik Kominternu ostrzegł Lantiego, by nie wierzył rosyjskim esperantystom, bo "liczni są kontrewolucjonistami" [note: E. Lanti Trimonatojn en Ruslando", Sennacieca Revuo 4. 1922/23. n-ro 3 (33), p.5] Lanti zauważył, że komuniści esperantyści boją się kompromitować i propagować esperanto między kolegami komunistami. Dlatego Lanti twierdził, że "twarda dyscyplina komunistyczna" zdusiła entuzjazm do esperanta u wielu osób [note: Samloke, p.7] Po "sowietywacji" SEU od 1925 r. odczuwał większą sympatię komunistycznych wysokich urzędników np. Leonida Krasina [note: Deklaro de 28-7-1925; Sovetskij esperantist 1925, p.55; trad. en Sennaciulo 1 1924/25, n-ro 26, p7], przewodniczącego Małego Zgromadzenia Komisarzy Ludowych Mihaïla Boguslavskiego [note: Deklaro de 28-7-1925; Mejdunarodnyj jazyk 1925, n-ro 1 (27), p 2 trad. en Sennaciulo 2. 1925/26, n-ro 1 (53), p.8] i japończyka, członka Egzekutywy Kominternu, Katayama Sen [note: Saluto al la sovetaj Esperantistoj, de 12-5-1925, kaj la letero al la Esperanto-grupo en Dolinskaja: Sovetskij esperantist 1925, p87-89; trad. en Sennaciulo 1 1924/25, n-ro 38, p.6] oraz pisarza Ilja Erenburga [note: En la eseo A vaŝ-taki ona vertitsja (Kaj tamen ĝi moviĝas), 192, citaĵo en Sovetskij Esperantist 1925, p.55, trad. en Sennaciulo 1 1924/25, n-ro 26, p.7]

Podczas Drugiego Kongresu SEU delegaci skarzyli się, że partyjne, związkowe i młodzieżowe

organizacje obojętnie odnoszą się do esperanta co uniemożliwia lokalne działania[*note: Sovetskij esperantist 1925, p.136,137, 139*]

#### 4.1.4 Międzynarodowa edukacja za pomocą esperanta.

Lokalni delegaci skarżyli się na lekceważenie ze strony rewolucyjnych kół rządzących. Drezen polecił posługiwać się językiem Esperanto i pokazywać jego praktyczne znaczenie. Zależało mu na wypróbowaniu jak język będzie funkcjonował w kontaktach z zagranicznymi robotnikami. Ostatnio władze kładły nacisk na bezpośrednie kontakty między robotnikami różnych krajów.[*note: E. Drezen, "Apliku Esperanton!" Sennaciulo 1. 1924/25, n-ro 17, p.6*] Podczas 5 Kongresu Kominternu w Moskwie (1924) Komitet Wykonawczy zalecił robotnikom rozszerzenie zasięgu zagranicznej korespondencji[*note: J.A. Lwunin, "Zum Briefwechsel zwischen sovjetischen und deutschen Arbeitern und Arbeiterkorrespondenten 1924-29", Beiträge zu der Geschichte der Arbeiterbewegung 19. 1977, p.1013*] Pracowali też dziennikarze starający się opisać pragnienia i propozycje środowisk robotniczych wyższym urzędom i partii. Wyrazicielami robotników były miejscowe i regionalne gazety, biuletyny zakładowe w pracy, gazety ścienne, które pod osąd społeczeństwa "bezlitośnie pokazywały bolączki codziennego życia i pracy"[*note: A. Tomo (=E.F. Spiridovič). Labkoroj en Sovet-Unio", Sennaciulo 1. 1924/25 n-ro 24, p.4*] Korespondencja robotnicza była już w Związku Sowieckim uznana i inne komunistyczne partie włączyły się do niej. Drezen rozumiejąc jak wielką przeszkodą jest nieznamość obcego języka w kontaktach robotniczych, uznał za wielką szansę inicjatywę Kominternu, by pokazać praktyczne zastosowanie esperanta i wzmocnić pozycję Związku Esperantystów. Apelowal do członków, by posługiwali się językiem esperanto i proponowali pośrednictwo za pomocą języka wszystkim organizacjom chcącym mieć kontakt z zagranicą[*note: E. Drezen, "Apliku Esperanton!", Sennaciulo 1 1924/25, n-ro 17, p.6*]

Celem SEU było, aby " w służbie krajowi zbliżyć robotników różnych państw i przekazując im prawdę, zdobywać przyjaciół dla sowieckiego systemu"[*note: "Raporto pri agado de CK SEU dum 1923-1925.", sovetskij esperantist 1925, p. 98*]

Po przerwaniu izolacji ze światem rozpoczęła się korespondencja na szeroką skalę. Liczby listów były imponujące. w 1925/26 tylko z Mińska i Smoleńska przez 8 miesięcy wysłano po 2000 listów. Liczne listy zagraniczne były tłumaczone i drukowane w gazetach. W ciągu roku 360 listów było drukowanych w gazetach na Białorusi, a w Tver ponad 100. Na Ogólnokrajowej Konferencji robotników i rolników korespondentów w Moskwie (1926) wyróżniono Krym, Smoleńsk i Tver, które spełniły swoje międzynarodowe zadanie za pomocą esperanta[*note: "Internacia laborista korespondado"(raporto de Vladimir Varankin), Protokolo de la VI-a Kongreso de Sennacieca Asocio Tutmonda, Leningrado, 6-10 aŭgusto 1926*] W związku z tym wzrosło zainteresowanie językiem i CK Komsomołu wysłał instrukcje do komitetów w guberniach jak organizować koła esperanckie w młodzieżowych klubach (1926), tam, gdzie jest zainteresowanie, oraz "połączyć naukę z korespondencją". Zalecono też wstępowanie do związków SEU i SAT i abonowanie Sennaciulo i Sennacieca Revuo.[*note: Cit. Sennaciulo 2. 1925/26, n-ro 30 (82), p. 5*]

Moskiewska Izvestija nazwała tę międzynarodową korespondencję robotniczą w języku esperanto w Smoleńsku wzorem dla całego Związku Sowieckiego[*note: Gr.Lvovič, "Smolenskij narkomindel", Izvestija CIK, 1-6-1926 represita en Mejdunarodnyj jazyk 1926, n-ro 17(43), p.15. Sennaciulo 2.1925/26, n-ro 38 (90), p.6*]

W 1925 r. sytuacja ruchu esperanckiego była zadawalająca. Międzynarodowa praca edukacyjna mas robotniczych za pomocą esperanta "stała się publiczną potrzebą i władze uznały ruch za godny uwagi czynnik kulturalny"[*note: E. Drezen, Analiza historio de*



Esperanto-movado, Leipzig 1931, p.86]

Takie praktyczne stosowanie języka wydawało się początkiem stosunków międzyludzkich przysłej proletariackiej cywilizacji.

Pierwsi esperantyści: Anglik, Czech, Niemiec, Szwed rozwiali sceptycyzm swych władz opisując po powrocie swoje wrażenia z pobytu w SSSR.[note:"Kelkaj rezultoj de laboristaj ekskursoj al Sovet-Unio", Sennaciulo 1. 1924/25, n-ro 52, p.4]Jeszcze większą reklamę zrobili zagraniczni esperantyści, którzy przyjechali tam na dłuższy pobyt.

Kontakt z SAT był dla SEU konieczny do współpracy z innymi organizacjami i koordynowania światowej organizacji. Drezen podkreślał, że SAT jest "Kulturalnym Związkiem w służbie proletariackiej klasy" i chwalił jego działania przeciw "towarzyszom zbyt partyjnym i doktrynerskim"[note:Ne necesas, ke ni faru propagandon en SAT por niaj specjajaj politikaj idealoj. Ni argumentu per faktoj. Ni citu sole la faktojn. La faktoj posedas mirigan econ de la klerigado, de la kulturigo]

W sierpniu 1926 SAT zorganizował 6 Kongres w Leningradzie. Na 400 uczestników 150 było zagranicznych.

Ludowy Komisarz Oświaty Lunačarskij napisał w pozdrowieniu: "Esperantyści są przewodnikami w postępowych formach ludzkiego porozumienia i czują związek z wielkim ruchem komunistycznym"[note:Sennaciulo 2. 1925/26, n-ro 46 (98/99), p.4]Z tej okazji wydano specjalny znaczek pocztowy z tekstem esperanckim.

Przewodniczący Stowarzyszenia Proletariackich Pisarzy publicznie przyznał się do "wielkiego błędu" uważając kiedyś esperanto za "utopię i fantazję"[note:Protokolo de la Vi-a Kongreso de Sennacieca Asocio Tutmonda, Leningrado, 6-10 aŭgusto 1926. ekstra numero Sennaciulo, novembro 1926, p.13]

Odnosząc się do wyrazów poparcia[note:Saluto de A.E. Fersman nome de Akademio de Sciencoj: Sennaciulo, novembro 1926, p.13]Drezen w mowie zamykającej, powiedział, że kongres "jest punktem zwrotnym w naszym ruchu"[note:Protokolo de la VI-a Kongreso, p. 56]

Przyjacielski nastrój w czasie kongresu wywołał euforię i pozytywną ocenę Związku Sowieckiego.

Barthelmess mówił o "raju dla esperantystów, wolności obywateli nieporównywalnymi z żadnym krajem, o godnych zazdrości uzdrowiskach i kąpieliskach dla robotników"[note:N.Barthelmess, "Ĉe la laboruloj. Impresoj pri kongresvojaĝo", Sennaciulo 3. 11926/27, n-ro 104, p.5]

Przekonanie, że tylko przez esperanto można poznać i właściwie ocenić gigantyczny postęp Związku Sowieckiego spowodowało oświadczenie, aby za pomocą tego języka walczyć "przeciw fałszywym przywódcom, którzy oszukują robotników i przeszkadzają w tworzeniu jednolitego frontu"[note:protokolo de la VI-a Kongreso, p. 49]

Po kongresie stwierdzono, że esperanto jest przydatne nie tylko "w handlu, turystyce, filatelistyce, ale potrafi perfekcyjnie i naukowo wyrazić dążenia proletariatu"[note:L. Revo, "Al la proletaj verkistoj esperantistaj!", Sennaciulo 2 1925/26, n-ro 101,p.7]

Przyjęto rezolucję w sprawie korespondencji[note:Protokolo de la VI-a Kongreso, p 51-52], aby pomagać organizacjom w tłumaczeniu artykułów i listów z Sennaciulo do gazet.

Drezen wyraził podziękowanie i zaufanie Lantiemu. Przyznał mu rację, kiedy ten odmówił umieszczania w gazecie zbyt "komunistycznych i anarchistycznych tekstów, które mogą psuć jedność robotniczego SAT"[note:Protokolo de la Vi-a Kongreso, p 52]

Kongres wzmocnił pozycję obu związków SEU i SAT. Liczba członków wzrosła do ponad 2000[note:Historio de SAT, 1921-52, Paris 1953, p.40]

#### 4.1.5 Sukcesy korespondencyjne.

Entuzjazm z powodu Esperanta umożliwiającego kontakty międzynarodowe nie tylko "potężnym i bogatym"[note:N. P.Evstifeieff, "Alvoko al tutmondaj kamaradoj", Sennaciulo 1. 1924/25, n-ro 51, p.4] wzmocniony był przez rozwijające się radio.

Ten techniczny wynalazek przekraczający granice krajów, był rozwiązaniem barier językowych za pomocą esperanta. W marcu 1926 Pierwszy Sowiecki Kongres Przyjaciół Radia polecił wszystkim swoim członkom nauczyć się języka esperanto i posługiwać się nim[note:Sennaciulo 2. 1925/26, n-ro31(83), p.5, n-ro44(96), p.7. Parolado de la prezidanto de la Societo A. M. Ljuboviĉ: Sennaciulo 2. 1925/26, n-ro 22(74), p.5-6]

Rozpoczęto kursy języka nadawane z radiostacji Kominternu w Moskwie [note:Reage jam tre frue ĉeĥoslovaka ministro notis, ke sovetaj radio-paroladoj en Esperanto "superŝutas Eŭropon: laŭ Sennaciulo 2. 1925/26, n-ro25(77), p.7] i nawiązano kontakty z radioamatorami innych krajów[note:A. Gudkov, "Kak rabotajut radio-ljubiteli-esperantisty" Izvestija CK SESR 5 1926/27, p. 198-199; N. Modenov, Granda en Malgranda. Esperanto kaj PTTR, Parizo, Moskvo 1928; Profesia Unuiĝo de Poŝto, Telegrafio, Telefono kaj Radio de USSR. Trad. Viktor Javoronkov, Paris 1926]

Jednak z braku osobistych kontaktów i możliwości praktycznego używania języka najważniejsza była korespondencja otwierająca drzwi do zewnętrznego świata.

W latach 1926/27 z regionu Smoleńska wysłano 3800 listów, z których 1001 było publikowanych w zagranicznych komunistycznych gazetach. Otrzymano 3600 listów z czego 778 ukazało się w gazecie Raboĉij put[note:Izvestija CK SESR 6. 1928, p.17; kp. Lwunin, "ZumBriefwechsel"

p. 1020] W Dniepropietrowsku korespondowano z 40 krajami[note:Lwunin "Zum Briefwechsel", p.1020]

Urząd Międzynarodowych Więzi koordynował korespondencje na Białorusi z pięcioma kontynentami. Rocznie otrzymywano i wysyłało tysiące listów[:Kirjušin, Mejdunarodnaja raboĉaja svjaz. p.15]

O tej praktycznej funkcji esperanta pisały Prawda i Raboĉe-krestjanskij Korespondent[note:Bjulleten CK SESS 5. 1926.27,p.14-15]

Jakie uczucia budziła świadomość łączności ze światem dzięki językowi esperanto opisał Lev Kopelev, który nauczył się go w szkole w Kijowie[note:Lev Kopelev (nask 1912), verkisto, literatura kritikisto kaj tradukisto el la germana lingvo, en 1945 pro "kompato al la malamiko" estis kondamnita al dek jaroj en koncentrejo. Pro siaj simpatideklaroj al Anrej Saĥarov kaj aliaj "disidentoj" en januaro 1981, dum restado en Federacia Republiko Germanio, li estis ekŝtatanigita]

Kopelev opowiadał:

"Osobiste listy z dalekich regionów, ostatnio przysłane do naszego nauczyciela, wyciągnął on ze starej teczki. Były jakby polakierowane znaczki, koperty z obcymi znakami. Można było wziąć je do ręki, wydzielały niezwykle zapachy: oddech Londynu, Paryża, Sanfrancisko, Tokio...

....Moje serce przestało bić, kiedy widziałem koperty ze znaczkami z Australii, Japonii, Ameryki, Hiszpanii, Argentyny...i wszędzie było napisane jego nazwisko, każdy list zaczynał się od pięknego słowa "towarzyszu", albo "współideowcu"..[note:Lev Kopelev, Und schuf mir einen Götzen. Lehrjahre eines Kommunisten, Hamburg 1979, p.127-128]

Możliwość korespondencji zwiększyła zainteresowanie nauką języka.

10 000 podręczników sprzedano przez trzy miesiące, ale nie było możliwości dodrukowania[note:Mejdunarodnyj jazyk 1926, n-ro 13 (39), p.7] Członków było już około 10 000[note:3 400 estis persone registritaj ĉe CK SEU kaj regule ricevis revuon]

Esperanto stało się według Drezena realnym i poważnym środkiem będącym do dyspozycji "szerokich mas"[note:E. Drezen, "La vojoj de nia progreso", Mejdunarodnyj jazyk 1926, n-ro 13 (39), p.5]

Centralny Komitet SEU mając poparcie oficjalnych władz wzywał do tworzenia grup esperanckich przy przedsiębiorstwach, fabrykach, urzędach[*note*: "Evitu erarojn! ĝuste komprenu la devizon "Esperanto en masojn!", *Mejdunarodnyj jazyk* 1926, n-ro 11 (37), p.6] W grudniu 1926 g komitet partii w Tver uznał wielkie znaczenie organizacji esperanckich, ale, że nie przyciąga ono dostatecznej uwagi, zobowiązał więc podległe sobie komórki partyjne, zawodowe i komsomołskie do wydajnej pomocy w organizowaniu esperanckich kół w klubach robotniczych[*note*: Sennaciulo 3. 1926/27, n-ro 1, n-ro 119/120, p10] Centralny Komitet Związków Zawodowych Ukrainy podkreślił konieczność rozpowszechniania esperanta wśród "mas robotniczych" [*note*: Sennaciulo 3. 1926/27. n-ro 106, p.7]

Po roku decyzja wprowadzenia esperanta do klubów robotniczych została potwierdzona, ponieważ "udowodniły one swój cel dobrymi wynikami w korespondencji i rozpowszechnianiu prawdy o Związku Sowieckim"[*note*: Sennaciulo 4. 1927/28, p. 79] Mimo, że władze w Moskwie nie były tak zaangażowane[*note*: Fine de julio 1925 dum la Dua Kongreso de SEU estis dirite, ke en CK de Partio "antaŭ nelonge ĉe agitpropaganda fako fondiĝis sekcio por zorgi pri diversaj publikaj societoj, kiu nun sufiĉe interesiĝas pri Esperanto": *Sovetskij esperantist* 1925, p.139. Poste Drezen konfirmis, ke tiu fako "serioze pritraktas la problemon pri Esperanto": *Mejdunarodnyj jazyk* 1926, n-ro 13 (39), p.6, sed pri ia decido nenio estas konigita] SEU miał wrażenie dużego poparcia odczuwanego na co dzień ze strony partyjnych i społecznych organizacji. "Już nie traktują nas podejrzliwie, nie ignorują, lecz uznają robotniczy ruch esperancki jako wartościowy czynnik społeczny"[*note*: "Pli da atento kaj seriozeco" *Bjulleten CK SESR* 5 1926/27, p. 69]

Potwierdzeniem tej pozycji było pozwolenie, tak jak innym organizacjom zaproszenia zagranicznych gości na uroczystość 10 rocznicy Rewolucji Październikowej. Przybyło 11 esperantystów z 9 krajów i 12 znajdujących się w innych grupach związkowych.[*note*: "alilanda delegitaro esperantista en Sovetio", Sennaciulo 4. 1927/28, p. 1133-114 –La gastoj de SEU estis kvar komunistoj, kvar socialdemokratoj kaj tri senpartiuoj] Uczestniczyli oni w Światowym Kongresie Przyjaźni ze Związkiem Sowieckim (10-12 11. 1927) Z 1000 delegatów z 40 krajów 25% podpisało chęć posługiwania się językiem esperanto w kulturalnych kontaktach.[*note*: "Esperanto de la Mondkongreso de l' Amikoj de Sovetio", Sennaciulo 4. 1927/28, p.116]

Goście odwiedzili redakcję gazet i podczas konferencji wymienili doświadczenia o korespondencji międzynarodowej.[*note*: "Internacia Konferenco pri Laborista Korespondado", Sennaciulo 4. 1927/28, p.114-116]

Zwiedzanie innych miast pozwoliło zagranicznym esperantystom na głębsze zapoznanie się z życiem sowieckich robotników niż delegatom nie znającym esperanta.[*note*: "Per propraj okuloj", 4. 1927/28, p.118. "Impresoj pri Sovetio de okulvidinto, orelaŭdinto, fingrotuŝinto", Sennaciulo 4 1927/28, p. 119-121, 127, 135, 167-168, 176-177, 182. Raporto de la franca komunisto Georges Salan. Einar Adamson "Sub la ruĝa standardo. Impresoj kaj travivaĵoj en Sovetio" G&ouml;teborg 1928. Akita Uzyaku nikki "Juna Soveta Ruslando", Tokio 1929.. "Taglibro de de Akita Uzyaku" vol 2, Tokio 11965, p.36-58. Hu Yuzhi Mosike yixiang ji "Impresoj el Moskvo", Ŝanghajo 1931. Ŝaŭ Bin, "Hujucz kaj Esperanto" *El Popola Ĉinio* 1986, n-ro3, p. 7,9.]

SEU, aby udowodnić efekty korespondencji publikował listy w gazetach i dawał swoim członkom praktyczne wskazówki jak organizować korespondencję[*note*: Kirjuŝin kaj Nikolskij, *Izvestija CK. SESR* 5 1926/27, p. 15020, 25-26, 254-256], oraz sugerował zagranicznym korespondentom jaką treść powinny zawierać ich listy, by mogły służyć jako materiał do gazet.

Upominano, by nie pisać o sprawach błahych, tylko o politycznych prawach robotników, o

ich prześladowaniach w krajach kapitalistycznych i ideałach robotniczego, światowego braterstwa[*note*:P. Kirjušin, "Kion ni atendas de niaj korespondantoj", Sennaciulo 3. 1926/27, n-ro 109, p.6]

Kiedy Evening News w czerwcu 1927 napisał, że robotnik sowiecki musi płacić za naukę swych dzieci, natychmiast czytelnik Sennaciulo wezwał, aby ktoś ze Związku Sowieckiego sprostował to burżuazyjne kłamstwo[*note*:Mak Starr, "Pri edukado en Sovetio", Sennaciulo 3. 1926/27, n-ro 145, p. 3]

W Münchener Zeitung artykuł o Syberii opisywał cytując syberyjskie gazety, brak kultury społeczeństwa, pijaństwo, włóczęgostwo i przesady.

Towarzysz z München prosił o zaprzeczenie, aby mógł żądać od gazety sprostowania[*note*: "Barbaraĵoj en Sovet-Siberio" Sennaciulo 3.1926/27, n-ro 111, p.4-5] Odpisali kursanci z kawaleryjskie szkoły w Tver, że władze już podjęły działania przeciw tym nieprawidłowościom[*note*:Sennaciulo 3.1926/27, n-ro 15, p.3]

Liczni korespondenci pisali z prostej ciekawości i dla podtrzymania ruchu. Ilość listów sowieckich esperantystów znacznie przewyższała liczbę tych przychodzących[*note*:I. Avrunin "Danĝero", Sennaciulo 2. 1925/26, n-ro 38 (90), p.6; V. Varankin, "Pri internacia laborista korespondado", Sennaciulo 3.1926/27, n-ro 104, p.6]

Listy prostych robotników są ważniejsze od politycznych rozważań, bo są żywe, prawdziwe, pisał robotnik z Kremenčug[*note*: "Konsiloj al la gazetservantoj", Sennaciulo 3 1926/27, n-ro 121/122, p.9]

Redakcja Sennaciulo apelowała: "Nie piszcie politycznych artykułów, nie naśladujcie zawodowych publicystów, opowiadajcie zwyczajnie o swoim życiu, zawodzie, obyczajach regionalnych, w ten sposób nasza gazeta będzie miała oryginalny charakter[*note*:Sennaciulo 2. 1925/26, n-ro 100, p.7] Także białoruska gazeta związkowa żądała opisu warunków życia, zamiast politycznych zagadnień, aby umieścić to w gazecie[*note*:Redakcio Profuĥ Belorussii, 23-7 1926] Podobne życzenia wyraziła redakcja gazety ukraińskich robotników określając tematy nadające się do drukowania. Pierwszeństwo ukazania się w gazecie miały listy na te tematy. Robotnicy i bez upomnienia woleli pisać i czytać o sprawach życiowych niż o polityce.

Poparcie władz dla tej formy korespondencji dawało nadzieję, że nie zamieni się ona we wzajemną propagandę ideologiczną założeń.

#### 4.1.6 Zaostrzająca się walka klasowa.

W latach 1924/25 Lanti współpracował jako korespondent dla syberyjskiej, esperanckiej gazety. Po pewnym czasie zawiadomiono go, że jego artykuły nie podobają się czytelnikom. Lanti twierdził – powodem było nie to, że były nieinteresujące, tylko brakowało w nich wiadomości o bankructwie francuskiego kapitalizmu i wielkiego optymizmu o postępach partii komunistycznej[*note*:Letero al Laval, de 2-12-1935, en Leteroj de Lanti, p.116]Zrezygnował więc ze współpracy.

Prywatni korespondenci pisali do sowieckich robotników porównując lepsze warunki życia w kapitalistycznych krajach. Pytali dlaczego robotnicy sowieccy pilnują produkcji, zamiast walczyć z administracją o lepsze warunki dla siebie. W reakcji na takie listy SEU upomniął swych członków, by unikali niewłaściwych informacji o życiu w Związku Sowieckim, mogących powodować zdziwienie u zagranicznych korespondentów.[*note*:R. Skribemulo, "Neobdumannye pisma"(Nepripensitaj leteroj),Izvestija C.K. SESS 5. 1926/27, p.22.]

Początkowo informowano w Związku Sowieckim o trudnych warunkach pracy zachodnich robotników[*note*:Kir-in, "Vsegda pod obstrelom" (Ĉiam sub pafoj), Izvestija C.K. SESS 5. 1926/27, p.27-28], o tym jak w kilku krajach robotnicy są prześladowani z powodu korespondencji z sowieckimi towarzyszami[*note*:R. Nikolskij, "Ĵertvy naŝej neostoroĵnosti"

(Viktimoj de nia nesigardemo), Izvestija C.K. SESR 5. 1926/27, p. 102-103]

Kiedy w Sennaciulo wydrukowano list sowieckiego robotnika ujawniający wysokość płac, podatków, czynszów i sposób spędzania wolnego czasu, członek Centralnego Komitetu SEU Demidjuk wściekł się twierdząc, że te dane są sfałszowane i jest to "początek jakiegoś systemu dezinformacji o Związku Sowieckim"[note:G. Demidjuk, "Ankaŭ letero el Sovetio", Sennaciulo 3. 1926/27, n-ro 133/134, p.6]

Gazeta Sennaciulo opublikowała opinię Niemca, iż esperantyści sowieccy piszą pod dyktando swego rządu "o sukcesach robotniczego, ekonomicznego i kulturalnego życia". Na to sowiecki robotnik z Rostova poradził swoim rodakom, by "nie przemilczali tematów o bezrobotnych, bezdomnych, kryzysie mieszkaniowym, zacofaniu rolników. Niech towarzysze zagraniczni mają "pełen obraz, wierzę, że prawda musi być przede wszystkim"[note:Letero de Andrej Sidorov, de decembro 1927, en Sennaciulo 4. 1927/28, p. 129]

W tym czasie już coraz częściej wspomniano o negatywnych stronach życia sowieckich robotników.

Niesowieccy esperantyści wypytywali o nieporozumienia w Partii, ukaranie Trockiego, Zinovieva i Kameneva (1927), wyrażali opinię, że kara ta była podłością przeciw rewolucji i przeciw marksizmowi. Karl Weber z Bawarii pytał Benjamina Zyrjanova, czy prawdą jest, że listy pisane są przez "Biuro esperanckie kontrolujące przychodzącą i wychodzącą korespondencję. Jeśli tak, to on i jego towarzysze przestaną korespondować, bo w takich warunkach będą zawsze oszukiwani i nigdy nie dowiedzą się prawdy o Związku Sowieckim"[note:R. Nikolskij, "Vezdesuŝcie agenty Komintern"

(Ĉie estantaj "agentoj de Komintern"), Izvestija C.K. SESR 6. 1928, p.152-154.]

W związku ze zwiększającym się zainteresowaniem zachodnich korespondentów kłopotliwymi sprawami

Centralny Komitet Sowieckiego Związku Esperantystów napisał do redakcji Sennaciulo: "Ostatnio nie zrzeszeni esperantyści rozgłaszają kłamstwa o politycznym i ekonomicznym kryzysie i jakoby okrutnym traktowaniu więźniów politycznych. Pewnie zagraniczni towarzysze są zdziwieni tymi wiadomościami i przysyłają zapytania do SEU o potwierdzenie tych informacji. Są to jednak "bezwstydne oszczercze kłamstwa" Zaprzeczono też istnieniu biura kontrolującego listy. "Sowieccy esperantyści piszą tylko prawdę, co im dyktuje honor i robotnicze serce"[note:Letero de la Sekretariaro de C.K. SEU, de 25-7-1928, en Sennaciulo 4. 1927/28, p.400-La letero estis subskribita de Drezen, Iodko, Nekrasov, Demidjuk, Nikolskij kaj Varankin.]

Rozesłano okólnik do krajowych organizacji SEU ostrzegający przed błędnym informowaniem zagranicznych esperantystów. Stwierdzono, że "nasi towarzysze często nie potrafią odpowiedzieć na trudne pytania i proszą o radę"[note: "Korespondado pri politika vivo de Sovetunio. Cirkulera letero de C.K. SEU al ĉiuj SEU-organizaĵoj", Bulteno de CK SEU. 11927/28, p.70]

Dlatego konieczna jest reorganizacja korespondencji, przeniesienie jej na "wyższy poziom korespondencji zbiorowej". List z zagranicy będzie dyskutowany w grupie, tłumaczony i wywieszony na tablicy, aby mogli go też przeczytać nieesperantyści. Odpowiedź będzie również uzgadniana wspólnie najpierw po rosyjsku, potem przetłumaczona[note:"Pri kolektiva korespondado. Cirkulera letero de CK al ĉiuj SEU-organizaĵoj", Bulteno de CK SEU 6. 1927/28, p.34]

Członek CK Roman Nikolskij żądał zastąpienia korespondencji prywatnej przez zbiorową grup partyjnych, zawodowych, związkowych i korespondencje na łamach gazet[note:R. Nikolskij "Nuntempaj statoj kaj taskoj de internacia korespondado. Tezoj por la IV-a kongreso de SEU", Bulteno de CK SEU 2. 1927/28, p.67]

SEU zwracał uwagę, że listy fałszywie przedstawiające życie sowieckie, piszą ludzie

niewykształceni politycznie, a w związku jest zbyt mało robotników[*note: Statistiko pri 135 delegitoj de la Tria Kongreso de SEU en aŭgusto 1926* *Mejdunarodnyj jazyk 1926, n-ro 23 (49), p.9*]

Język międzynarodowy ma służyć celom klasowym i rewolucyjnym, nie zabawie i flirtom[*note: "Al ĉiuj SEU-organizaĵoj", Bjulleten CK SESR 6. 1927/28, p.1-2*]

Z powodu wewnętrznych konfliktów w w CK SEU Ivan Lidin, przeciwnik Demidjuka, został zwolniony[*note: Bulteno de CK SEU 6. 1927/28, p.37*]

Nikolskij, sekretarz CK zrezygnował z powodu zbyt dużego pobłażania Drezena dla "niezaangażowanych esperantystów". Po kilku tygodniach odwołał oskarżenia i powrócił na stanowisko[*note: Bulteno de CK SEU 6 1927/28 kaj R. Nikolskij "Kontraŭ kalumnioj pri k-ado Drezen", Internaciisto 1. 1030/31, p. 213*]

Drezen zastrzył więc swoje wypowiedzi – "należy nie tylko walczyć z niezaangażowaniem, ale demaskować perfidne tendencje niektórych zagranicznych przywódców robotniczych. W zaostrzonej walce klasowej bez sensu są umiarkowane zachowania. Członkowie SEU powinni zaprzestać staromodnej korespondencji indywidualnej i przejść na korespondencję zbiorową[*note: E. Drezen, "Nuntempa soci-politika situacio kaj ka taskoj de SEU. Tezoj por IV-a Kongreso de SEU", Bulteno de CK SEU 6 1927/28, p.50*]

Wypowiedzi Drezena były spowodowane sytuacją polityczną.

Nasiliły się ataki na 25% grupę neutralnych esperantystów, którzy zbierali znaczki, zamiast omawiać tematy społeczne[ *note: Bulteno de CK SEU 6. 1927/28, p. 63*]

Należy poważniej traktować sprawy przystępując do zbiorowej korespondencji[*note: N. Ŝumarin "Kuda idet Ivanovo-Voznesensk?", Izvestija CK SESR 6. 1928, p.276-280*]

Zaostrzona retoryka Drezena spowodowana była sloganem Stalina "zaostrzona walka klasowa" służącemu temu, by zrealizować kolektywizację rolnictwa i uprzemysłowienie. 15 Kongres Partii (grudzień 1927), na którym przyjęto Plan Pięcioletni skończył się wypędzeniem Trockiego i innych "lewicowców". Przeciwwstawiali się oni programowi Stalina, by budować socjalizm w jednym kraju. Zaczęły się aresztowania (1928) i wypędzenia. Kiedy z powodu małych zbiorów zboża kryzys ekonomiczny osiągnął szczyt, partia zarządziła konfiskatę zboża rolnikom.

Tajna policja jakoby odkryła kontrrewolucyjny spisek "specjalistów" w północnym Kaukazie, w mieście Szahty. Po publicznym procesie wydano wyroki śmierci. Apelowano o obserwowanie burżuazyjnych specjalistów. Skończył się okres współpracy między partią, a niekomunistycznymi fachowcami. Nowa Ekonomiczna Polityka kończyła się. Stalin nie od razu osiągnął pełnię władzy, bo umiarkowani członkowie partii, szczególnie Buĥarin, sprzeciwiali się zbyt szybkiemu uprzemysłowieniu i towarzyszącej mu eksploatacji rolników.

Kamenev i Zinoviev zostali przywrócenii do partii, ale Stalin usiłował pozbyć się umiarkowanych. Na 6 Kongresie Kominternu spiskował przeciw Buĥarinowi, który był przewodniczącym Kominternu. Kongres uległ Stalinowi i proklamował walkę przeciw socjaldemokratom, fałszywym pravicowcom, reformatorom w partii. Komintern uprawomocnił walkę przeciw pravicowcom, którą przygotował Stalin w atmosferze politycznego terroru przeciw wszystkim mającym inną opinię niż on.

W listopadzie 1928 Stalin ogłosił podstawy przyszłej polityki. Zwycięstwo socjalizmowi może zagwarantować tylko to, jeżeli przemysł i ekonomia Związku Sowieckiego prześcigną kraje kapitalistyczne, a bezpieczeństwo zapewni przemysł zbrojeniowy. Nie będąc pewnym swej pozycji wyrzucił Trockiego z kraju (1929) Rozpętała się nagonka w gazetach na "wrogów partii". Propaganda straszyla wojną i niespodziewanym atakiem na Związek Sowiecki. Stworzono atmosferę oblężonej twierdzy.

W północno – zachodniej Rosji i na południowej Ukrainie rolnicy masowo umierali z głodu.

Robotnicy poddani zostali "pracowniczej dyscyplinie". Masowe aresztowania były nie tylko z powodów politycznych, ale też z powodu przynależności do jakiejś grupy społecznej[*note: Fine de decembro 1929 Stalin postulis la likvidon de la tuta klaso de kulakoj*] W kwietniu 1929 został zatwierdzony Plan Pięcioletni i skończyła się kompromisowa Nowa Ekonomiczna Polityka Lenina.

Rozpoczął się nowy etap w historii Związku Sowieckiego, którego władcą był Stalin. Mógł teraz odgórnie kierować rewolucją i budować socjalizm w jednym kraju.

Od 1928 r. polityczna sytuacja odbijała się na działaniu SEU.

"Zaostrzenie walki klasowej" uzewnętrzniało się mniejszą tolerancją i upominaniem członków przez zarząd.

Miało to też wpływ na stosunki między sowieckimi esperantystami, a SAT.

#### 4.1.7 Dyskusja o programie SAT.

Lanti chcąc pokazać, że nie dąży do "osobistej dyktatury" w 1925 zrezygnował ze stanowiska w Komisji Egzekucyjnej SAT[*note: Letero de Lanti al Demidjuk kaj Nekrasov, de 23-6—1025, en leteroj de E.Lanti, p.81*]

W 1926 został ponownie redaktorem gazety *Sennaciulo*. Zasadą SAT było, aby żaden z członków o innych poglądach nie czuł się dyskryminowany. Socjaliści, komuniści, anarchiści mieli swoje frakcje i w ramach swoich partii działali, ale nie na odpowiedzialność SAT. W gazecie *Sennaciulo* przeciwnie, nie było miejsca na zwalczające się polemiki, aby zachować jedność związku.

Lanti nie chciał narzucać związkowi programu, aby związek międzynarodowy nie stał się "aparatem służebnym" jak inne organizacje robotnicze[*note: Leteroj de Lanti al Demidjuk kaj Nekrasov, de 23-6-1925, en leteroj de Lanti, p. 79*] Kiedy jednak zaproponowany projekt programu określał SAT jako "organizacja zjednoczonego proletariackiego frontu przeciw kapitalizmowi"[*note: "Projekto de programo", Sennaciulo 2. 11925, n-ro 26(78), p. 6. La projekton ellaboris Nekrasov kaj Laurat*] Lanti sprzeciwił się[*note: E.Lanti, "Pri frontunueco", Sennaciulo 2 19225/26, n-roj 41 (93) ĝis 44 (96)*] Nie wahał się hamować partyjne tendencje. Członkowie Komisji nie dziwili się, wiedząc, że mimo iż Lanti jest w partii, nie jest zbyt aktywnym członkiem. Pamiętali jego opis podróży do Moskwy (1923) "nie ma obiecujących wrażeń w Rosji o możliwości zrealizowania komunizmu jak to się teoretycznie przedstawia"[*note: E. Lanti "Tri semajnojn en Rusio", Sennacieca Revuo 4. 1922/23, n-ro 6 (36), p.12*]

Lanti zdawał sobie sprawę, że część członków Komisji nie ufa mu i w prywatnym liście napisał: "W Moskwie kilku komunistów chce przez SEU przejąć kierownictwo ruchu esperanckiego na międzynarodową skalę i dlatego robią ze mnie niezbyt ortodoksyjnego komunistę"[*note: Letero al Martin Muribo, de 277-1-1925 en leteroj de E., p.59.Lanti. Muribo estis norvega anarkisto, kiun Lanti volis konvini, ke SAT ne estas regata de komunistoj*]

W 1928 r. kiedy odbywał się 6 Kongres Kominternu w Moskwie, równocześnie w Göteborgu trwał 8 Kongres SAT. Przemawiając, Drezen zagroził: "My w Związku Sowieckim mamy dyktaturę robotniczą. Jak długo SAT pomaga nam kształcić robotników będziemy razem. Może się zdarzyć, że będziemy zmuszeni odejść, albo ze SAT odejdą wszyscy o innych dążeniach".

Drezen był zły z powodu ironicznych artykułów Lantiego w rubryce "Między nami" [*note: Vortoj de kamarado E.Lanti. Leipzig 1931 (represo Laroque Timbaut 1979)*] o tym, że związek nie powinien mieć charakteru politycznego, ale edukacyjny, kulturalny, informacyjny[*note: Protokolaro de la VIII-a Kongreso en Göteborg 14-18 aŭgusto 1928,*

Leipzig 1928, p.24]

Do statutu SAT dodano poprawkę uniemożliwiającą członkom wprowadzanie dogmatów narzucanych przez swoje partie[*note*:Sennaciulo 4. 1927/28, p. 293; *Protokolaro...Götenborg*, p.38]

Lanti wierzył, "że związek panuje nad siłami chcącymi go podzielić [*note*:E. Lanti, "El la urbo de nia VIII-a ", Sennaciulo 4.1927//28, p. 395]

W dalszej dyskusji protestował przeciw przyjęciu protokołu, ponieważ "projekt nie pozwala członkom wszystkich robotniczych organizacji przystąpić do SAT" i lepiej jest nie uchwalać go.

Drezen uznał, iż projekt wymaga poprawki[*note*:*Protokolaro. Götenborg*, p.47- La teksto de la nova projekto estas publikigita, kune kun la komentoj de Lanti, samloke, p.53-63]

Kongres przyjął poprawkę do pierwszego paragrafu statutu, mówiącą o tolerancji dla różnych ruchów robotniczych : " przez porównanie faktów i idei, wolne dyskusje ".

Całkowite potępienie protokołu przez Lantiego wywołało gwałtowną reakcję Drezena, który obwiniał Dyрекcję SAT[*note*:*Membroj de Ekzekutiva Komitato de SAT loĝis en Parizo*] o kontrolę ideałów[*note*:"Pri programo kaj pri senprogrameco" (*letero de Drezen k.a*)

Sennaciulo 5 1927/28, p. 115-116]

Protokół był korzystny dla komunistów, co zarzucał Lanti[*note*:*En poŝtkarto al Lanti, de 15-12-1928*]

Drezen zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa politycznych polemik, zaproponował zaprzestanie debaty o programie, a w zamian "praktyczną pracę"[*note*:*Letero de Drezen, de 18-3-1929, Sennaciulo 5 1928/29, p.309-310, 322-323*]

Na jego wypowiedź o kontroli ideałów otrzymał oficjalne pismo, w którym nazwano go "głównym kontrolerem" chcącym ponadpartyjny związek przekształcić w jednolitą organizację według wskazówek Kominternu.

Jeżeli tym działaniem spowodują rozłam odpowiedzą przed historią za zbrodnię przeciw prawdziwym interesom proletariatu.[*note*:"*Deklaro de la SAT-Direkcio*", Sennaciulo 5. 1928/29, p.309-310, 322-323] Drezen temu zaprzeczył.

SAT wydał broszurę "La laborista esperantismo", której autorem był Lanti, a nazwał ją "niby programem dla członków SAT"[*note*:E. Lanti, *La laborista esperantismo*, Leipzig, Paris 1928. p.3]

Ta interpretacja "beznarodowości" spotkała się ze sprzeciwem Centralnego Komitetu SEU, jako nie do przyjęcia dla komunistów, a zezwolenie na wydanie broszury było " przestępstwem przeciw tradycji rewolucyjnej".

Drezen zaproponował przeniesienie Dyrekcji SAT do Niemiec, gdzie jej członkowie "mają być bardziej związani z masami"[*note*: "*Protokolaro de la 9-a SAT-Kongreso, 4-10 aŭgusto 1929 en Leipzig*"; Sennaciulo 5. 1928/29, p.491]

Oświadczył, że 22 lata był gorszym komunistą niż dobrym esperantystą[*note*:*Jakov Vlasov, "Pli da klasbatalemo en nian laboron"*, *Kunligilo 1 1929/30, n-ro 1 p.4*], więc niebezpieczeństwo rozłamu go boli.

"Szukam kompromisu, aby strzec jedności. Nie mamy zamiaru komunizować SAT"[*note*: "*Protokolaro*", p.4495]

Rezolucja kongresowa uznała broszurę za błąd, a nieporozumienia wytłumaczono "kapitalistycznym systemem, który uniemożliwia normalne kontakty szerokim masom z proletariatem krajów kapitalistycznych"[*note*: "*Protokolaro*" p.497]

Lanti napisał, że uniknięto podziału, bo "wszyscy jesteśmy podświadomie najpierw esperantystami, a potem dopiero członkami partii".

Drezen elastycznie, raz bronił linii walki klasowej, to ustępował, gdy postawa komunistów zagrażała jedności SAT. Tymczasem w Związku Sowieckim zmieniły się warunki i Drezen w Göteborgu oznajmił, iż od nich zależy, czy SEU będzie mógł pozostać w SAT.



Jak długo można było stosować upomnienia członków SEU za "umiarkowane postawy" w 1928 r. i jednocześnie poparcie "umiarkowania" dla SAT w Lipsku.

## 4.2 *Schizma w SAT i zanik radzieckiego ruchu esperanckiego*

### 4.2.1 Działalność SEU między poparciem, a podejrzeniami.

W końcu lat 1920-tych ruch esperancki w Związku Sowieckim był dobrze traktowany. Korespondencja z zagranicą była imponująca. W ciągu 8 miesięcy esperantyści w Sewastopolu otrzymali 500 listów z 15 krajów[*note: I. Lisičnik, „Zavoeyvaem massy”, Izvestija C. K. SESR 6. 1928, p. 74*], a w Kurgan 696 z 23 krajów przez 17 miesięcy. Sami wysłali 938[*note: Izvestija CK SESR 6. 1928, p. 145*]. W Irkutsku rocznie wysyłano i otrzymywano około 500 listów[*note: M. Krjukov, „Esperanta movado en Irkutsk”, sennaciulo 6. 1929, p. 106-107*] Ponad 10% gazet drukowało materiały otrzymane z korespondencji esperantystów[*note: „Rezolucio pri internacia korespondado”(de la 4a SEU Kongreso) Bulteno de CK. SEU 6 1927/28, p. 101*] W 29 periodykach w Moskwie przez 6 miesięcy wydrukowano 82 korespondencje tłumaczone z esperanto[*note: N. Incertov, „Al novaj venkoj”, Bulteno de CK SEU 6. 1927/28, p. 74*] a w Kurgan z 481 listów zagranicznych 86 znalazło się w gazetach[*note: V. Sokolov, B. Zyrjanov, „God raboty Kurganskogo Narkomindela”, Izvestija CK SESR 6. 1928, p. 17*] Z wiadomości zagranicznych, które ukazały się w Leningradzie zimą 1929/29, 95% pochodziło z tłumaczeń tekstów esperanckich[*note: P. Lisicin, „Batalo sur la lingva kampo”, Sennaciulo 5. 1928/29, p. 400-401*] Gazety SEU radziły swoim członkom „jak przez biegłe posługiwanie się językiem można w każdej redakcji przebić się przez mur obojętności, a nawet oporu przeciw esperanto”[*note: P. Kirjušin, „Ot principialnogo nesoglasija – k polnoj pobede”, Izvestija CK SESR 6 1928, p.19*]

Redakcje korespondujące w narodowych językach były krytykowane za rozrzutność, bo wydawały pieniądze na kilka tłumaczeń zamiast posłużyć się jednym[*note: Baranov, „Vot poprobujte perelomit uprjamstvo redakcii”, Izvestija CK. SESR 6. 1928, p.141*] Esperantyści argumentowali, że ich materiały są bardziej prawdziwe, niż te dostarczane urzędowo[*note: Lisicin „Batalo”, p. 400-401, -P. Kirjušinn, Mejdunarodnaja raboĉaja svjaz, p. 24*] Odczuwana była przychylność ze strony organizacji i wpływowych urzędników. Gazeta Komunistycznej Partii na Białorusi z zadowoleniem pisała o sukcesie korespondencyjnym w Mińsku[*note: Izvestija CK. SESR 6. 1928, p. 175-176, kp. Lwunin, „Zum Briefwechsel.”p. 1020*] Robotnicy byli namawiani do nauki języków obcych, aby mogli zbliżyć się do ludzi innych krajów. SEU zapewniał o ułatwieniu nauki języków obcych za pomocą esperanta[*note: EdE, p. 591*] W sierpniu 1929 r. Centralny Komitet Ukraińskiego Komsomołu chwalił „pełną przydatność” esperanta w porozumiewaniu się młodych robotników i zalecał jego naukę[*note: Dneprano, „La junkomunistaro de Ukraino lernos kaj aplikos Esperanton”, Sennaciulo 5. 1928/29, p.545, „Esperanto v ocenke Komsomola Ukrainy”, Mejdunarodnyj jazyk 7. 1929, p. 278-280, Kolčinskij „Esperanto v internacinalnoj rabote Komsomola Ukrainy” Mejdunarodnyj jazyk 8. 1930, p. 39-43*] Pisarz i działacz kulturalny Jurij Larin łączył znajomość esperanta z potrzebą porozumiewania się po światowej rewolucji. Wobec niemożności nauczenia się wielu języków, poznanie esperanta umożliwi kontakty w przyszłości, kiedy ludzie będą masowo podróżować.[*note: Ju. Larin, „Boevye voprosy narodnogo obrazovanija”, Revolijucija i kultura 3. 1929, n-ro 14, p. 14-15, kp. Mejdunarodnyj jazyk 7. p. 283, kaj Sennaciulo 6. 1929/30, p. 10-11*]

SEU ten gwałtowny wzrost korespondencji nazwał organizacyjną „katastrofą”. Przybyło około 20 000 członków, 3 500 abonowało gazety, przez 6 miesięcy sprzedano 35 000 podręczników[*note*: „Ni bezonas disciplinon, devokonscion kaj memkritikon”, Bulteno de CK SEU 6. 1927/28, p. 65] Na początku Planu Pięcioletniego, kiedy wychwalano bohaterstwo robotników, SEU starał się zwiększyć ich liczbę w związku, aby skład członków był dostatecznie proletariacki. W listopadzie 1928 Gazeta robotniczych i chłopskich korespondentó

Raboĉe –Krestijanskij-Korrespondent pytała o opinię co do posługiwania się językiem esperanto. Artykuł napisała siostra Lenina, Maria Uljanova redaktorka tej gazety. Uzasadniała ona, że mimo pewnych zasług w kontaktach zagranicznych, esperanto nie ma siły wyrazu, a jego małe rozpowszechnienie nie rokuje przyszłości „mimo pochwalnych hymnów uczniów, a są przypadki używania tego języka w celach szkodliwych dla Związku Sowieckiego”[*note*:M.I. Uljanova, „Protiv iskusstvennogo Mejdunarodnogo jazyka”, Raboĉe-krestjanskij korrespondent 1928, n-ro 21,trad. en Sennaciulo 5. 1928/29, p.134] W następnym numerze tej gazety inny autor zarzucił, że język esperanto używają wrogowie, aby rozgłaszać kłamstwa o sytuacji robotników w USSR. Zagranicą język jest rozpowszechniony w klasach kapitalistycznych, wrogo nastawionych do wszystkiego co rewolucyjne. Tacy ludzie za pomocą esperanta utrzymują łączność z naszymi robotnikami. Trzeba na to uważać[*note*:V.Fin, Raboĉe-krestjanskij korrespondent 1928, n-ro 22,p. 134] Ta krytyka nastąpiła po 4 miesiącach, kiedy SEU w liście do redakcji Sennaciulo zawiadomił, iż indywidualni esperantyści rozgłosili „kłamliwe wiadomości” o sytuacji politycznej w Związku Sowieckim.

Ataki gazety ukazały się przed 4 Kongresem Robotników i Rolników w Moskwie(28.11- 7.12 1928). Projekt rezolucji przedstawiony do dyskusji zawierał stwierdzenie, że ruch esperancki jest mieszczański. Wystąpiło jednak wielu obrońców języka i słowo „mieszczański” zostało skreślone. Zalecono, aby oprócz języków narodowych używać w korespondencji też esperanto[*note*:Bulteno de Ck SEU 1929, p. 9, 20, 33]Lazar Šackin, sekretarz komsomołu był temu przeciwny[*note*:Šackin nask. 1902, estis eksigita el la Partio en 1935 kaj mortis en malliberejo en 1937]

8 Kongres Komsomołu przyjął w maju 1928 rezolucję o pracy organizacji esperanckich „na rzecz międzynarodowych więzi”[*note*:G. Demidjuk, „Jes, de malsupre kaj per praktikado”, Sennaciulo 5.1928/29, p. 245, kaj „Pod natiskom molodnjaka”, Izvestija CK.SESR 6. 1929, p. 53-54, 56] Okazało się, że można było ograniczać wpływy przeciwników esperanta nie tylko przez nacisk oddolny, ale też dzięki temu, iż rządzący nie byli jednomyślni[*note*:N. Incertov, „Snizu vverĥ, a zatem vŝir i vglub, Opyt sistematičeskoj propagandy”, Izvestija C.K. SESR 6. 1928, p. 292-297] Stanowisko Szackina równoważyli urzędnicy ukraińscy, którzy uznali potencjał esperanta i zalecali młodzieży chronić „ten szeroki, dobrowolny ruch powstały bez nacisku odgórnego”[*note*:Demidjuk, „Jes, de malsupre” p. 245 esprimo de Kaplan, reprezentanto de C.K. Komsomolo dum konferenco en Moskvo] Reprezentant partyjnego komitetu we Władywostoku nazwał „chorą” korespondencję w języku angielskim z mieszczańską szkołą w Ameryce mówiąc: „Nasi uczniowie muszą korespondować z dziećmi krajów proletariackich w języku esperanto”[*note*:Bulteno de C. K. SEU 1929, p. 123] Redakcje organizujące korespondencje w językach narodowych musiały przyznać, że przez doniesienia w esperanto dostawały ciekawsze materiały. Redakcja Prawdy wysłała do filii upomnienie o marnowaniu papieru na tematy związane z esperantem. Potem w gazecie ukazywały się anonimowe wypowiedzi, by lepiej robotnicy posługiwali się językiem ojczystym. Gazeta Raboĉe Krestjanskij Korrespondent krytykowała zuchwałe działania esperantystów i zarzucała gazetom prowincjonalnym zamieszczanie zbyt wielu materiałów na ten temat. Nazwano reklamowanie esperanta najbardziej bezużyteczną formą

„zaciemniania” walki klasowej[*note*:D. Ĥok, „Za i protiv esperanto” Raboĉe-resjanskij Korrespondent 1929,n-ro 7/8, eltiraĵoj trad. en Sennaciulo 5. 1928/29, p. 98] Aby wykazać, że korespondencja w języku esperanto prowadzi do wątpliwych celów, a nawet "politycznie szkodliwych bezsensów naiwnych i niebezpiecznych" przytoczono list niemieckiego korespondenta, narzekającego, że partie komunistyczne i socjalistyczne więcej walczą między sobą niż przeciw mieszczaństwu[*note*:I. Elvin, "Protiv Haltury i bezgramotnosti v meĵdunarodnoj svjazi" Raboĉe-Krestjanskij Korrespondent 1929, n-ro 15] Jakiś dziennikarz krytykował ogłoszenia filatelistów, a nawet ogłoszenia matrymonialne[*note*:P. Tilin, "Filatelismo, bagatelismo kaj lab.esp. propagando", Sennaciulo 5. 1928/29, p. 412] Meĵdunarodnyj jazyk starał się odpierać zarzuty i zapewniać o proletarackim pochodzeniu korespondentów zagranicznych[*note*:P. Kirjušin , "Kto nom pišet iz-za Granicy?"Meĵdunarodnyj jazyk 7. 1929, p. 82-83] Przykładowo zacytowano personalia kilku zagranicznych korespondentów i wrywki z ich listów wskazujące jak bardzo interesują się osiągnięciami Związku Sowieckiego, entuzjastycznie popierają walkę przeciw kułakom i prawicowcom, oraz dziękują sowieckim kolegom za wyjaśnienia, dzięki którym odzyskali rewolucyjną równowagę[*note*:I. Lisiĉnik, "Naši zarubejnye korespondenty", Meĵdunarodnyj jazyk 7. 1929, p. 84-87, p. Kirjušin, "Moi zagranicnye sobkory, Meĵdunarodnyj jazyk 7. 1929, p. 149-151] Inni dziękowali za programy radiowe zwiększające solidarność i sympatię do Związku Sowieckiego[*note*:N. Modenov, Razve my mojem ubivat sovetskiĥ tovariŝej?", Meĵdunarodnyj jazyk 7. 1929, p. 91-93] Większa liczba robotników w grupach miała zapewnić ideologiczną czystość ruchu esperanckiego[*note*:H. Ponjatovski, "Nian SAT movadon devas konsistigi pure laboristaj elementoj", Sennaciulo 5. 1928/29, p. 510] Natomiast namawianie do zbiorowej korespondencji miało utrzymać związek jako "członka robotniczo-chłopskiego ruchu korespondencyjnego"[*note*: "Rezolucio pri internacia korespondado", Bulteno de CK SEU 6. 1928, p. 101.] Nasuwało się pytanie do jakiego stopnia korespondenci zagraniczni zechcą brać udział w zbiorowej korespondencji, którą dyktowała sytuacja polityczna, a od nich zależał sukces całego przedsięwzięcia. Rok 1929 pokazał zmienny stosunek do tego również u niesowieckich członków SAT. W styczniu Ida Lisiĉnik organizatorka korespondencji w SEU zwróciła się do redakcji Sennaciulo z apelem, aby przemyśleć "socjalne znaczenie" i połączyć ludzi tych samych zawodów, podobnych miejsc pracy, partii, redakcji różnych krajów[*note*:Ida Lisiĉnik, "Aktuala problemo", Sennaciulo 5. 1928/29, p. 154] Barthelmess poparł łączenie kolektywów, ale przedstawił dwie przeszkody. Pierwsza to dysproporcja między ilością chętnych do korespondencji w Związku Sowieckim, a odpowiedziami ze świata, druga to sowieckie schematyczne opisywanie tematów partyjno-organizacyjnych i agitacja. Towarzysze wychowani w innych warunkach chcą dowiedzieć się czegoś o osobistych sprawach piszącego[*note*:N. B., "Internacia interligo", Sennaciulo 5. 1928/29, p. 191]Barthelmess nie wiedział, że zbiorowa korespondencja miała właśnie ograniczyć nieobliczalne ryzyko korespondencji indywidualnej. Z zagranicy potrzebowano listów o tematyce odpowiadającej polityce redakcji gazet i świadczącej o pożytku z języka esperanto przynoszącego dobre wiadomości. Potrzebowano raportów o osiągnięciach w budowie socjalizmu .

W 1929 r. SEU zalecił swoim członkom pisanie o "sensie i znaczeniu pięcioletniego programu " Wielkich Prac, o pięciodniowym tygodniu pracy i innych ważnych wydarzeniach w życiu kraju"[*note*:P. Kirjušin, "Oĉerednye zadaĉi esperkorovskogo dvijeniĵa", Meĵdunarodnyj jazyk 7. 1929, p.326]

Tymi tematami niesowieccy członkowie SAT byli już przesyleni, a jeśli jeszcze chcieli pisać, to coraz mniej dostarczali wiadomości nadających się do drukowania w gazetach, biuletynach zakładowych i gazetach ściennych Związku Sowieckiego.

#### 4.2.2 SAT i beznarodowość

Sowiecki Związek Esperantystów (SEU) starał się zwiększyć ilość robotników w związku, uwolnić od podejrzeń, że korespondencja z zagranicą pozwala na wnikanie burżuazyjnych idei, oraz chciał polepszyć stosunki z międzynarodowym SAT.

Ruch komunistyczny gwarantował potęgę Związkowi Sowieckiemu. W 1927 r. Stalin określił internacjonalistę jako tego, który "bez zastrzeżeń i wahania bezwarunkowo gotowy jest ochraniać Związek Sowiecki, ponieważ ten jest podstawą światowego ruchu rewolucyjnego"[note:Stalin Werke X 45]

Kilka lat później Komintern oprócz faszystów nazwał wrogami też socjaldemokratów.

Widząc tę zmianę polityki Drezen usiłował odpowiednio ułożyć wzajemne stosunki SEU i SAT. W Göteborgu i w Lipsku mówił: "Mimo, że Moskwa i Amsterdam nigdy się nie pogodzą, my esperantyści możemy żyć w zgodzie"[note:Protokolaro.. Goteborg, p. 25]

SAT od początku uczył swych członków myślenia "ponad narodami, bo członkowie SAT połączeni wspólnym językiem nigdy nie zakażą się nacjonalistycznymi tendencjami i pokażą światu solidarność proletariatu". Ta solidarność ma być nie tylko przeciw wąskim narodowym interesom, ale też przeciw partiom, które chcą konkurencyjnie reprezentować proletariatu. Praktycznie trudno było unikać pracy w partii, albo w związku zawodowym. Lanti dbał, by partyjne konflikty nie przenosiły się do SAT. Związek miał na celu poszerzenie wiedzy swych członków co umożliwiała im znajomość esperanta i unikanie narzucanych dogmatów partyjnych. Często na artykuły ukazujące się w *Sennaciulo* i *Sennacieca Revuo* obrażali się członkowie partii. Socjaldemokraci, członkowie SAT starali się nie dopuścić, aby komuniści i socjaliści wprowadzali antagonizmy w związku i naruszali jego niezależności. Nie chcieli też, by SAT przeszkadzał w ich działaniu w krajowej socjaldemokratycznej partii. Także ci, którzy nie należeli do żadnej partii dbali o utrzymanie jedności w SAT.

Lanti w 1928 r. odszedł z Francuskiej Komunistycznej Partii rozczarowany komunizmem.

Podobne odczucia miał Laurant, który po 4 latach pobytu w Moskwie w 1927 r. powrócił do Francji[note:Borsboom, Vivo de Lanti, p. 65]

Lanti starał się zachować w związku pluralizm. W swojej broszurze *La laborista esperantismo* (1928) próbował przedstawić "beznarodowość" jako doktrynę. Składała się ona z proletariackiego internacjonalizmu i dążenia do wspólnego języka.

Teoretycznie "beznarodowość" spróbował określić Nekrasov podczas 3 Kongresu SAT w Kassel (1932), cytując Marksa, Kautskyego, Lenina, Stalina, aby pokazać dążenie socjalistów do połączenia kultur i narodów. Tłumaczył, że SAT ma koordynować walkę rewolucjonistów przeciw nacjonalizmowi, prowadzić do bezklasowego społeczeństwa i beznarodowego porządku świata[note:"Elementoj de sennaciismo", *Sennacieca Revuo* 5. 1923/24, n-ro 1(43), p.6-9] Po roku Nekrasov dodał, że "beznarodowy" nie oznacza tolerowania rozprzestrzeniającego się światowego kapitalizmu, a SAT ma pomagać uciskanym narodom w koloniach, bo ich "narodowa" rewolucja jest skierowana przeciw światowemu kapitalizmowi[note:N. Nekrasov, "Sennaciismo".. burĝa?", *Sennacieca Revuo* 5. 1923/24, n-ro 11/12, p.14. Kiel konate Komintern serĉis komunan agadon kun la nacia burĝaro en la kolonioj]

W 1924 r. SAT wydał broszurę "A.B.C. de sennaciismo", w której argumentował zgodność pojęcia beznarodowości z przewidywaniami Kautskyego i Lenina o asymilacji narodów po zwycięstwie socjalizmu[note:V. Elsudo(= Viktor Kolĉinski), *A.B.C. de sennaciismo*. Dua eldono]

W pierwszych latach od założenia SAT mniej dyskutowano o "beznarodowości", a więcej o ponadnarodowym sposobie myślenia"

Niemcy i Austriacy krytykowali tę teorię jako absurdalną utopię[note:*La socialisto* 4. !929, p. 29, 40]

Sowieci mówili o niej "nasze jutro"[note: "Rezolucio de SAT-kunveno en Moskvo", Sennaciulo 1. 1924/25, n-ro 47, p. 8]

Było wielu entuzjastów tej teorii, którzy naukę esperanta traktowali jako środek do osiągnięcia tego ideału[note:V. Vozdvijskij, " Interlanda Esperanto-korespondo kiel edukilo al sennaciismo", Sennaciulo 4. 1927/28, p.71,78]

Kopelev opisał swoje uczucie po otrzymaniu karty członkowskiej , kiedy miał 14 lat. "Od teraz na pytanie o narodowość mieliśmy odpowiadać dumnie - żadna. To jest tym piękniejsze, że przedstawia początek nowego życia[note:Lev Kopelev, Und schuf mir einen Götzen, p. 126-127] Pisał: "Kiedy w szkole usłyszałem o języku mającym połączyć wszystkie narody świata, przyszłość wydawała mi się prosta i jasna. Ludzie wszystkich krajów nauczą rozumieć się wzajemnie i zniknie nieufność, wrogość, kłamstwa szowinistów. Wierzyliśmy, że zwycięży braterstwo wszystkich ludzi w komunizmie.. Wierzyliśmy, że w naszym kraju już się to dzieje, łączenie ludzi różnych narodów[note:Lev Kopelev, Und schuf mir einen Götzen, p. 157]

Związek Sowietów koncentrując się na budowie socjalizmu, uważał się za wzór dla światowej rewolucji. Sowietcy esperantysty unikali konfliktów między partią, a SAT.

Lanti w broszurze "La laborista esperantismo" jako cel związku przedstawił jego otwartość na dyskusję i niedopuszczanie dogmatów. Działając ponad partiami, związek ma zamiar forsować beznarodowość, mimo, że nie zgadza się to z programami partii robotniczych[note:E. Lanti, La laborista esperantismo, Leipzig 1928,p. 30] Oprócz tego walka z międzynarodowym handlem zamyka drogę do światowej gospodarki i wspólnego języka[note:Samloke, p.29] Upominał przewodniczących związków, iż zaniechanie tego jest "nieświadomą zdradą interesów Proletariatu[note:Samloke, p. 37] Tezy Lantiego, że walka z imperializmem jest daremna i kraje nie powinny decydować o sobie, wywołały sprzeciw[note:Homo (Herbert Muravkin), "Kial SAT devas batali kontraux la imperialismo?", Sennaciulo 5. 1928/29, p.164]

Na to Lanti odpowiedział, że już dyskutowali o tym Lenin i Róża Luxemburg[note:E. L. "Respondo al respondo", Sennaciulo 5.1928/29, p. 172 kaj "Sennaciismo je praktika vidpunkto",Sennaciulo 3. 1926/27,n-ro 123/124,p. 1-2]

Stary bolszewik Borys Ejdelman zarzucił Lantiemu brak troski o marksizm, na co ten odpowiedział, "Wolę myśleć sam, nie za pomocą głowy jakiegoś wysokiego urzędnika[note:B. Ejdelman, "Pri difinoj de de internaciismo ĉe k-do Lanti" en B. Ejdelman, N. Nekrasov, Sennaciismo kaj internaciismo, Moskvo 1930, p. 8, Sennaciulo 5. 1928/29, p.224]

Nekrasov twierdził, iż Lanti robi "fatalny i niebezpieczny błąd" licząc na beznarodowość przez asymilację małych narodów i zachęca mocarstwa do ich połknięcia[note: N. Nekrasov, "Sennacieca kulturo kaj internacia politiko", en Ejdelman/Nekrasov, p. 38-39] Również Ejdelman [note:B.Ejdelman,"Internacionalizm i meĵdunarodnyj jazyk", Meĵdunarodnyj jazyk 7. 1929, p.132]

uważał "beznarodowość " Lantiego za zgodną z proletariackim internacjonalizmem, do którego dodano potrzebę wspólnego języka w światowym i beznarodowym społeczeństwie[note:Nekrasov, "Sennacieca kulturo.." p. 44]

Socjaldemokraci podejrzewali, że Lanti chce narzucić robotnikom esperantystom inną ideologię SAT. Z jednej strony unikał on wszystkiego, co przeszkadza pozostać w związku członkom o różnych poglądach, z drugiej propagował tendencje SAT niewygodne dla Moskwy. Wystąpienia Lantiego spowodowane były jego rozczarowaniem Związkiem Sowieckim w roli pioniera Światowej Rewolucji.

W grudniu 1929 niedługo po trudno osiągniętym kompromisie w Lipsku, w Sennaciulo ukazało się tłumaczenie z Daily Herald, według którego w Związku Sowieckim odżywa nacjonalizm i bolszewicy "mniej dążą do zrealizowania Światowej Rewolucji, a więcej dbają

o bezpieczeństwo Rosji"[note:Mikael Farbman, "Naciisma reviviĝo en la nova Rusujo. Fierecoj je propra lando kaj izoliĝo de Euxropo. Ekonomia rekonstruo, " Sennaciulo 6. 1929/30, p. 125]

Przewodniczący SEU mieli problem jak być wiarygodną organizacją dla władzy, skoro tolerują, gdy SAT nie tylko opiera się głównym założeniom Kominternu, ale przez rozgłaszanie tez Lantiego osiąga własny profil ideowy.

#### 4.2.3 Rozłam w robotniczym ruchu esperanckim

Rosnące antagonizmy wewnątrz związku SAT doprowadziły do wyłonienia się frakcji. Po kongresie w Lipsku Franz Jonas wezwał socjalistów, członków SAT by zwrócili uwagę, że obraźliwa nazwa używana przez komunistów "socjalfaszyzm" kierowana jest do połowy członków związku[note: Franz Jonas, "Ĉirkaŭ la Naŭa SAT – Kongreso", La Socialisto 4. 1929, p. 76] Z tego powodu już w czasie kongresu przywrócono Socjaldemokratyczną Frakcję SAT[note:La Socialisto 4. 1929, p. 98-Jonas estis sekretario de la frakcio]

We wrześniu 1929 komuniści w Lipsku wydali własną gazetę Proleta Esperanto – Korespondanto, której treść była całkowicie zgodna ze sowiecką linią walki klasowej. W listopadzie powstał biuletyn "Kunligilo" organ Międzynarodowej Komunistycznej Esperanckiej Frakcji. W biuletynie pytano wprost, czy świadomi klasowo esperantyści mogą dalej pozostawać w "politycznie niezdecydowanym związku" jakim jest SAT, czy nie powinni odejść, jeżeli nadal będzie trwało to "fałszywe oportunistyczne filozofowanie jego przywódców"[note:"Pri instruoj de la IX-a Kongreso", Kunligilo 1. 1929/30, n-ro 1, p. 3, kp. E. Lanti, "Principoj de unueco", Sennaciulo 11. 1934/35, p. 25-Mankas indiko de aŭtoro, sed Lanti asertis, ke la artikolon verkis Drezen]

Rozwój robotniczego, esperanckiego związku w rejonie niemieckojęzycznym LEA i przejmowanie w nim rządów przez komunistów, przyczyniły się do rozłamu, bo socjaldemokraci wypisywali się z SAT i zakładali własne grupy.

Robotniczy Esperancki Związek t. j. Laborista Esperanta Asocio (LEA) na spotkaniu w Essen (1930) chciał przejąć te grupy liczące około 3600 członków przez zmianę statutu. Zabroniono działalności kilku grup na jednym terenie. Delegaci chcieli włączyć LEA do Wspólnoty Kultury Robotniczej, która była typowo komunistyczną organizacją. Wtedy odszedł redaktor gazety socjaldemokrata i wielu członków tej organizacji. Część z nich utworzyła Socjalistyczny Związek Esperancki, a LEA pozostał w rękach komunistów[note:Protokolo de la 8-a Asocitago-Pasko 1930 en Essen, aldono al Arbeiter Esperantist, junio 1930, A. Sproeck "Warum Spaltung im Arbeiter-Esperanto-Bund?", La Socialisto 5. 1930, p. 63-65, H. Wunderer, Arbeitvereine und Arbeiterparteien. Kultur und Massenorganisationen in der Arbeiterbewegung (1890-1933), Frankfurt, New York 1980, p. 188]

Była to strata dla SAT, że LEA utracił ponadnarodowy charakter. Ludowa Rada Finansowa w Moskwie zabroniła przekazywania pieniędzy członków SAT (około 15 000 marek) i abonowania gazet do Związku Sowieckiego[note:"Al ĉiuj soretaj gek-doj!" "Sennaciulo 6. 1929/30, p. 436]

Na prośbę o przysłanie składek od 2 000 sowieckich członków, ten odpowiedział, że obecnie SAT nie jest uważany za taki związek jakim był przed laty, a ze względu "na zachowanie przewodniczących w Paryżu, interwencja SEU wydawałaby się dziwna"

Związkowi groziło bankructwo. Początkowo dyrekcja SAT nie chciała dramatyzować i nazwała to biurokracją, z którą walczy sowiecki proletariąt[note:"Rifo sur la vojo", Sennaciulo 6. 1929/30, p 467-468 ]Członkowie nie wierzyli, albo oburzali się, że robotnicze pieniądze nie są wpłacane do robotniczego związku. Anonimowe listy ze Związku Sowieckiego oskarżały Drezena o dyktaturę[note:"Voĉoj de SAT-anoj", samloke, p. 468, 483,

492] Demidjuk tłumaczył wstrzymanie pieniędzy ograniczeniem wysyłania ich z powodu bojkotu towarów sowieckich i nie dotyczy to tylko SAT. Obiecano oddać dług[*note*:"Voĉoj el Sovetio", Sennaciulo 6. p. 490-492]

Zagranica przestała wierzyć w przymierze między krajem proletariackim, a kulturalną i wspomagającą organizacją proletariackich esperantystów.

W Związku Sowieckim członkowie SAT martwili się, że do czytania pozostaną im tylko broszury o budowie socjalizmu wydawane przez SEU i tłumaczone z języka rosyjskiego.

W sierpniu 1930 odbył się w Londynie 10 Kongres SAT. Pierwszy raz nie brali w nim udziału delegaci sowieccy. Lanti przekonywał, że afera pieniężna dobrze się skończy i wyraził podziw dla rewolucji[*note*:Protokolaro de la X-a Kongreso en Londono, 3-7. auxgusto 1930, Paris 1930, p.21-22]Wtedy zawiadomiono o nadesłanym właśnie telegramie z Moskwy od Centralnego Komitetu SEU, wyrażającym brak zaufania do kierownictwa SAT i zaproponowano następny kongres w Moskwie.

Nastąpiło poruszenie. Willi Wildebrand oskarżył dyrekcję o niespełnianie statutowych zadań. Były członek K.C. SEU Francuz Laurat opowiedział o swych doświadczeniach w Moskwie, protestował przeciw "bolszewickiemu żargonowi i koszarowemu wyrażaniu się komunistów". Wzywał dyrekcję, aby przestała się bać i publikowała w Sennaciulo o błędach i złych wynikach polityki sowieckich władz. Podejrzał, że afera pieniężna jest formą nacisku na gazetę, by pisała tylko pochwalne raporty o Związku Sowieckim. Zapytał wprost komunistycznych odstępców, czy tak samo jak Komintern rozwiązuje kulturalne i sportowe i robotnicze związki, chcą oni działać w SAT[*note*:Samloke, p. 29-32, p. 53-54]

Lanti zaproponował odrzucenie zaproszenia do Moskwy, bo warunkiem było usunięcie dyrekcji SAT. Dodał, że otrzymał listy od członków SEU ze skargami na Komitet SEU i że Drezen ma wielu wrogów[*note*:Samloke, 78-79].Głosowanie wyraziło zaufanie dla dyrekcji i mimo nieporozumień zgodę na kongres w Moskwie[*note*:Samloke, p. 68,79]

Następnego dnia zebrał się w Moskwie Centralny Komitet SEU i goście z Niemieckiego Robotniczego Związku Esperantystów (GLEA)[*note*:Ili estis Otto Bässler kaj F.C. Richter] postanowili agitować przeciw Lantiemu, a podczas kongresu w Moskwie zapoczątkować nową rewolucyjną przemianę organizacji, oraz razem z GLEA wydawanie rewolucyjnych książek i nowej gazety. Protokół z tego posiedzenia został przesłany do dyrekcji SAT[*note*:Internaciisto 1. 1930/31, p. 6, Sennaciulo 7.1930/31, p. 22] Uprzednio była mowa, że krajowe związki będą drukować książki i gazety w ojczystym języku, a tylko SAT w Esperanto.

Te plany wydawnicze w Niemczech potwierdzały chęć osłabienia finansów SAT i szantaż wywierany na treść gazety Sennaciulo.

Dyrekcja zaprzeczyła, iż ma wrogi stosunek do Związku Sowieckiego, a Drezena nazwano "intrygantem, oszukańczym komunistą i donosicielem na SAT do władz, aby ukryć swe burżuazyjne nawyki i niezaangażowanie na rzecz esperanta[*note*:Sennaciulo 6. 1929/30, p. 531-532, Sennaciulo 7. 1930/31, p. 263, Internaciisto 1. 1930/31, p. 213] Nie wiadomo, czy zarzuty te były prawdziwe. Drezen uznał oskarżenia "za straszne kłamstwa" i kompromitację dyrekcji SAT [ *note*:E. Drezen, "Al la Kontrol-Komitato de SAT", Internaciisto 1. 1930/31, p. 7]

W czasie afery pieniężnej nastąpiło zagrożenie z drugiej strony. W czerwcu 1930 w komunistycznej gazecie Partii Ukrainy, Komisarz Ludowej Oświaty Nikołaj Skrypnyk[*note*:"Esperantyzacija ĉy ukrainizacija", Komunist, 19-6-1930,Mykola Skrypnyk, "Statti i promovy z nacionalnoho pyttanja, M&uuml;nchen 1974, p. 185-191, Mejdunarodnyj jazyk 8. p. 74-77] pytał "Czy Esperanto, czy język ukraiński?"

Uważał on, że nauczanie esperanta obniża wartość języka ojczystego milionów robotników i hamowanie rozwoju kultury mas we własnym języku. Prowadzi to do zaniku ukrainizacji. Ponadnarodowa metoda w porównaniu do narodowej nie jest proletariacka, komunistyczna,

ani międzynarodowa, tylko reakcyjna i fałszywa.

SEU odpowiedział na to, iż walka o beznarodowość jest przeciw nazizmowi, szowinizmowi i socjalszowinizmowi w ruchu robotniczym[*note*: "Bona instruo por nia aktivularo", *Bulteno de C.K. SEU* 9. 1929/30, p. 127]

Do tego doszły jeszcze listy pisane przez sowieckich towarzyszy w Sennaciulo. Drezen był zagrożony po ataku wysokiego urzędnika państwowego. Prowadził jednak akcję przeciw SAT prowadzącą do jego rozpadu.

W październiku 1930 ukazała się zapowiadana gazeta "Internaciisto", której redaktorem został Jozsef Batta mieszkający w Berlinie, a wypędzony ze Związku Sowieckiego.

W pierwszym numerze była deklaracja opozycji wzywająca do przemienienia SAT w organizację rewolucyjną i do wypędzenia dyrekcji.

SAT nazwano "sektą odartą z mas proletariatu"[*note*: "Al la SAT-anaro de la tuta mondo.

Deklaracio de la klasbatala SAT- Opozicio", *Internaciisto* 1. 1930/31, p. 1-2]

We wrześniu 1931 w Lipsku powstało wydawnictwo Ekrelo, w którym drukowano książki z Moskwy. W tym czasie książki wysyłane z SAT do Związku Sowieckiego były konfiskowane[*note*: *Sennaciulo* 7. 1930/31, p. 194, 223, *Protokolaro pri la XI-a Kongreso en Amsterdamo*, 2-7 aŭgusto 1931, *Paris* 1932, p. 58-59]

W sierpniu 1931 publicznie wezwano do bojkotu gazet SAT i ogłoszono referendum w celu usunięcia dyrekcji[*note*: *Internaciisto* 1. 1930/31, p. 66]

W odpowiedzi dyrekcja usunęła opozycjonistów ze związku i zagroziła tym samym każdemu, kto weźmie udział w "niszczeniu związku"[*note*: "Al la tuta SAT-anaro!", *Sennaciulo* 7. 1930/31, p.193-194, p. 239] Pierwsi usunięci zostali: Drezen, Bässler, Richter, Kampfard (la estro de Ekrelo), Batta, Wolf, Richter, Muravkin, Vildebrand.

Zacząła się gazetowa wojna. Rosyjskojęzyczna gazeta SEU denuncjowała "kontrewolucyjny charakter beznarodowości"[*note*: R. Nikolskij, "Manifest podtasovok, putanicy i klevety, *Mejdunarodnyj jazyk* 9. 1932, p. 5-11, P.

Kirjušin, "Ideologia Lanti i kontrrevolucija" p. 69-72, P. Kirjušin, "U istokov lantizma.

"Luksemburgianstvo i sennacizm", *Mejdunarodnyj jazyk* 10. 1932, p. 36-43, 70-77]

Gazeta *Internaciisto* atakowała przewodniczących SAT, namawiała do walki między "oportunistami" i "świadomymi proletariackimi esperantystami" także w krajowych związkach[*note*: "La taskoj de la opozicianoj", *Internaciisto* 1. 1930/31, p. 26]

*Sennaciulo* drukowała listy ze Związku Sowieckiego popierające dyrekcję SAT, a potępiające C.K. SEU i Drezena[*note*: "Voĉoj el Sovetio", *Sennaciulo* 7. 1930/31, p. 143-144, 247, 280, 342-343]

Zamiast w Moskwie 11 Kongres SAT odbył się w 1931 r. w Amsterdamie. Nie było na nim esperantystów ze Związku Sowieckiego, oprócz Muravkina, który przyjechał z Berlina. Na kongresie kilku opozycjonistów krzyczało, by wypędzić Lantiego. Ten bronił się tłumacząc, iż SAT lepiej służy interesom ludzi sowieckich niż C.K. SEU[*note*: *Protokolaro, Amsterdamo*, p 63] Głosowanie poparło działanie Komitetu. Opozycjoniści opuścili zgromadzenie przed głosowaniem i otwarli własny "Kongres Rewolucyjnych Esperantystów", który utworzył Międzynarodowy Zjednoczony Komitet do reorganizacji ruchu esperanckiego.

Rozłam SAT stał się faktem.

#### 4.2.4 IPE, ISE, SAT

W czasie kongresu w Amsterdamie opozycjoniści wzywali "do walki z resztkami SAT"[*note*: "Pri la XI-a SAT kongreso en Amsterdamo", *Internaciisto* 1.1930/31, p.185] Sowiecki Związek Esperantystów (SEU) wstrzymał zwrot zatrzymanych pieniędzy należnych SAT do czasu "odnowienia międzynarodowego proletariackiego ruchu esperanckiego"[*note*: "Raporto



de la Revizia Komisiono de SEU al la 5-a Kongreso", Bulteno de CK SEU 10. 1931, p.132, p. 88]. Potem opierając się na zorganizowanym referendum, które nie poparło dyrekcji SAT, CK ustanowił Międzynarodowy Zjednoczony Komitet (IUK) spadkobiercą tych pieniędzy.[note:N. Nekrasov, "La 5-a kongreso de SEU unuanime voĉdonis por IUK" , Internaciisto 2. 1932, p. 10] Do głosowania dopuszczono "bezrobotnych, biednych, tych co nie abonowali gazet i nieaktywnych członków"[note:Internaciisto 1. 1930/31, p. 74, p. 137] Podczas kongresu w Berlinie w 1932 r. utworzono nową organizację "Internacio de Proleta Esperantistaro" (IPE)[note:Internaciisto 2., 1932, p. 81-83, 85-86] Ta nowa organizacja w odróżnieniu od indywidualnych członków SAT składała się z sekcji krajowych. IPE podkreślał swój "masowy charakter" jako kolektyw 14 000 proletariackich esperantystów[note:"Larĝa estas nia bazo. Antaŭen al fondo de IPE!", Internaciisto, 2. 1932, p. 75, Sur Posteno 3.1935, p. 188]

Rozłam w ruchu esperanckim i powstanie nowego konkurencyjnego związku spowodowany był decyzją Kominternu o rozpoczęciu walki z socjaldemokracją i "socjalfaszyzmem". Ta decyzja Moskwy uniemożliwiła przewodniczącym sowieckiego związku tolerowanie pluralizmu w SAT. Lanti, w mowie otwierającej kongres pozdrowił sowieckich esperantystów bez pośrednictwa Komitetu SEU[note: Protokolaro pri la XII-a Kongreso de SAT en Ŝtutgart, Sennaciulo, n-ro 393, 8.sept. 1932, p. 1] Zmusiło to Drezena do ataku z powodu politycznego nacisku w kraju.

SAT podzielił się na skrzydło stalinowskie i demokratyczno-socjalistyczne. Potem odeszli socjaliści. Pozostała grupa beznarodowców i bezpartyjnych.

Austriacki Robotniczy Związek Esperantystów (ALLE) współpracujący w swym kraju z Partią Socjalistyczną sprzeciwiał się zrzeszaniu indywidualnych członków. Uznał to za lekceważenie działaczy krajowych[note:A. F. Klatil, "Taskoj de lalaborista Esperantomovado" , La Socialisto 8. 1933, n-ro 1. p. 2-3, persona komuniko de Klatil de 3-1-1977] Jednak z 2 000 członków ALLE tylko 118 należało równocześnie do SAT[note:La Socialisto 7. 1932, n-ro 9, p. 7] Po odejściu komunistów, europejscy esperantyści nie widzieli już potrzeby pilnowania ponadnarodowego charakteru związku.[note:La Socialisto 6. 1931, p. 37] Socjaliści byli największą grupą wśród niekomunistycznych członków.

W 1932 r. w Stuttgarcie, austriaccy członkowie chcieli, by związek SAT składał się z krajowych stowarzyszeń esperantystów robotników. Zmieniło by to dotychczasową indywidualną strukturę związku[note:Sennaciulo 8. 1931/32, p. 225, Protokolaro pri la XII-a Kongreso de SAT en Ŝtutgart, (suplemento al Sennaciulo, n-ro 394, p. 12]

Za wnioskiem tym głosowały tylko 4 osoby.

ALLE zamierzał utworzyć własny związek. Inicjatorem był Franz Jonas krytykujący pozostałych w SAT bezpartyjnych[note:Franz Jonas, "Kie mankas la mondrigardo?", La Socialisto 8. 1933, n-ro 9, p. 4. Respondo al la artikolo de John Johansson, "Kie la mondrigardo mankas. Malferma letero al miaj aŭstraj kamaradoj", Svenska Arbetar Esperantisten 12. 1933, n-ro 6/7, p. 7]

W czerwcu 1933 reprezentanci esperantystów socjalistów w Austrii, Czechosłowacji, Francji i Węgier [note:Doszły sekcje z Gdańska, Finlandii, Holandii (1935) i Anglii(1938. ]na konferencji w Wiedniu utworzyli Międzynarodówkę Socjalistów Esperantystów (ISE). Ich gazeta nazywała się "La Socialisto", ukazująca się od 1926 r. jako organ ALLE. Celem ISE było rozpowszechnianie esperanta w partiach Drugiej Międzynarodówki . Nowy związek nie chciał ulegać wpływom politycznym IPE, ani beznarodowcom. Po kilku miesiącach skończyła się jego działalność w lutym 1934. W Austrii nastąpił prawicowy reżim Engelberta Dollfussa, który zabronił działalności wszystkim organizacjom robotniczym. Jeszcze tylko we Francji i Holandii związek działał do wybuchu wojny.

Organizacyjnie i finansowo zrujnowany SAT na początku 1933 miał około 2 000 członków, a w maju 1935 tylko 1244. Gazeta Sennaciulo ukazywała się nieregularnie i w mniejszym

nakładzie, a w końcu raz w miesiącu. Dodatkowo raz w miesiącu ukazywała się Sennacieca Revuo od marca 1933.

W 1932 r. Lanti zrezygnował ze swego stanowiska[*note: E. Lanti, "De ekstere – de supre", Sennaciulo 9. 1932/33, p. 45-47*] czując się odpowiedzialnym za rozpad związku, gdyż jego osoba była stawiana jako warunek utrzymania jedności[*note: E. L. > "Epiloge", Sennaciulo 9, 1932/33, p.73*]

Nie chciał on zrezygnować z zasadniczej linii programu SAT to jest - beznarodowości. Miał nadzieję, że jego odejście pomoże ponownemu połączeniu się frakcji[*note: Protokolaro pri la XIII-a SAT-Kongreso en Stokholmo (suplemento al Sennaciulo, n-ro 409, p. 6)*]

Od 1934 r. nie uczestniczył już w kongresach SAT. W 1936 opuścił Europę, podróżował po Japonii, Australii, Nowej Zelandii, Południowej Afryce. Ostatnio był w Meksyku, gdzie w 1947 r. popełnił samobójstwo[*note: Borsboom, Vivo de Lanti, p.145177*]

W pożegnalnym artykule, rezygnując ze stanowiska napisał: "na naszym sztandarze napiszmy nowe zdanie – Najpierw bądźmy esperantystami"[*note: Lanti, "De ekstere – de supre", p. 46*]

Na kongresie w Sztokholmie w 1933 r. powiedział, że błędne było pierwsze hasło SAT "bądźmy najpierw rewolucjonistami, a potem esperantystami"[*note: Protokolaro Stokholmo, p. 5*]

Pomoc finansowa związku holenderskiego była przekazywana członkom, którzy swej działalności nie chcieli podporządkować partii. Dzięki niej mógł odbyć się kongres w Rotterdamie (1937) Uczestniczyło 800 osób z 16 krajów. Mimo rozłamu, pozostali członkowie SAT, przeważnie z krajów demokratycznych byli bardzo zgodni. [*note: "Protokolaro pri la 18-a Kongreso de SAT en Bruselo", Sennaciulo 14. 1937/38, p. 90, "Ni staras fortaj", Sennaciulo 15. 1938/39, p.25*]

Jednak tracili polityczną wizję, co pokazała rezerwa do Cywilnej Wojny w Hiszpanii.

W porównaniu do IPE członkowie SAT myśleli samodzielnie i mieli wolne forum dyskusyjne. Dzięki temu SAT przetrwał utrzymując swój tolerancyjny charakter.

#### 4.2.5 Esperanto w czasie dojrzewania stalinizmu.

Rozłam SAT był bolesnym doświadczeniem dla sowieckich działaczy jak Demidjuk i Nekrasov. Nekrasov pytał Lantiego, czy znajdą drogę do ponownej współpracy, czy można naprawić tę ogromną katastrofę, jaka się stała. Ich współpraca jako pośredników między sowieckimi robotnikami i tymi poza Związkiem Sowieckim była owocna. Po rozpadzie SAT sowieccy esperantyści zostali pozbawieni gazety Sennaciulo, w której sami dyskutowali, nie mieli kontaktów do korespondencji i dostępu do wiadomości, jakich nie znajdowali w gazetach krajowych.

Czytelnicy nie uważali, że gazeta działa przeciw Związkowi Sowieckiemu. Komuniści zarzucali nawet Lantiemu ukrywanie prawdy i osłanianie USSR.

Lanti tłumaczył, iż przychylne artykuły o Związku Sowieckim są przeciwwagą dla krytycznych wiadomości w gazetach burżuazyjnych. Paryscy komuniści uchwalili, aby nie przesadzać z pochwałami w Sennaciulo[*note: Protokolaro...Londono, p.20.31.*]Sowieckim esperantystom nie podobała się zbyt duża ilość artykułów o ich kraju[*note: Protokolaro...Londono, p.20*]

Zakaz dostarczania gazety Sennaciulo wywołało szok u czytelników, członków SAT. Pisali do Komitetu SEU, by zapłacił składki, bo brak gazety "tak chętnie czytanej i lubianej" utrudnia pracę w ruchu[*note: Sennaciulo 7.1930/31, p. 88*] Nie dostarczano też gazet przysyłanych darmo. Lanti zapewniał o lojalności gazety wobec Związku Sowieckiego, wyraził nawet zrozumienie dla cenzury, jako ochrony przed szpiegostwem krajów kapitalistycznych. Chciał oddzielić sprawę państwowe od kierownictwa SEU pisząc:

"Niebezpieczni wrogowie znajdują się w samej Moskwie"[note:Sennaciulo 7.1930/31. p. 303-304] Nie wspominał o politycznych naciskach w połowie 1930 r. na kierownictwo SEU, które zmusiły je do konfrontacji z SAT. Apel Lantiego do sowieckich członków o solidarność z pominięciem zarządu SEU i nazwanie Drezena karierowiczem niezaangażowanym politycznie, było albo samooszukiwaniem się, albo ukrywaniem politycznej przyczyny konfliktu SAT i komunistycznej opozycji. Potem Lanti zrozumiał przyczyny pisząc do przyjaciół w Paryżu w październiku 1936: "Kiedy zna się sytuację w Związku Sowieckim, można zrozumieć nawet Drezena"[note: "Leteroj de E. Lanti, p. 129] Ataki z Paryża nie zachwiały pozycji Drezena. Nawet skarga byłego członka CK, Ivana Lidina do Komitetu Kontroli Partyjnej została odrzucona z upomnieniem, że jest ona bezpodstawnym oskarżeniem.[note: "Kiel la Centra Komitato de Sovetrespublikara Esperantista Unio klopodas por ke SAT "evitu rifon", Sennaciulo 6.1929/30. p. 531. Sennaciulo 8. 1931/32, p.151] Lidin został wydalony ze związku[note:Bulteno de CK SEU 1929, p.160, Bulteno 10. 1931, p.132, E>D., "Paraleloj", Internaciisto 1.1930/31, p. 123, "Paraleloj", Sennaciulo 7. 1930/31, p.327] Demidjuk i Nikolskij oskarżający dawniej Drezena o zbyt prawicowe nastawienie, teraz bronili go odrzucając ataki dyrekcji SAT[note:G. Demidjuk, "Kial Lanti atakas personojn?", Internaciisto 1.1930/31, p. 13, p. 45-46; Nikolskij, "Kontraŭ kalumnioj pri k-do Drezen", p. 212-213,Bulteno de CK SEU 10. 1931, p. 98-99] Dementowali doniesienia do SAT o uwięzieniu opozycjonistów Drezena[note:Sennaciulo 7. 1930/31, p.280] i o zastraszaniu rewizją[note:"Raporto de la Kontrol-Komitato", Sennaciulo 7. 1930/31,p. 340] Maksim Krjukov z Irkutskaja, członek partii od 1904 r. spotkał się z Zamenhofem w 1907r.[note:Maks Krjukov, "Rememoroj pri Zamenhof", Sennaciulo 6.1929/30, p.313-314]Opisywał on często w Sennaciulo rewolucyjny charakter beznarodowości[note:M. Krjukov, "Niaj kontraŭuloj estas analfabetoj en politiko", Sennaciulo 6. 1929/30, p. 382-383]. W 1930 r. zarzucił Frakcji Komunistycznej jej "szkodliwy, prowokujący niezgodę, zuchwały stosunek do jednolitego frontu SAT" SEU opublikował jego list w rosyjskiej gazecie z groźnym komentarzem[note: "Dvuruŝnikov-k otvetu!", Meĵdunarodnyj jazyk 8. 1930, p.275]Potem Krjukov zamilkł[note:Protokolaro...Amsterdamo, p.10] Nazwa "zdrajca"[note: "En komenco de la jaro", Bulteno de CK SEU 10. 1931, p. 2]świadczyła, że SEU chce wyeliminować wszystkich, którzy zachowali kontakty z dyrekcją SAT w Paryżu. Ta "reorganizacja" miała wzmocnić ideologiczną spójność związku SEU. Wzywano członków, aby wydawali zwolenników Lantiego w swoich szeregach, a "upartym" grożono wydaleniem ze związku[note:Ruslingva cirkulero de CK, de 31-10-1930,cit. Historio pri la skismo en la laborista Esperanto-movado, Paris 1935,p. 15 "El rezolucio de SAT-kunveno en Stalino", Bulteno de CK SEU 9. 1929/30, p.161] rejestrowano tych, którzy nie zadeklarowali się jasno po której stronie stoją, oraz lokalnych działaczy w Barnaul, którzy nie słuchali poleceń SEU[note:"Voĉoj el Sovetio", Sennaciulo 7.1930/31,p. 303] Grupę rozwiązano, bo "słuchała Lantiego">{ note: "La vivo argumentas", Bulteno de CK SEU 10. 1931,p. 73]Nieposłusznych publicznie piętnowano. Grupie w Końma zarzucono bezideowe nauczanie esperanta. Po liście ucznia opisującego trudne warunki życia, zarządzono tam czystkę wśród esperantystów[note:N. Sumarin, "Rezultoj de renegata laboro", Bulteno de CK SEU 10. 1931, p. 75-76] Trudno określić jak wielkie było niezadowolenie z powodu odejścia komunistów ze SAT. Jednak z sześciu sowieckich członków Rady SAT, tylko jeden przeszedł do opozycji. Niektórzy robotnicy wierzyli w propagandę, iż SAT wszedł do obozu działającego przeciw sowietom. Niewierzących uciszano, donoszono na nich jako na przyjaciół zagranicznych renegatów i zdrajców socjalizmu. Niektórym esperantystom w Związku Sowieckim przysyłano bezpłatnie gazetę Heroldo de

Esperanto. Potwierdzono, że w jednym mieście jeden egzemplarz gazety czytało ponad 80 osób. List do redakcji:

"Dajcie pić spragnionym!"[note:Herolde de Esperanto 12.1931, n-ro 17, p.1]

W 1931 r. gazeta La Socialisto w Austrii sugerowała, że inteligenci esperantyści odchodzili ze związku na znak milczącego protestu przeciw dogmatyzmowi[note:F.S. "Ein organisatorisches Problem", La Socialisto 6.1931, p.94]Oficjalna statystyka SEU notowała wzrost liczby członków i na 5 Kongresie SEU w Moskwie mówiono o wzorowej pracy działaczy i optymistycznej przyszłości ruchu. Na kongresie, który odbył się po długiej zwłóce, było 41% robotników[note:Bulteno de CK SEU 10. 1931, p.140] Do tego czasu większość stanowili studenci i urzędnicy[note:N. Nekrasov, "La 5a kongreso de SEU unuanime voĉis por IUK", Internaciisto 2. 1932, p.9]

Te starania o większą ilość robotników w związku miały odeprzeć zarzuty, że z korespondencji korzysta inteligencja.

Na Ukrainie Komsomoł popierał naukę esperanta w związkach robotniczych[note:Sz. Carovskij, "Gekamaradoj aktiviĝu!", Sennaciulo 6. 1929/30, p. 175-176, V.K., "SEU-movado en Ukraino kreskas kaj fortas", Bulteno de CK SEU 10. 1931,p. 4-5, Sennaciulo 7. 1930/31, p. 40]

Na zjeździe w Moskwie (1930) za nauką esperanta głosowali delegaci ukraińscy, a przeciw delegaci z Moskwy, Leningradu i innych miast[note:Bulteno de CK SEU 9. 1929/30, p.130] Sukcesem było , kiedy pierwszy raz w 1930 r. Komsomolska Prawda zamieściła stronę z listami w języku esperanto otrzymanymi z różnych części świata[note:Internaciisto 1. 1930/31, p. 79]

W 1931 r. Moskiewska Krajowa Rada Międzyzwiązkowa uznała, że nauka esperanta "może i musi być przygotowaniem do nauki języków obcych" i zachęcała do organizowania grup w fabrykach[note:" Laboristaj sindikatoj subtenas Esperanton", Bulteno de CK SEU 10. 1931, p. 101]

Często gazety odmawiały drukowania tekstów esperanckich zarzucając wszystkim zagranicznym esperantystom, że są socjaldemokratami[note: Sennaciulo 7. 1930/31, p. 88(pri Niĵnij- Novogrod)] Na tę niechęć duży wpływ miały niekorzystne opinie publikowane w gazecie Raboĉe Kresjanskij Korrespondent. Pisano, że gazety fabryczne niezbyt interesują się międzynarodowym kształceniem[note:Bulteno de CK SEU 9.1929/30, p. 133]

Akcentowano konieczność zbiorowej korespondencji. Aby dogodzić krajowym gazetom, proszono zagranicznych korespondentów o porzucenie "bezużytecznej, indywidualnej korespondencji"[note:A. Erjuhin, "For individuismo", Sennaciulo 6. 1929/30, p.266], bo "przestępstwem jest, by klasa robotnicza zabawiła się indywidualną korespondencją{ note:S. Bojev, "De individua al kolektiva korespondado", Sennaciulo 6. 1929/30, p. 332, V. Fuchs, "ni kontrolu niajn vicajn!", Bulteno de CK SEU 9. 1929/30, p.25]

Wraz z narastaniem konfliktu ze SAT, wytyczono tematy do korespondencji: o procesie Partii Przemysłowej[note: Preparantoj de milito] Broszura z oskarżeniem w ilości 6 000 została rozesłana do zagranicznych korespondentów. Następnie o "odkrytych przez OGPU dywersyjnych grupach ekonomicznych powiązanych z kapitalistami i szykujących wojnę"[note:"Al organizoj de SEU, al sovetiaj PEK-filioj", Bulteno de CK SEU 9 1929/30, p. 169] CK oznajmił, że korespondencja już spełnia socjalno-polityczne zadanie informując zagranicznych robotników o naszych zadziwiających sukcesach w socjalistycznej budowie wschodnich republik

USSR[note:Kokanda rejona Komitato de SEU, "Ne ekzistas baroj por disvolvo de nia movado", Bulteno de CK SEU 10. p. 57-58]Dmitrij Snejko narzekał z powodu mało ciekawych, nieużytecznych artykułów w gazecie Proletariacki Esperancki Korespondent (PEK)[note:Dim. Snejko, "Kiel ni verku por PEK?", Proleta Esperanto-Korespondanto 1. 1929/30, p. 32]SEU nawoływał , by pisano o uprzemysłowieniu kraju i kolektywizacji[note:

"Sur la vojon de praktika partopreno en la socialisma konstruado" Bulteno de CK SEU 9.1929/30, p.47]

W 1931 r. Stalin oznajmił : "Pozostajemy za krajami rozwiniętymi o 50 – 100 lat w tyle. Musimy wyrównać ten dystans w 10 lat. Albo potrafiemy to zrobić, albo zginiemy"[note:Cit. Karl Heinz Ruffmann, Sowjetrussland. Struktur und Entfaltung einer Weltmacht, München 1967, p. 111]

Wtedy SEU zrozumiał, że musi być bliżej mas robotniczych i produkcji[note: "Plivastigita plenkunsido de CK SEU en Moskvo la 25 kaj 26 de julio 1931", Bulteno de CK SEU 10. 1931, p. 87]

Prośby o dokumentację techniczną, a nawet o sprzęt, budziły zakłopotanie zagranicznych korespondentów[note:P.Tilin, "Tri gravaj problemoj", Bulteno de CK SEU 10. 1931, p. 45, N. Nekrasov, "La 5-a kongreso de SEU", Internaciisto 2. 1932, p. 10]

W kwietniu 1931 Centralny Komitet Komunistycznej Partii zarządził reorganizację ruchu robotniczo-chłopskich korespondentów w kraju[note:SEU "O perestrojke rabselkorovskogo dvijenija. Mejdunarodnyj jazyk 9. 1931, p. 153-154]

Ruch ten podporządkowano gazecie Prawda, by nie ryzykować niekontrolowanej działalności, niezależnej od biurokracji rządowej[note:Guski, "Zur Entwicklung der sowjetischen Arbeiter- und Bauernkorrespondentenbewegung 1917-1932", p. 100-101]Redakcje wołały teksty zawodowych dziennikarzy, wyrażających stanowisko partii, niż amatorów, więc masowy ruch stale malał.

Sowieccy esperantyści, którzy wysłali do Heroldo de Esperanto prośbę o bezpłatny abonament tej gazety, zobaczyli swoje listy wyśmiane w gazecie SEU. Pisano, że zebrzą oni o "burżuazyjną jałmużnę" i korzystają z "fałszywej filantropii"[note:Bulteno de CK SEU 10. 1931, p. 13, 79]

Podczas kongresu Nikolskij krzyczał o "obcych elementach, wykorzystujących przynależność do związku w celach kontrrewolucyjnych". Dawał przykład kułaka grożącego poinformowaniem świata o prześladowaniach w USSR za pomocą esperanta. Zalecono wyrzucić z korespondencji apolityczność[note: "5-a Kongreso de Sovetrespublika Esperantista Unio", Bulteno de CK SEU 10. 1931, p. 133]Wiedeńska gazeta La Socialisto stwierdziła: "Korespondencja staje się nieprzyjemna dla ludzi chcących wymieniać prywatne poglądy"[note:F. Seidl

"Wie sollen wir korrespondieren?", La Socialisto 6. 1931, p. 72] Podano przykłady, gdzie zamiast listu otrzymano broszury wydane przez SEU "La vero pri Sovetio". Takich broszur SEU wydał 15 tytułów po 7 000-10 000 egzemplarzy.

W mieście Tuapse zażądano, by grupa esperancka odbyła szkolenie w politycznej komórce partyjnej i była w kontakcie z działem propagandowo-kulturalnym lokalnego komitetu partii. Celem było pouczenie i konsultacje jak odpowiadać na pytania zagranicznych korespondentów, na które nie każdy komunista potrafi odpowiedzieć[note:B Belakov, "Evitu politikarajn dum internacia korespondado", Bulteno de CK SEU 11. 1932, p.46]

Grupa esperantystów z Monachium otrzymała 40 propozycji korespondencyjnych od sowieckich esperantystów. Po odpowiedzi i zadanych pytaniach Niemcy dostali tylko 4-5 listów, bo inni nie odpowiedzieli. Widocznie pytania były dla nich kłopotliwe[note:Ludwig Schlamp , "Plendo", Bulteno de CK SEU, p. 36]

Bässler przytoczył fakty, jak 70 robotników z Lipska przestało korespondować z robotnikami przedsiębiorstwa w Harkowie, bo nie chcieli czytać "gazetowych artykułów"[note:O.

B&uml;ssler, "Alvoko", Bulteno de CK SEU 11, p.52] Nawet przymuszani przez kierownictwo niemieccy robotnicy do korespondencji z robotnikami sowieckich fabryk, uważali, że 95% listów mija się z celem, bo sowieci piszą slogany, albo przestają pisać[note:W. Kampfrad, "Pekoj kontraux PEK", Bulteno de CK SEU 11. 1932, p. 60]

Narzekali też Japończycy, że nie mogą niczego dowiedzieć się o Związku

Sowieckim[*note:Japano PEK-servo, "Alarmon al sovetaĵ esperantistoj!", Bulteno de CK SEU 12. 1933, p. 32]*

PEK-filia w Monachium zobowiązała się dostarczyć materiały o budowie motorów do samolotów i aut Diesla[*note: "Teknika helpo al socialisma konstruado", Bulteno de CK SEU 12. 1933, p. 32]* Proszono o podanie konkretnych, potrzebnych danych, by pomóc technicznej budowie w USSR[*note:"teknika helpo al la socialisma konstruo de USSR!" Internaciisto 2. 1932, p. 111]*

#### 4.2.6 Koniec związku między SEU i IPE

IPE trwał tylko kilka miesięcy. Po rozwiązaniu Niemieckiej Partii Robotników Esperantystów (GLEA) przez nazistów za dyktatury Hitlera. nie utrzymywali oni kontaktów z sowieckimi esperantystami.

W Moskwie utworzono prowizoryczne biuro IPE.

W 1933 r. SEU zamienił swój biuletyn na gazetę "Sur Posteno". Zastąpiła ona ukazującą się dawniej w Berlinie "Internaciisto" i służyła teraz jako organ IPE. Wydawana była nieregularnie więc po roku zamierzano wznowić wydawanie "Internaciisto" w krajach zachodnich[*note: IPE kunligilo. Interna organo de la IPE-oficejo, Amsterdam, n-ro 4, 1934, p.3]* tym bardziej, że w Sur Posteno były tylko wściekłe ataki na "socjalfaszystów" w związku SAT[*note:Sur Posteno 1933, p. 25-26, "Demagogoj kaj trompistoj fiaskos", p. 33]*, lub nudne komunikaty o osiągnięciach Planu Pięcioletniego. Zachodni korespondenci skarżyli się na przedruk statystyk z gazet partyjnych i na brak wiadomości o życiu robotników[*note:W. G. Keable, "Al ĝusta linio", Sur Posteno 1933, p.62]*

Anglik William Keable donosił o masowych prośbach sowieckich esperantystów, by przed rocznicą Rewolucji Październikowej przysyłać listy gratulacyjne. Pisał: "jeden list pisany własnoręcznie tysiąc razy więcej znaczy niż setki drukowanych artykułów"[*note:"Kiu sin enjungis devas tiri", Sur Posteno 1933, p. 84]*

Nie wspomniano już o drugim kongresie IPE w Moskwie. W 1934 r. spotkało się w Lille 70 zachodnich komunistów esperantystów, by zastanowić się, czy warto dalej działać w związku IPE.[*note:Sur Posteno 2. 1934, p. 91]* Na tym spotkaniu

zjawił się sowiecki działacz związkowy, w imieniu SEU i przekazał po francusku pozdrowienia, oraz zasugerował rozwiązanie IPE[*note: Sur Posteno Klasbatala 1934, p. 114]* Zebrani narzekali na zarząd SEU i korespondencje[*note:N. Incertov, "La IPE-Konferenco en Lille pri SEU", Sur Posteno Klasbatala 1934, p. 119]*, które dyskwalifikują ruch esperancki[*note:Sur Posteno 2. 1934, p. 105-106]* twierdzili, że nie mogą znaleźć informacji o sowieckim ruchu esperanckim, trzeba ich szukać w neutralnych gazetach[*note:"IPE-konferenco en Lille", Sur Posteno Klasbatala 1934, p. 112]* Ustalono, że gazeta będzie wydawana w Amsterdamie, by uniknąć nieregularnego dostarczania, ciężkiego stylu i zbyt partyjnej treści[*note:Sur Posteno Klasbatala 1934, p. 98, Sur Posteno 2. 1934, p. 91]*

Gazeta, którą nadal wydawano w Moskwie została nazwana "Sur Posteno Klasbatala". Po tych krytykach SEU przyrzekł poprawić swą działalność na rzecz IPE[*note:Incertov, "La IPE-konferenco", P. 119]* Jeden z najbardziej aktywnych członków SEU Viktor Kolčinskij krytykował zarząd związku za brak werbowania do nauki esperanta. Komitet Centralny tłumaczył się, iż jedna książka o produkcji traktorów, czy kopalnianych kombajnów więcej znaczy niż milion książek do nauki esperanta. Kolčinskij został nazwany oportunistą[*note:"Saluton al la kvina kongreso de SEU!", Bulteno de CK SEU 10. 1931, p.113-114]*W dyskusji mówiono o strategii rozwoju [note:Bulteno de CK SEU 10. 1931, p 88]W połowie 1932 r. ukazał się w prasie list Drezena, który wyjaśniał, że jeszcze długi czas system ekonomiczny i obronny będą pierwszoplanowe przed wszystkimi innymi sprawami, a

także językiem pomocniczym. Zbyt szybki rozwój ruchu esperanckiego u nas zaburzy równowagę, ponieważ w krajach zachodnich jest mniej esperantystów. Jeśli liczba ich tam zwiększy się, wtedy i my przyspieszymy rozwój[*note*:E. Drezen, "Poĉemu my ne forsiroem esperdviĝeene. O perspektivaĥ esperanto vo vtoroj pĵatiletke" *Meĵdunarodnyj jazyk* 10. 1932, p. 181-182]

Te wypowiedzi budziły oburzenie. Lanti otrzymał list od sowieckiego członka SAT, w którym ten oskarża SEU o hamowanie ruchu, co jest przestępstwem wobec esperanta[*note*:"De niaj sovetaj amikoj", *Sennaciulo* 9. 1932/33, p. 51] Początkowo SEU tłumaczył się nieporozumieniem, potem, że tysiące ludzi w fabrykach i przedsiębiorstwach odwracały by uwagę od budowy socjalizmu poświęcając ją nauce esperanta. Lekceważono by też naukę języków obcych koniecznych w technice.

Nastąpił zwrot ku produkcji, budowie socjalizmu i walki klasowej[*note*:Rezolucio de la Kvina Kongreso de SEU] "Esperanto nie jest najważniejszym zadaniem obecnej rzeczywistości" i nie należy przeceniać jego znaczenia.[*note*:CK SERS, *Meĵdunarodnyj jazyk* 10. 1932, p. 304-306]

Towarzysze z IPE nie mogli zrozumieć, dlaczego Esperanto służące walce klasowej nagle jest "przeceniane"[*note*:*Sennaciulo* 9. 1932/33, p.51] Widoczny był zastój w sowieckim ruchu esperanckim od 1932.

Gazeta "La Nova Etapo" organ Międzynarodowych Rewolucyjnych Pisarzy (IAREV) wydawana w Moskwie w 1932 r. była pełna interesujących materiałów[*note*:IAREV fondita de 1931 de germana verkisto Ludwig Renn kaj sovetaj esperanto-poeto Evgenij Miĥalskij. Renn iĝis prezidanto de la sekcio], a w 1933 ukazał się już tylko jeden zeszyt z tłumaczeniem o wykonaniu planów gospodarczych i gazeta przestała wychodzić. Esperantyści zniechęcali się[*note*:"De niaj sovetiaj amikoj" *Sennaciulo* 9. 1932/33, p. 51-52]

Raport CK SEU z 24.09. 1933 wykazał brak efektów, dyscypliny w pracy związkowej, brak pomocy ze strony organizacji robotniczych[*note*:N. Incertov, "Likvidi breĉojn, rearanĝi vicojn por novaj taskoj!", *Sur Posteno* 1933, p. 42-43]

Komitet Komsomołu w Leningradzie określił naukę esperanta jako "bezcelową i nieużyteczną"[*note*:B. Toll, "Laborista Universitato en Leningrad" *Bulteno de CK SEU* 12. 1933, p. 91] Mimo powstania nowej siedziby Związku IPE w Amsterdamie, utrzymywał się on jeszcze w Leningradzie. Centrum IPE po rocznym urzędowaniu w Moskwie w 1934 przeniesiono do Leningradu, którego przewodniczącym był Herbert Muravkin. W Amsterdamie centrum znajdowało się od 08.1933- 10.1935, a przewodniczącym był F. Visser. Potem do 11.1936 siedzibą centrum był Londyn, następnie Nimes. Od 08.1937 centrum znajdowało się w Londynie.

W 1934 r. raport SEU informował o wzroście liczby członków do 8580, o pomocy Międzyswiązkowej Rady CK Ukrainy Związku Młodzieży, o nadziei, że SEU stanie się masową organizacją[*note*:"Antaux la nova jaro", *Sur Posteno Klasbatala* 1934, p. 121]Pisano o wzroście liczby robotników w związku do 40%[*note*:"Plenkunsido de CK SEU", *Sur Posteno Klasbatala* 1934, p. 130]

Z drugiej strony na posiedzeniu plenarnym SEU mówiono, że esperanto umarło, a Demidjuk zauważył, że obecnie "niewiele słyszy się o języku w porównaniu z tym co było 6-7 lat temu". Nekrasov krytykował biurokratyczne sprawozdania nie wspominające "o żywej pracy". Zarzucono Drezenowi, że neguje konieczność nauki języka esperanto.

W *Sur Posteno Klasbatala* opisano mord na sekretarzu leningradzkiej partii Sergieju Kirovie[Kiel konate, la Kirova murdo 1.12.1934 servis al Stalin kiel bona okazo por antaŭen puŝi siajn preparojn de la Granda Purigo] z zapowiedzią i pogróżką zdemaskowania trockistów w obozie esperantystów ("ideaĵ fratroj de la aĉa zinovjevana opozicia

grupo"[note:"Memore al k-do Kirov", Sur Posteno Klasbatala 1934, p.129, 1935, p. 9-10]

Aby złagodzić agitacyjny styl gazety wprowadzono kącik językowy i humor.

Evgenij Blinov wzywał do podniesienia poziomu języka i zmiany sposobu werbowania do nauki. "Nie odmieniać wszędzie i zawsze słów kapitalizm i proletariat, bo taka rewolucyjna bigoteria tylko przeszkadza postępowi ruchu. Za pomocą esperanta można wyrazić uczucia i miłość"[note:Sur Posteno Klasbatala 1934, p. 136]

Nastroje poprawiły się. Od 1935 r. przestano racjonować żywność, zdecydowano zmienić konstytucję. W lutym 1935 Partia dyskutowała proponowane zmiany, demokratyzację wyborów, równość wszystkich obywateli i gwarancję praw obywatelskich.

Konstytucja przyjęta w grudniu 1936 nie ograniczyła władzy partii, a wszystkie przyrzeczenie pozostały na papierze. Wydawało się, że minął czas bezwzględne nacisku ze strony partii.

W 1935 r. było zarejestrowanych 13.344 członków SEU – rekordowa liczba w jego historii[note:"Pri nuna stato de SEU-movado", Informilo. Interna organo de la IPE-centro 1935, n-ro 3, p.13]Wzrost liczby członków wymagał ksiązek do nauki i większego przydziału papieru na nie[note:"La nova jaro" Sur Posteno Klasbatala 1936, n-ro 1/2, p. 1]Ukazały się 3 gazety, zabrakło papieru na książki[note:"Pri nuna stato" p.15]By nie tracić kontaktu z członkami, SEU wydawał skromny informator[note:Tiu estis la Informilo de la IPE-centro en Leningrado, konsulteblaj estis n-ro 2 kaj 3], zawierający 2 strony w języku rosyjskim[ note: Sennaciulo 12. 1935/36, p.29]Dochodziły wiadomości, że ruch esperancki wędnie z braku gazety[note:"Esperanto en Sovetio", Sennaciulo 12. 1935/36, p. 59]

Thomas Aldworth po wizycie w Związku Sowieckim informował: "Espeancki ruch długo spał, a teraz budzi się". Stwierdził straszny brak papieru na książki i brak czasu u robotników z powodu przymusowej nauki rzemiosła, co uniemożliwia naukę języka[note:T. Aldworth, "Esperanto en Sovetio", Sennaciulo 12. 1935/36, p. 74. Sennacieca Revuo 4. 1936/37, p. 154-156, 170-172, 5. 1937/38, p. 23-25, 39-41, 56-58] Za swój szczery opis warunków panujących w Związku Sowieckim Aldworth został wydalony z Brytyjskiej Partii Komunistycznej Sennaciulo 14. 1937/38, p. 3]

Esperantyści tak "neutralni" jak robotnicy zawsze domagali się wprowadzenia nauki esperanta do szkół. Krytykowali urzędników w SEU, za ustępstwa wobec polityków i rezygnację z tych żądań, bo za pretekst służyło im to, że nie można oddalać się od aktualnych zadań walki klasowej. Twierdzili też, iż w obecnym stadium ruch esperancki nie może być masowy.

Kolĉinskij nazwał to "kapitulacją"[note:V. Kolĉinskij, "Taskoj por hodiaŭ kaj taskoj por morgaŭ", Sur posteno 1936, n-ro 44, p.1-2, Sur Posteno 1936, n-ro 45/46, p.4, Sennaciulo 12. 1935/36, p. 62-23]

#### 4.2.7 Radzieieccy esperantyści milczą

Kolĉinskij nazywał Drezena "kapitulantem", ale nie wiadomo, czy krytykujący potrafili by osiągnąć więcej niż Drezena. Kolĉinskij nie pisał tego w gazecie SEU, tylko w "Sur Posteno", organie IPE.

Po 1935 r. tylko z tej gazety można było dowiedzieć się czegoś o sowieckim ruchu esperanckim. Informacje były skąpe i coraz bardziej oddalające IPE od SEU. Na 2 Kongresie IPE w Antwerpii (1935) nie było delegatów Związku Sowieckiego, co wywołało gorzkie uwagi uczestników[note:Sennaciulo 11. 1934/35, p 79]

Zwycięstwo nazistów w Niemczech spowodowało, że Związek Sowiecki szukał sprzymierzeńców w rządach krajów kapitalistycznych, przeciw grożącemu faszyzmowi. Komintern proponował wspólne działanie niekomunistycznych organizacji robotniczych, które do tej pory nazywał "socjalfaszystowskimi". Wynikiem tych starań był Kongres w



Obronie Kultury w Paryżu (1935), na którym liczni znani intelektualiści manifestowali przeciw faszyzmowi, nie wiedząc, albo udając, że nie wiedzą o finansowaniu tego "neutralnego" kongresu przez Komintern.

W odpowiedzi na sygnały o współpracy i zmianie polityki ruchu komunistycznego na 14 Kongresie SAT w Walencji (1934) uchwalono rezolucję, by nawiązać kontakt z sowieckimi esperantystami, którzy są teraz izolowani od "światowych braci"[note:Sennaciulo 10. 1933/34, p. 63]

W rezolucji żądano, by SEU spłacił chociaż część długu i zniósł zakaz sprowadzania gazet SAT do Związku Sowieckiego. Rezolucję tę SAT oficjalnie wysłał do IPE, a kopię do IPE w Moskwie[note:Sur Posteno 3. 1935, p. 133, kp. Sennaciulo 11. 1934/35, p. 27]

Centrala IPE w Leningradzie poinformowała, że taki jednolity front już istnieje w ramach jego związku[note:Sur Posteno 3. 1935, p. 133-134, 131-132]

Nie widząc woli kompromisu kontakty zerwano[note:Lanti "Principoj de uneco" Sennaciulo 11. 1934/35, p. 25-27]

Podczas 7 Światowego Kongresu Kominternu w Moskwie (25.07.1935)[note:E. H. Carr, The twilight of Comintern, 1930-1935, London 1982, p. 403 k.sekv.] Georgij Dimitrov proklamował wspólny front. Wtedy związek IPE zaproponował związkowi SAT porozumienie i wymianę reprezentantów na swoich kongresach[note:Sennaciulo 11.1934/35, p. 62-63, Sur Posteno 1936, n-ro 39, p. 2]

SAT odpowiedział, że cieszy go chęć porozumienia, pytając, czy porozumieniu IPE nie przeszkadza programowy związek z marksizmem-leninizmem. Proponował też przywrócenie korespondencji robotników sowieckich[note:Sennaciulo 11. 1934/35, p. 63, Sur Posteno 1936, n-ro 39, p. 2] Zaproszono dawnych członków SAT, którzy odeszli do powrotu[note:Sennaciulo 11. 1934/35, p. 63-64]

Kilka dni po konferencji w Paryżu odbył się kongres w Antwerpii, na którym w obecności delegatów SAT rozpatrywano te propozycje. Co do dialektyki marksistowskiej organizatorzy nie potrafili odpowiedzieć. Obiecali wpuścić do kraju wydawnictwa SAT.[note:"Protokolaro de la 2-a IPE-Kongreso", Sur posteno 3.1935, p. 180-182, 185-187, Sur Posteno 1936, n-ro 39, p. 2-3, Sennaciulo 11 1934/35, p.79, 84, 12. 1935/36, p.16]

Kongres uchylił poprzednią rezolucję o walce z beznarodowością i socjaldemokracją, które "popierają imperialistyczne wojny i przeszkadzają w działaniu wspólnego czerwonego frontu"[note:Sur Posteno 3. 1935, p. 190, kp. Internaciisto 2. 1932, p. 85-86]

Do rozmów z SAT wybrano 3 osobową komisję[note:A. Berlo, Marcel Boubou, Pierre Malfere]

Zachodni członkowie IPE nie brali pod uwagę stanowiska sowieckich towarzyszy.

Leningradzkie Centrum IPE przysłało list z takimi żądaniami, które uniemożliwiły dalsze rozmowy[note:Tiel Barthelmess dum la 16-a SAT-Kongreso en Manchester, en 1936, Sennaciulo 12. 1935/36, p 73]

IPE nie chciał współpracować z "trockistami i organizacjami poważającymi fundamenty światowego proletariatu"[note:Sennaciulo 11. 1934/35, p. 83, Sur Posteno 1936, n-ro 41, p.2]

SAT odpowiedział, że żądania są nie do przyjęcia[note:Letero de SAT al IPE-centro, de 9-11-1935, en Sennaciulo 11, 1934/35, p. 83-84, Sur Posteno 1936, n-ro 39, p. 3]

Zachodni członkowie IPE namawiali SEU do zwiększenia działalności[note:Informilo. Interna organo de la IPE-centro 1935, n-ro 3, p.3], a list z Leningradu krytykowali jako "niezręczność"[note: Sennaciulo 12 1935/36, p. 50]

Komisja wybrana w Antwerpii do przeprowadzenia połączenia związków zapewniała o swoich uprawnieniach, ponieważ kongres jest "suwerenną instytucją"[note:Letero al SAT de 15-12-1935, en Sur Posteno 1936, n-ro 39, p.3]. Kiedy SAT odmówił współpracy z nią oznajmiając, że komisją rządzi centrala w Leningradzie[note:Letero al IPE-oficejo Londono, de 19-2-1936 en sur Posteno 1936, n-ro 41, p.1] poprosiła ona Centralę o potwierdzenie

swego mandatu. Nie otrzymała jednak odpowiedzi[*note:Proleta Esperantisto(franca) 1936, aprilo, laŭ "raportaro" p. 50*]

SAT widząc brak jedności w IPE, nie chciał dalej pertraktować o przyszłej współpracy, czy połączeniu.

Kilku członków IPE złych na lekceważenie decyzji kongresowych, wyraziło wątpliwość, czy przewodniczący są komunistami[*note:"Malkonsentoj ĉe IPE", La Socialisto 10. 1936, n-ro 4, p. 6-7*]W 1935 r. członek Komitetu UEA Pierre Petit wyraził nadzieję, że w związku z przystąpieniem Związku Sowieckiego do Ligi narodów we wrześniu 1934, wkrótce SEU połączy się z UEA[*note:P. Petit, "La aliĝo de ĉiuj landaj asocioj al UEA" Franca Esperantisto 3. 1935, n-ro 13, p. 23-24, kp. Sennaciulo 11 1934/35, p.35, 12. 1935/36, p. 59*]

Zachodni członkowie IPE nie wierzyli, że SEU przystąpi do "reakcyjnego" UEA.[*note:A.R. "Per tuta forto por IPE" Sur Posteno 3. 1935, p. 155*] Związek SEU uważał za możliwą współpracę przeciw faszyzmowi nawet z "burżuazyjną inteligencją", a także z SAT, jednak pamiętając, że ten jest pod wpływem "niebezpiecznych kontrrewolucyjnych ideologii"[*note:IPE- Centro k CK de SEU, "Proleta esperantistaro kaj la neŭtrauloj" Sur Posteno 1936, n-ro 40, p. 1-2*]

To stanowisko SEU zgodne z polityką Kominternu wskazujące na otwarcie względem ruchu neutralnego, było ostatnim komunikatem CK SEU w esperanckiej gazecie. W 1936 r. kontakty z zachodnimi członkami urywały się, aż wreszcie ustały. IPE doniósł, że SEU nie działa[*note:Sur Posteno 1937, n-ro 54, p. 3*]

Podczas 3 Kongresu IPE w Paryżu (1937) Alberto Respe [*note:Vera nomo August Schwenk, germana komunisto, de julio 1932 redaktoro de Internaciisto. Ĝenerala sekretario de IPE oficejo en Nimes*] oznajmił z rezygnacją: "musimy przyjąć, że sowieccy towarzysze mają trudności, o których możemy się tylko domyślać, ale nic nie wiemy". Również dziwne było milczenie centrali w Leningradzie, więc kongres ustanowił nowe centrum w Londynie[*note:Nikolao Ecert, "Konciza raporto pri la 3-a IPE-Kongreso", Sur Posteno 1937, n-ro 56, p. 5*]

Wydawało się niemożliwe, że nagle zginęła organizacja, która w 1936 r. miała 11 837 członków[*note:Sur posteno 1937, n-ro 52, p.2*]

Na początku 1937 r. gazeta pisała o dużej aktywności SEU popierającego walkę przeciw faszyzmowi w Hiszpanii. Wysyłano listy i literaturę esperancką do międzynarodowych brygad[*note: "SEU k. antifaŝista batalo en Hispanio", Sur Posteno 1937, n-ro 52, p.2*]

Ukazywały się tłumaczenia nowej sowieckiej konstytucji i dzieł Stalina[*note:Konstitucio de la Unio de Sovetaj socialismaj Respublikoj, J. Stalin Pri projekto de Konstitucio de USSR, J. Stalin, Paroladoj kaj intervenoj, 1935-1936*]W lutym 1938 gazeta Sur Posteno opublikowała opinie czytelników o jej zawartości[*note: "Sovetaj k-doj pri SP", Sur Posteno 1938, n-ro 59. p.6*] Potem ukazała się zagadkowa wiadomość: "SEU z Nekrasovem jako nowym sekretarzem generalnym zaczyna pracę na nowych zasadach"[*note: Sur Posteno 1938, n-ro 60, p.2*]

Nie wyjaśniono co się stało z Drezenem. Wtedy "nowa zasada" miała już tylko 5 286 członków. Ustały audycje radiowe, Już w końcu 1936 r. umilkły audycje radia Mińsk[*note: Internacia S.O.S. Bulteno 1936, n-ro 49, p.1*], potem Leningrad[*note: Internacia S.O.S. Bulteno 1937, n-ro 54, p. 3*]

Ambasador sowiecki w Paryżu pytany o przyczynę mówił o " tymczasowej przerwie"[*note:Internacia S.O.S. Bulteno 1937, n-ro 58, p. 2*]

Potem potwierdził zaprzestanie nadawania z przyczyn technicznych, ale równocześnie dodał, że nadawane są audycje w wielu językach, to esperanto jest zbędne[*note: Internacia S.O.S. Bulteno 1938, n-ro 62, p. 3, kp. Sennaciulo 14. 1937/38, p.24*]

W 1938 r. ukazało się kilka ogłoszeń w Sur Posteno i hiszpańskiej gazecie Popola Fronto. Potem nastąpiła cisza.

Po zniknięciu SEU, najliczniejszej krajowej organizacji, w IPE zostało kilkaset członków. Nie

wiedząc nic o przyczynach milczenia ze strony ruchu esperanckiego w Związku Sowieckim przewodniczący IPE w zachodniej Europie czuli paraliż swojej organizacji. Dyskutowano, czy jest sens dalszego działania.

#### 4.2.8 Agonia IPE

Nadzieja na zjednoczenie robotniczego ruchu esperanckiego powstała po ponownym połączeniu się robotniczych związków zawodowych we Francji i utworzeniu frontu narodowego przez Leona Bluma. Francuski związek SAT[*note: Federation Esperantiste Ouvriere*] i francuska sekcja IPE[*note: Federation des Esperantistes Proletariens*] zorganizowały w Paryżu kongres celem zjednoczenia się[*note: "Federation Esperantiste du Travail"*] aliĝis ankaŭ belgaj grupoj, sed ne socialista ESFIO. La nova federacio unuigis 2000 membrojn. Sur Posteno 1936, n-ro 45/46, p. 1]

Odbyło się to na kilka dni przed wybuchem Cywilnej Wojny w Hiszpanii. Wojna ta wywołała poparcie dla przeciwstawiania się faszyzmowi. Na 16 Kongresie SAT w Manchester pozwolono na długie przemówienie przedstawicielowi IPE, Williamowi Keable, w którym zachęcał on do połączenia robotniczych związków esperanckich na całym świecie[*note: Protokolaro pri la XVI-a Kongreso de SAT en Manĉestero*], Sennaciulo 12. 1935/36, p. 72] Zjednoczenie było planowane w ramach SAT, oraz miano zapomnieć o dawnych nieporozumieniach[*note: N. Bartelmes, "La leciono de sukcesplena kongreso"*], Sennaciulo 12. 1935/36, p. 62]

Mimo pozytywnego nastawienia[*note: IPE parolis pri venko de "sektismo" en Manchester*]. La lasta SAT –kongreso kaj unueca fronto", Sur Posteno 1936, n-ro 47, p. 3] Muravkin, sekretarz IPE z Leningradu pisał do SAT i, ISE i UEA proponując nowe ustalenia współpracy. Listy te były ostatnim komunikatem leningradzkiego centrum opublikowanym w "Sur Posteno"[*note: Sur Posteno 1936, n-ro 45/46, p.2*] Optymizm po kongresie szybko zniknął, kiedy obserwowano jak IPE usuwa wpływy SAT[*note: H. Cachon, "La unueco en Francio"*], Sennaciulo 14, 1937/38, p. 42, "Raporto de la Plenum Komitato de SAT por la agadjaro 1937/38", p. 63-64 "Protokolaro pri la 18-a Kongreso de SAT en Bruselo, p. 89] SAT stwierdził, że sytuacja w Paryżu obrazuje słabe punkty "międzynarodowego pokoju", który oparty jest na obronie przeciw faszyzmowi, a nie na wspólnej, głębokiej podstawie ideowej[*note: "Raportaro de la Plenum-Komitato de SAT (1936-37)"*], Sennaciulo 13. 1936/37, p. 49] SAT wydał miesięczny biuletyn "SAT-Amikaro", aby bronić swojego programu.

Po rezygnacji ze stanowiska premiera Bluma, Front Narodowy rozwiązał się. Socjaliści nie chcieli utworzyć wspólnej partii z komunistami. IPE stracił wiarygodność u władz SAT[*note: Dissolviĝis la nederlanda IPE-sekcio*], Sennaciulo 13. 1936/37, p. 15, Sur Posteno 1936, n-ro 48, p. 3]

Związkowi IPE nie pomogło nawet skreślenie w statucie wymogu "dialektyzmu materialistycznego" [*note: Gladis Keable, "Por forta IPE"* Sur Posteno 1937, n-ro 5, p. 1. Teksto de la nova statuto Sur Posteno 1938, n-ro 58, p. 5-6, de la antaŭa statuto- Internaciisto 2. 1932, p. 90]

IPE już nie stawiał na pierwszym miejscu walki klasowej, czym zadziwił swych członków[*note: A.R., "Rimedo kaj celo"*], Sur Posteno 1938, n-ro 59, p. 12] tylko zalecał naukę języka esperanto jako narzędzia walki o pokój, demokrację i przeciw faszyzmowi[*note: Plenumkomitato de IPE, "Alvoko al unueco"*], Sur Posteno 1938, n-ro 63, p. 1]

To wezwanie do wszystkich esperantystów ukazało się w ostatnim numerze gazety Sur Posteno. Gazeta przestała wychodzić, bo sekcja francuska i grupy holenderskie przestały

opłacać składki latem 1938.

W październiku 1938 Gladys Keable sekretarka IPE rozesłała okólnik w języku angielskim "do wszystkich komunistów esperantystów"[note:La cirkulero de 20-10-1938] Opisując zabór państw przez Hitlera, okólnik ostrzegał przed prześladowaniami esperantystów, nawet neutralnych i zalecał przeciwstawianie się faszyzmowi. Była to zmiana, bo przed kilku laty IPE nazywał neutralnych esperantystów reakcją, a teraz "demokratami i antyfaszystami". Komunistycznych esperantystów wezwano do likwidacji IPE, wstąpienia do neutralnych związków, albo do robotniczych krajowych związków pod patronatem "Komunistycznej Esperanckiej Frakcji." Okólnik był napisany z pomocą Brytyjskiej Komunistycznej Partii.[note:Sur Posteno 1936, n0ro 47, p. 1]

Treść okólnika stała się ogólnie znana[note:Sennaciulo 15. 1938/39, p.25-26, "Konstruu unuecon", Ruĝa Esperantisto 1939, n-ro 79, p. 1-2,9]

Kiedyś IPE chciał reprezentować 25 000 robotników esperantystów. Teraz zaczął się rozpadać[note:Plenum-Komitato de SAT, Ni staras fortaj", Sennaciulo 15. 1938/39, p.25]Nie poważając związków neutralnych[note:Detlev Blanke "Internacio de Proleta Esperantistaro=IPE" en Socipolitikaj aspektoj de la Esperanto-movado, Budapest 1978, p.57] i ciągle atakując SAT, starał się, aby ten nie zyskał na rozwiązaniu IPE. [note: "Konstruu unuecon", "Ruĝa Esperantisto 1939, n-ro 79 p. 2, Sennaciulo 15. 1938.39, p. 36]

Związek IPE stale był posłuszny rozkazom Kominternu. Jego członkowie podejrzewali, że przełożeni nie mówią im wszystkiego[note: J.Thompson, en Ruĝa Esperantisto 1939, n-ro 80, p. 9], ignorują walkę klasową[note:T. S. Boag, samloke p. 8] i cofają koło historii do czasu, nim robotnicy i burżuazja podzielili się[note:"Amendment to Leading Resolution", samloke p.8] Członkowie atakowali burżuazyjną mentalność przewodniczących[note:Leslie Edmondson en Ruĝa Esperantisto 1939, n-ro 81, p.2]

Atakowani przewodniczący Brytyjskiego Robotniczego Związku Esperanckiego BLEA nie ustąpili[note:Fine de 1938 BLEA havis 222 membrojn. Post malapero de SEU ĝi estis la plej aktiva sekcio de IPE]

W czasie konferencji w Glasgow (1939) poparto propozycję, by IPE rozwiązał się, a jego członkowie wstąpili do związków neutralnych w W. Brytanii i innych krajach[note:"Rezolucio" en Ruĝa Esperantisto 1939, n-ro 79, p. 9, kaj en Kunligilo 1939, p.3]Wielu członków nie chciało się zgodzić[note:29 estis por likvido de BLEA kaj IPE, 117 kontraux, Ruĝa Esperantisto 1939, n-ro 82, p. 1, 4]Ci, których propozycja rozwiązania nie została przyjęta odeszli ze związku, ale chcieli współpracować z BLEA i Internacia Esperanto-Ligo[note:Ruĝa Esperantisto 1939, n-ro 82, p. 7-8, n-ro 83, p.6-7] W Anglii i we Francji IPE nie został rozwiązany[note:Sennaciulo 15. 1938/39, p. 43, Ruĝa Esperantisto 1939, n-ro 82, p.2, Paco 1981, GDR-eldono, p.33]

W maju 1939 ukazał się numer gazety pod dawnym tytułem "Internaciisto". Wydano 3 numery. Związek dotrwał do Paktu Stalina z Hitlerem 23.08.1939.

Po tygodniu rozpoczęła się Druga Wojna Światowa i związek przestał istnieć.

W czasie wojny zginęli główni działacze Marcel Boubou i Honore Bourguignon w obozach w Auschwitz i Dachaux.

Bourguignon od 1934 r. wydawał gazetę "Infanoj sur Tutmondo". Georges Salan działał w ruchu oporu i został wysłany do obozu koncentracyjnego. Książkę o przeżyciach w obozie w latach 1944-1945 "La nuda vero" poświęcił Boubou i Bourguignon.

#### 4.3 Socjalizm i język międzynarodowy

Marksści i zwolennicy Lenina uważali za ważne, aby ich działanie miało teoretyczne podstawy. Byli przekonani, że historyczna ewolucja podlega określonym prawom, chcieli więc uzasadnić swą politykę i wykazać pełną zgodność między teorią, a praktyką.

Aby zrozumieć dlaczego po 20 latach oficjalnego pozwolenia na działanie ruchu esperancki w Związku Sowieckim osłabł, trzeba przeanalizować stosunek socjalizmu do języka międzynarodowego. Czy zanik ruchu można wytłumaczyć patrząc od strony socjalizmu i jego marksistowskiej odmiany?

Czy ideologia socjalizmu zezwalała na istnienie ruchu esperanckiego?

Jakie trudności mieli sowieccy esperantyści, aby stworzyć teoretyczną podstawę dla swego działania w Związku Sowieckim?

#### 4.3.1 Wczesne socjalistyczne marzenia o języku powszechnym.

Porozumienie ludzkości za pomocą jednego języka interesowało już pionierów utopijnego socjalizmu[*note: Ratkai Arpad "Fruaj socialismaj konceptoj pri la lingva futuro de la homaro", en:Szerdahelyi Istvan "Miscelanea Interlinguistica, Budapest 1980, p.107-12*]. Należeli do nich angielski humanista Thomas More(1478-1535), włoski zakonnik Tommaso Capanella(1568-1639) i francuski pisarz, autor książki o fikcyjnym kraju Denis Veiras d' Alais. W jego książkach *Utopia, Civitas solis, L' Historie des Sevarambes*[*note:ta ostatnia tłumaczona z angielskiego(Paris 1677-79)dokładnie opisuje wymyślony język Sevarambów*]. Częste były wzmianki o języku wspomagającym, lub hamującym realizację nowego porządku. Wiele dzieł proponowało usunięcie tego, co Voltaire nazwał: "jednym z największych nieszczęść życia", językowy podział ludzkości[*note:Bibliografio de internacia lingvo, Geneve 1929(represo Hildesheim,New York 1973)*]

To wezwanie charakterystyczne dla oświecenia w 17 i 18 wieku skierowane było przeciw zacofanemu narodowemu myśleniu, apelowało o rozsądek, moralność, porządek prawny i zgodę między narodami.

Od 17 wieku, kiedy rozwinęły się języki narodowe i zmalało znaczenie łaciny jako języka nauki, liczni filozofowie i naukowcy (Descartes, Comenius, Leibniz) myśleli o możliwości stworzenia nowego języka. Nie miał to być język do porozumiewania się ludzi, ale "filozoficzny"[*note:James Knowlson,Universal language schemes in England and France,1600-1800,Toronto,Buffalo 1975.Humphrey Tonkin, Lingvaj Problemoj kaj Lingvo-Planado 3. 1979, p. 76-85; M.M. Slaughter, Universal languages and scientific taxonomy in the seventeenth century,Cambridge 1982*]

W 19 wieku pojawiły się liczne projekty takich języków.

Socjaliści mówili o jednym języku nowego socjalistycznego społeczeństwa, ale nie podawali szczegółów o jego charakterze, czy procesie tworzenia.

Francuz Etienne Cabet zaprezentował racjonalny i łatwy język. Także Charles Fourier stworzył język na bazie istniejących języków. Pierre Joseph Proudhon pisał, że ludzkość wróci do pierwotnego języka. Wilhelm Weitling niemiecki socjalista twierdził:

"Rozmaitość języków nie jest czymś świętym, ani ładnym, jest potężną barierą w postępie nauki". Polecał on: "zetrzeć na proch głupie przesady patriotyzmu i nacjonalizmu i wynaleźć nowy, piękny, dźwięczny, doskonały język". Pisał: "Jest niewyobrażalne, aby w epoce pociągów i samolotów istniały granice i różne języki" Próbował wynaleźć doskonały system połączenia myśli i języka.[*note:Wilhelm Weitling, Garantien der Harmonie und Freiheit (1842) Red. Bernhard Kaufhold, Berlin 1955, p. 93, 94, 96, 99*]. Mimo, nieraz powierzchownych i często naiwnych pomysłów co do języka powszechnego, utopijni socjaliści zastanawiali się nad nimi.

Marzenie o solidarnej racjonalnej ludzkości, bez przesądów, mającej jednakowe prawa, bez różnic narodowych stwarzało wrażenie, że można przywrócić rajski prabyt także w sferze porozumienia językowego.

#### 4.3.2. Problem przedrewolucyjnego międzynarodowego ruchu u Marksa i Engelsa.

Manifest Komunistyczny (1848) zmienił myślenie socjalistyczne w "naukowy socjalizm". Według Maxa Adlera marzenie tysiącleci staje się ekonomiczną rzeczywistością bliskiej przyszłości[*note: Max Adler, Die Staatsauffassung des Marxismus, Wien 1922, p. 310*] W dziełach Marksa i Engelsa nie ma wzmianki o wspólnym języku ludzkości w komunizmie. Teorie ich dotyczyły socjalizmu i narodowości. Założeniem ich było, że narodowości powstały wraz z tworzeniem się świata burżuazyjno – kapitalistycznego i razem z kapitalizmem zginą .

"Ze zniknięciem klas wewnątrz narodów, zniknie wrogość między narodami"[*note: "Manifest der Kommunistischen Partei", MEW IV 479*]

Jest rolą proletariatu zlikwidowanie granic i konfliktów między narodami[*note: Solomon Frank Bloom, The world of nations. A study of the national implications in the work of Karl Marx, New York 1941, p.195*]

Teoria Marksa i Engelsa dotyczyła określonych sytuacji politycznych bez opracowania kwestii narodu. Mimo dążenia do internacjonalizmu nie odmawiali oni narodom prawa do rozwoju. Z takiego podejścia wynikały sprzeczności.

Niejasne jest jak mogą zniknąć podziały między państwami, kiedy umacnia się potęga państwa jako nośnika postępu. Jednocześnie akceptowana jest asymilacja mniejszych narodów i pozbawianie narodowości w krajach okupowanych. Chociaż Marks i Engels byli przekonani, że walka proletariatu doprowadzi do zjednoczenia świata, to jak to zjednoczenie ma być przyspieszone przed rewolucją i przed wychowaniem burżuazji nie pisali. Według nich komuniści nie mają ulepszać świata[*note: "Manifest", p. 474*] i wierzyć w złudzenie wiecznego pokoju przed rewolucją[*note: Engels, "Das Fest der Nationen in London", MEW II 614*]

Marks ostrzegał przed "międzynarodowym braterstwem narodów"[*note: Marx, "Kritik des Gothaer Programms", MEW XXI 216*], bo to burżuazyjne zdanie kryje klasową sprzeczność i niszczy priorytet walki klasowej. Prawdziwe braterstwo narodów może stworzyć tylko proletariatus, który już jest ogólnoludzki i przeciwny odrębności narodów"[*note: Kiel nota 2*]

Engels pisząc w 1885 r. [*note: Engels, "Zur Geschichte des Bundes der Kommunisten", MEW XXI 216*]

Manifest Komunistyczny świadomie zastąpił starszą dewizę "Wszyscy ludzie są braćmi" nowym wezwaniem "Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!".

Było to wezwanie do rewolucji. Przed rewolucją nie mógł istnieć internacjonalizm , a po niej wszystko ułoży się samo. Marksizm określił końcowy stan światowej harmonii po rwolucji, ale nie zrobił nic celem zbliżenia narodów przed rewolucją[*note: Kp. Walter Ligen, "Staat und Internationalismus bei Marx und Engels", Historische Zeitschrift 217. 1973, p. 583*]

Popierał tylko zdecydowaną walkę. Powiedzenie: "robotnicy nie mają ojczyzny"[ *note: "Manifest", p. 479*] nie oznaczał dla nich zniesienia narodowości. Taki radykalizm

Proudhona Marx wyśmiał[*note: Kp. Letero de Marx al Engels, de 20-6-1866, MEW XXXI 229*]

Marx i Engels dążyli do zniesienia barier między narodami, ale nie narodowych kultur i języków[*note: Kp. Micha&euuml;wy, "Marx et Engels cosmopolites l' avenir des nations dans le communisme (1845-1848)" en Colloque sur [:] L' experience sovietique et le prbleme national dans le monde (1920-1939), Paris, 6, 7, 8 decembre 1978, Actes. Tome I, Paris 1981, p. 623-626*]

W 1845 r. oskarżyli oni Maxa Stirnera o uśiłowanie zastąpienia wszystkich języków jednym[*note:"Die deutsche Ideologie", MEW III 412*], szyderczo nazywając go "świętym hebrajskim językiem". Uważali tak jak krytycy Weitlinga, zabiegającego o wspólny język, że komuniści chcą zlikwidować "piękny niemiecki język"[*note: August Becker, Was wollen die*

Kommunisten?, Lausanne 1844; el tirajo en [:] Frits Kool, Werner Krause, Die frühen Sozialisten . Vol. 2, München 1972, p. 490]

Pierwsza Międzynarodówka powstała w 1864 r. "Internacia Laborista Asocio" (ILA). Reprezentowała ona różne tendencje socjalistyczne łącznie z anarchistami. Na jej kongresach wzrastał wpływ marksizmu do 1872, ale po odejściu Mihaiła Bakunina nastąpił w niej rozłam.

Anarchiści chcieli związków federacyjnych w przyszłości. Marks i Engels uważali, że to osłabi związek z powodu fantazji kilku osób na temat nieokreślonego społeczeństwa przyszłości[*note*: Engels, "Der Kongress von Sovillier und die Internationale", MEW XVII 477]

Bakunin i zwolennicy Proudhona (głosił, że robotnicy nie mają ojczyzny) bali się o małe narody, które będą ignorowane, a nawet uciskane.

Marks zwyciężył ze swoją teorią – rewolucja światowa ma być współdziałaniem proletariatu postępowych krajów, a nie spontanicznym działaniem robotniczej klasy całego świata.

"Proletariacki internacjonalizm stracił swój powszechny i ofensywny charakter"[*note*: Miklos Molnar, "Intrnationalismus", en C.D. Kerning, Sowjetsystem und demokratische Gesellschaft. Vo. 3, Freiburg k.a. 1969, kol. 279]

Marksizm osłabił tradycyjny internacjonalizm socjalistów.

W czasie kongresów ILA dyskutowano o utopijnym socjalizmie . Wspomniano o tworzeniu wspólnego języka dla ułatwienia kontaktów ludziom różnych krajów, wyrażano sympatię dla tego działania i poparcie dla ludzi zajmujących się tym problemem[*note*: "La premiere Internationale. Recueil de documents publie sous la direction de Jacques Freymond. Vol 1, Geneve 1962, p. 83]

Podczas kongresu w Lozannie przyjęto rezolucję o uproszczeniu ortografii języka francuskiego[*note*: Samloke, p. 142, 231] Nie były to jednak wnioski zgodne z programem Marksa i pozostały pominięte[*note*: Guillaume, kiel adepto de Bakunin, en 1872 estis eksigita el ILA]

#### 4.3.3 Kautsky i droga do wspólnego języka w socjalizmie.

Oslabienie międzynarodowego ruchu robotniczego po jego rozłamie, milczenie Marksa i Engelsa na temat przedrewolucyjnych działań nie znaczyło, że robotnicy przestali uznawać nacjonalizm jako społeczeństwo burżuazyjne. Uważali, iż pełny rozwój osiągnie człowiek w zjednoczonym społeczeństwie świata.

Austriacki teoretyk Otto Bauer nazwał to "naiwnym kosmopolityzmem"[*note*: Otto Bauer, Die Nationalitätenfrage und die Sozialdemokratie, Wien 1907, p.265, Hans Mommsen, Arbeiterbewegung und nationale Frage, Göttingen 1978]

Robotnicy sądzili, że zwycięstwo nad burżuazją automatycznie rozwiąże konflikty narodowe. Karl Kautsky Austriak niemieckiego pochodzenia, marksista, w artykule "Nowoczesny naród"[*note*: K. Kautsky "Die moderne Nationalität", Die Neue Zeit 5. 1887 p. 392-405] starał się pokazać historyczne i społeczne podstawy nacjonalizmu. Obstawiał przy międzynarodowym kapitale, otwarciu granic dla ruchu między krajami i międzynarodowych kongresach. Pisał: " Im bardziej nasila się komunikacja, tym większa jest potrzeba języka powszechnego." Nazwał to: "potrzebą zjednoczenia narodów nowoczesnej cywilizacji w jedno ekonomiczne terytorium dla zniesienia narodowych barier".

W tym samym czasie w 1887 r. gdy Kautsky pisał o powszechnym języku, Zamenhof opublikował swój projekt nie bardzo przekonany, czy odpowiada on rosnącym potrzebom. Mimo zbieżności w czasie ich przewidywania różniły się. O wynalazku Zamenhofa Kautsky jeszcze nie wiedział, ale wspominał Volapük, aby podkreślić, że język nie może być

wymyślony, będzie on służył kilku osobom znającym go[note: Guido Hammer, "Die Zersetzung der modernen Nationalitäten", Die Neue Zeit 5.1887, p.18]

Kautsky kontynuował: "Lepiej będzie, gdy któryś z istniejących już języków zostanie językiem powszechnym. Aby w pełni uczestniczyć w nowoczesnym ekonomicznym i intelektualnym życiu trzeba znać drugi język światowy. Ta konieczność będzie narastać. Języki narodowe tracą ważność podobnie jak teraz dialekty przy języku pisanym. Będą służyć do użytku domowego spełniając rolę starego mebla, który zachowuje się z sentymentu, ale nie ma wielkiego praktycznego znaczenia. Między językami dużych miast Nowy Jork, Paryż, Berlin jeden zwycięży. Zaważą na tym czynniki ekonomiczne, nie rozważania o gramatyce, czy melodyjności języka".

W 1908 r. pisał: "Języki małych narodów znikną", a w 1917: "Nie różnicowanie, a asymilacja narodów jest celem rozwoju socjalizmu" Akcentował, że: "masowa produkcja wymaga nie wielu języków, ale językowego zjednoczenia ludzkości. Przeciwdziałanie temu jest reakcją"[note: Karl Kautsky, Die Befreiung der Nationen. 4a eld. Stuttgart 1918, p. 47-51- En Die Vereinigten Staaten Mitteleuropas (Stuttgart 1916, p. 52)]

Do roku 1914 Kautsky był największym autorytetem i teoretykiem Drugiej Międzynarodówki. Jego dzieła miały duży wpływ na światowy ruch robotniczy. On pierwszy postawił pytanie o znaczenie języka światowego w marksistowskiej teorii rozwoju ekonomicznego. To co u Marksa i Engelsa było tylko ledwo zauważalne, Kautsky przedstawił teoretycznie. Wykluczył możliwość istnienia języka utworzonego sztucznie. Ignorowano wtedy fakt, że Esperanto powstało na podstawie żywych języków i miało służyć wszystkim warstwom społecznym, nie tylko ludziom wykształconym. Marksistowska teoria zapowiadająca wyparcie języków narodowych małych narodów jako nieuniknioną konieczność postępu ekonomicznego, była przeciwna stanowisku esperantystów, których celem było, aby język esperanto służył obok, a nie zamiast języka narodowego. Kautsky nigdy nie nalegał na siłowe wchłonięcie małych narodów. Wyobrażał sobie, że wyzwolony proletariatuswiata dobrowolnie zgodzi się zrezygnować z narodowych więzów. Nie rozumiał aspiracji małych narodów. Prowadziło to do polityki ich podporządkowania, co Zamenhof nazwał: "Chęcią połknięcia małych narodów i ich języków przez państwa i języki silne"[note: "Pri la homaranismo. Responde al P-ro Dombrovski"(1906), PVZ. VII 316] Chcąc koniecznie podporządkować narodowe dążenie do walki klasowej Kautsky skłaniał się ku językowemu imperializmowi.

Nie dopuszczono, aby proletariatuswiata pracował nad wspólnym językiem. Było to podejrzane. Esperanto było szczególnie krytykowane, bo Zamenhof i jego uczniowie mówili o "braterstwie narodów i pokoju na świecie". To pociągało robotników[note: Molnar, "Internationalismus, kol.283]

Jednak dla przywódców ruchu robotniczego nastawionych na walkę klasową było to "naiwnym kosmopolityzmem", któremu teoria socjalistyczna dużo zawdzięcza, ale teraz po przejściu od utopii do nauki jest już anachroniczna.

#### 4.3.4 Pierwsze reakcje na esperanto i opinia Gramsciego.

Oto jak rozpowszechnianie esperanta spotkało się ze sprzeciwem przywódców marksistowskich.

**Kiedy podczas kongresu austriackich socjaldemokratów (1897) kilku upominało się, aby w szkołach oprócz języka ojczystego uczono "światowego języka", Victor Adler ze złością potępił tę propozycję jako "volapukowanie"[note: Protokoll über die Verhandlungen des Parteitags der sozialdemokratischen Partei in Österreich, Wien**



1897, p.83]W Bochemii *Pravo Lidu* gazeta socjaldemokratów pisała o wątpliwej możliwości zastąpienia "żywego języka przez język stworzony przez kogokolwiek". Esperanto zostało określone jako "sport"[note:Pravo Lidu, 14-9-1900;trad en Lingvo Internacia 5. 1900, p 126-127]

Niemieccy socjaldemokraci przeszkadzili wprowadzeniu dyskusji o esperanto do porządku obrad w czasie Międzynarodowego Kongresu Socjalistów w Stuttgarcie, nazywając propozycję "przedwczesną i niedojrzałą"[note:Internacia Socia Revuo 1. 1907, n-ro 10/11, p.15; 3.1909, p. 63].Na następnym kongresie w Kopenhadze nie poruszano tego tematu, ponieważ pojawił się język Ido i nie chciano stwarzać zamieszania z powodu rozłamu w języku. Ido zostało wyśmiane przez delegatów kongresu w Magdeburgu i spotkało się z ostrą krytyką Augusta Bebela[note:"Der internationale Sozialisten-Kongress in Kopenhagen, der Magdeburger Parteitag und das Esperanto", Der Arbeit-Esperantist 1. 1910,n-ro 2, p. 12-13]Gazety *Vorwärts i Leipziger Volkszeitung* gwałtownie krytykowały reklamowanie Esperanta wśród robotników pisząc:

"jest głupotą żądać, by robotnik uczył się takiego języka, bo to dla niego zbyt trudne i zawsze będzie utopią"[note:Gremana Esperantisto 5. 1908, p. 29]

Opinia partii była niezmienna: "Nauka esperanta jest zbyt ciężką, śmieszoną, nawet małomiasteczkową głupotą". Przed Pierwszą Wojną Światową *Sächsisches Volksblatt* tłumaczył czytelnikowi: "nie mamy zaufania do esperanta, czas który tracisz na naukę lepiej spożytkować na konieczne studiowanie historii partii i związku"[note:Sächsische Volksblatt(Zwickau), 12-2 1914 cit. Germana Esperantisto 11.1914, eldono A, p.59]

Mimo odgórnego sprzeciwu popularność języka wśród robotników była powodowana chęcią rozwoju kultury proletariackiej. Dlatego Josef Strasser w 1912 r. odciął się od wyśmiewających esperanto.[note:Josef Strasser, Der Arbeit und die Nation, Reichenberg 1912, p.29(nova eldono, Wien 1982, p.40)]

Wybuch wojny odsunął zainteresowanie językiem międzynarodowym. Według Karla Rennera esperanto było marzeniem paralizującym klasę robotniczą.[note:Karl Renner,Marxismus, Krieg und Internationale. Kritische Studien über offene Probleme des wissenschaftlichen und des praktischen Sozialismus in und nachdem Weltkrieg,Stuttgart 1917, p. 383]

Problem języka międzynarodowego został odłożony na bardzo daleką przyszłość.Teoretycy musieli rozważać problem języka socjalizmu, ale nie potrafili sobie inaczej go wyobrazić niż Kautsky. Kautsky myślał o żywym języku, prawdopodobnie angielskim, a nie o "głupocie, jaką jest język sztuczny".

W 1918 r. Antonio Gramsci późniejszy współzałożyciel Włoskiej Partii Komunistycznej podczas dyskusji socjalistów o esperanto w Mediolanie[note:Oddino Morgari La piu internzionale delle internazionali,S. Vito al Tagliamento 1915 (2a eldono 1921)]

z pozycji marksistowskiej tłumaczył, że rozumie chęć porozumiewania się. Jednak to burżuazja potrzebuje tego w handlu i podróżach dla przyjemności. Dla socjalisty nie jest to sprawa pierwszej potrzeby. Tłumaczył, iż dążenie do wspólnego języka było już w 17 wieku[note:Falansteroj estas la komunumoj en la socia utopio de Charles Fourier]

Gramsci określił esperanto "himerą, iluzją kosmopolitów". Sprzeciwił się każdemu oficjalnemu poparciu socjalistów dla esperanta. "Tylko pracując dla internacjonalizmu, socjaliści będą pracować dla wspólnego języka"[note:Antonio Gramsci, "La lingua unica e l'esperanto",Il Grido del Popolo(Torino), 16-2-1918;represitaen 2000 pagine di Gramsci. Vol. 1: Nel tempo della lotta(1914-1926),Milano 1964, p.271-275]

Artykuł Gramsciego był jednak najgłębszą analizą, dlatego język esperanto jest nie do przyjęcia punktu widzenia marksistów -- bo jest to utopia przeszłości, chce usunąć wielojęzyczność, wyprzedza ważniejsze sprawy.

Tak jak Kautsky Gramsci wierzył, że język pojawi się po ekonomicznym zbliżeniu krajów, a esperanto nie odgrywa żadnej roli w ekonomii. Nie uznał nawet tego, że język ten jest przydatny na teraz jako pomocniczy. Wątpił, by niższe sfery odczuwały potrzebę międzynarodowego porozumiewania się: "Najliczniejsi obywatele pracują w stałych miejscach i nie potrzebują korespondencji poza krajem". Otwarcie przepowiadał centralizację Europy i usunięcie języków małych narodów.

#### 4.3.5. Lenin i narodowy problem.

Gramsci pisał, że istnieje możliwość, iż wszystkie istniejące języki zastąpi język "kraju, który zbuduje komunizm". Jego artykuł ukazał się kilka miesięcy po Rewolucji Październikowej. Powstanie Rosji Sowieckiej dawało komunistom wszystkich krajów nadzieję, że rewolucja światowa jest bliska. W tej atmosferze w 1919 r.

podczas Pierwszego Kongresu Kominternu w Moskwie francuski delegat Jaques Sadoul powiedział: "Towarzysze, muszę przeprosić, że nie mówię po niemiecku, językiem międzynarodowego socjalizmu jak nazwał go wczoraj towarzysz Zinoviev, ani po rosyjsku, który to język jutro będzie językiem międzynarodowego komunizmu. Mówię tylko po francusku, który to język przynajmniej przez moment musi być nazwany językiem minionej rewolucji" [note: Der I. Kongress der Kommunistischen Internationale. Protokoll der Verhandlungen in Moskau vom 2. bis zum 19. März 1919, Hamburg 1921, p. 62] Należy prześledzić jak w Rosji Sowieckiej rozwijały się stosunki między teorią marksistowską, a ruchem esperanckim. Podobnie jak poprzedni teoretycy socjalizmu, również Lenin wyobrażał sobie ostateczny cel :

"zjednoczenie, zbliżenie, wymieszanie narodów [note: "Tezroj pri la nacia demando" (1913), en: Lenin, Werke XIX 241. germanlingva eldono (Berlin 1955-65)] jako potencjalny historyczny postęp zmieniający kapitalizm w socjalizm, nie tylko zbliżenie narodów, ale ich złączenie" [note: "La socialisma revolucio kaj la rajto de la nacioj je memdecido" (1916), Werke XXII 148]

Lenin nazywał asymilację narodów "potężnym historycznym postępem" [note: "Kritikaj rimarkoj pri la nacia demando" (1913), Werke XX 14, 13]

Marksizm był dla niego nie do pogodzenia z nacjonalizmem [note: Samloke, p. 19]

Lenin podkreślał: "Żadnych przywilejów dla żadnego narodu, dla żadnego języka" [note: "La laborista klaso kaj la nacia demando" (1913), Werke XIX 75] Narody powinny mieć równe prawa, ucisk mniejszości kłóci się z demokracją proletariatu i trzeba zagwarantować mniejszościom prawo do zachowania państwa.

Róża Luksemburg potępiła prawo do samostanowienia wszystkich narodów [note: Rosa Luxemburg, "Nationalitätenfrage und Autonomie" (1908), en Internationalismus und Klassenkampf. Die polnische Schriften. Red. Jürgen Hentze, Neuwied, Berlin 1971, p. 278]

W odpowiedzi Lenin oświadczył, że jest to "absolutnie konieczne ze względu na wielkoruski nacjonalizm" [note: "letero al S.G. Ŝaumjan" (1913), Werke XIX 496. Pri la disputo de Lenin kun Rosa Luxemburg vd. precipe "Pri la rajto de la nacioj je memdecido" (1914), Werke XX 395-461]

Wzywając do międzynarodowej rewolucji uważał, że hasło o samostanowieniu miało jej pomóc. Krytykował nadzieje Austriaków Otto Bauera i Karla Rennera o pokojowym, nierewolucyjnym rozwiązaniu problemu narodowego [note: "Tezroj pri la nacia demando", p. 236 k. sekv.; "Demoralizado de la laboristoj per subtila naciismo" (1914), Werke XX 289 k. sekv.]

Zamiast łączyć się zjednoczeniem robotników z burżujami [note: "Provo de platformo por la Kvara Partia Kongreso de la socialdemokratio de Latvio" (1913), Werke XIX 100] uważał, że

robotnicy powinni organizować się w ponadpaństwowe organizacje[*note*: "Tezoi pri la nacia demando", p. 239 k. sekv], ale struktura partii powinna być centralistyczna. Po zwycięstwie socjalizmu wewnątrz poszczególnych państw, państwa te powinny się dobrowolnie łączyć[*note*: "Rezolucioj de la somera konsilio e la Centra Komitato de RSDLP kun partiaj funkciuloj 1913", Werke XIX 420; kp. "Demoralizado", p. 288-289]

15.11.1917r. nowy sowiecki rząd pod przywództwem Lenina opublikował "Deklarację o prawach narodów Rosji" przyrzekającą narodom nierosyjskim "równość i niezależność, oraz prawo do decydowania łącznie z tworzeniem niezależnego państwa"[*note*: Hans-Joachim Lieber, Karl-Heinz Ruffmann, Der Sowjetkommunismus. Dokumente II, Köln, Berlin 1964, p. 87-88]

Deklarację podpisał Lenin i jego ludowy komisarz Stalin.

Już w 1918 r. Stalin otwarcie powiedział, że słowo "samodecydowanie" jest środkiem w walce o socjalizm i samodecydowanie będzie zezwolone tylko na żądanie "mas pracujących tego narodu"[*note*: "Referaĵo pri la nacia demando dum la Tria Tutrusa Kongreso de Sowetoj, la 15-an de januaro 1918", en Stalin, Werke IV 27.(germanlingva eldono, Berlin 1951-55)]

Ta interpretacja nie weszła do Konstytucji Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, ale w praktyce polityka partii zmierzała ku temu, co nie podobało się Leninowi.

Nie zgadzał się on ze Stalinem w sprawie siłowego zajęcia Kartlii, oraz z tym, że prawo do wolnego opuszczenia Federacji staje się nic nie znaczącym papierowym zapisem, że narody nierosyjskie nie mają ochrony przed rosyjskimi urzędnikami i należy odróżnić nacjonalizm uciskanego narodu od nacjonalizmu narodu uciskającego. Lenin przestrzegał, że najmniejsza niesprawiedliwość przeciw nierosyjskim narodom podważy autorytet partii[*note*: "Pri la demando de la naciecoj aux "aŭtonomigo" (30/31-12-1922) Werke XXXVI 590-596]

Uważał on, że wielkoruski szowinizm jest głównym niebezpieczeństwem dla międzynarodowego proletariatu. Przed śmiercią (1921) kilkakrotnie narzekał, iż teoria nie zgadza się z praktyką, nie pamiętając, że sam nazwał federację "przejściową formą do pełnego zjednoczenia różnych krajów"[*note*: "Origina provo de la tezoj pri la nacia kaj kolonia demando" (junio 1920), Werke XXXI 135], a centralny system partyjny stworzony przez niego uniemożliwia oddzielenie się państw. Upominał jak ważna jest nauka języka ojczystego w szkołach[*note*: "Rezolucioj de la somera Konsilio", p. 420], żądał, by w wojsku byli tłumacze i by było równouprawnienie językowe[*note*: "Telegramo al I.V. Stalin", Werke XXX 365] Sprzeciwiał się cichemu przymusowemu wprowadzaniu języka rosyjskiego jako państwowego[*note*: "Demoralizado...", p. 289] Uważał, że bez zmuszania potrzeby ekonomiczne zadecydują, kiedy ludzie sami będą się uczyć języka najsilniejszego kraju[*note*: "Kritikaj rimarkoj pri la nacia demando", p. 5; "Letero al S. G. Ŝaumjan", p. 494-495]

Podkreślając "jak największe zbliżenie narodów"[*note*: "Demoralizado...", p.289] myślał przede wszystkim o sytuacji wewnątrz Rosji. Nie wyrażał się jak ten proces rozwinie się w skali światowej.

Pod wpływem Kautskyego o rosnącym znaczeniu języka angielskiego rozważał: "Językiem światowym będzie może angielski, może angielski +rosyjski"[*note*: "Tezoj por referaĵo pri la nacia demando", Werke. Erg&auml;nzungsband. 1896-Oktober 1917, Berlin 1972, p. 319]

Nigdy nie rozważał możliwości sztucznego języka na przyszłość[*note*: Carl Lindhagen, I revolutionsland, Stockholm 1918,p. 79; Sennaciulo 6. 1929/30,p. 211; Walter Singer, "Carl Lindhagen, Bürgermeister von Stockholm, ein Vorkämpfer des Weltsprachgedankens", Germana Esperantisto 24. 1927, p. 105-106]

Uważał, że narodowe języki i kultury będą istnieć[*note*: "Kritikaj rimarkoj.." p. 8; kp. "Provo de platformo..", p. 99-100, kaj "Tezoj pri la nacia demando", p. 237] Nigdy nie myślał o kulturze pozbawionej cech narodowych, której wyracicielem mógł być język esperanto[*note*:

Kp. Alfred D. Low, Lenin on the question of nationality, New York 1958, p. 54]  
Dlatego jest dziwne, że niektórzy sowieccy esperantyści starają się przedstawić go jako sympatyka esperanta[*note*: S.N. Podkaminer, "Lenin kaj Esperanto", *Der Esperantist* 5. 1970, n-ro 42, p. 2-8, 17-22; *represita en* Detlev Blanke, *Socipolitikaj aspektoj de la Esperantomovado*, Budapest 1978, p. 31-49]

Drezen, który dobrze był poinformowany powiedział: "Lenin nie znał języka międzynarodowego i nigdy nie interesował się ruchem na rzecz tego języka"[*note*: E. Drezen, "La doktrino de Lenin en la praktika movado por internacia lingvo", *Sur Posteno* 1934, n-ro 150, p. 9]

W 1913r. w Bern Lenin powiedział: "Esperanto i Volapuk są utopią, a językiem międzynarodowym będzie język któregoś wielkiego narodu, albo ludzie będą się uczyć kilku języków ". Pokrywało się to z teorią Kautskyego[*note*: Molodaja gvardija 3. 1924, n-ro 2/3, p. 66; *cit.* M. Kammari, "K voprosu o buduŝĉem vsemirnom jazyke", *Kommunist Estonii* 1964, p. 69; *Sennaciulo* 5. 1928/29, p. 353]

Siostra Lenina, Maria Uljanova twierdziła, że Lenin miał negatywną opinię o esperanto[*note*: M. I. Uljanova, "Protiv iskusstvennogo mejdunarodnogo jazyka", *Raboĉe-krest'janskij korrespondent* 1928, n-ro 21,; *kp.* *Sennaciulo* 5. 1928/29, p. 134]

Jeszcze za życia Lenina esperantyści nie łudzili się co do jego stosunku do esperanta[*note*: Lucien Laurat, *persona komuniko de* 10-12-1969]

Ta jego opinia wpływała na małe zainteresowanie językiem[*note*: Bao PU, *La movado de Esperanto en Rusujo*", *La Verda Lumo* 3. 1923/24, p. 6] jak i opinie przywódców bolszewickich równoznaczne z potępieniem Esperanta. Nikolaj Buharin[*note*: *cit.* E. Drezen, "Dialektiko de lingvoevoluo kaj kontraŭuloj de esperanto, *Mejdunarodnyj jazyk* 9. 1931, p. 249] i Grigorij Zinoviev [*note*: *Raporto ĉe* 18a Petrograda gubernia partia konferenco; *laŭ* *Sennacieca Revuo* 5. 1923/24, n-ro 2, p. 2]zarzucali zwolennikom ruchu esperanckiego lekkomyślność w podejściu do problemów języka i narodu.

Żona Lenina, Nadjeżdza Krupska wyraziła sprzeciw przeciw esperanto, które narusza zasady obowiązujące w Rosji Sowieckiej[*note*: Bernhard Schiff, *Entwicklung und Reform des Fremdsprachenunterrichts in der Sowjetunion*, Berlin 1966, p. 17; *Sennaciulo* 6. 1929/30, p. 253. 296-297]

Drezen wydał broszurę uzasadniającą materialistyczne podstawy języka międzynarodowego[*note*: E. Drezen, *Problema mejdunarodnogo jazyka. Opyt materialitiĉesjkogo obosnovanija voprosa*, Moskva 1922; *Parta traduko*[:] "Pri problemo de lingvo internacia", *Sennacieca Revuo* 5. 1923, n-roj 4 ĝis 7/8] Wykił go anarchista Futerfas pisząc, że lepiej by porównał niezbędność języka międzynarodowego do telefonu, czy samolotu, mając przeciw sobie "wszystkie autorytety marksizmu"[*note*: *La Nova Epoko* 1922, kol. 70-71] Faktycznie w tej sytuacji rozsądniej było podawać argumenty praktyczne nie podpierając się marksizmem[*note*: A.Jodko, "Esperanto de l' marksisma vidpunkto", *La Nova Epoko* 1922, kol. 161]

Po usunięciu neutralistów i anarchistów ze Związku Sowieckich Esperantystów (SEU), rozpoczęła się korespondencja ze światem zewnętrznym i odczuwano pewną wolność w działalności kulturalnej i wydawniczej.

Po śmierci Lenina zaznaczył się postęp w ruchu esperanckim.

W artykule "Marksizm i narodowe pytanie" z 1913 r. Stalin pisał cytując Manifest Komunistyczny: "narodowa kultura nie niszczy, tylko wzbogaca ogólnoludzką kulturę proletariacką. Proletariacka w treści, narodowa w formie to jest ludzka kultura, którą niesie socjalizm"[*note*: "Marksismo kaj la nacia demando", *en* Stalin, *Werke* II 300]

Ogłaszając "budowę socjalizmu w jednym kraju" zapewniał, że Partia gwarantuje proletariacką, sowiecką wspólnotę[*note*: "Pri la politikaj taskoj de la Universitato de Orientaj

Popoloj", Werke VII 119-121] Przeciwwstawił się teorii Kautskyego o zwycięstwie najsilniejszego języka i zaniku innych, a także teoretykowi Bogdanowi przewidującemu język przyszłości najsilniejszego państwa[*note*: A. Tom (= Efim Spiridovič), "Antipody – I. Stalin i A. Bogdanov", *Mejdunarodnyj jazyk* 1926, n-ro 14, p. 7-8]

Sowiecki lingwista Nikolaj Marr przedstawiał swoją teorię o powstawaniu języków z prymitywnych dialektów, które osiągały coraz wyższy poziom aż do języków narodowych. Twierdził, że języki kaukaskie, sumeryjski i wasków, pochodzą z rodziny języków Jafeta. Według niego język od początku był klasowy, nie narodowy, a ostatecznym punktem socjalizmu będzie jeden język[*note*: L.L. Thomas, *The linguistic theories of N. Ja. Marr*, Berkeley, Los Angeles 1957; J. B. Marcellesi, *Langage et classes sociales. Le marrisme*, Paris 1977; Gisela Bruche-Schulz, *Russische Sprachwissenschaft. Wissenschaft im historisch-politischen Prozess des vorsowjetischen und sowjetischen Russland*, Tübingen 1984] Marr argumentował: "naszym celem jest, by język służył masom i by masy go używały, bo tylko masowe używanie będzie procesem twórczym przyszłego języka świata"[*note*: Voldetero, "Pri kelkaj scienculaj deklaroj", p. 6]

Kiedy językoznawcy ignorują esperanto (tak było już przed rewolucją, wyjątkiem był Jan Baudoin de Courtenay), a partia nie wyraża nieufności, praktyczne zastosowanie esperanta obiecywało sukces.

Nawet sceptycznie nastawiony Ludowy Komisarz Oświaty Lunaczarski przyznał w 1926 r. że fakty świadczą na korzyść esperanta[*note*: *Salutmesaĝo al la Sesa SAT-Kongreso en Leningrado*, Sennaciulo 2. 1925/26, n-ro 46, p. 4 – cit. Ivan Dzyuba, *Internationalism or russification?. A study in the Soviet nationalities problem*, London 1968, p. 47]

Esperantyści chcieli, aby język służył ludziom, a im więcej osób będzie nim mówić, tym prędzej osiągnie on swój historyczny cel. Kiedy jednak tezy Marra wywołały dyskusje Związek zastanowił się, czy nie należy uzasadnić osiągnięcia esperanta także teoretycznie.

#### 4.3.6 Stalin, Marr i praktyczne działanie SEU

Drezen wydał broszurę uzasadniającą materialistyczne podstawy języka międzynarodowego[*note*: E. Drezen, *Problema mejdunarodnogo jazyka. Opyt materialitičeskogo obosnovanija voprosa*, Moskva 1922; *Parta traduko*[:] "Pri problemo de lingvo internacia", *Sennacieca Revuo* 5. 1923, n-roj 4 ĝis 7/8] Wykpił go anarchista Futerfas pisząc, że lepiej by porównał niezbędność języka międzynarodowego do telefonu, czy samolotu, mając przeciw sobie "wszystkie autorytety marksizmu"[*note*: *La Nova Epoko* 1922, kol. 70-71] Faktycznie w tej sytuacji rozsądniej było podawać argumenty praktyczne nie podpierając się marksizmem[*note*: A. Jodko, "Esperanto de l' marksisma vidpunkto", *La Nova Epoko* 1922, kol. 161]

Po usunięciu neutralistów i anarchistów ze Związku Sowieckich Esperantystów (SEU), rozpoczęła się korespondencja ze światem zewnętrznym i odczuwano pewną wolność w działalności kulturalnej i wydawniczej.

Po śmierci Lenina zaznaczył się postęp w ruchu esperanckim.

W artykule "Marksizm i narodowe pytanie" z 1913 r. Stalin pisał cytując Manifest Komunistyczny: "narodowa kultura nie niszczy, tylko wzbogaca ogólnoludzką kulturę proletariacką. Proletariacka w treści, narodowa w formie to jest ludzka kultura, którą niesie socjalizm"[*note*: "Marksismo kaj la nacia demando", en Stalin, *Werke* II 300]

Ogłaszając "budowę socjalizmu w jednym kraju" zapewniał, że Partia gwarantuje proletariacką, sowiecką wspólnotę[*note*: "Pri la politikaj taskoj de la Universitato de Orientaj Popoloj", *Werke* VII 119-121] Przeciwwstawił się teorii Kautskyego o zwycięstwie najsilniejszego języka i zaniku innych, a także teoretykowi Bogdanowi przewidującemu język przyszłości najsilniejszego państwa[*note*: A. Tom (= Efim Spiridovič), "Antipody – I.

Stalin i A. Bogdanov", *Mejdunarodnyj jazyk* 1926, n-ro 14, p. 7-8]

Sowiecki lingwista Nikolaj Marr przedstawiał swoją teorię o powstawaniu języków z prymitywnych dialektów, które osiągały coraz wyższy poziom aż do języków narodowych. Twierdził, że języki kaukaskie, sumeryjski i wasków, pochodzą z rodziny języków Jafeta. Według niego język od początku był klasowy, nie narodowy, a ostatecznym punktem socjalizmu będzie jeden język [note: L.L. Thomas, *The linguistic theories of N. Ja. Marr*, Berkeley, Los Angeles 1957; J. B. Marcellesi, *Langage et classes sociales. Le marrisme*, Paris 1977; Gisela Bruche-Schulz, *Russische Sprachwissenschaft. Wissenschaft im historisch-politischen Prozess des vorsowjetischen und sowjetischen Russland*, Tübingen 1984]

Marr argumentował: "naszym celem jest, by język służył masom i by masy go używały, bo tylko masowe używanie będzie procesem twórczym przyszłego języka świata" [note: Voldetero, "Pri kelkaj scienculaj deklaroj", p. 6]

Kiedy językoznawcy ignorują Esperanto (tak było już przed rewolucją, wyjątkiem był Jan Baudoin de Courtenay), a partia nie wyraża nieufności, praktyczne zastosowanie Esperanta obiecywało sukces.

Nawet sceptycznie nastawiony Ludowy Komisarz Oświaty Lunaczarski przyznał w 1926 r. że fakty świadczą na korzyść Esperanta [note: *Salutmesaĝo al la Sesa SAT-Kongreso en Leningrado*, Sennaciulo 2. 1925/26, n-ro 46, p. 4 – cit. Ivan Dzyuba, *Internationalism or russification?. A study in the Soviet nationalities problem*, London 1968, p. 47]

Esperantyści chcieli, aby język służył ludziom, a im więcej osób będzie nim mówić, tym prędzej osiągnie on swój historyczny cel. Kiedy jednak tezy Marra wywołały dyskusje Związek zastanowił się, czy nie należy uzasadnić osiągnięć esperanta także teoretycznie.

#### 4.3.7. Cel budowy marksistowskiej lingwistyki.

Od 1926 r. rosło zainteresowanie teorią badania języków.

Pod redakcją Drezena ukazał się zbiór artykułów o esperanto [note: *Na putjah k mejdunarodnomo jazyku*, Moskva 1926]

W gazecie SEU rozważano pytania dotyczące języka międzynarodowego [note: *La revuo Izvestija C.K. SESS resp. SESR (Informilo de C.K. SEU) de januaro 1929 Mejdunarodnyj jazyk* ]

Artykuły pisane były prawie wszystkie po rosyjsku.

Zarzucono oficjalnej rządowej lingwistyce lekceważenie fenomenu języka międzynarodowego. Wzywano do utworzenia "nowej lingwistyki wolnej od fetyszyzmu", z którą powinni współpracować proletariaccy esperantyści, a język esperanto powinien otrzymać teoretyczne oparcie w nowej marksistowskiej nauce [note: E. Spiridovič, "Za novoe jazykoznanie", *Izvestija C.K. SESS* 5. 1926/27, p. 1-5]

Efim Spiridovicz, białoruski dziennikarz i docent uniwersytecki opublikował swoją teorię ewolucji języka. Teoria ta dzieli się na epoki, w których dialekty zmieniają się w narodowe języki literackie, powstaje pomocniczy język światowy, a potem język ludzkości w epoce komunizmu. Od jednego stadium do następnego następuje postęp mowy. Od rozproszonego języka do wspólnego, od jego nieświadomego do świadomego rozwoju, od skomplikowanego do uproszczonego w strukturach i od uboższego do bogatego w wyrażaniu uczuć [note: E. Spiridovič, "La skemo de lingva evoluo", *Sennacieca Revuo* 4. 1926/27, p. 105-106; originalo: "Ŝhema razvitija jazyka", *Izvestij C.K. SESR* 5 1926/27, p. 241-241]

Spiridovicz nie wierzył, by czynniki ekonomiczne mogły spowodować naturalną potrzebę języka międzynarodowego. Powstaje międzynarodowa ekonomia, kultura, myśl. Mnożą się międzynarodowe wspólne nazwy.

Jest jednak przeszkoda. Przez swoją archaiczną budowę języki narodowe nie potrafią w pełni

oddać międzynarodowego sposobu myślenia[*note*: E. Spiridovič, "La skemo de lingva evoluo", *Sennacieca Revuo* 4, 1926/27, p. 76-79]

Przykładem tego są uciskane kiedyś narody dojrzewające do języka literackiego, a z drugiej strony rosnąca potrzeba wspólnego języka.

Przeszkodę tę pokona według Spiridovicza "pomocniczy język międzynarodowy, tak zwany język epoki przejściowej, w której narody zbliżą się i przygotują do wejścia w epokę komunizmu, "złania się narodów", a wtedy zapanuje całkiem sztuczny język powszechny[*note*: E. Spiridovič, "La skemo, p. 107-109, *Izvestija*, p. 244-245]

Stwierdził, że ruch esperancki powinien już przejść do teoretycznej ofensywy. Lud musi sam dbać o postęp swego języka[*note*: E. Spiridovič, "Esperanto kaj lingvoscienco", *Sennacieca Revuo* 4, 1926/27, p. 153; oryginalo "Esperantskoe dvijenie i jazykoznanie", *Izvestija C.K. SESR* 5. 1926/27, p. 308] i dlatego należy odnowić lingwistykę, aby ta nowa marksistowska ustanowiła trwałą, mocną teorię międzynarodowego pomocniczego języka.

W 1929 r. Drezen wydał książkę o historii prób tworzenia języka międzynarodowego.

Opisał 217 projektów przed Zamenhofem i 245 po Zamenhofie. Esperanto nazwał koroną wielu wieków poszukiwań[*note*: E. Drezen, "Za vseobščim jazykom. Tri veka iskanij, Moskva, Leningrad 1928. Esperanta traduko Historio de la mondlingvo. Tri jarcentoj da serĉado, Leipzig 1931 (reprezo Osaka 1967)]

Do książki tej Marr napisał wstęp[*note*: N. Marr "K voprosu ob edinom jazyke" en Drezen, *Za vseobščim jazykom*, p. 9] Napisał, że językiem przyszłości może być tylko język sztuczny utworzony ze wszystkich istniejących języków, nawet plemiennych. Nie przedstawił jednak jak wykonać takie zadanie. Uznał duży sukces esperanta, który zasługuje na uwagę[*note*: N. Ja. Marr, *Jafetiĉeskaja teorija. Obščij kurs uĉenija o jazyka*, Baku 1928.

*Germana traduko en Tasso Bobe, Kritik der marxistischnen Sprachtheorie* N. Ja. Marr's, Kronberg/Ts. 1974, p. 87-88, 91-92]

Opowiadanie się Marra za językiem sztucznym wydawało się zgodne z dążeniem esperantystów. SAT wydał nawet broszurę z jego teorią[*note*: A.P. Andreev, *Revolucio en la lingvoscienco. Jafetida lingvoteorio de akademiano N. Marr, Leipzig 1929; ruslingva eldono* [:] *Revoljucija jazykoznanija. Jafetiĉeskaja teorija akademika N. Ja. Marra, Moskva 1929*.vd. *precipe*[:] Ivo Lapenna, *Retoriko. 3a eld.*, Rotterdam 1971, p. 44-49]

Następnym teoretykiem językoznawcą był Evgenij Bokarev znawca języków kaukaskich. Po wojnie odegrał dużą rolę w odrodzeniu ruchu esperanckiego[*note*: Evgenij Aleksevič Bokarev (1904-71) *Paco* 18. 1971, n-ro 2, *soveta eldono*, p. 9. Vd. *ankaux M. I. Isaev, "E. A. Bokarev i interlingvistika"*, en *Problemy interlingvistiki, Moskva 1976*, p. 5-11]

W gazecie należącej do SEU przekonywał, że nie ma wrogości lingwistów do esperanta poza kilkoma szkołami historycznymi. Im bardziej rozumie się, że język jest narzędziem porozumienia, tym większe jest zainteresowanie ideą języka międzynarodowego. Wymienił takich jak : Max Müller, Hugo Schuchardt, Antoine Meillet, Jan Baudouin de Courtenay, Otto Jespersen, Edward Sapir i Marr.

Ferdinand Saussure uznawał potrzebę i możliwość sztucznego języka.

Bokarev w polemice ze Spiridovičem poddał w wątpliwość tezę Spiridovicza, że esperanto zostanie docenione po całkowitej przebudowie lingwistyki[*note*: E. Bokarev, "Mejdunarodnyj jazyk i nauka o jazyke", *Izvestija C. K. SESR* 6. 1928, p. 129-135]

Spiridovicz ostrzegał też, aby esperantyści nie spodziewali się poparcia ze strony burżuazyjnej ułomnej lingwistyki i pytał Bokareva, czy jest przeciwny lingwistyce opartej na marksizmie[*note*: E. Spiridovič, "A vs. -taki vertitsja!!" Po povodu stat'i tov.

*Bokareva*", *Izvestija C.K. SESR* 6. 1928, p. 136-139]

Bokarev opublikował artykuł "Lingwistyka i marksizm" polemizujący z przeciwnikami, pisząc, że marksizm jest jedyną metodologiczną i filozoficzną bazą dla językoznawstwa.

Pisał dalej, że Engels, Plehanov, Kautsky, Lafargue i Buharin zostawili tylko ogólne opinie

na temat języka, a teraz Marr interesuje się tylko palenteologią mowy. Spiridovicz natomiast ignoruje osiągnięcia socjologii.

Bokarev wyraził wiarę, że marksistowska lingwistyka poświęci specjalną uwagę ruchowi esperanckiemu, który musi się stać poważnym momentem we współczesnej polityce językowej. "Tylko marksistowska lingwistyka może dać solidną podstawę międzynarodowemu językowi"[note: Evgenij Bokarev, Jazykoznanie i marksizm", Mejdunarodnyj jazyk 7. 1929, p. 203-205]

Drezen nie mieszał się do dyskusji między Bokarevem, a Spiridoviczem, ale dbał o uświadamianie członków związku i zapoznanie ich z zasadami pracy nad teorią języka. W 1928 r. na Czwartym Kongresie SEU przyjęto opracowane przez Drezena założenia "Drogi kształtowania i rozpowszechniania języka międzynarodowego"[note: E. Drezen, La vojoj de formiĝo kaj disvastiĝo de la lingvo internacia, Leipzig 1929,; ruslingva originalo "Puti oformlenija i rasprostranenija mejdunarodnogo jazyka", Izvestija C. K. SESR 6. 1928, p. 1-11] W nich deklarowano, że ruch esperancki swoją siłę zawdzięcza tylko sobie i nie jest pożądane odgórne nim sterowanie. Esperantyści niech liczą "tylko na inicjatywę oddolną, na twórczość reprezentantów szerokich mas. "Konieczne jest, aby " twórcza myśl marksistowska wysnuła wnioski ze skutecznej działalności ruchu esperanckiego i nie traktowała nadal milczeniem języka międzynarodowego "[note: Drezen, La vojoj, p. 39-40]

#### 4.3.8. Rewolucja kulturalna i dialektyka Stalina.

W czasie Pierwszego Planu Pięcioletniego (1928—1933) rozwinął się przemysł i rozpoczęła rewolucja kulturalna. Celem jej była walka klasowa i stworzenie warunków, aby nauka, literatura i sztuka służyły budowie socjalizmu. Partia traktowała kulturę jako środek polityczny i ekonomiczny, kończąc tym wieloletni okres spokoju w jej dziedzinie[note: Vd. Sheila Fitzpatrick. "The 'soft' line on culture and its enemies[:] Soviet cultural policy, 1922-1927", Slavic Review 33. 1974, p. 267-287]

Z nadzieją o lepszej przyszłości każdy chciał uczestniczyć w rewolucji kulturalnej[note: Vd. Sheila Fitzpatrick, Cultural Revolution in Russia, 1928-1931, Bloomington, London 1978] Sowieccy esperantyści wiązali z rewolucją kulturalną rozwiązanie problemu językowego[note: P. Kirjušin, Mejdunarodnaja rabočaja svjaz' na esperanto, Moskva 1930, p. 31] Oprócz proletariackich pisarzy byli komsomołcy i Związek Wojujących Ateistów. W swoich oficjalnych gazetach Militanta Ateismo i Antireligiulo umieszczali streszczenia w esperanto.

Członkowie komsomołu w kampanii kulturalnej widzieli nie tylko walkę z analfabetyzmem, ale też dobrze płatne pensje specjalistów i przywileje urzędniczych stanowisk dla siebie. Młodzi komuniści występowali przeciw starym naukowcom o burżuazyjnej tradycji. Żądano "proletariackiej hegemonii", sztuka miała służyć do politycznej reedukacji mas.

Prawnik Paszukanis argumentował, że stare burżuazyjne prawo zastąpi prawo społeczne. Szulgin propagował naukę połączoną z pracą w fabryce, lub kołchozie. Partia popierała niektóre utopijne plany, a ludzie z entuzjazmem włączali się do kolektywizacji i industrializacji wierząc w lepszą przyszłość w komunizmie.

Entuzjazm udzielał się też sowieckim esperantystom. Uważali za swój obowiązek uczestniczyć w przemianach dotyczących przyszłości języka międzynarodowego.

W raporcie na 16 Kongres KPSU (1930) Stalin zaatakował "błędnie rozumiejących" słowa Lenina, który nigdy nie mówił, że narodowe różnice muszą zniknąć, a języki ma zastąpić jeden w ramach państwa przed zwycięstwem socjalizmu w skali światowej. Jest to wielkoruski nacjonalizm skrywany pod maską internacjonalizmu podpierający się imieniem Lenina.

Deklarował on rozkwit kultur narodowych, a w przyszłości połączenie we wspólną kulturę



socjalistyczną ze wspólnym językiem.[note: "Politika raporto de la Centra Komitato al la 16a Partia Kongreso" (27-6-1930), Werke XII 317-318, 322-333; kp. J. Stalin, Kulturo nacia kaj internacia, Leipzig 1930, p. 16-17, 22-23]

Podczas kongresu zapytano go jak to oświadczenie rozumieć w porównaniu z jego przemówieniem w 1925 r. w którym potępił język międzynarodowy[note: "La nacia demando kaj la leninismo" , Werke XI 298-317]Odpowiedział, że dotyczyło to relacji międzynarodowych, nie wewnątrz państwa[note: Elliot R. Goodman, "World state and world language, en Joshua A. Fishman, Readings in the sociology of language, The Hague, Paris 1970, p. 720. The Soviet design for a world state, New York 1960]

Stalin usiłował zamaskować swoją poprzednią wypowiedź przeciw łączeniu się języków, która była herezją dla marksistów. Odpowiedział więc, że w skali światowego socjalizmu, języki będą musiały się złączyć w jeden wspólny, ale to nie będzie rosyjski, ani niemiecki, tylko coś nowego[note: "Konkluda parolado pri la politika raporto de la CK al la 16a Partia Kongreso", (2-7-1930), Werke XIII 3-4, 6; kp. Stalin, Kulturo nacia kaj internacia, p. 26-27, 29-30]

Poparcie idei języka powszechnego, języka nowego typu przez Stalina[note: "Politika raporto..", p. 318; Kulturo nacia kaj internacia, p. 17] znaczyło dla esperantystów postęp, odejście od teorii Kautskyego, a zbliżenie do teorii Marra.

#### 4.3.9. Skrypnik przeciw nauczaniu języka Esperanto.

W 1930r. stosunki między SEU i SAT były napięte i zmierzały do ich zerwania.

Przed kongresem opublikowano wypowiedź ukraińskiego Ludowego Komisarza Oświaty, Mykola Skrypnika. Krytykował on esperantystów, że zamierzają stworzyć bezpieczny naród z nienarodową kulturą i ideologią zagrażając kulturom tych narodów[note:E. Drezen, "Antauxparolo", en Stalin, Kulturo nacia kaj internacia, p. 5]

Skrypnik był starym bolszewikiem broniącym kultury ukraińskiej i innych nierosyjskich narodów bojących się przewagi Rosji Sowieckiej.[note:Kp. James E. Mace, Communism and the dilemmas of national liberation. National communism in Soviet Ukraine, 1918-1933, Cambridge, Mass. 1983]

Nie ufał też Stalinowi, który bagatelizował "wielkoruski szowinizm" i skłonny był realizować pragnienia sowieckich urzędników o

"zjednoczonym i niepodzielnym państwie".[note: dokumenty ukraińskiego komunizmu, New York 1962el H. J. Lieber, K.H. Ruffmann, Der sowjetkommunismus. Dokumente II, K&ouml;l;n, Berlin 1964, p 115-116]

Kiedy w 1920 r. "Unia Wyzwolenia Ukrainy " została ujawniona i oskarżona o zdradę państwa co było prowokacją tajnej policji, Skrypnik obawiał się, że jego program ukrajinizacji kraju może być uznany za narodową opozycję mimo, iż mieścił się w ramach wymaganej lojalności do Związku Sowieckiego.

Skrypnik uważał, że esperantyści chcą wprowadzić swój język do szkół zamiast języka ukraińskiego i innych narodowych języków. Program ruchu esperanckiego potępił jako spalenie prawdziwej, komunistycznej narodowej polityki.

Z drugiej strony nie wzywał do walki przeciw językowi esperanto, uznał jego użyteczność jako środka komunikacji międzynarodowej, potrzebnej do informowania o kulturalnym postępie Ukrainy. [note: La vojo de Klerigo,, (Ŝlĵah osvity, ruse Put" prosveŝtenija)]

Przyrzekł nawet poparcie dla ruchu, jeżeli nauka będzie dobrowolna. Jego sprzeciw przeciw nienarodowemu społeczeństwu i jednemu językowi był pośrednio kierowany do wielkorosyjskiego szowinizmu zagrażającemu ukraińskiej tożsamości. Jednak w czasie kongresu Stalin uspokoił obawy nierosyjskich towarzyszy.

W tym samym czasie ukazała się broszura z cytataми przemówień kongresowych Stalina i Skrypnika o narodowym problemie[*note: J. Stalin, Kulturo nacia kaj internacia. Trad. G. Demidjuk, Leipzig 1930*]

W przedmowie do niej Drezen wysnuł wnioski dotyczące esperantystów. Nie należy przeciwstawiać języka Esperanto językom narodowym i sugerować, że tworzy on oddzielną ponadnarodową kulturę.

Drezen podkreślał, że Esperanto nie dąży do niczego więcej niż żeby być pomocniczym środkiem międzynarodowego porozumienia na teraz[*note: Drezen, "Antauxparolo", p. 5,7*] Tłumaczył, że prace nad językiem mają na celu zdobycie technicznych doświadczeń do przyszłego zjednoczenia istniejących teraz języków w jeden wspólny.[*note: Drezen, "Antauxparolo, p. 8,10*]

SEU opublikował serię artykułów Spiridovicza o teorii języka międzynarodowego[*note: E. Spiridoviĉ, "Oĉerki teorii vspomagatel'nogo meĵdunarodnogo jazyka", Meĵdunarodnyj jazyk 8. 1930, p. 22-30, 95-107, 189-205, 274-306*] Artykuły w formie książkowej wydano w Moskwie w 1931 r. pod tytułem "Lingwistyka i język międzynarodowy" Spiridoviĉ pisał, że tak jak kiedyś burżuazja musiała utworzyć język nowej epoki, narodowy język literacki, tak teraz proletariatus musi stworzyć język swojej epoki.

Podczas, gdy celem burżuazji była asymilacja narodów i plemion, proletariatus dąży do rozwoju ich języków, a lingwistyka potrzebna jest już teraz jako wiedza o tworzeniu języka międzynarodowego.

Polemizował z teorią Marra, w której nie ma okresu przejściowego, tylko skok do języka światowego. Marr nie uznawał utworzenia języka przez jednego człowieka i ignorował wspólną pracę esperantystów.

Spiridovicz uważał, że prace przygotowawcze do lingwistyki są już zrobione przez "genialnego językoznawcę Zamenhofa", który intuicyjnie rozumiał potrzeby epoki i stworzył teoretyczne podstawy języka międzynarodowego[*note: E. Spiridoviĉ, "Genia lingvisto venkita de etburĝeco. Fundamentaj momentoj en la lingva teorio de Zamenhof", La Nova Etapo 1. 1932, p. 23-31*]

Główną zasadą języka esperanto jest prostota, umożliwiająca naukę szerokim masom[*note: Spiridoviĉ, Jazykoznanie, p. 67-68, 82*]

Rezygnując z praw autorskich Zamenhof stworzył warunki do wspólnego dalszego rozwijania języka. Esperanto stało się już nośnikiem kultury proletariatus[*note: Samloke p. 81*] Natomiast jest nacjonalistyczną krótkowzrocznością niedopuszczanie nawet technicznych słów międzynarodowych do języka narodowego.

Spiridovicz argumentował, iż rozwój narodowych języków jest drogą do jednolitego języka "nieдалekiej przyszłości"[*note: Samloke, p.96*] przyszłości nienarodowego społeczeństwa komunistycznej epoki[*note: Samloke, p.98*]

Ta druga rewolucja językowa musi być "prawdziwą walką" o marksistowską lingwistykę[*note: Samloke, p. 99*]

#### 4.3.10. Błędne kalkulacje Frontu Językowego.

Spiridovicz swoje awangardowe idee na temat językoznawstwa ogłaszał w sprzyjającej temu atmosferze. Po kongresie partii grupa młodych językoznawców nazywająca się "Jazykovednyj Front" wezwała do publicznej "walki" celem utworzenia prawdziwego dialektyczno – marksistowskiego językoznawstwa.

Sprzeciwiała się ona hindu – europejskiej szkole i "mechanicznym tendencjom" teorii Marra. Do Jazyk Frontu należeli: G.K. Danilov, T.P. Lomtev, Janis Loja i Drezen. Redakcja gazety należącej do SEU solidaryzowała się z Frontem[*note: "Obraŝĉenie grupy Jazykovednyj front", Meĵdunarodnyj jazyk 8.1930, p.177-178*]

Drezen związał los języka esperanto z marksistowską lingwistyką w oparciu o Jazyk Front,

którego członkowie pozyskiwali katedry naukowe, instytuty i gazety. Powołując się na nową tezę Stalina, Drezen oskarżał przeciwników esperanta o lekceważenie dialektycznej ewolucji języka[*note*: "Dialektika razvitija jazyka i protivniki esperanto", *Mejdunarodnyj jazyk* 9. 1931, p. 247-252, "SESR na jazykovednom fronte", *Mejdunarodnyj jazyk* 10. 1932, p. 291-294]

Wyszukując słabe punkty w teorii Marra językoznawcy zapewniali, że nie chcą usunąć wszystkich dotychczasowych osiągnięć językoznawstwa, szczególnie socjologicznych[*note*: Wolfgang Girke, Helmut Jachnow, *Sowjetische Soziolingwistik. probleme und Genese*, Kronsberg/Ts. 1974, p. 53] Jednak przeliczyli się. Marr i jego uczniowie mieli poparcie partii, a w 1930 r. Marr awansował na wiceprzewodniczącego Sowieckiej Akademii Nauk.[*note*: Lawrence L. Thomas, "Some notes on the Marr school", *The American Slavic and East European Review* 16. 1957, p. 341-344] Jego teoria miała drugorzędne znaczenie dla partii. Ważniejszy był jego zdecydowany sprzeciw wobec starej, burżuazyjnej nauki. To, że Jazyk Front nie chciał likwidować wszystkich dawnych osiągnięć zostało nazwane "zamaskowanym reakcjonizmem pod sztandarem wrogów"[ *note*: protiv burżuaznoj kontrabandy v jazykoznanii, Leningrad 1932. F.P. Filin, "Der Kampf um eine marxistisch-leninistische Sprachwissenschaft und die Gruppe "Jazykfront"]

Przegraną Jazyk Frontu spowodowały zbliżone opinie Stalina i Marra o odległej w czasie światowej rewolucji i niejasne wypowiedzi o procesie prowadzącym do zespolenia języków. Na tym ogólnikowym określeniu potknęli się esperantyści. Zarzucali oni Marrowi, że jego teoria o światowym języku społeczeństwa komunistycznego bez wskazania działań jest niekonsekwentna i nawraca do przeszłości[*note*: E. Spiridovič, "Akademik Marr i vsemirnyj jazyk budućego", *Mejdunarodnyj jazyk* 10. 1932, p 137, 138]

Okazało się, że to niezdecydowanie odpowiada polityce Stalina. Gdyby Marr przedstawił zdecydowany program rozwoju języka ujawniła by się niezgodność teorii z internacjonalizmem i prawdziwymi zamiarami Związku Sowieckiego. Im więcej dyskutowano o języku międzynarodowym, tym jaskrawiej uwidaczały się różnice między teorią, a praktyką.

#### 4.3.11 Dyskusja o języku rosyjskim.

Już w czasie kongresu Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego Stalin miał trudności z wytłumaczeniem delegatom co znaczy dialektyczny stosunek "narodowy w formie i socjalistyczny w treści". Narodowe elementy natrafiały na przeszkodę, gdy wydawało się, że mogą zagrażać nadrzędnej roli socjalizmu. Od 1931r. socjalistyczną treść obowiązującą w Związku Sowieckim coraz częściej wypełniały symbole rosyjskie. W dostępnych pismach rosyjskich prawie nie ma wzmianki o języku rosyjskim. Dyskusje dotyczyły języków narodowych w stosunku do esperanta.

Twierdzenie Stalina, że języki narodowe zbliżają się na bazie wspólnej socjalistycznej treści Drezen skomentował, iż jest to niemożliwe bez "międzynarodowego języka pomocniczego, esperanta, który już opiera się na językach narodowych, na słownictwie, nowoczesnej wiedzy i technice[*note*: Drezen, *Dialektika razvitija..*", p. 250] i używany przez najbardziej postępowe warstwy społeczne[*note*: Drezen, *Historio de la mondolingvo*, p. 229]

George P. Springer wyjaśnia, że esperanto nigdy nie było oficjalnie rozważane jako język porozumienia wewnątrz Związku Sowieckiego, mimo, że Lenin sprzeciwiał się uprzywilejowaniu języka rosyjskiego[*note*: George P. Springer, *Early Soviet theories in communication*, Cambridge, Mass, 1956, p. 13, 31]

Przeciwnie, celem partii było, aby liczne narodowości porozumiewały się językiem rosyjskim. Odczuwało się coraz większy nacisk na jego naukę. Esperantu wyznaczono rolę łącznika i środka propagandy z zagranicą.

Były przypadki, że nierosyjscy esperantyści uczyli się esperanta jako przeciwwagi dla języka rosyjskiego. Natomiast rosyjscy esperantyści uznawali nauczanie języka rosyjskiego wewnątrz Związku Sowieckiego jako wstęp do przyspieszenia procesu "beznarodowości". Byli to przeważnie członkowie SAT.

Skrypnik publicznie ostrzegł przed "esperantyzacją" Ukrainy, a Stalin w 1930 r. potępił zwolenników wspólnego języka, co może faworyzować język rosyjski.

Krupska publicznie atakowała beznarodowość i esperanto[ note:E. Lanti, Manifesto de la sennaciistoj. 2a eld., Parizo 1951, p. 22-23]

Wypowiedź lubianego ukraińskiego poety Volodymyra Sosjura(1898-1965) w gazecie SEU, że należy uczyć esperanta w szkołach, wprowadzić go "jako język Związku Sowieckiego, a potem światowego"[note: S. Sinickij, "Ukraińskie pisateli ob esperanto", Mejdunarodnyj jazyk 8. 1930, p. 267; kp. Sergio Sinickij, "Ukrainaj verkistoj pri esperanto", Internaciisto 1. 1930/31, p. 164]uznana została za niesłuszną, skierowaną przeciw narodom i lewicowo radykalną[note: Mejdunarodnyj jazyk 8. 1930, p. 267; kp. R. Nikolskij, "Ĉu Esperanto povas esti ŝtata lingvo", Internaciisto 1931, n-ro 27/28, p. 224]

Komentarz redakcji wyjaśniał, że należy najpierw usunąć korzenie klasowe w narodach, a nigdy ich języki.

Propozycja Sosjura wyjaśniała, że Esperanto może służyć jako język pokoju" w instytucjach publicznych tych krajów, w których różne narodowości walczą między sobą z powodu języka"[note: EeP, p. 418-419. Michel Duc Goninaz, Lingvoj, gentoj kaj lingva politiko, Lie'ge 1974, p.30-31]

Broniąc Sosjure, ukraiński esperantysta S. Sinickij pisał: "nigdy Sosjura nie chciał usunąć języków narodowych, chciał, aby esperanto było drugim językiem obok ojczystego".

Zarzucał uprzywilejowanie języka rosyjskiego wbrew woli Lenina. W tym celu esperanto miało służyć lenińskim zasadom[note: S.P. Sinickij, "Pismo v redakciju", Mejdunarodnyj jazyk 9. 1931, p. 124-125]

Redakcja oskarżyła go o wrogość do proletariatu, nieznajomość konstytucji cytując słowa Lenina, że "każdy ma prawo uczyć się języka rosyjskiego". Pytano go, czy chce przeszkadzać robotnikom innych republik w czytaniu dzieł Lenina i Stalina w oryginale, zarządzeń partii i w zdobywaniu wiedzy technicznej tłumaczonej na rosyjski. Oznajmiono, że interesy klasowe są ważniejsze od narodowych. Oskarżono go, że nie występuje przeciw bogaczom, kapitalistom, popom, policji, tylko przeciw językowi rosyjskiemu, uniemożliwia nierosyjskim chłopom i robotnikom porozumienie z rosyjskimi towarzyszami. Dążąc do podziału narodowego, wywołuje kontrrewolucję. Stwierdzono, że jego przykład pokazuje jak słabo sowieccy esperantyści znają marksizm i leninizm[note: "Priznat', a ne uglubljat' oŝibku", Mejdunarodnyj jazyk 9. 1931, p. 125-128; Bulteno de CK SEU 10. 1931, p. 133]

Po tych zarzutach Sinickij i Sosjura musieli wyrazić samokrytykę. Uznali swą winę i "polityczny błąd". i umniejszenie znaczenia języka rosyjskiego dla proletariatu USSR[note: S. Sinickij, V. Sosjura, "Priznaem svoju oŝibku" Mejdunarodnyj jazyk 9. 1931, p. 252-253]

Redakcja opisała postępowy charakter nauczania języka rosyjskiego jako duży krok naprzód łączący narody w jeden naród wspólny. Tłumaczono, że Sinickij zawinił, bo jego definicja pomaga izolacji narodów.

Nie wspomniano stanowiska Stalina, bo jego "rozkwit narodów" i krytyka "przewagi dużego państwa" wabiła narody nierosyjskie. Szybko jednak stawały się widoczne rozbieżności między teorią, a praktyką.

Stalin nigdy nie zachęcał do prac nad przyszłym językiem komunizmu. Oddalał się od zasad tych samych praw dla wszystkich narodów Związku Sowieckiego. Od 1931r. zaostrzył politykę przeciw nierosyjskim mniejszościom.

Przywódcy SEU przyznali, że esperantyści powinni przeciwstawić się jakimkolwiek nacjonalistycznym nieprawidłowościom. Stwierdzono, że straciła znaczenie teoria

Spiridovicza, iż esperanto bierze udział w jednoczeniu języków w socjalizmie. W 1930 r. lingwista Lev Ĵirkov stwierdził: "język rosyjski - język rewolucji - nigdy nie może stać się międzynarodowym tylko dlatego, że jego gramatyczna struktura jest zawiła i ma wiele cech archaicznych"[note: L. Ĵirkov, Kial venkis Esperanto? Studo, Leipzig 1931, p. 37; originalo[:] L. Ĵirkov, Poĉemu pobeĉil jazyk esperanto?, Moskva 1930, p. 30]

#### 4.3.12 List Stalina.

Stalin coraz bardziej uświadamiał sobie, że nadzieje obudzone w czasie rewolucji kulturalnej zagrażają polityce partii.

W październiku 1931r. w liście do redakcji "Proletariacka Rewolucja" zaprotestował przeciw artykułowi A. Sluckiego o niedocenianiu przez Lenina niebezpieczeństwa ze strony socjaldemokracji niemieckiej przed wojną. Stalin przedstawił to błędnie jako podważanie prawdy, czy Lenin był prawdziwym bolszewikiem, czy nie. Ze złością oznajmił, iż o pewnikach bolszewizmu nie dyskutuje się i potępił skłonności intelektualistów do teoretyzowania. Twierdził, że nie można wierzyć papierom, a partyjnych przywódców należy oceniać po czynach, nie po deklaracjach[note: "Pri kelkaj demandoj de la historio de bolŝevismo", Werke XIII 76-91]

List ten wywołał falę samokrytyki i dyskusji. Utworzono brygady kontrolujące "zgniłą literaturę".

Na początku 1932 r. główny artykuł gazety SEU ogłosił o utworzeniu brygady w Centralnym Komitecie Związku[note: La brigadanoj estis G. Bulĵagov, A. Lobaĉev, M. Paŝĉenko kaj S. Podkaminer], która za pomocą samokrytyki wyczyści wszystkie błędy i wypaczenia sowieckich esperantystów i resztki nienarodowego myślenia.

SEU zdystansował się od tezy Spiridovicza "walki o język międzynarodowy nowej epoki proletariackiej". Pisano, że najważniejsze znaczenie ma "rozkwit kultur narodowych w formie i sojalistycznych w treści", a język międzynarodowy jest tylko dodatkiem"[note: "Per fajro de senindulga memkritiko ni kontrolo la tutan fronton de nia laboro", Bulteno de CK SEU 11. 1932, p. 13-14] i aby strzec materialistyczno – dialektycznego traktowania języka utworzono w 1931 r. "Międzynarodowy Sekretariat Krajowych Proletariackich Esperanckich Komisji Językowych" (ISLK)[note: Teksto de la provizora statuto de ISLK[:] Al la nova etapo, Leipzig 1932, p. 53-55]. Był on współwydawcą gazety "Nowa Epoka" na łamach której odbywały się dyskusje[note: Innym wydawcą było Międzynarodowe Stowarzyszenie Rewolucyjnych Pisarzy Esperantystów.(IAREV)].

W jej trzecim numerze ukazał się dokument nazwany przez SEU "wielkim dziełem", ponieważ pierwszy raz marksistowska lingwistyka poważnie poświęciła uwagę językowi esperanto[note: "Krupnejŝaja pobeĉa", Meĵdunarodnyj jazyk 10. 1932, p. 97-99; "Marksisma lingvoscienco turnas sin vizaĝe al la problemoj pri lingvo internacia", La Nova Etapo 1. 1932, p. 115-116].

Dokument ten zatytułowany był "Tezy o międzynarodowym języku". Było ich jedenaście i zostały zaakceptowane przez Naukowo – Badawczy Instytut Językowy w Moskwie [note: "Tezisy o meĵdunarodnom jazyke", Meĵdunarodnyj jazyk 10. 1932, p. 99-102; Esperanta traduko[:] "Tezoj pri internacia lingvo", La Nova Etapo 1. 1932, p. 116-118] .

Instytut ten był powiązany z Ludowym Komisariatem Oświaty i był ośrodkiem dla uczniów "Jazyk Frontu". Dyrektorem instytutu był Boĉaĉer, a specjalnym reprezentantem Frontu Językowego Ivanov, który wygłosił mowę powitalną na kongresie SEU w 1931r [note: Bulteno de CK SEU 10. 1931, p. 131]

11 Tez jasno wyraziło konieczność wprowadzenia języka międzynarodowego i prawnego jego opracowania. Napisano, że zaletą języka esperanto jest to, iż nie jest on związany z żadną narodowością i jest obcy dla wszystkich narodów. Jest już używany do utrwalania

międzynarodowych więzi rewolucyjnego proletariatu. Nie należy esperanta ignorować, ani reklamować. Aktualnym zadaniem jest wszechstronny rozwój wszystkich bez wyjątku języków narodowych, a "wszelkie próby co do powszechnego języka są przedwczesne i utopijne". "Zbliżenie języków narodowych prowadzące do powstania języka światowego staje się niezależnie od esperanta".

Język Esperanto zredukowany do skromnego narzędzia pomocniczego na czas teraźniejszy został dodatkowo poddany wielu ideologicznym ograniczeniom. Np. nie należy przedstawiać go jako jedyny środek porozumienia, Esperanto "powstało w burżuazyjnym środowisku, więc jego internacjonalizm jest wątpliwy". "Wszystkie burżuazyjne iluzje służą imperializmowi".

Konieczna jest przebudowa ideologicznej treści esperanta tak w ruchu esperanckim, jak w Związku Sowieckim.

Dokument "Tez" ma odróżnić zadania na teraz i na przyszłość. Zaatakowano Marra i Spiridovicza, że przywiązując znaczenie przeszłości i przyszłości odwracają uwagę od teraźniejszości. Jeżeli jacyś esperantyści źle interpretują wystąpienie Stalina uważając esperanto za początek języka ludzkości, trzeba się temu energicznie przeciwstawić, bo "jest to nic innego jak reakcyjna, burżuazyjna utopia przystosowująca się do warunków dyktatury proletariatu".

Mimo tych krytyk SEU zgodził się z założeniami "Tez" uznając, że wreszcie jest poważna dyskusja na temat języka. Nazwał "Tezy" "kolosalnym osiągnięciem, o którym przed laty nie można było marzyć"[note: E. Drezen, "SESR na jazykovednom fronte" (SEU en fronto scienca), *Mejdunarodnyj jazyk* 10. 1931, p. 294] .

Spiridovicz nie wychwalał "Tez", ale przyznał, że w swojej pracy pominął udział proletariatu w budowie narodowo – literackich języków, co miało znaczyć, że nie poświęcił uwagi postępowemu wpływowi języka rosyjskiego na słowniki języków mniejszości narodowych. Trwał jednak przy swoim zdaniu, że najważniejszym zadaniem dla światowego komunizmu jest budowa języka przyszłości. To nie przeszkadza wypełniać zadania potrzebne w konkretnym momencie.

Twórcy "Tez" zarzucili mu, że kiedy oni traktują rozwój języków narodowych jako samowystarczalny, nie jako etap budowy komunizmu, on uznaje to za stopień do budowy przyszłego języka światowego[note: E. Spiridovič, "La vera devizo por batalo en la marks-leninisma lingvoscienco", *La Nova Etapo* 1. 1932, p. 157-160 – Originalo[:] "Istinnyj lozung bor'by v markso-leninskome jazykoznanii", *Mejdunarodnyj jazyk* 10. 1932, p. 338-342]

Po apelu Spiridovicza, by nie zapominać o przyszłości, skończyła się dyskusja na temat światowego języka komunizmu.

Wtedy uczniowie Marra zaatakowali Spiridovicza, Drezena i Jazykfront.

W książce wydanej przez Akademię Nauk ostro krytykowano ich artykuły. Pytano retorycznie "Czy w epoce dyktatury proletariatu taki formalizm kryjący się za esperantem może być tolerowany?". Oskarżano ich jednocześnie o małomieszczaństwo i lewicowy radykalizm. Język międzynarodowy będzie nowej jakości "zawierający wszystkie wielkie osiągnięcia języków narodowych".

"Fakt, że język esperanto jest łatwy do nauki, nie ma decydującego znaczenia w kulturalnym rozwoju komunistycznego społeczeństwa".

Każde dążenie, by esperanto stało się "językiem proletariatu" odrzuca się. "To, że proletariusze korespondują za pomocą tego języka międzynarodowo, nie czyni go proletariackim".

Oświadczenia Spiridovicza i Drezena uznano za szkodliwe, "bo były atakiem klasowego wroga na język ideologicznego frontu"[note: G. I. Gorbačenko, N. P. Sinelnikova, T.A. Šub, "Vylazka burjuaznoj agentury v jazykoznanii", en [:] *Protiv burjuaznoj kontrabandy v jazykoznanii*, Leningrad 1932, p. 129-140]

Przeciw tym oskarżeniom nie można się było bronić. W 1932 r. teoretyczny pion SEU nie wierzył już, że ruch esperancki może czegoś oczekiwać po dyskusjach lingwistów.

A. P. Andreev pisał, że ani Marr, ani Jazykfront nie zdołali ustanowić "prawdziwej marksistowskiej teorii". Liczył na to, iż partia zakończy spór między nimi. Nie wierzył jednak w rozwiązanie spraw dotyczących esperantystów. Stwierdził, że rozwój powszechnego języka jest "bardziej problemem politycznym niż językowym"[note: A.P. Andreev, "Sovetskoe jazykoznanie za 15 let", *Mejdunarodnyj jazyk* 10. 1932, p. 289-290]

#### 4.3.13 Daremne teoretyzowanie.

Andrejev wspominając o decydującej roli partii przypomniał rozwiązanie w 1932 r. Rosyjskiego Związku Proletariackich Twórców (RAPP) decyzją Komitetu Centralnego. Było to ważnym wydarzeniem w procesie "stabilizacji" po rewolucji kulturalnej. Na początku Planu Pięcioletniego twórcy jako instrument partii tworzyli literaturę służącą budowie socjalizmu, ale ich postawa nie podobała się partii. Lewicowi krytycy kierownictwa PAPP utworzyli "Litfront" (1930) propagujący literaturę agitacyjną. Mieli oni poparcie partii. Jednak w r. 1932 partia rozwiązała RAPP i Litfront kończąc w ten sposób dyskusje między nimi.[note: A.P. Andreev, "Sovetskoe jazykoznanie za 15 let", *Mejdunarodnyj jazyk* 10. 1932, p. 289-290]

W tym czasie ekonomia opierała się na kolektywizacji, a opozycja była usunięta. Partia była już na tyle silna, że nie musiała faworyzować "proletariatu". Mimo wielu ofiar ludzie z entuzjazmem odnosili się do budowania postępu i to łączyło ich w jeden sowiecki naród. W nauczaniu nie było już miejsca na teorie. Po politechnizacji nastąpiło masowe odgórnie ustanowione nauczanie nawet na uniwersytetach. Marksistowscy intelektualiści tracili wpływy, a burżuazyjni specjaliści otrzymywali kierownicze stanowiska w resortach ekonomicznych i urzędach. Znajomość administracji i zapewnienie o wierności ideologicznej więcej znaczyły niż zapał rewolucyjny i znajomość teorii marksistowskiej. Dla obecnych zadań stały się one przeszkodą.

Już w 1930 r. podczas 16 Kongresu Stalin ostudził nadzieje o zniknięciu "państwa". Powiedział, że państwo musi najpierw się wzmocnić, aby przygotować warunki do jego rozwiązania[note: "Politika raporto de la Centra Komitato al la 16-a Partia Kongreso" (27-6-1930)]

Pamięć komunistycznej utopii pozwalała na znoszenie obecnych cierpień i biedy, czyniąc je możliwymi do wytrzymania. Budziła jednak niepokój przy porównywaniu teraźniejszości z określonymi celami. Niebezpieczeństwo to zauważył Stalin pozbawiając rewolucję kulturalną poparcia partii potępiając daremne teoretyzowanie komunistycznych intelektualistów w liście do gazety *Proletarskaja revoljucija*.

Sowieccy esperantyści doszli do przekonania, że nie czas jest występować z teoriami o języku[note: SEU *Novye problemy jazykoznanija*, Moskwa 1933-Drezen, Spiridivić, Loja, Ĵirkov k.a.] Błędem było związanie się z Jazykfrontem, bo dotąd uciskana szkoła "jafetidów" zyskała łaskę partii. Ważniejszym powodem do milczenia były nowe tendencje w polityce narodowej Związku Sowieckiego. Mimo, że Stalin w 1930 r. mówił o niebezpieczeństwie wielkoruskiego szowinizmu już w 1931 moskiewskie władze potępiały miejscowy nacjonalizm. Groził on odnową, kiedy po uprzemysłowieniu inne republiki zaczęły być centralnie kontrolowane. Na Ukrainie stary bolszewik Skrypnik walczył o decentralizację i niezależność kulturalną. Stał się on celem ataków, ale odmówił złożenia samokrytyki na żądanie Biura Politycznego Ukraińskiej Partii. Rozpoczęto nagonkę na Ludową Komisję Oświaty, której Skrypnik był kierownikiem. Zrezygnował ze stanowiska. Centralny Komitet znowu zażądał jego samokrytyki, Skrypnik ponownie odmówił, ale po dalszych atakach

popęłił samobójstwo[*note:La 7-an de julio 1933. Nekrologo en Sennaciulo 9. 1932/33,p108*]  
Pośmiertnie nazwano go nacjonalistycznym kontrrewolucjonistą. Zaczęła się czystka naukowców i pracowników kultury.

Podczas 17 Kongresu Partii (1934) Stalin odwrócił zasady Lenina o najważniejszych niebezpieczeństwach dla narodów. Na przykładzie Skrypnika nazwał Ukrainę głównym nacjonalistycznym zagrożeniem dla pokojowego współżycia sowieckich narodów[*note:Stalin: "La ĉefa danĝero estas tiu, kontraŭ kiu oni ĉesis batali kaj kiun per tio oni lasis kreski al kontraŭŝtata fenomeno"*(Raporto al la 17-a Partia Kongreso", Werke XIII 317)]

Skrypnik jeden traktował poważnie język esperanto[*note:"Tov. Skrypnik ob esperanto",Mejdunarodnyj jazyk 9.1931 p.216*]

Już nie było równych praw dla narodów, ale ogólny sowiecki patriotyzm wypełniający się rosyjskimi symbolami. W takich okolicznościach zachęcanie do języka esperanto było daremnym trudem, ponieważ funkcję języka między narodami Związku Sowieckiego zaczął coraz częściej spełniać język rosyjski.

Esperantyści przypominając o równych prawach języków narodowych poruszali niebezpieczne tabu w odniesieniu do stosowanej praktyki.

Wystąpienie Drezena przeciw Marrowi nie dało nic. Drezen starał się znaleźć kompromis między teorią o języku światowym i praktycznym językiem na okres przejściowy.

Zwolennicy Marra mieli przewagę, mimo, że ich internacjonalizm nie zgadzał się z uciskiem nierosyjskich narodów.

Marr do śmierci był (1934) uważany za ojca rosyjskiej lingwistyki. Jego "jafatida " teoria( od Jafata, syna Noego - o prajęzyku pochodzącym z kaukazkiej grupy językowej), panowała w czasie prześladowań "lokalnych nacjonalizmów". Marr przeciwstawiał się wszelkim imperializmom w tym rosyjskiemu[*note:Kp.Jindricch Kucera "Soviet nationality policy. The linguistic controversy",Problems of Communism 3. 1954, n-ro 2, p.27*]

Dobitnie podkreślał, że język powszechny przyszłości nie może być jednym z narodowych, tym bardziej ten najbardziej rozpowszechniony[*note:Marr,Jafetiĉeskaja teorija(germana traduko: Borbe, p/ 89)*]

Po 20 latach Stalin oznajmił, że teoria Marra nie odpowiada sowieckiej teraźniejszości.

Esperantyści zdawali sobie sprawę, że nie warto dyskutować o przyszłym języku, bo esperanto znalazło by się w opozycji do języka rosyjskiego. Mimo oficjalnego zezwolenia na działanie, rzeczywistość ograniczała je.

Długa i trudna była to historia, która pod wpływem marksizmu nie dała prawa bytu neutralnemu językowi.

Esperantyści po zmiennych traktowaniach w latach 20tych, wierzyli w 1930 r. że nastąpił przełom i szansa. Jednak rozczarowali się bo partia nie życzyła sobie spontanicznego działania na przyszłość. Należało przystosować się do obecnych warunków, ale po 1930 r. stawało się to coraz trudniejsze.

W 1933 r. rozczarowanie spowodowane było tym, że działanie ruchu sterowane było odgórnie[*note:Kucera, Language policy in the Soviet Union, doktora disertacio,Harward-Universitato 1952, p. 334*]

Przyczyny upadku esperanta w Związku Sowieckim

#### 4.4.1 Co się zdarzyło w latach 1937/38?

Coraz rzadziej ukazywały się esperanckie wydawnictwa, urywały się regularne kontakty korespondencyjne, wreszcie przestały przychodzić listy od indywidualnych sowieckich esperantystów. Potem prawie przez 20 lat nie było żadnych informacji o esperanckim życiu w Związku Sowieckim. Oficjalnego potwierdzenia, że ruch jest niszczonej nie było.

Niektórzy zagraniczni korespondenci tłumaczyli to pogorszeniem stosunków



międzynarodowych, faszyzmem w Europie, Drugą Wojną Światową i następnymi latami "zimnej wojny". Były jednak potwierdzenia, że prawda była inna i okrutniejsza niż przypisanie wszystkiego warunkom zewnętrznym.

Biografie esperantystów nagle urywały się w określonym czasie[*note:W.Vildebrand pri Muravkin kaj Batta en Der Esperantist 4. 1968,n-ro 22/23 p.11; 5. 1969, n-ro 28/29 p.10-11*]Były sekretarz Uralskiego Związku Esperantystów opowiadał, że od 1937 do 1957r. nie pisał i nie miał możliwości czytać w języku esperanto[*note:Jakov Vlasov,"Ĉe la luna lumo", Bulgario 1. 1964,n-ro 7, p.VII*]

Poeta Mihalski "zmarł tragicznie" w 1937 r.[*note:N.Ŝtejnborg,"Eugen Mihalski", Nuntempa Bulgario 1968,n-ro6, p.45*]

Poeta Vladimir Sutkovej również "zmarł tragicznie"[*note:Aleksandro Logvin, Sur la vivojo. Poemoj, La Laguna 1964,p.56*]

Krażyły pogłoski o aresztowaniach sowieckich esperantystów. Lanti w 1936 r, napisał o starym, radykalnym bolszewiku Maksimie Krjukovie aresztowanym i rozstrzelanym "za odważne wypowiedzenie swej opinii"[*note:l. Leteroj de Lanti, p.129*]

Międzynarodowy Związek Esperantystów zawiadomił w kwietniu 1941 r., że Związek Sowiecki w 1937 r. "rozwiązał wszystkie stowarzyszenia naukowe i organizacje esperanckie"[*note:"Bulteno de IEL. "Esperanto Internacia 5. 1941, p.37*]

Ivo Lapenna wtedy członek zarządu UEA zaprzeczył publicznie(1947), że w Związku Sowieckim niszczy się ruch esperancki[*note:Dum kongresa kunsido en Berno:Esperanto 40.1947, p.133*]

Czesi tłumaczyli korespondencyjną ciszę brakiem czasu ludzi budujących nowe państwo[*note:Zdenek Rezac, en La Esperantista Laboristo,n.s.1950 n-ro19 p.6*]

Francuscy komuniści odkryli już w 1950 r., że SEU został zlikwidowany przez rząd sowiecki dla "wewnętrznego bezpieczeństwa"[*note:Amo,"Konspirado de l' silento", La Esperantista Laboristo",n.s.11950,n-ro21, p.6*]

W 1956 r. Szwed Erik Ekström będąc tam dowiedział się, że prawnie SEU "nigdy nie był rozwiązany", ale Drezen został aresztowany "przez bandytów Berii i zmarł w więzieniu"[*note:Lavrentij Beria estro de sekreta polico dum 15 jaroj*][*note:Erik Ekström, "Kiel esperantisto-turisto en Sowet-Unio", La Espero 44. 1956, p.115*]

W Pola Esperantisto pisano o poecie Deszkinie wysłanym na 18 lat na Syberię w 1938 r.[*note:"Georgo Deŝkin", Pola Esperantisto, 38.1958,n-ro 1,p.5. "Autobiografio", Pola Esperantisto 41. 1961,n-ro 1 p.8*]

Napływało coraz więcej strasznych wieści. Jedyne świadek, który uciekł zagranicę w 1965 r. to był rosyjski aktor Nikolaj Rytkov grający rolę Lenina.

Jego zeznania i potem innych pozwalają częściowo odtworzyć wydarzenia lat 1937/38.

W środkach masowego przekazu pełno było informacji o wrogach ludu, zagranicznych szpiegach i publicznych procesach politycznych. Powstało przekonanie, iż sama znajomość języka esperanto i posługiwanie się nim są niebezpieczne.

W połowie lat 30 ludzie odczuli mniejszy nacisk na walkę klasową[*note:Kp.Leonhard Schapiro, Die Geschichte der Kommunistischen Partei der Sowjetunion, Frankfurt a. M. 11961, p. 428-429*] Evgenij Blinov upominał, by przestać ciągle i wszędzie odmieniać słowa "kapitalizm i proletariat, a przypomnieć sobie słowa o uczuciach i miłości".Wtedy esperantyści mieli nadzieję na spokojny okres, kiedy uzna się praktyczną wartość esperanta. SEU wydał też wtedy metodykę nauczania języka podkreślając jego propedeutyczne znaczenie w nauce języków obcych[*note:G.M.Filippov, Metodika prepodavaniya esperanto, Moskwa 1935*]

Drezen przestał zajmować się teorią marksistowską i po 1932 pracował nad międzynarodową terminologią techniczną tłumacząc słownik Austriaka Eugena Wüsterera. Autor od młodych

lat był esperantystą i chciał by esperanto miało udział w międzynarodowym nazewnictwie[*note: Eugen Wüster, Internationale Sprachnormung in der Technik, besonders in der Elektrotechnik. Die nationale Sprachnormung und ihre Verallgemeinerung, Berlin 1 1931.-E. Drezen, "Normigo de la teknika lingvo dum kapitalismo kaj socialismo", La Nova Etapo 1. 1932 p.1161-168]*

Drezen jako przewodniczący Komitetu Normalizacji opracował projekt kodu opartego na zasadach Esperanta. Przedstawił go w 1934 r. w Sztokholmie. Projekt został jednomyślnie przyjęty i powierzono mu dalsze badania[*note: E.K Drezen, Standartizacija naučno-tehniĉeskijh ponjatij, oboznaĉenij i terminov 2a eld, Moskwa, Leningrad 1934]*Wydano rosyjskie tłumaczenie dzieła Wüstera[*note: E Wüster, Mejdunarodnaja standartizacija jazyka v tehniko, Moskwa 1935]*

Na sowieckich normach elektroniki i metrologii zaczęły się pojawiać podtytuły w języku Esperanto.

Wspólne zainteresowanie, by esperanto miało miejsce w międzynarodowym wykazie norm zbliżyło Drezena do ruchu neutralnego[*note: Marcel Delcourt, Jean Amouroux, "Wüster kaj Drezen", esperanto 71. 1978, p. 197-198]*

Korespondował on regularnie z przewodniczącym UEA na temat warunków przystąpienia SEU do UEA. Przewodniczący generał Bastien pamiętając poprzednią propagandę ze strony esperanckich związków, miał wątpliwości, czy obecnie sowieccy esperantyści zaakceptują statut UEA o całkowitej neutralności ruchu esperanckiego. Drezen korespondował też z Wüsterem o terminologii i leksykografii wielojęzycznych technicznych słowników. Wüster gratulował mu stanowiska głównego redaktora w Komitecie Normalizacji i pytał, czy w czerwcu 1937 Związek Sowiecki będzie reprezentowany na konferencji w Paryżu.

W tym czasie odbywał się polityczny proces, w którym oskarżony powiedział, że podczas podróży w Niemczech jakiś inżynier Wüster namawiał go do szpiegostwa[*note: Neue Zürcher Zeitung, 27-1-1937, laŭ Esperanto 33, p.12]*

Drezen prosił o wyjaśnienie[*note: Persona komuniko de E.Wüster. de 20-2-1969]*

Wüster publicznie zdementował tę plotkę i kopię przesłał do Drezena[*note: "Ĝustigo de D-ro Wüster pri "spion-agado", Esperanto 33. 1937, p.28]*

Ostatni list od Drezena miał datę 09.03.1937 i na następne listy nie było już odpowiedzi. Prawdopodobnie w tym czasie został aresztowany. Czy przyczyną aresztowania była jego wysoka pozycja w związku esperantystów? Czy to, że nie był Rosjaninem, był dawnym carskim oficerem, potem aktywistą w Armii Czerwonej, profesorem uniwersytetu, Kierownikiem Kulturalnego Towarzystwa do kontaktów z zagranicą, współtwórcą Frontu Językowego, często wyjeżdżał zagranicę? Mógł być podejrzewany o szpiegostwo z wielu powodów. Jednak przed jego aresztowaniem władze zdecydowały o siłowym uciszeniu ruchu esperanckiego.

Wyrok zaczęto wykonywać z rozpoczęciem Wielkiej Czystki od 1937 do 1938 r.

Po aresztowaniu Buharina i Rykova, Komitet Centralny na posiedzeniu 23.02- 05.03 1937 zatwierdził plan Stalina wymierzony przeciw prawdziwym i podejrzanym rewolucjonistom. Już w czerwcu marszałek Tułaczewski i inni dowódcy Armii Czerwonej zostali rozstrzelani. Nie ogłoszono, że SEU też jest wrogiem przeznaczonym na zniszczenie. Stwarzanie niepewności było taktyką tajnej policji. Nikt nie miał pewności, czy nie spotka go los sąsiadów, bo aresztowania odbywały się bez rozgłosu i podawania przyczyny. Członkowie SEU znikali. Po Drezenie inni członkowie Komitetu Związkowego: Demidjuk, Nikołaj Incertov, Nikolskij-redaktor gazety "Mejdunarodnyj jazyk", rewolucyjny aktywista Piotr Gawrilov[*note: R. Nikolskij, "Esperanta movado en la ruĝa armeo", Sennaciulo 2.1925/26, n-ro 29, p.6]* i technicy wydawnictwa SEU, rysownik Evgenij Gurov, który zaprojektował w 1932 r. znaczek z napisem: "Wspomóż wydanie dzieł Lenina w języku Esperanto"[*note: Bulteno de CK SEU 11.1032, p.64]*Następnie Węgier Sandor Szatmari, był członkiem Komitetu

Centralnego SEU, József Batta redaktor Internaciisto w Berlinie do czasu nasilenia się nazizmu[*note: Aresztowany 1937, skazany na śmierć. Jego żona 8 lat była w obozie do 1946. List Margarety Batta, Budapeszt z 1-8-1982 w Internaciisto n-ro 8.1982, n-ro 9/10, p.2*]. Ferenc Robicsek syn zastępcy komisarza węgierskiej poczty. Przeżył tylko Szatmari. Niemiecki esperantysta Friedrich Köhncke mieszkający tam od 1931 został aresztowany jako szpieg i po 7 miesiącach cierpień w więzieniu wydany Gestapo[*note: Leteroj al Kurisu Kei 29-9-1955 kaj 28-10-1955 publikigitaj en Nia Korespondo*].

Według Rytkova Drezen został rozstrzelany już w 1937 r. Inni twierdzili, że zmarł w obozie śmierci. Nikolaj Nekrasov, dziennikarz, który wzbogacił esperancką literaturę zginął w obozie karnym[*note: V, Bieier, E Cense, Ora Kibro de Esperanto-movado. 1887-1937, Warszawa 1937, p.213-214*].

Zmarł także "po długiej chorobie" 35 letni Viktor Kolczinskij, który protestował przeciw osłabianiu ruchu esperanckiego. Zniknął Vladimir Varankin autor Teorio de Esperanto (1929) i książki Metropoliteno (1933), pomagającej wykazać przydatność języka esperanto w robotniczej korespondencji międzynarodowej. Ukraiński pisarz Volodymyr Kuzmycz tworzący też po esperancku zmarł w więzieniu Alma Aty w 1943[*note: Who is who in the USSR, Metuchen N.J. 1972, p.332*].

O Spiridoviću i innych nie ma danych. Uwięzienie przywódców pociągało wiele następnych ofiar. Semen Podkaminer, wyrzucony z partii, uciekł przed aresztowaniem i wspominał: "aresztowano 14 z głównych esperantystów w Leningradzie, a my czekaliśmy w strachu na naszą kolej"[*note: Komuniko de Eduard Borsboom 15-7-1973*].

Rytkov opowiadał, że kiedy Drezen został aresztowany inni pocieszali się, że powodem mogło być to, iż był Łotyszem, mówił z obcym akcentem, a Muravkin długo studiował w Niemczech, nosił zbyt dobre ubrania, więc mogli mieć kontakty z elementami "przeciwsowieckimi".

Dopiero jak aresztowano jego przyjaciół Gavrilova i Robicska Rytkov "zrozumiał, że stała się niesprawiedliwość". Nie przestał jednak zajmować się esperantem.

Gigantyczna maszyna aresztowań cicho, ale bez przerwy połykała też zwykłych esperantystów.

Aresztowany w nocy 21/22 marca 1938 Rytkov myślał, że wiozą go na Łubiankę jako tłumacza. Tymczasem dowiedział się prawdy jak każdy aresztowany esperantysta słysząc oskarżenie: "Jesteś aktywnym członkiem międzynarodowej organizacji szpiegowskiej, ukrywającej się na terytorium Związku Sowieckiego pod nazwą Sowiecki Związek Esperantystów".

W czasie przesłuchań pokazano mu protokół z podpisem Nikolskiego, swego dawnego nauczyciela Esperanta informujący iż Rytkov zamierzał zabić Stalina w czasie wizyty na Kremlu. Inni też potwierdzali że jest członkiem organizacji szpiegowskiej SEU.

Przy spotkaniu na korytarzu jego przyjaciel Gavrilov, połamany przy przesłuchaniach, przeproszał Rytkova szepcząc po esperancku: "Wybacz, doniosłem na ciebie, zrób to samo na mnie, wtedy będziesz mniej cierpieć. Wszystkich nas wyślą do obozu." Rytkova wysłano do Władywostoku, gdzie spotkał Gurova rysownika. Przebywali na Kołymie, najstraszniejszym miejscu w północno-wschodniej części kraju.

Liczne ofiary terroru stalinowskiego, tysiące członków SEU, także ci, co dawno przestali działać, spędzili lata ciężko pracując w syberyjskich obozach.

Dokładna liczba nigdy nie będzie znana. Według Rytkova 30 000 sowieckich esperantystów zostało aresztowanych, kilkudziesięciu rozstrzelano, tysiące zmarło, nieliczni wrócili.

Rytkov został aresztowany, gdy miał 24 lata, a zwolniony w 1955 r. Usłyszał wtedy, że był niewinnie uwięziony, przeproszono go i jako rekompensatę otrzymał 2 miesięczną pensję i bezpłatny pobyt w kaukaskim sanatorium.

Uwolniony też został Demidjuk[*note: Detlev Blanke, "Renkontiĝo kun Grigorij Demidjuk", Der Esperantist 20. p.5-7. Demidjuk mortis 90 jara en 1985*]

Uwolniony został po 18 latach karnej pracy Pavel Szumilov[*note: Był komendantem Armii Czerwonej do 1920, pracownikiem ministerstwa uhonorowanym orderem "Czerwonej Gwiazdy". N. Sulje, "Veterano forpasis", Paco 20. 1973, n-ro 1 p12*]

Rytkov powrócił do działalności związkowej. W moskiewskim klubie spotykał esperantystów, którzy go oskarżyli, lecz nie wspomniał, że wie o tym.

Aleksandr Logvin poeta, po powrocie zajął się literaturą esperancką. Jego ojciec przechował mu wiersze w ulu.[*note: Ferenc Szilagy, "Renkonto sur la vivovojo" en : Aleksandro Logvin, Sur la vivovojo., La laguna 1964, p.11 Poemoj*]

Po latach cierpień nie wierzący w odwilż polityczną.

W czasie Kongresu w Harrogate dowiedziano się, że kosmonauta German Titov jest synem esperantysty Stepana. Wysłano ojcu telegram gratulacyjny. Stepan był przestraszony.

Dopiero po dłuższym czasie uwierzył, że skończył się okres przesładowania ludzi za znajomość i posługiwanie się językiem esperanto.

#### 4.4.2 Esperantyści w czasie Wielkiej Czystki.

Esperantyści nie znaczyli tyle co starzy bolszewicy, czy ważni czerwonoarmiści.

Według Sołżenicyna byli "skromnymi strumyczkami", które ginęły pod wylewającymi się z brzegów strumieniami ludzi płynącymi do stalinowskich obozów[*note: Aleksander Sołżenicyn, Archipelag Gułag*]

Likwidowano ich tak cicho, że nie przypuszczali, iż szykuje się niszczycielski atak. Teraz wiadomo o planowanym przeznaczeniu ich do usunięcia.

Wielka Czystka od marca 1937 skierowana była przez Stalina przeciw starym bolszewikom, których uważał za przeszkodę do swej dyktatury. Masowe aresztowania i deportacje miały przemieszać sowieckie społeczeństwo.

Specjalny departament NKWD[*note: Tajna policja od 1917 - 1922 nazywała się CZEKA, potem GPU i OGPU. Od 1934 byli komisarze ludowi do spraw wewnętrznych.*]

NKWD pogrupował podejrzane osoby na kategorie:

AS = elementy przeciwsowieckie

Ts = aktywni duchowni

S = członkowie sekty religijnej

P = rebelianci

SI = obywatele mający kontakt z zagranicą[*note: Robert Conquest, The Great Terror. Stalin's purge of the thirties, Toronto 1968, p.283*]

Austriacki komunista Alex Weissberg, fizyk pracujący w Związku Sowieckim i aresztowany, informował, że Stalin sam wytypował te grupy do likwidacji. Dokumenty zabrane przez Niemców na Litwie, które przechwycili Amerykanie potwierdzają to.

Spełniając rozkaz Nr 001223 NKWD z dnia 11.10.1939 komisarz ludowy Spraw Wewnętrznych Litwy Guzevičius ściśle tajnym rozkazem polecił rejestrować wszystkie "antysowieckie i obce elementy", między innymi osoby mające osobisty kontakt z konsulatami, esperantystów i filatelistów[*note: Alexander Weissberg-Cybulski, Hexensabbat, Frankfurt/M. 1977, p.378 (angła traduko: Conspiracy of silence, London 1952, p.504) Grupa tych było 16*][*note: Lithuanian Bulletin (New York) 7, 1949, n-ro 7/12, p.18.-Arthur Koestler, Der Yogi und der Kommissar. Auseinandersetzungen, Frankfurt/M. 1974, p.223; Seppo Myllyniemi, Die baltische Kriese 1938-1941, Stuttgart 1979, p.143*]

Spis ten miał być zakończony do 10.02. 1941 [ *note: Lithuanian Bulletin 7. 1949, n-ro 7/12 p. 19*]

Wkrótce według tych list od 6.06.1941 nastąpiły aresztowania i wywóz na Syberię pod

nadzorem zastępcy szefa NKWD, Ivana Serova. Największe aresztowania były między 13 a 14 czerwca. Niemcy weszli 22 czerwca, ale i oni nie zaprzestali prześladowań. Zabili pisarkę esperantystkę Helmi Dresen, która była burmistrzem Tallina i ministra spraw socjalnych Estonii Neeme Ruusa[*note: Neeme Ruus estis aktiva membro de SAT*]  
W listopadzie 1940 r. szwedzka gazeta La Espero doniosła, że w parlamencie sowiecko-estońskim 15% deputowanych jest esperantystami i sympatykami Esperanta. Pisarz J.J.Vares- Barbarus został premierem[*note: La Espero 28. 1940, p.99-Poemojn de Barbarus tradukis en Esperanton Hilda Dresen(Horizontoj,Tallin 1931) Li mortigis sin en 1946.*], a minister komunikacji na Litwie Jonas Masiliunas jest esperantystą[*note: Heroldo de Esperanto, militeldono n-ro 1 (1-12-1940), p.4*]  
Po paru miesiącach La Espero doniosła, że przestała ukazywać się estońska esperancka gazeta[*note: La Espero 29. 11941, p.26. La Pacdefendanto 1955, n-ro 48, p. 5*]

Rein Kapper były przewodniczący Esperanckiego Związku Esperantystów uciekł w maju 1944 do Szwecji i potwierdził, że zabroniono audycji radiowych i zamknięto esperanckie grupy już przed "najstraszniejszą szatańską nocą 13/14. 06. 1941"[*note: Rein Kapper, "Memoroj kaj impresoj de estona rifuĝinto", Malgranda Revuo 2 1944, n-ro 4 p. 12*].  
Przewodniczący Litewskiego Związku Esperantystów, pacyfista Balys Gierda, który napisał słownik esperancko-litewski zmarł na Syberii(1953?) po 10 latach wygnania[*note: Esperanto 48. 1955, p.12 Litewski nauczyciel Eduard Levinskas był wywieziony do Tadżykistanu z rodziną - 1945-1955*]

Antropolog Anatas Poška(Paškevičius) był 10 lat w obozach. Znany estoński Cseh-instruisto Henrik Seppik wiele lat z rodziną przebywał na Syberii. Łotewska poetka Ludmila Jevsejeva wóciła do ojczyzny po 16 latach wygnania. Nie przeżył przewodniczący Łotewskiego Związku Esperantystów Talivalds Indra, który umarł przy kole biegunowym w 1942r.

"Społecznie obce elementy" nie tolerowane w krajach bałtyckich, w Związku sowieckim zostały już wcześniej usunięte. Kilka źródeł potwierdziło, że esperantyści byli tępieni razem z filatelistami[*note: Roy A. Medvedev, Let history judge. The origins and consequences of Stalinism, New York 1972, p.352*]

Nikolaj Incertov, członek Komitetu Centralnego SEU pisał do japońskiego towarzysza Kurisu Kei, że Jezov bada sytuację ruchu esperanckiego w kraju i można się spodziewać poprawy pozycji związku.

Dresen (1930) też informował, że są badane organizacje publiczne i można oczekiwać propozycji jak lepiej przystosować działania organizacji do "potrzeb społecznych". Nakreślił on plan reorganizacyjny i plan statusu dla SEU do przedstawienia go władzom. Uprzedził też o możliwości rozwiązania związku, bo jego zadanie przejmą Esperanckie Centra przy związkach zawodowych na ogólnych i miejscowych poziomach[*note: E. Dresen, "La vojo de SEU- organizo kaj evoluo", Bulteno de CK SEU 9, 1929/30, p.117-122*]

Po roku oczekiwania na nowe formy organizacyjne w 1931 SEU zatwierdził nowy statut i kategorię "sympatyków Esperanta", którzy nie muszą uczyć się języka. Postanowiono, by związek był "bliżej związany z produkcją i masami"[*note: Bulteno de CK de SEU 10. 1931, p. 87*]

Statut miał być zatwierdzony przez władze państwowe[*note: "5a Kongreso de Sovetrespublikara Esperantista Unio", Bulteno de CK SEU 10. 1931, p.140*]

Dresen zobowiązał się przedstawić sprawy Związku Esperantystów w Centralnym Komitecie Partii[*note: Samloke, p.135*]  
Dresen wspomniał, że Buharin, Krupskaja kaj Uljanova uniemożliwiają związkowi otrzymywanie gazet.

Brak papieru na wydawnictwa, brak oficjalnego poparcia władz, nie pomogły w pracy Związku[*note: "Pli da atento al membrovarbado", Bulteno de CK SEU 12. 1933, p.17*]  
Zostało rozwiązane Proletariackie Towarzystwo Kinematografii i Fotografii.

W oczekiwaniu na wiążącą decyzję władz, skorzystano z pośrednictwa francuskiego pisarza Henri Barbusse, który przyrzekł napisać artykuł do Prawdy, o "trudnościach, ignorancji i niezrozumieniu jakie napotyka robotniczy ruch ze strony władz"[note:Homo(=Muravkin) "Henri Barbusse mortis", Sur posteno Klasbatala 1936, p.2]Niestety Barbusse po miesiącu zmarł.

Wiedząc, że sprawa SEU jest badana przez władze, miano nadzieję, iż wkrótce zostanie pozytywnie załatwiona[note:"Pri nuna stato de SEU- movado", Inrormilo.Interna Organo de la IPE-Centro 11935, n-ro 3(dec), p.14]

Na tej podstawie Drezen uzgadniał z generałem Bastien współpracę z UEA, kiedy już będzie załatwionych "kilka podstawowych problemów" odnośnie pracy Związku Esperantystów Sowieckich. Wierząc w pozytywny wynik badań Jeżova, oczekiwał prawnego zatwierdzenia działalności związku, a przez to lepszej pozycji w ruchu międzynarodowym.

"Badanie SEU trwało". Lew Kopelew, który jako uczeń należał do SAT, ale potem stracił zainteresowanie, dostał polecenie, aby odnowił swą aktywność i chodził na zebrania esperantystów, obserwować kto w nich uczestniczy i otrzymuje korespondencję z zagranicy[note:Lew Kopelew, Aufbewahren f;&uuml; alle Zeit! M&uuml;nchen 1979, p. 234-235]Miał tym udowodnić "klasową czujność". Pewnego dnia sekretarz partii powiedział mu "Nie potrzebujesz już chodzić do esperantystów. Ich przywódcy są aresztowani jako wrogowie ludu i klub zamknięty" –Była to osobista wypowiedź Kopelewa z 15-4-1984. Jeżov został członkiem "Komisji Oczyszczającej" a w 1934 na 17 Kongresie Partii awansował na zastępcę Kierownika Komisji Kontrolnej. W 1935 po śmierci Kirova został jej szefem. Nasilił się terror.

Rozwiązano Stowarzyszenie Starych Bolszewików, Stowarzyszenie Dawnych Wypędzonych ( których akta Jeżov aktualnie badał)

Komsomoł został oczyszczony z "wrogów partii", a w 1936 Komunistyczna Akademia, centrum marksistowskich naukowców została zamknięta.

26.06.1936 Jeżov awansował na Komisarza Spraw Wewnętrznych i z polecenia Stalina miał przyspieszyć demaskowanie trockistów i zinoviewistów.

Jako szef NKWD dbał, by tajna policja była skutecznym narzędziem terroru.

W 1937r. przygotowania do Wielkiej Czystki były skończone. Zdecydowano też o SEU.

Jaka to była decyzja esperantyści dowiedzieli się już po aresztowaniu. W piwnicy Łubianki usłyszeli wyrok:

"Jesteś aktywnym członkiem międzynarodowej organizacji szpiegowskiej”.

#### 4.4.3 Rozwój sowieckiego patriotyzmu

Przed analizą przyczyn z powodu których sowieccy esperantyści byli przeznaczani do "czystki" trzeba wrócić do zależności między socjalizmem, a językiem międzynarodowym. Około roku 1932 esperantyści sowieccy zaprzestali krótkiej, ale żywej teoretycznej dyskusji o przyszłości języka w komunizmie.

Zauważyli bowiem, że dotknęli czułych problemów narodowościowych. Ich przygotowywanie powszechnego języka na daleką przyszłość, kłóciło się z aktualną polityką "rozwoju narodowych języków" w okresie przejściowym.

Tak długo jak tezę Lenina , że "język rosyjski zagraża małym narodom" popierał Stalin, esperantyści mieli odwagę dyskutować jak znaleźć kompromis między równouprawnieniem, a koniecznością międzynarodowego porozumiewania się.

Kiedy Stalin od 1934 r. wystąpił przeciw "niebezpiecznym lokalnym nacjonalizmom" niebezpieczne stało się mieszanie do polityki.

Rozbieżność między teorią, a praktyką w polityce osiągnęła szczyt w okresie Wielkiej Czystki szczególnie w stosunku do języków.

W latach 1920 pierwszoplanowym zadaniem był własny literacki język dla każdego narodu w Związku Sowieckim. Pomocą w tym miał być alfabet łaciński, który przyjęły narody mające inne alfabety.

Alfabet łaciński nazwano "alfabetem światowego komunistycznego społeczeństwa"[note:M.I Isajev,National languages in the USSR: Problems and solutions, Moscow 1977, p.244,249]wyzwalającym spod wielkoruskiej przemocy.

Niektórzy esperantyści pomagali w nauczaniu alfabetu w Azerbejdżanie (1922) na podstawie alfabetu esperanckiego[note: Samloke, p.238]który jak pisała Izviestija "jest najbardziej racjonalny ze wszystkich alfabetów.

[note: R. Mencil, "Esperanta alfabeto kaj orientaj lingvoj",Esperanto 18. 1922, p. 176-177] Pomagali tworzyć nowe słowa w Armenii[note:La armena lingvisto Gurken Sevak, membro de Akademio de Esperanto de 1971 ĝis morto 1981]

W Turkmenii [note:La SAT-ano A. P. Podeluevski estis membro de la Regna Scienca Konsilantaro en Turkmenio: S. Bojev,"Latina alfabeto en Turkmenio",Sennaciulo 3. 11926/27, n-ro 144, p.5] i na północnym Kaukazie[note:La lingvisto L.I.Ĵirkov:Isajev, p.245]

Na początku 1930 r. kiedy narody używające alfabet arabski przeszły już na łaciński, teoretyczny organ SEU w artykułach żądał wprowadzenia alfabetu łacińskiego na Ukrainie[note:E. Ćiĥaĉev, "Latinskuju azbuku ukrainskomu jazyku", Mejdunarodnyj jazyk 8.1930, p. 36]

Już w 1934 *Prawda* zaczęła publikować nieprzychylnie opinie na temat zmiany alfabetu[note:Guy Imart, "La politique linguistique sovietique et les langues minoritaires nationales" en : Colloque sur: L' experience sovietique et le probleme national dans le monde(1920-1939), Paris,6,7, 8, decembre 1978. actes I Paris 1981, p.567]

W 1936 Unijny Komitet był krytykowany za nie zwracanie uwagi na rosnące zapotrzebowanie języka rosyjskiego i potępiono poprzednią opinię o nim "mającym feudalne, patriarchalne pozostałości"[note:Isajev p.250]

W 1937 r. zdecydowano wprowadzić alfabet rosyjski u północnych narodów. Zahamowano nauczanie alfabetu łacińskiego i w następnych trzech latach większość nierosyjskich narodów musiała się posługiwać językiem rosyjskim. Stałe zmiany polityki językowej tłumaczono dążeniem do ułatwienia w przyswajaniu terminów naukowo – technicznych z języka rosyjskiego.Także lepszymi warunkami do nauki rosyjskiego niż porozumiewanie się nieprzydatnym alfabetem łacińskim[note:Samloke p.268]

Podczas kongresu Komunistycznej Partii Kirgizii (1937) język rosyjski był warunkiem do zjednoczenia z sowiecką kulturą, a Uzbeków upomniano, by uczyli się rosyjskiego "języka bolszewizmu, środka porozumienia z innymi narodami"[note:Samloke, p.263-264]

Kulminacją był dekret partii i rządu, że język rosyjski jest obowiązkowym przedmiotem we wszystkich szkołach Związku Sowieckiego. Dekret opublikowano 13.03.1938 w dniu w którym Buĥarin i Rykov zostali skazani na śmierć.

Prześladowanie nierosyjskich urzędników wraz z polityką rusyfikacyjną, stanowiły zasadniczą część Czystki. Walka przeciw "nacjonalistycznym wypaczeniom" osiągnęła szczyt w 1937 r. Według ustalonego schematu : po krytyce, wyrzucenie ze stanowiska, oskarżenie i egzekucja.

W prośbie Buĥarina byli też sędzeni przewodniczący partyjnych nierosyjskich republik[note:Schapiro, Die Geschichte, p.502]

Nowi urzędnicy wyznaczeni przez Stalina w podległych republikach, swoje urzędowanie zaczynali od akcji na rzecz języka rosyjskiego. Swą lojalność Moskwie wyrażali znajomością tego języka.

Już w 1930 Skrypnik ostrzegął, że esperanto może "rozwijać się tylko przy szeroko rozwiniętych kulturach i językach narodowych"

Inaczej "grozi to asymilacją narodów i ich języków przez potężniejsze państwa". Wtedy nie będzie potrzebny pomocniczy język międzynarodowy [note:E.S,"Esperantizacija vytekaet iz ukrainizacii",Mejdunarodnyj jazyk 8. 1930, p.222; trad laŭ E. Spiridoviĉ,"La vera devizo por batalo en la marks-leninisma lingvoscienco", La Nova Etapo 1 1932, p.159]

Tak się też stało po ośmiu latach. Na Ukrainie, gdzie Skrypnik konsekwentnie walczył o zasady Lenina, w 1938 wzywano do "bezlitosnej walki przeciw burżuazyjnym, nacjonalistycznym, trockistowskim, buharinowskiemu wrogom", którzy próbowali "wyrzucić wielki rosyjski język z naszych szkół i uniwersytetów"

Przez likwidację tej "wrogiej perfidii" wzmocniono braterską przyjaźń narodu ukraińskiego z "wielkim narodem rosyjskim" [note:Kommunističeskaja Partija Ukrainy, Kiev 1958;cit. Hans Joachim Lieber, Karl-Heinz Ruffmann,Der Sowjetkommunismus. Dokumente II, K&ouml;ln, Berlin 1964, p.124]

Utrzymywano, że Skrypnik krytykując wprowadzenie esperanta skrycie atakował rusyfikację i centralizację. Spiridoviĉ i Drezen również widzieli w tym związek [note:E.Drezen, "Al esperantistoj" Mejdunarodnyj jazyk 9. 1931, p.271] Żaden z nich nie dożył czasu kiedy na Ukrainie zaczęło się intensywne nauczanie języka rosyjskiego.

W rozwoju sowieckiego patriotyzmu z nasiloną propagandą od 1934, akcentowany był wspólny interes wszystkich republik w budowie socjalizmu i zwycięstwo nad wewnętrznym i zewnętrznym wrogiem.

Nierosyjskie republiki musiały bardzo ograniczać swoje narodowe cechy, a język rosyjski stał się wspólnym językiem wszystkich republik. Uznawany teraz jako "język wielkiego narodu, który stworzył światową najbogatszą socjalistyczną kulturę z jej największym osiągnięciem, leninizmem". To napisano w *Prawdzie* w 1938 r. Tak jak na polu kultury, również i co do języka nie miały prawa istnieć międzynarodowe tradycje w przeciwieństwie do nowo określonej roli języka rosyjskiego: "Język rosyjski stanie się międzynarodowym językiem socjalistycznej kultury, jak łacina była kiedyś językiem wyższych warstw społeczeństwa, a francuski językiem międzynarodowym 18 i 19 wieku" [note:Pravda, 7-7-1938;cit Erwin Obänder, Sowjetpatriotismus und Gescichte. Dokumentation, Köln 1967, p.26-27]

W ogólnosowieckim patriotyzmie nie było miejsca na esperanto, skoro odrzucono nawet "rewolucyjny alfabet łaciński".

Stalin przestał tolerować rozwój języków i narodów i "zapomniał" o ważnym warunku Lenina, że zespolenie narodów musi być dobrowolne. Lenin ostrzegał o sprzeczności między socjalizmem, a podporządkowaniem innego narodu oraz, że żaden język nie może być uprzywilejowany.

Esperantyści sowieccy byli dumni czując się grupą awangardową w komunizmie zachęcającą do modelowych osiągnięć Związku Sowieckiego. Wierzyli w słowa Stalina o powszechnym języku. Ufali Jeŭovovi jak zbawcy.

Zostali bez ostrzeżenia, bez dyskusji, cicho zlikwidowani. Bez podania podstawy prawnej, bez możliwości obrony przeciw oskarżeniom zostali wywiezieni do wykańczalni, jeśli nie zabici natychmiast. Wraz z nimi ginęli niewinni zbieracze znaczków pocztowych.

Wielki wysiłek Drezena i innych chcących włączyć esperanto w służbę proletariatu i internacjonalizmu nie przyniósł esperantystom uprzywilejowanego traktowania, kiedy Stalin zdecydował o Wielkiej Czystce przeciw "wszystkim wrogom państwa".

Działo się to, gdy oficjalnie obowiązywała ideologia bolszewickiej rewolucji "nadmierzająco sprzyjająca rozwojowi ruchu esperanckiego" [note:Drezen, Historio de la mondolingvo, p.221]

Chociaż esperantyści zrezygnowali z umacniania swej pozycji, nikt nie żądał, by zaprzestali działalności i wyciągania wniosków z wystąpienia Stalina o języku powszechnym. W



okresie kiedy ruch nie zależał od nakazów partii, krótkotrwała praca nad teorią języka dawała nadzieję na sukces.

Podkreślając praktyczne znaczenie esperanta ruch rozwijał się przez 20 lat demonstrując żyjący język. SEU optymistycznie oceniał oficjalne poparcie władz i związków robotniczych. Esperantyści odczuwali przyjemność korzystając z języka według swoich upodobań. Ze wzrostem nacisku politycznego słowa "rewolucja i proletariat" brzmiały już ironicznie.

Wkrótce przyszło śmiertelne uderzenie w SEU.

Jak można wytłumaczyć tak nagły i okrutny koniec Sowieckiego Esperanckiego Związku? Aby to zrozumieć, trzeba prześledzić jego wieloletnie działanie.

#### 4.4.4. Sukcesy i ograniczenia w międzynarodowej korespondencji.

Od swego powstania Związek Sowieckich Esperantystów SEU bardzo dbał o utrzymanie korespondencji z zagranicą. Oprócz praktycznego używania języka i osobistej satysfakcji korespondujących z poznawania życia w innych krajach, drugim czynnikiem narzuconym odgórnie było nauczanie internacjonalizmu.

W odróżnieniu od zagranicznych esperantystów, którzy mieli kontakty z innymi podczas podróży, czy spotkań, sowieccy esperantyści mogli posługiwać się językiem esperanto tylko korespondencyjnie.

Tak więc korespondencja była warunkiem istnienia ruchu esperanckiego w Rosji

Sowieckiej[*note: La korespondado estas "bazo de nia tuta laboro" diris delegito dum la 5a SEU-Kongreso, Bulteno de CK SEU 10. 1931, p. 134*]

Członkowie związku czuli się dumni, potrzebni, że mogą przekazywać wyrazy sympatii dla swego kraju od innych komunistycznych związków.

Kiedy na 16 Kongresie Partii podkreślono ważne znaczenie międzynarodowej edukacji [*note: N. I. , "Antaux grava etapo", Bulteno de CK SEU 9. 1929/30, p. 171*], esperantyści odczuli swoje znaczenia w przekazywaniu wiadomości [*note: A. Marti, Dnepropetrovsk ne povas resti trankvila", samloke, p. 10; vd. ankau p. 170 (pri Moskvo)*] i ilość członków w Rosji rosła szybciej niż w innych krajach[*note: L. Revo, "Kelkaj rimarkoj pri malproportio en nia movado", Sennaciulo 3. 1926/27, n-ro 133/134, p. 9*].

Zadaniem korespondencji było otrzymywanie raportów od towarzyszy krajów zachodnich o ich walce rewolucyjnej i informowanie ich o porewolucyjnych osiągnięciach Związku Sowieckiego. Wymiana listów miała służyć walce o wyzwolenie proletariatu.

Jednak prywatne listy odkrywały różnice poziomów życia w innych krajach, co nie pokrywało się z propagandą, że kapitalizm jest w zapaści.

Okazało się, że nie wszystko w gazetach burżuazyjnych jest kłamstwem. Napływały do Związku Sowieckiego zapytania w sprawie prześladowań i kryzysu ekonomicznego.

Prywatna niekontrolowana korespondencja mogła powodować kłopoty.

SEU widząc to niebezpieczeństwo zagrażające roli języka jako praktycznego pośrednika uznał, że należy przejść do korespondencji zbiorowej. Tłumaczono, że masowa indywidualna korespondencja może spowodować "nieobliczalne ryzyko".

Od 1927r. krążyły zagranicą wieści, że w Związku Sowieckim jest państwowe "Biuro Esperanckie", które cenzuruje, a nawet samo pisze listy wychodzące z kraju[*note: J. Batta en letero al Lanti, de 25-5-1927, ke socialdemokratoj "tre volonte korespondadas" kun sovetaj esperantistoj*]. SEU zdementował te pogłoski, ale w 1929 r. powstał system "Proletariacki Esperancki Korespondent" (PEK).

W każdej grupie był ktoś odpowiedzialny za pilnowanie, aby treść listów była zgodna z tym, co partia chce przekazać zagranicznym korespondentom. Pozyskiwano też adresy godnych zaufania zagranicznych komunistów dla rosyjskich esperantystów, aby nie byli oni narażeni

na niepożądane wpływy zagraniczne[*note*: Jakov Vlasov, "Pli da klasbatalo en nian laboron", Kunligilo 1. 1929/30, p. 4].

Wyznaczano też tematy, które należało poruszać w listach, podawano statystyki wzrostu przemysłowego w Planie Pięcioletnim, sukcesy w walce z kułakami i prośby o dane techniczne pomocne w budowie socjalizmu.

W raporcie sporządzonym dla partii napisano, że nie powiodły się próby uzyskania danych technicznych z zagranicy, ale sukces odniósł eksport doświadczenia rewolucyjnego i sposobu budowy socjalizmu[*note*: A. Jurgensen, "Internacia korespondado estas parto de la socialisma Konstruado", Bulteno de CK SEU 12. 1933, p. 10]

Inne odczucia mieli sowieccy esperantyści krytykowani przez swoich korespondentów za agitację i przysyłane propagandowe statystyki w prywatnych listach.

Ze względu na kłopotliwe pytania zadawane w przychodzących listach SEU wydał broszurę "Prawda o Związku Sowieckim", którą dodawano do listów. Jednak na niektóre pytania nawet komunista nie potrafił odpowiedzieć, więc organizowano konsultacje z komitetami partyjnymi.

Rozłam w robotniczym ruchu esperanckim znaczył nie tylko ideologiczne różnice między SAT i SEU, ale wpłynął też na stosunki między zagranicznymi członkami SAT, i sowieckimi członkami SAT.

Ci, którzy utrzymywali kontakty z SAT byli przesłuchiwani przez CK[*note*: "Fragmento de kunsido de la sekretariaro de CK de SEU, la 18-an de aprilo 1931", Sennaciulo 7. 1930/3, p. 303]

Od teraz fakt, że ktoś koresponduje prywatnie budził podejrzenie.

Wzywając do wyeliminowania "lokajów i renegatów" w swoich szeregach, SEU dokładnie określił jak zamierza postępować.

"Klasa robotnicza wykryła spisek Partii Przemysłowej, utrzymywanej za pieniądze II-ej Międzynarodówki i francuskiego imperializmu.

Esperantyści robotnicy też odkrywają w Związku Sowieckim szpiegowskie działanie "sowieckich członków SAT" pomagających Lantiemu zatruć zagranicznych robotników wątpliwościami korzystnymi dla kapitalizmu[*note*: "Sovetio sukcese plenumas kvinjarplanon", Bulteno de CK SEU 10. 1931, p. 18]

Krytyczne listy Rosjan ogłoszono anonimowo w paryskim "Sennaciulo" jako "Głosy ze Związku Sowieckiego". Na skutek tego niektórych autorów zidentyfikowano i aresztowano. Viktor Djatlov który wysłał tłumaczenie wewnętrznego protokołu Komitetu Centralnego z 07.08.1939 r. został nazwany szpiegiem, zdrajcą, wyrzucony ze związku i uwięziony[*note*: N. In-ov(Incertov), "Por ke SEU estu forta necesas forigi el niaj vicoj fremdulojn", Bulteno de CK SEU 10. 1931, p. 13]. Inni krytykujący zamilkli. Jeden z nich w ostatnim liście prosił: "pomóżcie mi, mogę być aresztowany i wywieziony daleko, nie chcę tam zginąć"[*note*: Letero de N. G. Ŝĉegolev, Barnaul, al Lanti, de 29-3-1931]

Lanti dał wskazówki członkom SAT jak obejść cenzurę zadając "precyzyjne pytania"[*note*: E. Lanti, Absolutismo, Paris, Amsterdam 1934, p. 16]

Po skończonym urzędowaniu w SAT Lanti wydał gazetę "Herezulo" (1935)[*note*: Subtitolo: "Sendependa revuo por batalado kontraŭ ĉiajn dogmojn"], w której wyznał, że od dawna ma wyrzuty sumienia, bo przez wiele lat chcąc zachować jedność w SAT "tolerował publikowanie propagandowych artykułów o Związku Sowieckim, nie ujawniając tych mówiących prawdę"[*note*: E.L., "Ĉu 'Herezulo' estas necesa?", Herezulo 1935, p. 17].

Gazeta wychodziła co 3 miesiące przez dwa lata. Zaczął teraz te listy pokazujące nieocenzurowaną rzeczywistość w Związku Sowieckim anonimowo ujawniać. Zestawiał obok siebie ceny, pensje, koszty utrzymania w obu krajach, w Moskwie i Paryżu[*note*: Herezulo 1935, p. 63-64]

Robotnicy sowieccy stwierdzili, że ich francuscy towarzysze żyją jak w raju[*note*: Letero al

la francino S. Brun, de 6-4-1936, en herezulo 1936, p. 48] Pisali, że bieda nie jest najgorsza, tylko dokuczają im brak wolności słowa, niemożność zgromadzeń, że ludzie przyzwyczajają się do tego, a co najgorsze tracą pragnienie wolności. Nowa generacja nawet nie rozumie co to jest wolność[*note*: Letero al Lanti, de 15-11-1935, en Herezulo 1935, p. 60]

Za niedoniesienie na kogoś grozi 10 lat więzienia, nawet 12 letnie dzieci mogą być skazane na śmierć[*note*: La dekreto, celanta kontraŭbatali krimajn agojn de neplenaĝuloj, estis publikigita la 7an de aprilo 1935] Tworzy się nowa klasa uprzywilejowanych i wyzyskiwaczy, a socjalistyczna ideologia przestaje odgrywać rolę[*note*: Letero al Lanti, de 20-5-1935, en Herezulo 1935, 20-21] Listy te dały negatywny obraz sowieckiego kraju pokazując ucisk, strach i biedę, oraz pogrzebanie zasad. Wyzwoleni robotnicy stają się niewolnikami udoskonalonego systemu kapitalizmu państwowego[*note*: Letero al Lanti de 15-11-1935, en Herezulo 1935, p. 59, 62]

Pisali je ludzie walczący uprzednio z reżimem cara, którzy spodziewali się po rewolucji końca wyzysku. Ich ideały zostały zniszczone. Twierdzili, że wobec obecnego terroru "rządzących szakali" błędą prześladowania carskiego reżimu, a walka o wolność klasy robotniczej jest "w sytuacji bez wyjścia"[*note*: Letero subskribita de "Ruĝa Ribelulo", al Lanti, en Herezulo 1935, p. 11, 13]

Lanti, który już w 1933 r. stracił wiarę, że Związek Sowiecki jest głównym czynnikiem w walce proletariatu o wyzwolenie[*note*: Letero al J. V. M. ,de 30-6-1933, en Leteroj de E. Lanti, p.64], uznał te listy za potwierdzenie, że budowa socjalizmu w tym kraju jest mitem, który należy rozwiązać[*note*: E. Lanti, M. Ivon(=Guiheneuf), Ĉu socialismo konstruiĝas en Sovetio?, Paris 1935] i należy ten system rządzenia nazwać "czerwonym faszyzmem"[*note*: "La ruĝa faŝismo", Herezulo 1936, p. 8-10]

Publikował więc listy "rewolucjonistów esperantystów"[*note*: Letero de "Ruĝa Ribelulo", en Herezulo 1935, p. 13]

Także indywidualni zachodni korespondenci cytowali otrzymane listy, w których pisano, jak zachodni komuniści zdziwili by się wiedząc prawdę o Związku Sowieckim, bo tylko dobrze opłacani urzędnicy mogą entuzjastycznie pisać o kraju, gdzie większość cierpi biedę i boi się pisać prawdę o swojej sytuacji i ryzykować[*note*: Letero de Jean Wutte, Strasbourg, al Lanti, de 28-9-1930]

Japończyk Kurisu Kei podziwiając budowę socjalizmu opisał swoje trudne życie pod kontrolą policji prosząc o adresy sowieckich korespondentów.

Otrzymał kilka listów, a w jednym francuski podręcznik do nauki Esperanta[*note*: Language internationale "Esperanto", Manuel complet aver double dictionnaire, traduit sur l'ouvrage russe du Dr L. Zamenhof par L. de Beaufront. Troisieme edition, Paris 1897]

Na 165 stronach książki na marginesach przysyłający napisał:

"Drogi towarzyszu. Twoje dobre opinie o naszym kraju są tylko ładnym snem i oszukiwaniem się. Nie ma żadnego szczęścia. Wolność i sytość są tylko na papierze. Jak we wszystkich krajach świata jest głód, cierpienia, a nawet gorzej niż w krajach kapitalistycznych. Ruch esperancki jest ograniczany, aby rosyjscy robotnicy nie mieli bezpośrednich kontaktów z zagranicznymi robotnikami. Przyjeżdżający delegaci są wybierani przez sowiecki rząd, wożeni po uzdrowiskach obdarowywani prezentami. Żaden zagraniczny robotnik nie może porozmawiać z rosyjskim robotnikiem bez obecności agenta. Drogi towarzyszu i przyjacielu, rozumiem twoją straszną sytuację w kapitalistycznym kraju, ale tutaj nie jest lepiej. Byłem aktywnym czerwonogwardzistą i z całego serca wiele lat walczyłem dla robotników, lecz teraz absolutnie wszystko się zmieniło...

Drogi przyjacielu, piszę ten list moją robotniczą krwią. Jeśli mi uwierzysz, będzie to dla ciebie straszne rozczarowanie. Jestem bardzo nieszczęśliwy. Walczyłem przeciw kłamstwu i co osiągnąłem. Nic, żadnej nadziei. Drogi towarzyszu, bardzo mi Ciebie żal, ale wierz mi. Twoje radosne opinie o Związku Sowieckim są tylko ładnym snem, jak marzenia wierzącego

o raj. Gdzie trzeba szukać szczęścia dla robotników, nie wiem". Kurisu pamięta, że książkę tę dostał od Łotysza mieszkającego w Moskwie na przełomie 1933/34.

Pewnie było więcej takich listów, bo zarząd SEU w 1934 r. stwierdził, że do organizacji dostały się elementy kontrrewolucyjne informujące celowo zagranicę[*note*: "Plenkunsido de CK SEU", *Sur Posteno Klasbatala* 1934, p. 130]

Często zagraniczni komuniści zwracali się bezpośrednio do SEU z pytaniami o rolę związków zawodowych, następstwa kolektywizacji, płace. Te kłopotliwe pytania zagrażały autorom listów wysłanych za granicę, jeśli ujawniono od kogo zagraniczny korespondent je otrzymał. W 1931r. listy dwóch członków SAT wysłane do Paryża, zostały opublikowane w rosyjskiej gazecie. Ktoś z dyrekcji SAT zdradził ich nazwiska[*note*: *Letero al H. B.*, de 23-5-1932, en *Leteroj de E. Lanti*, p. 97-98]

Lanti tłumaczył holenderskim robotnikom, aby nie narażali sowieckich korespondentów i zapewnili ich, że listy nie będą przesłane do CK SEU, jak to się już zdarzyło, by nie potępiono ich jako "niebezpiecznych kontrrewolucjonistów"[*note*: *Lanti, Absolutismo*, p. 16] O autorach tych listów słuch zaginał[*note*: *Letero al Raymond Laval*, de 2-2-1936, en *Leteroj de E. Lanti*, p. 119. *Simile*[:] *Letero al J.V. M.*, de 30-6-1933, *samloke*, p. 68] Lanti nie przesadzał z narażaniem na niebezpieczeństwo sowieckich robotników, bo w 1931 r. listy sowieckich członków SAT zostały wydrukowane w rosyjskiej gazecie SEU[*note*: "Dvuruŝnikov – k otvetu!", *Mejdunarodnyj jazyk* 8. 1930, p. 274] Autorami byli Aleksandr Lapovenko i Viktor Djatlov.

Komitet Kontroli SAT składał przyrzeczenie o dochowaniu tajemnicy dotyczącej nazwisk autorów listów[*note*: "Kiu rompis sian honorvorton?", *Sennaciulo* 7. 1930/31, p. 336; vd. *ankaux la klarigojn de Lanti* [:] *Protokolaro..Amsterdamo*, p. 25] Podejrzanie o donos padło na Belga Henri Jeannerta, który zrezygnował z funkcji w Komitecie i przeszedł do opozycji[*note*: *Internaciisto* 1. 1930/31, p. 73; *Leteroj de E. Lanti*, p/ 129]

Po kilku miesiącach odszedł też sekretarz Komitetu, Belg Leon Bergiers.

W kłótni zagroził, że opublikuje wszystkie nazwiska sowieckich informatorów[*note*: *Protokolaro ..Amsterdamo*, p. 14] W lutym 1932 został wydalony z SAT.

W czasie kongresu w Amsterdamie komuniści nie wierzyli faktom podawanym w anonimowych listach czytanych publicznie[*note*: *Protokolaro..Amsterdamo*, p. 25] Krzyczeli: "To pisze kontrrewolucjonista!"[*note*: *Samloke*, p. 20, vd. *ankaux* p. 29, 58] Tak samo reagowali czytelnicy "Herezulo" czytając opublikowane przez Lantiego anonimowe listy.

Kurisu też nie chciał wierzyć w to co dopisał mu w podręczniku jego korespondent. Jednak intuicja wstrzymała go przed wysłaniem tej książki do SEU celem potwierdzenia faktów. Członkowie Beznarodowej Frakcji SAT uważali, że tylko "biali kontrrewolucjoniści mogą pisać w ten sposób o "ojczyźnie robotników świata"[*note*: "El k pri la ruĝa faŝistejo", *Herezulo* 1936, p. 22]

Szczere wyznania korespondentów sowieckich i zauroczenie komunizmem korespondentów zachodnich psuły ich stosunki.

Centralny Komitet SEU, kiedy otrzymywał listy żądające wyjaśnień spełniał zadania jakich wymagała partia pisząc:

"Musimy wzmocnić naszą klasową czujność. Używając esperanto dla celów rewolucyjnych nie pozwólmy kułakom i agentom używać go do działań kontrrewolucyjnych. Wyciągnijmy tych kapitalistycznych agentów z ukrycia, rozbijmy ich przygotowania do kapitalistycznej wojny przeciw Związkowi Sowieckiemu. Powiedzmy głośno robotnikom esperantystom na świecie—patrzcie jak z uciskającym i wyzyskującym was kapitalizmem współpracuje renegat Lanti i jego przyjaciele - agenci w Rosji"[*note*: G.D., "Pri iu 'amiko de Sovetio' kaj liaj amikoj el Sovetio", *Bulteno de CK SEU* 12. 1933, p.38]

Korespondencja prywatna kończyła się też kiedy zachodni esperantyści wątpili w rozwój

Związku Sowieckiego, a Rosjanie gorąco bronili swojego reżimu. Nawet tacy, którzy byli aresztowani nie tracili wiary. Na wzmiankę Francuza, że Stalin zrobił już dosyć złego i zdradził Rewolucję Październikową, Rosjanin odpisał, że " po kilku latach korespondencji Francuz okazał się trockistą, a takich musimy rozstrzelać jak wściekłe psy"[ note: Chavenon, "Fruktoj de korespondado", Sennaciulo 13. 1936/37, p. 22]

#### 4.4.5. Koniec korespondencji.

Korespondencja między esperantystami sowieckimi i zagranicznymi stawała się niebezpieczna, bo nie można było poruszać tematów polityczno – ideologicznych. Po 1935 r. Mimo określonych dróg także kontakty Lantiego z sowieckimi korespondentami stały się sporadyczne[*note*: "El . pri la ruĝa faŝistejo", Herezulo 1936, p. 22] Czy jej zamieranie powodowały otwartość sowieckich partnerów, prowokacyjne pytania zachodnich socjalistów, donosicielstwo pozasowieckich komunistów, albo tendencje przeciw Związkowi Sowieckiemu?

Było wiele aresztowań z powodu zawartości listów wysłanych i otrzymanych. Według oświadczenia Lantiego w mieście Simferopol esperantyści byli aresztowani tylko dlatego, że dostali z zagranicy nieortodoksyjne materiały[*note*: Herezulo 1935, p. 67]

Kiedy zagraniczni robotnicy skarżyli się na brak odpowiedzi na listy, SEU upomniał swoich członków, że jest to niewybaczalny polityczny błąd[*note*: "Kial iuj sovetaĵ kamaradoj perfidas la laboron", Bulteno de CK SEU 11. 1932, p. 17]

W roku 1933 SEU otrzymał zapewnienie od Krajowych Związków Zawodowych o przydatności esperanta w międzynarodowej korespondencji między załogami fabryk, otrzymał też gwarancję, że związki zdyscyplinują tę fabrykę, która będzie lekceważyć to zadania[*note*: "Pli da disciplineco en niaĵ vicoj", Bulteno de CK.SEU 12. 1933, p. 33]

Ze względu na cenzurę pozostały trzy możliwości:

- 1 zrezygnować, aby nie ryzykować
- 2 pisać tylko o sprawach dozwolonych tzn. z entuzjazmem o Planie Pięcioletnim, partii, ukochanym przywódcy Stalinie i Związku Sowieckim "najsilniejszym, najpotężniejszym kraju świata, że żyje się dobrze i będzie jeszcze lepiej"[*note*: Kolekto de Esperanta internacia korespondado, kompilita de Ganglin kaj Kroji, 2 vol., Ŝanhajo 1936; citaĵoj en vol. 2, p. 43, 45. Arbeiter- Esperantist 18. 1932, n-ro 5,p. 3; Arbeiter- Esperantisten(Oslo) 13. 1937, n-ro 7, p.4-5; La Laborista Esperantisto (Manchester) 1936, p. 9-11]

- 3 korespondować na temat zamiłowań, bez poruszania innych tematów.

Listy takie denerwowały zagranicznych korespondentów.

Takie stereotypowe listy mogły przynosić korzyść, gdyby odpisujący wyrażali podziw dla osiągnięć Związku Sowieckiego, aby można było publikować je w rosyjskich gazetach. Sowieccy robotnicy przestawali pisać na parę lat, albo na zawsze.

Niektórzy odzywali się po latach spędzonych na przymusowych robotach, lub na Syberii. Listy adresowane do nich wracały z nadrukiem "nieznany". Przestawali pisać nawet ci, którzy stosowali się do wyznaczonych tematów...

W 1936 r. filia Proletariackiego Esperanckiego Korespondenta ( PEK) w Czechosłowacji określiła dokładnie, czego oczekuje się od towarzyszy w kapitalistycznych krajach: "piszcie o swojej walce, tworzeniu jednolitego frontu, strajkach, braku wolności, bezrobociu, przygotowaniach do walki przeciw temu" i dalej następowały pytania , na które mieli odpowiedzieć sowieci. Jedno z pytań dotyczyło wyczynu Alekseja Stahanova w w1933 r. Pytano: " Czy jeżeli raz się tak zrobi, trzeba robić tak stale?. Czy stahanowcy zarabiają tyle ile wyprodukują? Czy nie zmniejsza im się zarobku jak to robią u nas?

"[note: Sur Posteno 1936, n-ro 42, p. 3]

Odpowiedzi na pytania o warunki socjalne i bytowe były zastąpione frazesami i przesadzonymi cyframi[note: Pri tio kp. Arthur Koestler, Der Yogi und der Kommissar. Auseinander-setzungen, Frankfurt/M. 1974, p. 159, 178, 193]

Nawt komuniści nie mogli znieść tych sloganów.

Po przeczytaniu w gazecie Izwestij , że majster ukraiński zarabia miesięcznie 3300 rubli, Francuz Raymond Laval napisał do PEK w Mińsku z zapytaniem, czy to jest prawda? Odpowiedź brzmiała:

" Czy to jest prawdą? Nie, nie jest prawdą. Po pierwsze nie jest prawdą, po drugie nie może być. Nie ma tak dużej płacy według prawa sowieckiego"[note: La letero, de 20-7-1935, estas presita en Herezulo 1936, p. 11. – Vd. ankaux [:] Herezulo 1935, p. 20; Leteroj de E. Lanti, p. 115, 117-119 (al Laval); Valo (=Laval), Sepdek jaroj sub la verda stelo, Laroque Timbaut 1980, p. 49-50]

W sumie także oficjalna korespondencja narażała sowieckich esperantystów na pytania, na które musieli dawać wykrętne odpowiedzi, propagandowe klisze, albo zbywać je milczeniem.

Filia komunistów z PEK w Madrycie skarżyła się, że zamiast odpowiedzi na poważne pytania o poziom życia robotników w Związku Sowieckim pisze się im o znaczkach i kartkach pocztowych[note: Sur Posteno 1934, p. 4]

Szwajcarski Informator zalecił robotnikom, aby poza techniką, literaturą i pogodą nie poruszali tematów o polityce i reżimie, jeżeli chcą nadal utrzymać korespondencję z sowieckimi towarzyszami[note: "La interkorespondado kun kamaradoj en diktatore regataj landoj", La Semanto 1937, n-ro 39, p. 1] Nie zawsze sowieccy esperantyści przestawali pisać z własnej woli. Oto list z Woroneża do szwedzkiego esperantysty: "W styczniu 1933 zostałem aresztowany i skazany na 5 lat więzienia z powodu aroganckiego listu napisanego do M. Gorkiego. We wrześniu, wróciłem do domu. Jako były więzień pracowałem przy budowie kanału Moskwa-Wołga. Z tego okresu mam interesujące wspomnienia, ale nie ryzykuję, by pisać o nich. Wszystkie moje esperanckie materiały zbierane przez 20 lat straciłem z powyższej przyczyny[note: Letero de Andrej Sidorov disponita de Pelle Person, La Pacdefendantanto 1956, n-ro 50, p.4]

Szwedzi pisali, że mimo unikania tematów politycznych, ich korespondenci przestawali pisać[note: "Kio okazas al niaj amikoj en Ruslando?", Laboristo. Organo por esperantistoj senŝtatanoj (Stokholmo) 3. 1936, n-ro 27, p. 1-2]

Thomas Aldworth, Anglik skarżył się, że jego listy do Leningradu i Moskwy wracają z napisem "nieznany"[note: Sennaciulo 14. 1937/38, p. 3]

Ostrożność nie pomagała, bo nie ważne było o czym, tylko żeby w ogóle nie korespondować prywatnie.

W 1937r. Organ Brytyjskiej Komunistycznej Partii "Daily Worker" zachęcał do korespondencji robotników brytyjskich pod hasłem: "Ręce ponad morzem". Brytyjski Robotniczy Związek Esperantystów (BLEA) przyrzekł pomoc w tłumaczeniu listów. Okazało się, że listy pisane w języku esperanto znacząco przeważały anglojęzyczne. Sukces przerósł oczekiwania[note: Ruĝa Esperantisto 1938, n-ro 68, p. 2]

Po roku akcję wstrzymano bez podania powodu do publicznej wiadomości.

Aldworth w gazecie "Sennaciulo" napisał: " ...kontrolujących korespondencje krępowały

natarczywe pytania o warunki, płace itp. i jak każdy esperantysta wie, rosyjscy korespondenci pisali tylko ogólniki. Kiedy żądano detali korespondencja ustawała"[note: Sennaciulo 14. 1937/38, p. 43].

Potem nastąpiła próba wyjaśnienie ze strony BLEA:

"Brytyjski Komunistyczny Związek uważa, że już dostatecznie ustalił korespondencję i potrzebne jest miejsce na inne cele. Istnieje zgoda między sowieckim i angielskim kierownictwem, aby nie propagować swego kraju w innym. Angielska partia komunistyczna nie chce dawać brytyjskim reakcjonistom powodu do mówienia, że zarząd sowiecki łamie ugodę publikując listy swoich obywateli w angielskiej gazecie."[note: Samloke, p. 59]

To oświadczenie odkrywa prawdę, że korespondencja jest propagandą podlegającą polityce i niezależnie od treści powoduje kłopoty interesom państwa. Stroną, która nie chciała dalszej korespondencji nie była komunistyczna partia angielska, tylko sowiecka.

Po wojnie, dawni sowieccy korespondenci opowiedzieli, że "Esperanto cicho i spokojnie zmarło", bo nie można było korespondować prywatnie z korespondentami w Europie i Ameryce[note: George P. Springer, Early Soviet theories in communication, Cambridge, Mass. 1956, p. 14, 32]

Angielski komunista E.A. Evans przesłał przemycony z więzienia list Kurisu Kei do jego korespondenta w Charkowie, Abrama Klimowskiego. Ten poinformował, że nie może dalej korespondować Inni odpowiadali podobnie.

Wydaje się, że SEU zaleciło swoim członkom zaprzestanie korespondencji[note: Kurisu Kei, Onazi taiyo ga sekai o terasite iru, Kyoto 1949, p. 132]

Ralph Bonesper i inni w Nowym Jorku mieli ponad stu korespondentów w Związku Sowieckim, ale przestali oni odpowiadać z powodu zakazu kontaktów z zagranicą. Mimo, że zabroniono kontaktów we wszystkich językach, szczególnie dotyczyło to języka esperanto[note: Letero de Ralph R. Bonesper al Boris I. Sokolov, de 30-3-1954, en Informilo de Esperanto-Koresponda Studrondo (Tokio) 1955, n-ro 3, p. 11; La Pacdefendanto 1952, n-ro 11, p. 1], ponieważ robotnikom było najłatwiej porozumiewać się nim[note: Lucien Laurat, Staline, la linguistique el l'imperilisme ruse, Paris 1951, p. 85; "Trans la kurteno", Heroldo de Esperanto 25. 1949, n-ro 10, p. 1]

Wniosek jest taki: język esperanto w 1937/38 r. przestał być tolerowany, ponieważ okazał się skutecznym narzędziem do porozumienia obywateli sowieckich z zagranicą.

Poprzednio popierana przez reżim korespondencja straciła łaskę, bo niosła ryzyko. Nie spełniała celu wyznaczonego przez partię, aby służyć interesom Związku Sowieckiego.

Listy zagranicznych korespondentów zawierały zbyt dużo kłopotliwych pytań o prawdziwą sytuację polityczną–społeczną w kraju, którą oficjalna propaganda usiłowała ukryć.

Nie można było prywatnie pisać tylko o osiągnięciach Związku Sowieckiego bez wątków osobistych.

Kontakty tylko na temat wspólnych zainteresowań nie spełniały roli propagandowej.

Ruch esperancki, który istniał dotąd dzięki korespondencji stracił rację bytu.

Rząd sowiecki nigdy nie wyjaśnił oficjalnie, dlaczego zlikwidował korespondencję.

W 1932 r. Drezen pisał: "Jest zrozumiałe, że burżuazyjne rządy w świecie przeszkadzają, aby esperanto służyło robotnikom, ponieważ za jego pomocą mogą oni dokszałcać się, zrozumieć sens walki klasowej i przyłączyć do międzynarodowej robotniczej korespondencji ze świadomym proletariatem. Robotnik taki może stać się aktywnym, zorganizowanym przeciwnikiem panującego systemu"[note: E. Drezen, Problemo de la

internacia lingvo en nuna etapo de ĝia evoluo, Moskvo 1932, p. 51]

Drezen nie przewidział, że jego słowa będą aktualne w jego kraju i że rząd sowiecki, dojdzie do tych samych wniosków w stosunku do swoich "klasowo świadomych proletariuszy".

#### 4.5 *Po Drugiej Wojnie Światowej.*

##### 4.5.1. Wielka Cisza we Wschodniej Europie.

W krajach Europy Wschodniej za wyjątkiem Czechosłowacji ruch esperancki między obiema wojnami światowymi stale walczył z prześladowaniami, które dotyczyły przeważnie związków robotniczych.

Okupacja nazistowska zlikwidowała esperanto w Polsce i resztki neutralnego ruchu pod prawicowymi rządami. Wielu esperantystów straciło życie szczególnie w Bułgarii i Jugosławii. Po wojnie prześladowani dawniej robotnicy zajmowali nieraz wysokie stanowiska w socjalistycznym kraju, więc esperantyści mieli nadzieję na sprzyjające warunki do wznowienia działalności.

Najwcześniej odrodziły się grupy w Bułgarii. We wrześniu 1944 wyciągnęły pochowane książki i gazety[*note:Kr Sofronien, 80 jarojn de Esperanto-movado en Plovdiv, Sofio 1980, p. 47*]

Od 1945 r. ukazywał się miesięcznik "Internacia Kulturo" Bułgarskiego Esperanckiego Związku (BEA). W jego pierwszym numerze redaktor Asen Grigorov[*note:Grigorov verkis sub pseudonomo Marin Ljubin revoluciajn poemojn kaj novelojn en Esperanto. de la fino de 1945 li estis sekretario de Georgi Dimitrov*] zawiadomił, iż dzięki potężnej pomocy Armii Czerwonej, mimo zamkniętych jeszcze granic, niemożności przemieszczania się, swobodnego przesyłania gazet i listów zaczęło się życie esperanckie. Pozwolono wtedy na korespondencję z Jugosławią, Związkiem Sowieckim i Rumunią[*note:Asen Grigorov. "Nia kongreso", Internacia Kulturo 1. 1945/46. n-ro 1, p.3*]

Grigorov i jego koledzy należeli przed wojną do międzynarodowej partii robotniczo – chłopskiej, co wyrażono w rezolucji na pierwszym powojennym kongresie bułgarskich esperantystów w Sofii.(1945).

Wzywano do skoordynowanej walki związków krajów demokratycznych przeciw faszyzmowi[*note:Vitali Julzari, "La esperantistoj-antaŭposteno en la antifaŝisma batalado", Internacia Kulturo 1. 1945/46 n-ro7, p.3*]

Zdecydowano, że nie będzie podziału na związki robotnicze i neutralne.

Bułgarscy esperantyści identyfikowali się z Frontem Narodowym kontrolowanym przez komunistów, a tych, którzy nie popierali ludowego rządu nazywali: "wrogami esperanta". Uznawali się za pionierów demokracji w walce z faszyzmem.

W gazecie "Internacia Kulturo" nazwanej w podtytule "Kultura revuo de balkanlandaj Esperanto – asocioj" i podczas zebrań delegacji w Asenovgradzie krytykowali bierny stosunek związków IEL i UEA do faszyzmu[*note:M. Conkovski, "La esperantistoj kaj la balotoj", Internacia Kulturo 1. 1945/46, n-ro 1, p.13*] W tym czasie IEL i UEA uzgadniały połączenie się[*note:Ivo Lapenna, "Neutraleco kaj neutraleco", Internacia Kulturo 2.1946/47, n-ro 3, p.3-5, Esperanto Internacia 11. 1947, p.24-26, "Al unueco" Internacia kulturo 2. 1946/47, n-ro 6/7, p.3-4, "La organizproblemo", Internacia Kulturo 2. 1946/47, n-ro 9, p.3-4, "Rezolucio" Internacia Kulturo 2. 1946/47, n-ro 10. p. 13-14*]

W 1947 r. oba te związki z 8 krajów połączyły się i podczas 32 Powszechnego Kongresu w Bernie uzgodniono rezolucję, aby wszyscy esperantyści: "zawsze energicznie przeciwstawiali się resztkom i nowym ogniskom faszyzmu, demaskowali prowokujących nową wojnę, aktywnie popierali wszystkie demokratyczne pokojowe tendencje" [*note:Teksto de rezolucio, Esperanto 40. 1947, p.132-133 kaj Internacia Kulturo 2. 1946/47, n-ro 13/14, p.*



3]

Rezolucja ta nie została przegłosowana ze względu na zaczynającą się "Zimną Wojnę".[note:Esperanto 40.1947, p.134, Internacia Kulturo 2. 1946/47, n-ro13/14, p.18 kaj n-ro 16. p.13]

Dawnym członkom SAT polecono odejść z tej organizacji jako "anarchistyczno – trockistowskiej i włączyć się do UEA i wyrzucić na tę organizację postępowy wpływ. Grigorov proponował P.Thorsenowi kontakt z Międzynarodową Kulturą, która stanie się Centrum ruchu kulturalno – ideologicznym i socjalnym do czasu, kiedy przejmie rządy w UEA.

W Związku Sowieckim nie istniał już ruch esperancki, istniały przeszkody w sowieckiej strefie okupacyjnej w Niemczech. We Francji partia bojkotowała działania robotników.[note:Heroldo de Esperanto 23. 1947, n-ro 16, p.2, Sennaciulo 18, 1947, n-ro 10, p. 7, Esperanto 40. 1947, p. 133, Hector Cachon, "La komunistoj kaj Esperanto", Sennaciulo 18. 1947, n-ro3, p.2],

"Zimna Wojna" zaostrzyła stosunki między USA i Związkiem Sowieckim pod którego wpływem była Europa Wschodnia.

Jugosławię wydalono z krajów demokracji ludowych, w Polsce pozbawiono Władysława Gomułkę stanowiska pierwszego sekretarza partii, Aresztowano i skazano na śmierć albańskiego przewodniczącego K. Xoxe pod zarzutem, że jest agentem Tito. Od 1949 r. los ten spotkał wysokich funkcjonariuszy w Bułgarii, Rumunii, Czechosłowacji i Węgier. Zaczęła się atmosfera stalinizmu i kończył dopiero co odnowiony ruch esperancki.

W Niemczech Wschodnich nakazano rozwiązać grupy "sztucznego języka" i zabroniono ukazywania się w gazetach rubryk w języku Esperanto. Organ Socjalistycznej Zjednoczonej Partii "Neues Deutschland" tłumaczył, że bratanie się przez esperanto przeszkadza poznać prawdziwe przyczyny wojny, konflikty polityczne, a podziału świata nie można naprawić wspólnym językiem tylko walką klasową i zwycięstwem robotników[note:Neues Deutschland, 15-6-1949, La Estonto esperantista 2 1949, n-ro 8. p. 2] Pisała to ta sama partia, która na początku 1947 r. przypominała godną pochwałą tradycję GLEA i wzywała esperantystów do ponownego zebrania się pod zieloną gwiazdą[note:Neues Deutschland, 29-1-1947, laux Komunikoj. Monata informilo de la Kolektivo de Germanaj Esperanto Organizoj 2. 1947, n-ro 2, p. 4]

W Rumunii w 1947 r. cieszą się, że założony w 1907 r. Związek Esperantystów otrzymał pierwszy raz tożsamość prawną, a po roku nastąpiła tam głęboka cisza[note: "La movado en Rumanio", Internacia Kulturo 2. 1946/47, n-ro 11/12 1947, p. 17, Heroldo de Esperanto 25. 1949, n-ro 6, p. 4]

Młodzież bułgarskiego związku domagała się usunięcia "bezsensownych idei" z esperanta[note:N. Nikolov, "La estonto Esperantista 1948, n-ro 6, p.44, "Niaj pozicioj", Internacia Kulturo 5. 1950, n-ro ½, p. 25] Zaczęły się kłopoty. "Internacia Kulturo" musiała skreślić członków jugosłowiańskich łącznie z Ivo Lapenna. Zmarł Georgij Dimitrov, zerwano kontakty z Jugosławią, entuzjastycznie zapowiedziany kongres we Vraci[note:Internacia Kulturo 4. 1949,n-ro 5, p.16] został odwołany i nigdy się nie odbył[note:Ivan Sarafov, Skizo de la historio de bulgara Esperanto-movado, Sofio 1971, p. 37]

Na Węgrzech z odradzającym się ruchem ponownie ukazała się gazeta "Literatura Mondo" odgrywająca ważną rolę kulturalną w latach 1920 i 1930.

Oba związki węgierskie, tradycyjny Hungarlanda Esperanto - Societo (HES) i robotniczy Hungaria Esperantista Societo Laborista (HESL) zjednoczyły się w 1947r.

Ministerstwo Nauki pozwoliło na nauczanie języka esperanto w szkołach podstawowych i średnich nadobowiązkowo w 1948 r.[note:Heroldo de Esperanto 24, 1948, n-ro7, p.1, Internacia Kulturo 3 1948, n-ro 8, p.11]

Na konferencji w Belgradzie delegaci regionów naddunajskich otrzymali przyrzeczenie, że państwo będzie popierać ruch. Prezydent Imre Nagy powiedział, że należy rozpowszechniać esperanto w większym zakresie[*note: Internacia Kulturo 3. 1948, n-ro 10, p.19*] Matyas Rakosi przewodniczący partii powiedział, że nie potrzebuje tłumaczenia, bo uczył się kiedyś esperanta[*note: "Danubregiona Konferenco en Budapest", Internacia Kulturo 3. 1948, n-ro 8, p. 12*]

O tej konferencji otwierającej perspektywy węgierskim esperantystom pisały nawet amerykańskie gazety[*note: New York Herald Tribune kaj Time, William Solzbacher, "It happened in Prague", American Esperanto Magazine 66. 1052, p. 37*] Jednak po kilku miesiącach nastąpił kryzys. Zarzucono, że Związek: "nie ma programu identycznego z interesami narodu". Winą obarczono podobnie jak w Bułgarii dawnych członków i ich "neutralną" politykę[*note: "Landa kunsido de HES", Hungara Esperantisto 4. 1949, n-ro 1, p.5-6*]

Minister Spraw Zagranicznych Laszlo Rajk został aresztowany za "szpiegowanie na rzecz imperializmu" i stracony.

Przestała wychodzić gazeta "Literatura Mondo" niby z powodu kłopotów finansowych[*note: Sennaciulo 21. 1950, n-ro 2, p. 7*] Ustały esperanckie audycje radiowe. Związek zmienił statut i chciał przyłączyć się do Frontu Narodowego.

06.04.1950 odbyło się ostatnie posiedzenie Komitetu Związku, któremu zaproponowano zaprzestanie działania. Na 15 członków Komitetu 10 zgodziło się, 3 sprzeciwiło, a 2 wstrzymało od głosu[*note: "Ĝustigo", Hungara Esperantisto 7. 1967, n-ro 3, p. 15*] Zaczął się okres nazwany "Wielką Ciszą".

Najdłużej utrzymał się związek w Czechosłowacji, który między obydwoma wojnami światowymi był najsilniejszym związkiem w Europie. W burżuazyjnej demokracji nie było silnego związku robotniczego, więc ruch pozostał w rękach związku neutralnego. Rudolf Burda, stary weteran SAT opowiadał, że po 1948 roku robotnicy mogli wyrzucić neutralnych związkowców z centrum Pragi, ale nie uczynili tego nie chcąc osłabiać związku.[*note: R. Burda, "Pri la Ĉeĥosl. neutralaj esperantistoj", Sennaciulo 21. 1950, n-ro 7, p.7*]

W 1949 r. liczył on 3 000 członków, a jego przewodniczący Adolf Malik był oficjalnym delegatem Ministerstwa Informacji i Kultury na kongresie w Bournemouth[*note: O. Ginz, "Nia kongreso en Bournemouth", Esperantista 4. 1949, p 49.*] Wtedy już Bułgarzy, Węgrzy i Rumuni nie uczestniczyli w kongresie. Ministerstwo wspierało wydawanie gazety Esperanto – Servo wysyłanej zagranicę w kilku tysiącach egzemplarzy.[*note: "Aktuala informabulteno el Esperanta subsekcio ĉe Ministerio pri Informado kaj Klerigo*] Wkrótce (1948) zabroniono krajowym esperantystom należenia do UEA i sprowadzania książek esperanckich[*note: Esperantista 4. 1949, p.4*]

Związek Czechosłowacki chcąc wyrazić swą lojalność w stosunku do rządu wezwał członków, według schematów stosowanych w innych krajach satelitarnych, do demaskowania reakcjonistów i faszystów, oraz tych co traktują język jako rozrywkę. Oskarżono redakcje w krajach kapitalistycznych o posługiwanie się ruchem esperanckim do oszukańczych imperialistycznych celów ukrytych pod fałszywą pokrywką kosmopolityzmu[*note: Esperantista 4. 1948, p.42, Internacia Kulturo 4.1949, n-ro 8, p. 14*] Był to też atak na SAT.

Burda stwierdził, że ci sami, którzy zbierali znaczki pocztowe i nazywali członków SAT kosmopolitami i opozycjonistami, teraz oskarżają ten związek, by pokazać wierność reżimowi[*note: Burda, "Pri la Ĉeĥosl. neutralaj esperantistoj", p.7, Sennaciulo 22. 1951, n-ro 6, p. 2*] Cofnięto uprzednio wydane pozwolenia na udział członków w 22 Kongresie SAT w Paryżu[*note: Sennaciulo 20.1949, n-ro 10, p. 1, n-ro 11, p. 6*]

w 1958 r. na kongresie w Brnie było około tysiąca uczestników.

Malik optymistycznie zapewniał o obecnych możliwościach rozwoju ruchu w prawdziwie

demokratycznej Republice[*note: Esperantista 5. 1950, p. 42, Esperanto Servo 3. 1950, n-ro 6/7, p. 1*] Dwa miesiące później na Powszechnym Kongresie w Paryżu Czechosłowacja nie była już reprezentowana[*note: Letero de EAĈSR al UEA, de 17-4-1950*]

17 września zaprzestano nadawania audycji w Radio Praga[*note: Esperantista 5.1950, p. 62*], potem wycofano przynależność związku do UEA, który jakoby był pod wpływem polityki imperialistycznej i Tito[*note: Adolf Malik, " Sur novan vojon!", Esperantista 6..1951, p. 2, "Eksiĝo de EAĈSR" Esperanto 44. 1951, p.130-131, Stanislav Kamaryt, Historio de la Espranto-movado en Ĉeĥoslovakio, Praha 1983, p. 177*]

Po zerwaniu kontaktów z zagranicą, brak książek, gazet, spowodował spadek ilości członków. Redakcje odmawiały drukowania artykułów, malała ilość kursów. Partia komunistyczna zalecała kontynuowanie owocnej pracy w dotychczasowy sposób[*note: "Agado de la asocia kongreso 1951 en Praha", Esperantista 6. 1951, p. 91*]

Stalinizm w Czechosłowacji osiągnął szczyt w drugiej połowie roku 1951.

Generalny sekretarz partii Rudolf Stansky został aresztowany pod powtarzającym się zarzutem szpiegostwa[*note: En decembro 1952 Slansky estis ekzekutita*]. Gazety, nawet propagandowa Esperanto – Servo przestały się ukazywać jakoby z powodu braku papieru[*note: "Ni dankas", Esperantisto Slovaka 6. 1951, p. 178*] i reorganizacji wydawnictwa przez ministerstwo[*note: Esperantista 6. 1951, p. 137*] Malik tłumaczył, że gazety mogły służyć wrogiej propagandzie, a teraz walka o porozumienie mas jest na takim poziomie, iż nie wystarcza działanie ruchu esperanckiego[*note: A. Malik, "Konĉime", Esperantista 6. 1951, p. 133*] Grupy esperantystów rozwiązywały się, tworzono małe koła przy kulturalnych klubach robotniczych, młodzieżowych i stowarzyszeniach naukowych[*note: "Raporto pri agado de EAĈSR en 1950", Esperantista 6. 1951, p. 28*]

10.07.1952 r. Komitet Centralny KPCĈ zarządził: "...nie propagować i nie uczyć esperanta", nawet jeśli służy pokojowi i socjalizmowi, ponieważ narody bez niego porozumiewają się i jednoczą.

Reprezentant partii podkreślił niebezpieczeństwo ze strony języka Esperanto, który umożliwia wrogom klasowym szkodliwe działanie[*note: R. Burda "Uzu fiakriston, ĉar auxtomobilo estas burĝa", La Pacdefendanto 1952, n-ro 8, p.3*]

19.08.1952 Malik otrzymał ustny rozkaz z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, aby Esperancki Związek Czecho-Słowackiej Republiki rozwiązał się "dobrowolnie" sam[*note: "Ĉu la batalo finiĝis?", La Pacdefendanto 1952, n-ro 10, p. 1*] Na nadzwyczajnym zebraniu Malik prosił o zgodę na to, aby móc chociaż prywatnie pracować. 28 osób zgodziło się, 18 wstrzymało od głosu. Burda i dwaj inni protestowali i chcieli, aby ogłoszono przymusowe rozwiązanie związku.

Po likwidacji jakiś esperantysta powiedział: ".Gdyby to nie było faktem, nigdy bym nie uwierzył, nigdy w życiu nie wyobraziłbym sobie, że przyjdzie czas zlikwidowania ruchu esperanckiego przez socjalistyczny rząd.[*note: Letero de Hejda, La Pacdefendanto 1952, n-ro 11, p. 4*]

Esperanto w Czechosłowacji było niepożądane nawet w tym celu, aby reklamować dzieło "narodowego bohatera" zagranicą. "Raport spod szubienicy" czeskiego komunisty Juliusa Fucika zabitego przez nazistów był już przygotowany, ale nie doczekał się wydania książkowego z "powodów technicznych". wydano ją dopiero w 1979 r.

Czechosłowacja była ostatnim krajem, który przyjął model Związku Sowieckiego.

W Albanii Esperanto praktycznie nie istniało

Jedynie Chiny pozostały odporne na likwidację esperanta.

W 1951 r. w obecności przedstawicieli rządu założono w Pekinie Chiński Esperancki Związek (Ĉel), którego przewodniczącym został weteran ruchu Hujucz. Był on jednocześnie kierownikiem Administracji Wydawniczej. Już w maju 1950 r. sześć miesięcy po powstaniu Chińskiej Republiki Ludowej Hujucz spowodował wydanie gazety "EL Popola Ĉinio".

Następnie ukazała się "Popola Mondo" jako organ (ĈEL).

"Popola Mondo" przestała wkrótce wychodzić, pozostała tylko propagandowa "El Popola Ĉinio".

Niemiecka Republika Federalna nie kupowała tej gazety ze względu na komunistyczną propagandę[*note:TKKE Informas 1956, n-ro 2, p. 3, Bulteno de klubo en Praha 2, 1956, n-ro 34/35*]

Czeši abonowali 1000 egzemplarzy i gotowi byli płacić podwójną cenę odkąd dystrybucję gazety przejęło przedsiębiorstwo państwowe[*note:Rud. Burda, "Necesas disvastigi nian movadon!", Paco 1954, n-ro 4, p.2*] Jednak zakazano przysyłania gazety, a Burda określił to krótkowzroczną interwencją[*note:Rudolf Burda, "Pri la esperantista pacmovado en Ĉeĥoslovakio", Paco 1954, n-ro 3, p. 12*]

Chińczycy w 1953 r. pożegnali swoich czytelników tłumacząc się, że narodowe pisma pozwolą lepiej zrozumieć Chinę[*note: "Adiaux", El Popola Ĉinio 4 1953, p.287*] Abonentom demokratycznych krajów przysłano zastępczo gazetę w języku rosyjskim[*note:Letero de Ralph R. Bonesper al Boris I. Sokolov, de 30-3-1954, en Informilo de Esperanto-Koresponda Studrondo(Tokio) 1955, n-ro 3*]

Tak jak od dawna w Związku Sowieckim, tak teraz w jego krajach satelitarnych esperantyści stracili możliwość publicznego działania.

Ten stan był jednakowy w całym komunistycznym bloku.

W Rumunii i na Węgrzech zduszono ruch prawie całkowicie.

W Bułgarii po ukazaniu się 4 numerów "Internacia Kulturo" w 1950r. pismo przestało wychodzić[*note:Post unujara interrompo aperis en januaro 1952 ankoraux la lasta numero*], a w 1952 r. zamilkła esperancka audycja Radio Sofia[*note:Heroldo de Esperanto 28. 1952, n-ro 7, p.4*]

W Niemieckiej Republice Demokratycznej mimo ostrej kontroli esperantyści spotykali się, korespondowali z zamieszkałymi w Niemczech Zachodnich[*note:P.G. "Raporto el Saksio", Heroldo de Esperanto 29. 1953, n-ro 17, p.2 Ewald Ebmeier, "Esperanto vivas malantaŭ la Fera Kurteno", Esperanto Post 6. 1953, p 113, 124*]

W Czechosłowacji można było jeszcze działać w ramach klubów robotniczych, lub naukowych "Osvetova beseda". Odbywały się letnie kursy i obozy młodzieżowe. Ukrytą formą zachęcania do nauki języka były wystawy materiałów zdobytych przez esperantystów o strajkach na Zachodzie. Zbierano nawet pieniądze na obrońców pokoju prześladowanych w krajach kapitalistycznych. Wydano na powielaczu kilka biuletynów jako dodatki do pism nieesperanckich organizacji, aby utrzymać łączność z członkami w kraju.

Oprócz biuletynu wydawanego w Pradze, w Pilźnie

był redagowany przez Rudolfa Burdę "La Pacdefendanto", znany też poza granicami kraju[*note: Pri tio vidu ĉapitron 4.5.4. Krome regule aperis en Praha, Brajle presita revuo "Auroro" fondita en 1920*]

Najmniejsze ograniczenia były w Polsce. W 1950 r. zaprzestano nadawać audycje w języku Esperanto przez Polskie Radio. Z 30 filii związkowych zostały tylko w Warszawie i Wrocławiu.

Stowarzyszenie Esperantystów w Polsce (AEP) utrzymało swoje biuro i w formie ćwiczeń kursu korespondencyjnego wydawało bardzo skromny informator "Tra la Mondo kaj Literaturo". Nie wolno było dawać płatnych ogłoszeń o korespondencyjnym kursie. W rocznicę śmierci Zamenhofa dwie gazety warszawskie wydrukowały płatny nekrolog o spotkaniu przy grobie twórcy języka, który we własnej ojczyźnie jest wyklęty.[*note:"Al niaj legantoj", Pola Esperantisto 37, 1957, n-ro 1, p. 1, I. Dratwer, "Strato Marszałkowska 81", Pola Esperantisto 42. 1962, n-ro 5/6, p. 13, letero de Isaj Dratwer, Esperanto 61. 1968, p.85*]

#### 4.5.2 Stalin przeciw Marr.

W czasach, kiedy w krajach ludowych demokracji zamierał ruch esperancki w Związku Sowieckim rozpoczęła się dyskusja na tematy językowe. Wzbudziła ona zainteresowanie także na Zachodzie.

9 maja 1950 r. gazeta Prawda zaczęła publikować artykuły o sytuacji sowieckiej lingwistyki, w których ku zdziwieniu czytelników bardzo krytykowano "jafetową" teorię Marra. Potem nastąpiło jeszcze większe zaskoczenie, bo 20 czerwca sam Stalin włączył się do dyskusji. Początkowa czysto językowa dyskusja została wyniesiona na najwyższy polityczny poziom. Stalin odcinał się od teorii Marra i jego zasady nazwał bezpodstawnymi. Dla Marra język jako sztuka mieścił się w kategorii nadbudowy ideologicznej i wszystkie zmiany języka zależały od ekonomii.

Stalin zdecydowanie zaprzeczył, że język należy do nadbudowy. Język jest według niego niezależny i trwalszy od nadbudowy, czy podstawy. Sfera jego działania przewyższa nadbudowę ideologiczną, bo związana jest z produkcyjną działalnością człowieka.

Pogląd Marra, że język jest zawsze klasowy i nie ma jednolitego języka narodowego łączącego rozmaite warstwy społeczne, Stalin odrzucił.

Pisał: "...bez języka zrozumiałego, wspólnego dla wszystkich członków społeczeństwa, przestaje ono produkować, rozpada się i przestaje istnieć. Język jako narzędzie porozumienia jest jednocześnie narzędziem walki i rozwoju społecznego [note: J. Stalin, Der Marxismus und die Fragen der Sprachwissenschaft, Berlin 1951, p.26-27]

Zaakcentował znaczenie języka jako łącznika społeczeństwa przez wieki.

Marr opierał się na klasowym charakterze języków i ich stopniowym rozwoju. Stalin uważał, że język służy tak kulturze burżuazyjnej jak socjalistycznej, zachowując nie zmieniającą się formę narodową, czyli interes narodowy jest ważniejszy niż klasowy. Odejście od teorii Marra rodziło pytanie o przyszły język ludzkości. W 1930 r. Stalin podobnie jak Marr twierdził, że w epoce komunizmu języki narodowe połączą się w jeden wspólny, którym nie będzie "ani rosyjski, ani niemiecki, ale coś nowego". Dwadzieścia lat później pisał w Prawdzie: "Niesłuszne jest myślenie, że w rezultacie połączenia dwóch języków powstanie nowy trzeci niepodobny do poprzednich. Jeden język zwycięży, zachowa swoją gramatykę i słownictwo i będzie się nadal rozwijał podczas gdy słabszy język stopniowo zginie. Jednak słownictwo pokonanego, które przejdzie do zwycięzcy jeszcze go wzmocni".

Tak więc prognoza różnych języków "rozkwitających" i wzajemnie się wzbogacających do czasu przejścia we wspólny język -- jak Stalin zapowiadał w 1930 r. już nie obowiązywała. Teraz języki będą walczyć i zwycięży jeden. Dał na to przykład: "Tak stało się z językiem rosyjskim, który w czasie historycznego rozwoju mieszał się z innymi i zawsze zwyciężał. W tym czasie wzbogaciło się jego słownictwo, ale narodowy indywidualizm nie odniósł najmniejszej szkody" [note: Samloke, p.35-36]

Wmieszanie się Stalina do dyskusji o języku było sensacją poza Związkiem Sowieckim, bo wystąpił on przeciw Marrowi, którego autorytet był dotychczas nietykalny. Dawniej artykuły esperanckie wykazywały pewną zbieżność co do przyszłości ruchu esperanckiego z teorią Marra [note: Ivo Lapenna, Retoriko, Parizo 1950, p. 20-25] podejrzewano więc, że jego detronizacja ma związek z esperantem. Odcięcie się Stalina od internacjonalistycznej teorii Marra uniemożliwiło dalsze rozszerzanie esperanta w krajach Demokracji

Ludowych [note: Lucien Laurat, Staline, la linguistique et l'imperialisme russe, Paris 1951, p. 79-86]

Chronologia wydarzeń wykazuje, że odrzucenie teorii Marra nastąpiło już po rozpoczęciu prześladowań ruchu esperanckiego, który był rozwiązywany przed rokiem 1938, kiedy Stalin wystąpił pierwszy raz jako teoretyk. Cofnięcie państwowej subwencji nastąpiło pół roku przed dyskusją na łamach gazety.

Kiedy 2 X 1949 Lajos Kökeny szedł do studia Radio Budapeszt, usłyszał, że od tego dnia

stacja nie będzie nadawać audycji esperanckich.

"Od teraz taka jest zasada"[note: Lajos Kökeny, "Esperanto en Hungario, 1945-1949", Hungara Vivo 10. 1970, n-ro 2, p. 19]

"Nowy kierunek" nie był sygnałem ataku przeciw zwolennikom Marra i ich sprzymierzeńcom. Już w 1948 r. uczniowie jego oskarżali wszystkich zbaczających z drogi mistrza o uleganie wpływowi "reakcyjnej burżuazyjnej zagranicznej lingwistyki".

Wzmiankowali, że jak w latach 1930-tych chcą mieć absolutny monopol na sowiecką lingwistykę. Rzeczywiście 21 VII 1949 Akademia Nauk oficjalnie potwierdziła dalej obowiązującą teorię Marra[note: Lawrence L. Thomas, "Some notes on the Marr school", The American Slavic and East European Review 16. 1957, p.347 Rene L'Hermitte, "La linguistique sovietique", en R. L' Hermitte, La linguistique en URSS, Paris 1969, p.8]

Czy był to przypadek, że esperanto przestało być tolerowane, kiedy zwolennicy Marra mieli oficjalne poparcie i zwyciężyli swoich krytyków?

Ich przywódca T.P. Lomtev [note: Lomtev antaŭe estis ano de Jazykfront]

piisał już na początku 1949 r.;" Teraźniejsi obrońcy imperializmu, zwolennicy kosmopolityzmu, reakcyjnej ideologii burżuazyjnej renegata Kautsky'ego dążą do

zjednoczenia narodów i ich języków w epoce kapitalizmu i imperializmu, utworzenia jednego powszechnego języka"[note:T.P. Lomtev, "J.V.Stalin o razvitii nacionalnyh jazykov v epohe de socializma ", Voprosy filosofii 1949, n-ro 2, cit. Laurat, p. 80-81]

Do tego dostosował się bułgarski esperantysta Atanas Lakov, który w grudniu pisał: "Przyszły wspólny język wyłoni się z ewolucji narodowych języków w socjalizmie. Próba wprowadzenia teraz esperanta w jego obecnej europejskiej formie byłaby likwidacją kultur i języków pozaeuropejskich, ustanowieniem esperanta jako narzędzia imperialistycznego wyzysku[note:A.Lakov, "Josif Visarionovič Stalin", Internacia Kulturo 4. 1949, n-ro12, p.4]

Jaka ma być językowa polityka na teraz, sowieccy pisarze i językoznawcy oznajmili już przed wystąpieniem Stalina. Literaturnaja gazeta powtórzyła za Prawdą, która pisała o tym już w 1939 r. Każdej epoce odpowiada język "światowy"—w starożytnych czasach łacina, w feudalnych francuski, w kapitalistycznych angielski, a w socjalistycznych rosyjski[note: David Zaslavskij, "Velikij jazyk našej epoŭi, Literaturnaja gazeta, 1-1-1949 cit Jindich Kucera, "Soviet nationality policy. The linguistic controversy", Problems of Communism 3.1954, n-ro 2, p. 25. Kp. "Ekspansio de la rusa lingvo", Sennaciulo 21. 1950, n-ro 2, p.7]

W 1949 akademik N.T. Jakovlev uściślił : " Z dzisiejszej perspektywy widać, że język rosyjski nie jest tylko językiem USSR, ale też międzynarodowym w krajach Demokracji Ludowych"[note:Vestnik Akademii Nauk SSSR 1950, n-ro 2, cit. Laurat, p.80]

Lomtev poszedł dalej nazywając język rosyjski "instrumentem najbardziej postępowej cywilizacji socjalistycznej, najbardziej postępowej nauki, językiem pokoju i postępu"[Ciot. Laurat, p.73]

Pochwały języka rosyjskiego rozpoczęte w 1930-tych latach osiągnęły szczyt w roku 1940 i zupełnie nie zgadzały się z teorią Marra według którego każdy język tworzy klasa, nie naród. Odmawiał on traktowania języków jako całości narodowego spadku. Języki narodowe uważał za kombinacje różnych języków klasowych, lub pozostałych z nich elementów.

Wraz z ekonomicznym i politycznym postępem, zanikaniem różnic klasowych języki pomieszają się i w światowym, bezklasowym społeczeństwie ustąpią miejsca całkiem nowemu, powszechnemu językowi. Nie wyklucza to możliwości, że któryś z obecnych języków zwycięży. Oznajmił, iż nowe metody jego teorii dające równe możliwości wszystkim językom rozbijają "niby naukową ideologię przewagi języka rosyjskiego"[note: Cit. Kucera, p.27]

Mimo jasnego stanowiska Marra, Związek Sowiecki pod przewodnictwem Stalina stosował politykę rusyfikacyjną, a wiodąca szkoła jafetologii w sowieckiej lingwistyce musiała służyć

polityce oddalającej się od niej.

Marr zmarł w 1934 r.

Jego uczniowie sprzeciwiali się początkowo polityce partii. Stalin późno zrozumiał, że uzasadnianie promocji języka i narodowej tradycji rosyjskiej nie może opierać się na teorii Marra. Sprzeciw zwolenników Marra w 1948/49 wobec starych metod lingwistycznych, odmowa przyjęcia tradycyjnej burżuazyjnej rosyjskiej lingwistyki była działaniem szalonym w czasie, kiedy aparat propagandowy chwalił wszystko co rosyjskie, łącznie z ciągłością nauki rosyjskiej.

Aby usunąć rozbieżności między teorią Marra, a wielkoruskim patriotyzmem interweniował sam Stalin, jako najwyższy autorytet partii. Ustanowił, że język nie jest klasowym fenomenem i nie należy do nadbudowy. Przypomniał, iż od czasów Puszkina język rosyjski we wszystkich zasadniczych dziedzinach pozostał bez zmian i służy jako wspólny narodowy wszystkim klasom przez feudalną, kapitalistyczną i socjalistyczną epokę. Teorię jafetową oskarżano o negatywne skutki jak zahamowanie nauki języków obcych, zastój filologii rosyjskiej, zahamowanie badań historycznych i porównawczych z innymi językami. Werdykt Stalina usunął resztki rewolucyjnego romantyzmu z pionierskiego okresu sowieckiego państwa. Powstała wolna droga do niepowstrzymanego rozwoju "wielkiego języka rosyjskiego".

W wywiadzie udzielonym A. Holopovi 2.05.1950 w Prawdzie, różnicę swych poglądów z 1925 i 1930 r. Stalin wytłumaczył innymi czasami. Zwycięstwo silniejszego języka dotyczy okresu przed światowym zwycięstwem socjalizmu. Nie odpowiedział jednak jak nastąpi pokojowe zespolenie języków poprzednio bezlitośnie zwalczających się.

Stalin mało interesował się przyszłością. Usiłował dać teoretyczną formułę dla usprawiedliwienia rozwoju Związku Sowieckiego. Dlatego potępił doktrynę Marra, ustalił nadrzędną rolę języka rosyjskiego i usunięcie języków małych narodów nazwał historycznym postępem[*note: Kp. Ernst Nolte, Deutschland und der Kalte Krieg, München, Zürich 1974, p.342*] W domyśle w wypowiedzi Stalina było przekonanie o niepotrzebnym rozważaniu języka przyszłości, będące przeszkodą w osiągnięciu "końcowego zwycięstwa" języka rosyjskiego. Język ten według Stalina przeszedł już przez bitwy w przeszłości służąc narodom Związku Sowieckiego jako łącznik i będzie nadal w zwycięskim pochodzie rozszerzał się na tereny poza nim. Jako potężny język tej części świata zasadniczo wpłynie na przyszły język w krajach demokracji ludowych[*note: Velikij russkij jazyk, Moskva 1945, cit. Kucera, "Soviet nationality policy", p.29*]

Język rosyjski nazywano "międzynarodowym językiem socjalizmu, a sowieccy językoznawcy prowadzili w tym czasie zacieklą polemikę przeciw językowi angielskich i amerykańskich imperialistów[*note: Edward F. James, "Soviet linguistic policy and the international language movement", International Language Review 1. 1955, n-ro 1. p.10-12, Goodman, "World state and world language", p.723-724*]

Arnold Ćikobava lingwista z Kartveli popierając Stalina na łamach Prawdy krytykował teorię Marra o konieczności nowego języka w przyszłym bezklasowym i ekonomicznie równym społeczeństwie.

Ćikobava opierał się na wcześniejszych wypowiedziach Stalina: "Marksiści rozumieli to inaczej. Wymarcie języków narodowych i powstanie nowego nastąpi stopniowo, bez sztucznych przyspieszeń.

Byłaby to przemoc w stosunku do nich, a na to marksizm nie może pozwolić"[*note: A.S. Ćikobava, "O nekotoryh voprosah sovetskogo jazykoznanija", Pravda, 9-5-1950, Wolfgang Steinitz, Beitr&auml;ge aus der sowjetischen Sprachwissenschaft. Folge I, Berlin 1952, p.17*] Chociaż Ćikobava zamierzał obwinić marksistów za brak postępu w rozwoju języków nierosyjskich[*note: L. Bulańovskij, " Na putjah materialističeskogo jazykovedenija" Pravda, 13- 6-1950*] nazwana przez niego "niemarksistowska teza" była właśnie zasadniczym

punktem nauki Marra. Atak Ćikobava przeciw tworzeniu sztucznego języka światowego miał poparcie Stalina. Kiedy ten mówił o ponadnarodowym języku esperantyści mieli nadzieję, że można zaproponować esperanto jako "próbę języka powszechnego" przepowiadanego przez Stalina[*note*:P. Balkanyi, "La Stalina lingvoscienco kaj Esperanto", *La Esperantista Laboristo*, n.s. 1951n-ro 26, *Esperantista* 6. 1951, p. 10-12, 33, *Internacia Kulturo* 5. 1950, n-ro 7/8, p. 13-14]

Tak myśleli esperantyści wychowani w burżuazyjnej tradycji nie znający dialektyki Stalina i teoretycznych dyskusji w Związku Sowieckim w latach 1930-tych. Esperantyści komuniści w Bułgarii wiedzieli, że do wspólnego języka może prowadzić ewolucja języków narodowych. Ostrzegali przed złudzeniami, że esperanto "może być przyszłym językiem ludzkości"[*note*;Lakov, "Josif Visarionovĉ Stalin", p.4] To samo powiedzieli partyjni ideolodzy Wschodniej Europy powołani do interpretacji wypowiedzi Stalina. "To nie będzie esperanto, czy Ido, ani jakiś inny sztuczny język, lecz nowy, żywy język, który stworzą masy ludowe narodów socjalistycznych we wspólnej pracy rozwijania komunistycznego społeczeństwa"[*note*;Fred Oelsner, *Die Bedeutung der Arbeiten des Genossen Stalin & uml;ber den Marxismus und die Frage der Sprachwissenschaft für die Entwicklung der Wissenschaften*, I. Teil, 15, p.11]

Już przed 1950 r. nie było miejsca na esperanto w procesie prowadzącym do języka powszechnego. Interwencja Stalina spowodowała wyróżnienie rosyjskiego, ucisk mniejszości narodowych i praktykowaną od dawna dyskryminację ponadnarodowego języka esperantystów.

Stalin porzucając swą poprzednią teorię o równoprawnym rozkwicie języków narodowych, wyznaczył nowe warunki do czasu zwycięstwa socjalizmu. Sytuacja esperantystów była skomplikowana, bo mówił on o walce języków i zwycięstwie najsilniejszego, w domyśle rosyjskiego.

Skończyła się nadzieja, że przez zredukowanie esperanta tylko do roli języka pomocniczego, ruch esperancki będzie mógł przetrwać we Wschodniej Europie[*note*:Lakov, p. 4]

#### 4.5.3 Potrzeby teraźniejszości

Obserwując problemy związane z językiem esperanto podczas dyskusji o teoriach językowych, należy pamiętać o ich tle politycznym.

Kierowano się zasadą, że jeżeli ruch esperancki jest ograniczany w Związku Sowieckim to wcześniej, czy później ustanie też działalność w krajach mu podległych. Im bardziej nasila się wpływy sowieckie, tym energiczniej reżimy tych krajów wyeliminują wszystko co jest przeciwne sowieckiemu modelowi.

W 1949 r. ruch esperancki natrafiał na poważne trudności. Po usunięciu Tito w 1948 za nieposłuszeństwo, Moskwa likwidowała "wrogów partii". Równocześnie w podległych jej krajach szalała propaganda przeciw "kosmopolityzmowi". Był on opisywany jako "narzędzie światowej hegemonii amerykańskiego imperializmu". Kosmopolityczne niebezpieczeństwo było pretekstem do straszenia obywateli przed wszelkimi kontaktami zagranicznymi.

W Związku Sowieckim w 1946 r. Andrej Źdanov jak inkwizytor średniowieczny zaczął więzić życie intelektualne i kulturalne ustalając wszędzie partyjną kontrolę. Szczególnie tam, gdzie pozostały kontakty po wojennej współpracy z krajami kapitalistycznymi. Oskarżał artystów i intelektualistów o "czołganie się przed burżuazyjną kulturą Zachodu, o kosmopolityzm i brak szacunku dla tradycyjnych rosyjskich osiągnięć".

Między 1948 a 1949 r. rozpoczął się atak antysemityzmu nazywany działaniem przeciw "syjonistom" powiązanymi z zachodnimi podżegaczami do wojny. Zabroniono wszelkich



publikacji w języku jidysz i nawet dawno zasymilowani Żydzi byli prześladowani.[note:Kp.Benjamin Pinkus, "Soviet campaigns against "Jewish nationalism and cosmopolitanism", 1946-1953, Soviet Jewish Affairs 4. 1974, n-ro 2 p.53-72]

Po zaostreniu Zimnej Wojny ( w kwietniu 1949 powstało NATO), po konflikcie w Jugosławii Związek Sowiecki zażądał, by kraje Demokracji Ludowych odcięły się od wpływów zewnętrznego świata. Miało to skutki dla ruchu esperanckiego. Model sowiecki nie przewidywał racji bytu dla esperanta. Fakt, że język stał się bardzo popularny i nawet partyjne i rządowe instancje popierały ruch, nie był tolerowany przez sowieckich kontrolerów. Prowokacją była współpraca między regionami i sąsiednimi krajami w ramach sowieckiego bloku poza kontrolą Moskwy[note:William Solzbacher, "It happened in Prague", American Esperanto Magazine 66. 1952, p.36] Sowieccy esperantyści mogli przeczytać w Internacia Kulturo o ożywionej działalności esperantystów w nowych socjalistycznych krajach[note: Heroldo de Esperanto 23, 1947, n-ro13, p.2, Sennaciulo 19, 1948, n-ro 11, p. 5, 20. 1949, n-ro 4, p. 2] Czytali jak jakiś leningradczyk prosił o pomoc w ożywieniu ruchu przez wysyłanie próśb o gazety esperanckie do Sowieckiej Agencji Wydawnictw Obcojęzycznych[note:Anatol Syromjatnikov, "Kreu amasan kulturano kontakton kun Sovjet-Unio!", Internacia Kulturo 3. 1948, n-ro 4, p. 16]

Starano się zahamować i usunąć indywidualne działania w bloku państw wschodnich nawet na tak mało znaczącym odcinku jak ruch esperancki.

W grudniu 1945 Georgi Dimitrov po usunięciu go z Moskwy, uprzedził swego sekretarza esperantystę, aby wystrzegał się prób prowokacji i provokacji szpiegostwa. Jednocześnie określił język esperanto jako "neutralny kanał informacyjny o nowej demokracji Bułgarii"[note:Assen Grigorov, "Tri interparoloj kun Georgi Dimitrov", Internacia Kulturo 4.1949, n-ro 7, p. 5, Nikolaj Aleksiev, "Georgo Dimitrov pri la Esperanto-movado" Petra Radenkova, Georgo Dimitrov. Konciza biografio, Sofio 1982, p. 5-9]

Jednak po czterech latach przeważył strach przed niekontrolowanymi kontaktami za pomocą esperanta tak jak w latach 1937/38 w Związku Sowieckim i w 1941 w krajach bałtyckich. Polityczne działanie wspierane było hasłem walki z kosmopolityzmem. We Wschodnich Niemczech zakaz działania grup esperanckich tłumaczono używaniem ich do " kosmopolitycznych dążeń i agenturalnych działań amerykańskiego imperializmu[note:E-er, "Esperanto vivas malantaŭ la Fera Kurteno", Esperanto-Post 6. 1953, p.113]

W 1949 r. rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej stwierdził: "Przeciwnicy naszej demokracji próbują przeszkadzać naszym pracom za pomocą grup esperanckich". Gazety esperanckie wychodzące w Monachium pod pretekstem wydawnictw kulturalnych pozyskują członków za pomocą których chcą fałszywie przedstawić nasz porządek demokratyczny[note:Letero de la registaro de GDR al Unuiĝo de la Persekutitoj de Nazia Reĝimo, d 4-11-1949, cit. S. Engholm, " Kie oni malhelpas esperanton", Malgranda Revuo 8. 1950, n-ro 1, p. 28-29]

Po roku pisano: "Propaganda z Ameryki chcąc sparaliżować proletariacki internacjonalizm posługuje się tak zwanym językiem międzynarodowym esperanto, którego siedzibą jest Ameryka[note:Leipziger Volkszeitung, 1-12-1950, cit. Heroldo de Esperanto 26. 1951, n-ro 1, p. 2]

Kiedy w strefie niemieckiej rządzonej przez administrację sowiecką wydano dekret zabraniający działalności esperantystów już na początku 1949 r. w Chinach nastąpiło to dopiero w końcu roku 1953 i wtedy przestała wychodzić gazeta El Popola Ĉinio.

W Bułgarii i Czechosłowacji esperantyści opierali się najdłużej przed traktowaniem ich jak syjonistów i kosmopolitów.

Działacze z dawnych bułgarskich robotniczych esperanckich związków znaleźli się na wysokich stanowiskach państwowych.

Na Węgrzech po ustnym poleceniu wysokiego partyjnika "usunąć ten niepotrzebny ruch"[note:Persona komuniko de s-ro , Ervin Fenyvesi de 10-5-1981]partyjna weteranka , wiceprzewodnicząca Węgierskiego Związku Esperantystów (HES) namawiała członków komitetu do zaprzestania działalności ze względu na "ważniejsze zadania"[note:Paulo Balkanyi, " El Budapeŝto", l' omnibuso 10.1973, n-ro 5, p. 11]

Centralny Komitet Komunistycznej Partii Bułgarii stwierdził, że Bułgarski Związek Esperantystów (BEA) jest organizacja zbytęczą i musi być zlikwidowany. Zaczęto wywierać nacisk na Centralny Komitet związku "[note:Bogdan Sadowski, "Dek jaroj de la Esperanto-movado en Popola Pollando", Bulteno de Asocio de Esperantistoj en Pollando 1955, n-ro 12, p. 2]Ten jednak zastosował technikę zwlekania, tłumacząc, że tylko kongres może rozwiązać związek i dzięki temu ten trwał nadal, ale bez możliwości publicznego działania do 1955 r. , bo podczas budowy socjalizmu nie było miejsca na esperanto[note: A. D. Atanasov, Kelkaj rememoroj, nepublikigita manuskripto, p. 5-6]

Oprócz argumentów o kosmopolityzmie i szpiegostwie doszedł nowy o odciąganiu uwagi od pierwszoplanowego zadania budowy socjalizmu. Potwierdza to dokument z

Czechosłowacji w języku angielskim od anonimowego czeskiego esperantysty[note: Laŭ la supozo de Kurisu la leteron verkis Adolf Malik , la lasta prezidanto de EAĈSR]List ten został dołączony (22-9-1953) do odpowiedzi dr Carminovej, kierowniczki sekcji do kontaktów z Japonią w Ministerstwie Kultury.

Zatytułowany był "Odpowiedź japońskiemu przyjacielowi " i odpowiadał na pytania Kurisu Kei przysłane do Ministerstwa. Kurisu pytał, dlaczego esperanto jest zabronione w kraju, którego literatura była poznana dzięki językowi esperanto w Japonii.

Kurisu był aktywnym propagatorem czeskiej literatury i kultury i nie można było go lekceważyć. Był też członkiem Centralnego Komitetu Stowarzyszenia Nowej Japońskiej Literatury, który miał umowę z odpowiednią instytucją Czechosłowacji o wzajemnym tłumaczeniu i wydawaniu literackich utworów obu krajów. List wyjaśniał, że skromne , chociaż zadawalające wysiłki esperantystów nie mogą już sprostać wielkim zadaniom nałożonym przez partię i rząd.

Nowe społeczne potrzeby spowodowały naturalną śmierć ruchu esperanckiego. W 1950 r. powstało nowe prawo o stowarzyszeniach, które musiały przyłączyć się do dużych organizacji[note:kp, Kamaryt, p. 177-178]

Czechosłowacki Związek Esperantystów usiłował to zrobić, ale żadna organizacja nie chciała go przyjąć jako niepasującego do jej działalności. Czas wyznaczony na przyłączenie minął i związek przestał istnieć.

Administracja stwierdziła, że jest to wina związku skoro nie przestrzegął terminu zgłoszenia. Podkreślano, że "Esperanto nie jest potrzebne w najwyższej fazie rozwoju stosunków międzynarodowych".

5.09.1952 dzień przed likwidacją EAĈŜ Rudolf Burda wysłał list protestacyjny do do premiera Zapotockiego prosząc o wyjaśnienie, dlaczego język, który popierał Lenin ( Lenin nie wyrażał się na ten temat) nie jest już tolerowany. Odpowiedź z biura premiera z 24-10-1952 brzmiała: "Czas, kiedy Lenin popierał esperanto dawno minął. Została zbudowana wielka ojczyzna socjalizmu--Związek Sowiecki, która nadal rozszerza się na kraje, widzące w nim wzór i czerpiące z jego doświadczeń. Dlatego setki tysięcy robotników w tych krajach i poza nimi uczą się języka pionierów socjalizmu, języka rosyjskiego. Podczas tak masowego rozszerzania się tego języka zrozumiałe jest usuwanie się w cień esperanta. Jako język sztucznie stworzony esperanto nie jest językiem w prawdziwym tego słowa znaczeniu. Uważamy, że w tym czasie bardziej pożyteczne będzie, aby siły, środki i energię poświęcać esperantu przeznaczyć na rozpowszechnianie języka rosyjskiego. Nie ma mowy o oficjalnym zakazie, ale o zmienionej sytuacji, aby towarzysze zrozumieli zmniejszające się znaczenie języka esperanto"

Jakkolwiek Lenin nigdy nie wyrażał się na temat esperanta, czeski urzędnik nie próbował prostować tego stwierdzenia, tylko zignorował najczęściej cytowanego teoretyka sowieckiego komunizmu na potrzeby obecnej polityki Stalina.

Esperantyści mieli skierować siły na budowę socjalizmu i umacnianie języka rosyjskiego[*note: Peter Zlatnar, "Ideoj kaj agoj de esperantistoj en Jugoslavio", en Franjo Vokoun, Honore al ili. Memolibro pri falintaj esperantistoj 1941-1945, Zagreb 1976, p. 19*] w 1949 r. niemiecki urząd polecił: "Zalecamy waszej grupie włączyć się w pracę Planu Dwuletniego zamiast eksperymentować z językiem syntetycznym[*note: Letero de la saksa Ministerio pri Popola Klerigo, de 24-1-1949*]

Esperanto zostało praktycznie niedozwolone z przyczyn politycznych. Miało to nie dopuścić do międzynarodowego sposobu myślenia. Cytując Stalina o związku języka z narodem rządzący uzasadniali swoje decyzje i nazywali esperanto "sztucznym, kosmopolitycznym żargonem, który nie ma korzeni w narodzie i społeczeństwie"[*note: "Fino de unu asocio", Heroldo de Esperanto 29..11953, n-ro 5, p. 2*]

Atakowali esperantystów iż "łudzą się, że przez przeskoczenie barier językowych narody połączą się w duchu braterstwa"[*note: En la ĉeĥoslovaka dokumento "Respondo al japana amiko"*]

Podobnie czeski lingwista František Travníček interpretując słowa Stalina przepowiedział ruchowi esperanckiemu "beznadziejne perspektywy" [*note: William Gilbert, "Esperanto kaj la rusa lingvo", Paco 1955, n-ro 23, finna eldono, p. 4-5*]

W Wielkiej Sowieckiej Encyklopedii czytamy: Najbardziej rozpowszechniony ze sztucznie stworzonych język esperanto, jest dziwną namiastką łacinopochodnych języków. Idea sztucznego języka dla całej ludzkości jest utopijna i niemożliwa do spełnienia...takie projekty mają kosmopolityczny charakter i są niemoralne z założenia. Utopia sztucznych języków jest jasna po opublikowaniu dzieł I.V. Stalina, "Narodowe pytanie i leninizm" 1949 i "Marksizm i pytania lingwistyki" 1950, w których przedstawione są realne perspektywy rozwoju narodowych języków i tworzenia się przyszłego, wspólnego języka przyszłości[*note: "Iskusstvennye jazyki", Bolšaja sovetskaja enciklopedija. Dua eldono, vol 18, Moskva 1953, p. 504-505, "Vsemirnyj jazyk", vol 9, 1951, p. 306-307*]

Prokurator Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Reizmann, dla poparcia swego orzeczenia, że nauka języka sztucznego nie ma kulturalnego ani edukacyjnego charakteru, dwa lata po śmierci Stalina podpierał się jego słowami[*note: Letero de "Der Staatsanwalt der Deutschen Demokratischen Republik" al Max Hirsch, Bonnewitz apud Pirna, de 17-3-1955*]

Mimo oficjalnej niechęci esperantyści z krajów satelickich nie byli wysyłani do obozów karnych tak jak sowieccy i bałtyccy. Zdarzały się aresztowania.

Raport Światowego Związku Esperantystów Dziennikarzy (TEĴA) z 1951/52 zawiadamia o aresztowaniu dziennikarzy, którym wysłano Informator i kartę członkowską powszechnego związku esperantystów [*note: Jarlibro de la Universala Esperanto-Asocio 1952. Dua parto, p. 32*]

W czeskim mieście Dečín członkowie koła esperantystów zostali zwolnieni z pracy za odmowę nauczania języka rosyjskiego zamiast esperanto[*note: Vaclav Ruzička "Iom pri nia situacio en Dečín La Pacdefendanto 1955, n-ro 37, p. 5*]

Każde spotkanie należało zgłosić na policji, każdy druk zarejestrować.

Na Węgrzech nie wiadomo było co jest zabronione, a co nie[*note: Persona komuniko de s-ro Ervin Fenyvesi, de 10-5-1981*]

Członkowie partii, którzy nadal popierali esperanto, byli zwalniani z partii i ryzykowali karierę zawodową.

W NRD, by nie być uznanym za opozycjonistę dawni działacze robotniczych związków ukrywali znajomość języka esperanto[*note: Letero de Ludwig Schödl, en La Pacdefendanto 1955, n-ro 39, p. 5, Sennaciulo 26. 1955, n-ro 5,*

p.3]

Na Węgrzech partyjna weteranka Borbala Szeremi-Toth entuzjastycznie hamowała ruch esperancki[*note: J. Reininger en Sennaciulo 37. 1966, p. 91*]

Byli też członkowie partii, którzy odchodzili z własnej woli widząc, że partia boi się dać "myślącym robotnikom możliwość kształcenia się"[*note: "SAT restas por mi la sola organizo subteninda", Sennaciulo 28. 1957, n-ro2, p. 3*]

Węgierski esperantysta wezwany na policję z powodu "kosmopolitycznego działania" zażądał, by pokazano mu prawo zabraniające korespondencji w esperanto[*note: Persona komuniko. Li dauxrigis korespondadon*] Z oburzeniem notowano też jak niektórzy długoletni przywódcy od razu stawali się gorliwymi propagatorami języka rosyjskiego[*note: "Laborista esperantismo kaj SAT-aneco", Sennaciulo 28. 1957, n-ro 5, p. 7, Sennaciulo 33. 1962, p. 46*]

Po takim przykładzie zwykli związkowcy przestawali korespondować ze strachu[*note: Samloke*]

W Hradec Kralove, aby uzyskać pozwolenie na spotkania, esperantyści musieli zobowiązać się że zorganizują kurs języka rosyjskiego[*note: "Heroldo de Esperanto 29. 1953, n-ro 9, p. 2*]

#### 4.5.4 Odrodzenie ruchu.

W maju 1952 r. dwie główne międzynarodowe organizacje esperanckie UEA i SAT wystosowały list otwarty do Stalina o prześladowaniu ruchu esperanckiego w krajach demokracji ludowych. Cytując wypowiedzi Stalina i sowieckich językoznawców wskazano na ich sprzeczności [*note: "Nefermita letero. Al J.V. Stalin, Moskvo", Esperanto 45.1952, p. 163-165, Sennaciulo 23. 1952, n-ro 6, p. 5-6, "Les esperantistes ont adresse une lettre ouverte a' Staline*] List powstał z inicjatywy polskiego esperantysty Antoniego Czubyńskiego i był dyskutowany w gazetach[*note: William Solzbacher, "Ĉarlatana lingvoscienco. Marr-Drezen-Stalin-Ĉikobava-Lapenna", American Esperanto Magazine 71. 1957, p. 53-59, 83-90, 119-121, 152-157, 72. 1958, p. 24-26, Ivo Lapenna, "Kelkaj lingvistikaj demandoj. Okaze de politika burleskaĵo kaj lingvoscienco ĉarlatanaĵo de D-ro W. Solzbacher", Belarto, n-ro 1. 1958, p. 51-63, Ivo Lapenna, Elektitaj paroladoj kaj prelegoj, Rotterdam 1966, p. 11-17*]. Odważył się napisać do Stalina sowiecki esperantysta Jakob Kokuŝkin, stary bolszewik, krytykując jego nastawienie przeciw esperanto[*note: Kimura Hiroshi, Rosia bungaku no syūhen, Tokyo 1971, p. 307-308*] Badacze sowieckiej historii stwierdzają, że podsumowaniem zawilej dyskusji o lingwistyce był list Stalina do Ĥolopova[*note: Stalin, Der Marxismus, p. 65*] Kończył się on stwierdzeniem: "Marksizm jest wrogiem dogmatyzmu". Pozwoliło to po jego śmierci przeprowadzić destalinizację.

Odrodzenie się ruchu esperanckiego we Wschodniej Europie było najbardziej interesującym rozdziałem w jego historii. Było modelem świadomego, celowego działania, oporu przeciw autokracji, modelem mądrej i sprawnej pracy od podstaw. Zapoczątkowała to grupa odważnych esperantystów, z których najważniejszy był Rudolf Burda z Czechosłowacji[*note: Burda (1902-1968) był on członkiem SAT od jego założenia. Jako komunista spędził 6 lat w obozie koncentracyjnym Buchenwald Burda głośno nazywał usuwanie ruchu "otchłanią niesprawiedliwości niezgodnej z zasadami komunizmu, zależną od wyższych polityków". Mimo, że atakował neutralny związek, oportunistów, którzy zawłaszczyli wiodące stanowiska, nazywał robotników esperantystów kosmopolitami, by ratować związek, musiał w końcu ustąpić zmuszony do jego rozwiązania. Nie bał się opublikować w swoim biuletynie La Pacdefendanto listu Kurisu Kei o prześladowaniach ruchu w Związku Sowieckim*] [*note: Letero de T. Kurisu de 25-1-1953, en La Pacdefendanto 1953, n-ro 16, p. 3*], w którym: "Jeżeli chce się likwidować Związek Esperantystów trzeba robić to jawnie, publikując przyczynę, nie obłudnie, jakby bojąc się opinii publicznej. Jest

niedopuszczalne, że rząd nazywający się ludowo-demokratycznym, czy socjalistycznym stosuje metody podobne do faszystowskich!" wydrukował też list Francuza Williama Gilberta, który oznajmił: "ryzykując, że nazwą mnie złym komunistą nie mogę się poddać partyjnej dyscyplinie żądającej absurdu jakim jest walka przeciw językowi esperanto"[note: "Eĥo el eksterlando", La Pacdefendanto 1952, n-ro 11, p. 1]

Burda nie tylko protestował. Nazywał też przyczyny, które władza ukrywała. Cytując mowę prezydenta republiki Klemensa Gottwalda z gazety Rude Pravo z 5-10-1953, że język rosyjski jest "międzynarodowym językiem postępu, walki o narodowe i społeczne wyzwolenie, językiem walki o pokój", Burda uczył dlaczego język esperanto jest w Czechosłowacji niepożądany[note:R. Burda, "Internacia rusa lingvo", La Pacdefendanto 1953, n-ro 22, p. 2]

Burda uczył też jak przetrwać prześladowania pisząc raport o kołach zainteresowań w krajach faszystowskich pozwalających im przetrwać[note:R. Burda, "Esperanto en la legaleco", La Pacdefendanto 1952, n-ro 8. p.4]

Dostarczał członkom argumentów i opierając się na tezach Stalina obalał nadrzędną pozycję języka rosyjskiego. W sierpniu 1952 pół roku przed śmiercią Stalina, Burda Pisał: " Kilku pospolitych i wprowadzających w błąd marksistów jeszcze dziś twierdzi, że esperanto jest językiem burżuazyjnym, kosmopolitycznym, którego nie można uczyć socjalistów, bo ci mają swój proletariacki, socjalistyczny język, język naszych geniuszy Stalina i Lenina, język rosyjski! Stalin jednak wyraźnie powiedział, że międzynarodowym językiem nie może być rosyjski, ani inny narodowy język, bo znaczyłoby to narzucanie języka silniejszego narodu słabszym narodom, a to byłoby nie marksistowskie, lecz reakcyjne".

Cytując dalej Stalina, że język musi służyć całemu narodowi i nie istnieje burżuazyjny i proletariacki język, Burda pisał: "...możemy spokojnie zastosować tę tezę do międzynarodowego języka jakim jest esperanto...Według towarzysza Stalina język służy wszystkim, więc także esperanto może służyć wszystkim..Fałszywa jest opinia, że musimy tworzyć język proletariacki, albo posługiwać się socjalistycznym językiem, który różniłby się od burżuazyjnego....Zbudowalibyśmy barierę między krajami proletariackimi i kapitalistycznymi, które będą się uczyć, albo będą zmuszone uczyć się esperanta, a w ludowych demokracjach będzie nauczać się całkiem innego języka, może rosyjskiego".[note:R. Burda, "Uzu fiakriston, ĉar aŭtomobilo estas burĝa", p. 1-3]

Przez swoje protesty, pokazywanie przyczyn i posługiwanie się słowami Stalina nie dopuszczał do rezygnacji wśród esperantystów. Postęp zależał jednak od warunków zewnętrznych.

5 maja 1953 zmarł Stalin.[note:Vd. la omaĝon de W. Gilbert, "Stalin mortis", La Esperantista Laboristo. n.s. 1953, n-ro 38, p. 1,8]

Polityka w kraju stała się bardziej elastyczna.

Rada Światowego Pokoju założona w 1950 r. jako narzędzie sowieckiej polityki na konferencji w Budapeszcie przyjęła rezolucję:

Każdy naród ma prawo dobrowolnie decydować o swoim sposobie życia i musi respektować styl życia dobrowolnie wybrany innych narodów. To umożliwia pokojowe współżycie rozmaitych systemów i stosunki między narodami mogą dla wszystkich pomyślnie się rozwijać.[note:Cit. Jörg Hoensch, Sowjetische Osteuropa-Politik 1945-1975, Kronberg/Ts 1977, p. 57]

W tym czasie skończyła się wojna w Korei. Rada Światowego Pokoju (Wiedeń 1953), nawoływała do przyjaźni i wymiany kulturalnej[note:Paco 1954, n-ro 3, sveda eldono, p.4, La Esperantista Laboristo, n.s. 1953, n-ro 40, p. 1-2]

Burda i jego współpracownicy korzystając z tej szansy zorganizowali "Międzynarodowe Spotkanie Esperantystów Obrońców Pokoju" w miasteczku St. Pölten. Ausrtiaccy pacyfiści, komuniści, esperantyści z Francji założyli wtedy organizację "Światowy Esperancki Ruch" (MEM).

Celem jej była walka o pokój odpowiadająca celom Światowej Rady Pokoju. Burda został przewodniczącym, a sekretarzem Francuz Anton Balague. W listopadzie 1953 ukazał się miesięcznik *Paco* wydawany naprzemiennie w różnych krajach. Jednym z haseł gazety było: "Nie pozwólmy, aby nasza idea zginęła z powodu politycznej dyscypliny partii"[note:"Manifesto. al esperantistoj pacamantoj de la tuta mondo", *La Esperantista* n.s. 1953, n-ro 41, p. 1-2]

W czeskich wydaniach gazety Burda zapewniał esperantystów, że organizacja jest zgodna z rezolucją Rady Światowego Pokoju i nikt nie może ich prześladować za spełnianie jej decyzji. Dewizą "Przez Esperanto do pokoju" MEM pokazywał stosowanie języka jako uznaną formę walki o pokój, którą reżimy uznały jako obowiązek każdego obywatela. Ostrzegał: "Nie pozwólcie zepchnąć się w nielegalność"[note:Rud. Burda, "Necesas disvastigi nian movadon!", *Paco* 1954, n-ro 4, p. 1]

Gazeta *Paco* nazwała "bezsensem" używanie języka rosyjskiego jako międzynarodowego i wyśmiała tych, którzy zamiast zrozumieć praktyczne znaczenie esperanta wolą czekać na zespolenie się języków.

Przykład Burdy udzielił się poza Czechosłowacją przez korespondencję z nim Pał Balkanyi na Węgrzech rozlepił esperanckie afisze pokojowe i rozprowadzał gazetę *La Pacdefendanto*[note:Balkanyi skribis al Burda "aliaj s-anoj ne skribas al mi, ne renkontas min, retiriĝas kaj ne volas montri sin" *Paco* 1954, n-ro 4 p. 8]

Policja upominała Burdę, aby działał w jakimkolwiek języku, tylko nie w esperanto[note:Paulo Balkanyi, "El Budapeŝto", l'omnibuso 10.1973, n-ro 5, p. 13]

W 1954 r. klub esperantystów działający przy fabryce w Ołomuńcu otrzymał gratulacje za pracę pokojową z biura prezydenta[note:TKKE Informas 1956, n-ro 2, p. 4] To poprawiło pozycję związku.[note:R. burda, "Batalo ĉirkaŭ la laŭroj *Paco* 1956, n-ro 29/29, p.3]

Inne rządy demokracji ludowych czekały na sygnał z Moskwy.

w 1954 r. Związek Sowiecki postanowił wreszcie przerwać 20-letnią izolację i przyłączył się do UNESCO. W sierpniu 1954 oficjalna instytucja sowiecka po raz pierwszy po długim czasie przerwała ciszę o Esperanto.

Wiceprzewodniczący sekcji Nauk Pedagogicznych, Stowarzyszenia do Związków Kulturalnych z Zagranicą V. Esipov przedstawił stanowisko swego kraju w sprawie sztucznych języków. Napisał:

Odmowę sowieckich naukowców powoduje to, że esperanto i inne podobne języki oparte są na językach małej części ludzkości i zupełnie ignorują języki większych narodów. jak we Wschodniej Europie, Azji, Afryce Oceanii itp. Mimo bardzo dużej propagandy przez 50 lat esperanto jest używane przez małą liczbę osób mówiących nawet europejskimi językami. Poinformował, że esperanto nie jest zabronione w Związku Sowieckim, ale naukowcy twierdzą, iż język światowy może się wykształcić w dalekiej przyszłości po długotrwałej komunikacji między narodami[note:News-Facts about Soviet Union To-day 1954, n-ro 48, cit. *La revuo Orienta* 36, 1055, p. 53]

To oznaczało, że esperantyści nie będą więcej oskarżani jako burżuazyjni kosmopolici. W grudniu 1954 w Montevideo odbyła się 8 Konferencja UNESCO. UEA został przyjęty jako organizacja współpracująca. Rezolucja podkreśliła osiągnięcia esperanta na polu międzynarodowej wymiany intelektualnej, zbliżenia narodów, które to cele "odpowiadają celom i ideałom UNESCO". W głosowaniu tylko delegacja Związku Sowieckiego i jego sojusznicy wstrzymali się od głosowania[note:Ulrich Lins, "25 Jarojn post la venko de Montevideo", *esperanto* 72. 1979, p. 201-204]

Brak sprzeciwu ze strony Związku Sowieckiego dał esperantystom w krajach demokracji ludowych argument, aby przeciwstawić się władzom[note:R. Burda, "Al niaj popoldemokrataj gekolegoj", *La Pacdefendanto* 1955, n-ro 38, p. 1], oraz, że esperanto istnieje.

W końcu grudnia 1954 Balkanyi dostał odpowiedź od pracownika Instytutu Językoznawstwa przy akademii Nauk Bokareva, który w 1928 roku brał udział w badaniach lingwistycznych i szukaniu w nich miejsca dla esperanta [note:A. D. Duličenko, "E. A. Bokarev" Scienca Revuo 23. 1972, p. 113-116]

Pisał on, że esperanto odegra ważną rolę w realizacji wspólnego języka przyszłości. Dlatego marksistowska lingwistyka ma jako przedmiot badania także esperanto [note:Paulo Balkanyi, "Kun malĝojo pri Bokarev", La Pacaktivulo 1971, n-ro89, p. 13-14-La citata letero estas el 27-12-1954]

Potem Bokarev przyznał, że Balkanyi był pierwszym, który skłonił go do ponownej pracy nad językiem esperanto [note:Letero de Bokarev al Balkanyi, de 26-6-1955, cit R. Burda, "Batalo ĉirkaŭ la laŭroj", Paco 1956, n-ro 29/30, p.2]

W 1955 Bokarev zawiadomił o przygotowaniach przez sowieckich lingwistów do założenia Sowieckiego Związku Esperantystów przy akademii Nauk, a esperantyści wszędzie spotykają aprobatę i pomoc [note:La Pacdefendanto 1955, n-ro 43/44, p. 1-2]

Przez włączenie esperanta do walki o pokój, Burda wytrącił broń z ręki przeciwnikom języka [note:R. Burda, "Ĉirkaŭita estas la lasta bastiono", La Pacdefendanto 1955, n-ro 46, p.1-2]

W 1955 r. Nikita Chruszczow i Nikolaj Bulganin pogodzili się z rządem Jugosławii. W lipcu w Genewie Stany Zjednoczone, Anglia i Francja postanowiły rozszerzyć stosunki kulturalne Zachodu ze Wschodem.

To pozwoliło UEA poinformować o rozpoczętej nowej epoce światowego ruchu esperanckiego. [note:Ivo Lapenna, "Sur la sojlo de nova epoko", Esperanto 48.1955, p.273-274] Składały się na to: odrodzenie ruchu w Związku Sowieckim, reaktywowanie BEA, założenie w Czechosłowacji Esperanckiego Komitetu Konsultacyjnego (TKKE) i ponowne przystąpienie Polskiego Związku Esperantystów (PZE) do UEA.

W sierpniu 1955 odbyło się w Warszawie pierwsze po Zimnej Wojnie spotkanie esperantystów zachodnich i wschodnich. Był to Światowy Festiwal Młodzieży.

Uczestniczyło w nim 150 esperantystów z 15 krajów z wyjątkiem Związku Sowieckiego. [note:Michel Duc Goninaz, "Mi estis en Varsovio", La Juna Vivo 1955, n-ro 3/4, p. 14-15, 18]

Czescy esperantyści zauważyli, że pomалу ustępuje nieufność władz, które zaczynają uznawać rolę esperanta bez uprzedzeń [note:Jar. Marik, "De malsukcesoj ni lernas", TKKE Infomas 1956, n-ro 2, p. 2]

Po ogłoszeniu przez Chruszczowa na 20 Kongresie Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego zbrodni Stalina, agencja TASS po 10 dniach doniosła (5-3-1956), że w kraju powstają kółka esperanckie [note:J. Tilindris, "trairitra vojo", Horizonte de Soveta Litovio 1979, n-ro 4, p.36]

Pierwszego lipca Ministerstwo Szkolnictwa Węgier uznało oficjalnie Krajową Radę Esperantystów [note:TKKE informas 1956, n-ro 7, p. 11, aldono al Bulteno de Esperantista Klubo ĉe Osvetova beseda en Praha 2, 1956, n-ro 41]

Uparte starania Balkanyi, Lajosa Martona, Julia Baghy dały owoce [note:B. Szeremi, "1918-1958", Bulteno. Cirkulero de HEK 1958, p. 78]

Po ośmiu latach odbył się w Sofii Bułgarski Kongres Esperantystów, na którym reprezentanci Bułgarii, Czechosłowacji, Węgier i Rumunii postanowili o przystąpieniu swoich krajowych związków do UEA [note:BEA aliĝis en 1956, HEA en 1963, ĈEA en 1970]

Po kilku tygodniach na Powszechnym Kongresie w Kopenhadze zjawili się delegaci Bułgarii, Czechosłowacji, Węgier, Polski i Chin [note: "Komunista enfiltrado en Esperanto-movado", American Espeanto Magazine 73. 1960, p. 3-13, Jarlibro de UEA 1956. Dua parto, p. 80-94, EeP, p. 582-584]

Na kongresie w Sofii Ivo Borovecki (Jugosławia) oskarżył Stalina o zniszczenie ruchu esperanckiego[*note*:A.D. Atanasov, Kelkej rememoroj, nepublikigita manuskripto, p. 7, persona komuniko de d-ro Ivo Borovecki, de 26-10-1975]

W Warszawie podczas 13 Krajowego Kongresu Esperantystów po objęciu władzy przez Gomułkę, Andrzej Rajski w mowie powitalnej oskarżył Hitlera, Franco i Stalina o prześladowania esperantystów i zaznaczył:

"Demokracja i rozwój esperanta są nierozdzielne"[*note*:Bulteno de Asocio de Esperantistoj en Pollando 1956, n-ro 10/11, p. 5]

Pół roku po 20 Kongresie Partii Komunistycznej Związku Sowieckiego główna gazeta lingwistyczna *Voprosy jazykoznanija* (nr 07/08 1956) skrytykowała Stalina i pochwaliła esperanto[*note*:Kp. "Esperanto in the ups and downs of Moscow linguistics and politics", *American Esperanto Magazine* 71. 1957, p. 5] Był to pierwszy artykuł poważnie traktujący aktualne problemy językowe[*note*:"

O nekotoryh aktualnyh zadaçah sovremennogo sovetskogo jazykoznanija", *Voprosy jazykoznanija* 1956, n-ro 4, p. 3-13]

Potępił on dawne jałowe dyskusje i Stalina za paraliżowanie niezależnych badań nad językami. Opublikowano Raport z sesji w Instytucie Lingwistyki (24-1-1956) na temat obecnego stanu międzynarodowego języka pomocniczego[*note*:V.P. gGigorev, "V Institute jazykoznanija AN SSSR", *Voprosy jazykoznanija* 1956, n-ro 4, p. 158-159] Raport opierał się na referacie Bokareva[*note*:M.I. Isaev, *Problemy interlingvistiki*, Moskva 1976, p. 12-20]

W dyskusji zaznaczono "konieczność teoretycznego opracowania esperanta i jego znaczenia jako wspólnego językowego eksperymentu"

W następnym numerze gazety ukazał się artykuł "międzynarodowy pomocniczy język jako problem lingwistyczny"[*note*:O.S. Aĥmatova, E> A. Bokarev, "Mejdunarodnyj vspomagatelnyj jazyk kak lingvistiçeskaja problema", *Voprosy jazykoznanija* 1956, n-ro 6, p. 65-78, *Esperanta traduko*, Paco 1979, n-ro 4, p. 6-8, n-ro5, p. 9-11, n-ro 6, p. 9-11]

Był w nim przegląd dotychczasowych badań i teorii ze znaczącym cytatem niemieckiego językoznawcy Gustava Meyera (1891) który zakwestionował język sztuczny twierdząc: "języki dużych narodów rozszerzają się na zajmowane tereny i ilość walczących o hegemonię języków przez to zmniejsza się"[*note*:Meyer, "Weltsprache und Weltsprachen"R. Haupehthal, *Plansprachen. Beitr&auml;ge zur Interlinguistik*, Darmstadt 1976, p. 27-45, kp. Aĥmatova/Bokarev, p. 66]Czytelnicy rozumieli, że dotyczy to tezy Stalina z 1950 roku o "języku strefy".

Esperantyści w Związku Sowieckim czekali na legalizację ruchu.[*note*:Informo de Simon Mkrtiçjan, Erevan, en *La Pacdefendanto* 1955, n-ro 48, p. 7] Powstała Inicjatywna Grupa Sowieckich Esperantystów[*note*:Informo de S. V. Saryçev sekretario de la Iniciata Grupo, en *Paco* 1956, p. 7]Przewodniczącym był Bokarev. Chciano też przywrócić SEU, który oficjalnie nie został rozwiązany.[*note*:La 32a Kongreso de BEA ricevis salutleteron de "Organiza Komitato SEU" (21-6-1956) Bulteno de Bulgara Esperantista Asocio 2. 1956, n-ro 8, . 7-8]

Na to Partia nie zgodziła się.

Postęp w przywracaniu ruchu esperanckiego był różny w różnych krajach.

Polacy szybko reaktywowali związek i w 1959 r. w 100-ą rocznicę urodzin Zamenhofa zorganizowali w Warszawie 44-ty Kongres Powszechny. Przed Kongresem Polskie Radio rozpoczęło nadawanie codziennych audycji w języku esperanto.

Bułgarzy w 1957 r. wydali gazetę "Nuntempa Bulgario", głównie przeznaczoną do rozpowszechniania osiągnięć w budowie socjalizmu, która ukazywała się do 1970 r. BEA otrzymał w 1967 r. order za działalność kulturalną. Związek miał około 5 000 członków i był najliczniejszy w UEA.



Węgrzy założyli HEA w 1960 roku, a w 1961 wydali gazetę Hungara Vivo, która jest najciekawszym periodykiem we Wschodniej Europie.

W północnym Wietnamie w 1956 r. powstał Wietnamski Związek Esperantystów Obrońców Pokoju.

Chiński Związek Esperantystów (ĈEL) odnowił się w marcu 1957 i powróciła propagandowa gazeta El Popola Ĉinio.

W Czechosłowacji, która dzielnie wytrzymała przeciwności, przed Krajową Konferencją w Ołomuńcu związek otrzymał polecenie z Ministerstwa Nauki i Kultury o odroczeniu jej na czas nieokreślony [note: Paco 1956, n-ro 34/35, p.14. en 1957 Ministerio ĉesigis la agadon de TKKE, Kamaryt, p. 183]

Burda, który walczył z urzędnikami zwlekającymi z wydaniem pozwolenia na działalność esperantystów w Związku Sowieckim, musiał wbrew woli zaprzestać wydawania swego biuletynu .

Kiedy sowieckie czołgi weszły na Węgry i zastrzył się konflikt o Suez , przysłała do niego tajna policja i zabroniła wydawania La Pacdefendanto. Oficjalnie tłumaczono to utratą organizacji patronackiej pocztowców, a klub wydający biuletyn nie znalazł innej [note: La Pacdefendanto havis pli ol 3 000 abonantojn. Laste eldonis ĝin Esperanto- sekcio de Distrikta Pac-Komitato en Mikulov. Katolika pastro, kanoniko Alfred Macek, kiu sola, laŭ Burda havis la kuraĝon komence 1956 distribui la ne plene legalan Bultenon, La Pacdefendanto 1956, n-ro 55, p.2]

Burda uważał, że zadecydowało o tym jego odejście z partii [note: Rudolf Burda, "La Pacdefendanto ĉesas aperi", La Pacdefendanto 1956, n-ro 58/59 , p. 3-4]

We wrześniu 1957 władze zdecydowały powołać Czesko-słowacki Esperancki Komitet (ĈSEK) i wyznaczyły na przewodniczącego Adolfa Malika, tego, który w 1952 r. likwidował związek i namawiał esperantystów, by przestali zajmować się Esperantem, a zaczęli uczyć się języka rosyjskiego. Upřednio esperancki klub w Pradze wydalili Malika.

Teraz ĈSEK został filią Instytutu Naukowego w Pradze [note: La Komitato estis kunordiga centro de la Esperanto-rondetoj ekzistantaj ĉe diversaj institucioj. La fondo de memstaraj Esperanto-grupoj restis malpermesita] w 1958 Malik został sekretarzem Komitetu i natychmiast zabronił wydawania biuletynów, abonowania esperanckich gazet z zagranicy i kontrolował zagraniczne kontakty członków [note: Ivo Lapenna, Hamburgo en retrospektivo. Dua eldono, Kopenhago 1977, p.17, "Esperanto-novaĵoj el Ĉeĥoslovakio", Sennaciulo 30. 1959, n-ro 11, p. 4,

Prezidanto de la klubo en Praha kaj delegito de UEA Jaroslav Ŝustr kaj kelkaj aliaj esperantistoj estis malliberigitaj laŭ Lapenna, p. 20]

W 1958 r. czechosłowacka sekcja MEM musiała połączyć się z ĈSEK [note: Paco 6. 1959, n-ro 64/65, ĉs eldono, p. 7. En marto 1959 komencis aperi Informoj de Ĉeĥoslovaka Esperanto-Komitato] Wtedy Burda stracił wpływ na kierunek rozwoju ruchu esperanckiego [note: Pri Burda, kiu en 1959 perdis ankaux la prezidantecon de MEM la aŭstra pacdefendanto Adolf Halbedl menciis "la sendankan konduton de rikoltantoj de lia semaĵo", Paco 8. 1961, n-ro 86, sveda eldono, p. 3. en 1962 Burda en nefermita letero bedaŭras , ke en organo MEM aperas "plej parte parti-politika enhavo" Al la Paco (bulteno de itala sekcio de MEM) 1962, n-ro 22, p. 5]

Przez silny opór esperantyści spowodowali odejście Malika [note: "Esperanto-novaĵoj el Ĉeĥoslovakio", p. 4. En 1962/63 Malik estis indikita kiel respondeca redaktoro de ĉeĥoslovakaj numeroj de Paco]

Dopiero w 1961 r. z czteroletnim opóźnieniem z powodów politycznych, mogła ukazać się bardzo potrzebna książka do nauki Theodora Kiliana "Ćwiczenia esperanckie". Potem sytuacja stopniowo polepszała się [note: [Notinde en la jaroj 1960-1962 estis aranĝataj ŝtataj seminarioj por la funkciuloj de la Esperanto-rondetoj-"precipe kun ideologia enhavo". Oldrich

Knichal, "Mallonge pri Esperanto-movado en Ĉeĥoslovakio", en Tridek jaroj. Faktoj pri Ĉeĥoslovakio, Praha 1976, p. 38]

Dopiero w marcu 1968 został założony Czeski Związek Esperancki przed obaleniem Dubczeka[*note:En majo estis fondita Asocio de Esperantistoj en Slovaka Socialisma Respubliko. Ambaux asocioj aliĝis al UEA*]

W NRD esperantyści pisali listy i petycje powołując się na konstytucję, której powinna przestrzegać też policja[*note:Letero de W. Ranft, Radebeul, en La Pacdefendanto 1953, n-ro 22. p. 2*] Pisali do Ministra Sprawiedliwości żądając usunięcia prokuratora, który odmawiał im rejestracji[*note"La Esperanto-movado en Meza Germanio", Germana Esperanto-Revuo 9. p. 2*]

w marcu 1955 otrzymali zapewnienie, że esperanto nie jest zabronione i można zajmować się nim prywatnie[*note:Kurt Kessler, "Pri la situacio en Germana Demokrata Respubliko", La Pacdefendanto 1956, n-ro 55, p.4* Potem otrzymali pozwolenie z Centralnego Komitetu Partii, że mogą współpracować z ruchem pokojowym, a korespondencja służąca pokojowi nie będzie szykanowana[*note:Du leteroj de Centra Komitato, de 15-11-1955 kaj 18-1-1956 publikigitaj en Esperanta traduko en Paco 3. 1956, n-ro 29/30, p.15*]

Deklaracje partii nie były wszędzie przestrzegane, bo w rejonach Drezna i Lipska nie pozwolono na zorganizowanie grup w ramach ruchu pokojowego[*note:Komuniko de Helmut Moesner, Leipzig, de 7-5-1957, en Bulteno de Esperantista Klubo ĉe Osvetova beseda en Praha 2, 1957, n-ro 47, p.16*]

Po informacji o ukazaniu się przychylnego artykułu w lingwistycznej gazecie Związku Sowieckiego, esperantyści niemieccy zaczęli energicznie działać. Efekty były różne. Jedne urzędy bały się zagranicznych wpływów, inne uznawały użyteczność języka[*note:Curt Kessler, "La evoluo kaj nuna stato de l' Esperantomovado en la Germana Demokrata Respubliko", Paco 5. 1958, n-ro 51/52, ĉs eldono, p.8*] Często wykręty władz odpowiadających na wnioski były tak zawile i bez sensu, że nie można było ich zrozumieć. W 1958 Ministerstwo Oświaty ogłosiło: "polityczna sytuacja NRD wymaga odmiennych reguł"[*note:Sennaciulo 29. 1958, n-ro 6.p. 7*]

Jeszcze w r.1962 weteran ruchu robotniczego Ludwig Schödl stwierdził, że w NRD panuje fanatyczny sprzeciw przeciw językowi esperanto[*note:Ludwig Schödl, "Esperanto kaj pacpolitiko de Germana Demokrata Respubliko", Paco 9. 1962, n-ro 108, sveda-dana eldono, p. 5*]

W 1961 roku, dekret z 1949 został oficjalnie anulowany[*note:Gesetzblatt der Deutschen Demokratischen Republik, parto II, n-ro 64, p.425*] Pozwoliło to esperantystom na pracę pod nadzorem Niemieckiej Rady Pokoju, ale nie zniesiono zakazu organizowania się i publicznej reklamy.

W lipcu 1965 w ramach Ligi Kulturalnej zezwolono na założenie "Centralnego Koła Przyjaciół Esperanta". W 1981 r. zmieniono jego nazwę na "Esperancki Związek w Lidze Kulturalnej NRD", a od 1976 esperantyści NRD byli reprezentowani w UEA.

Najtrudniej postępowało odnowienie ruchu w Rumunii. Jedną z przyczyn był negatywny stosunek do języków sztucznych lingwisty Aleksandra Graura[*note:w swojej książce "Studii de lingvistiĉa generala" 1960 li konkludis, ke Esperanto kiel sinteza lingvo, "prezentas neniun avantaĝon",Kp. "kial la movado ne vivas en Rumanujo", Esperanto 57. 1964, p. 82-83*]

Po wielu pismach w 1969 r. Państwowy Komitet Sztuki i Kultury zgodził się na założenie grup esperanckich w Domach Kultury, ale bez krajowej centrali koordynującej działania grup[*note:Rumana Kunordiga Esperanto-Komitato, fondita en auxgusto 1970 nieniam estis oficiale agnoskita kaj leĝe registrita*]Pozwolenie na organizowanie kursów na uniwersytetach nic nie zmieniło z powodu braku książek[*note:"Aprobita Instrudo", esperanto 67. 1974,p 83*]Gramatykę wydano w 2 500 egzemplarzy.

W maju 1978 na Uniwersytecie w Timiszoarze założono "Zespół Esperanckiej Lingwistyki" jako sekcję Rumuńskiej Akademii Nauk Socjalnych i Politycznych. Zespół dbał o naukowe, na uniwersyteckim poziomie nauczanie esperanta. W licznych fakultetach filologicznych na uniwersytetach Rumunii uczono esperanta jako przedmiotu nieobowiązkowego. Oprócz książek i słowników ukazały się badania lingwistyczne [note:sm, "Kio nova en Rumanio?" esperanto 71. 1978, p. 183, Mioara Dobre, "2 300 movadanoj en Rumanio", esperanto 74. 1981, p. 47/48, Mioara Dobre, "tamen iom da rumanaj novaĵoj", esperanto 75. 1982, p. 202, Detlev Blanke, "modelo de sciencita poresperanta agado", Der Esperantist 20. 1984, p. 132-134]. Miano nadzieję, że Zespół będzie działał zamiast krajowej organizacji. Jednak od 1982 r. zlikwidowano lokalne kluby i potem Zespół. Według informacji z 1986 r. w Rumunii zabroniono działania esperantystom i prowadzenia kursów języka esperanto.

#### 4.5.5. Europa Wschodnia, postęp z problemami

Oprócz Rumunii wszystkie kraje Europy Wschodniej należące do bloku Związku Sowieckiego są obecnie reprezentowane w UEA i mają organizacyjny związek z ruchem światowym.

W komitecie UEA na 84 członków 26 pochodzi z Polski, NRD, Czechosłowacji, Węgier i Bułgarii. Zachodnie związki z zazdrością obserwują dotacje państwowe w tych krajach, pozwalające opłacać urzędników (1) Znaczy to, że związki w krajach socjalistycznych są nie tylko tolerowane, ale i wspierane. Początkowo wydawało się, że to finansowanie narzuca kontrolę administracyjną (2) Na to wskazywał przykład Malika w Czechosłowacji, sekretarza związku na Węgrzech, który prawie nie znał Esperanta (3), a w NRD narzucony przewodniczący związku w ogóle nie znał języka.

Jednak węgierski sekretarz okazał się rzecznikiem esperantystów i związek uwolnił się od partyjnej weteranki. W NRD miejsce nie esperantysty zajął Detlev Blanke (1968).

Węgry i Niemcy Wschodnie należą do krajów w których ruch funkcjonuje dobrze. Gazeta Hungara Vivo początkowo mająca być narzędziem propagandy, stawała się kontynuatką tradycji Literatura Mondo. Ministerstwo Kultury zezwoliło na nauczanie esperanta w szkołach, a w Budapeszcie na uniwersytecie Eötvös Lorand fakultet "Esperanto język i literatura" daje możliwość doktoryzowania się w esperantologii.

W NRD esperantyści mają takie warunki o jakich w Zachodnich Niemczech mogli tylko marzyć (4)

Podobnie było w Polsce, Czechosłowacji, Bułgarii. Było tylu chętnych do korespondencji, że esperantyści zachodni nie byli w stanie odpowiedzieć na wszystkie listy. Powszechne kongresy odbywały się w Sofii (1963), Budapeszcie (1966 i 1983), Warnie (1978). Były one manifestacją i zachętą dla gości z całego świata.

Władze widząc żywotność tego ruchu już nie ograniczały go, ale odkryły pożytek jaki esperanto może przynieść w szerzeniu propagandy zagranicą o osiągnięciach socjalizmu. Wydawało się to rozsądniejsze, niż zabranianie i wywoływanie niezadowolenia. Związki Bułgarii, Czechosłowacji i NRD poświęcały część swej działalności na popularyzowanie partii. Na Węgrzech i w Polsce było mniej artykułów politycznych. Od 1969 r. esperanckie związki krajów socjalistycznych zacieśniły współpracę, aby skoordynować wspólne działanie z ruchem światowym. Współpracowały też z Esperanckim Światowym Ruchem Pokoju (MEM) założonym przez Burdę, który w 1973 r. podpisał porozumienie ze Światową Radą Pokoju. Jednak MEM stał się tubą propagandową Związku Sowieckiego. Także gazeta Paco straciła niezależny charakter od czasu subwencji (1974) otrzymywanej od Bułgarskiej Partii Komunistycznej (5) i przeszła do innego systemu wydawniczego (6) Dodatkowo gazeta

ukazywała się w NRD, Czechosłowacji, na Węgrzech i Japonii.

Po 1968 r. Komitet ĈEA i sekcja MEM protestowały przeciw wejściu obcych wojsk do Czechosłowacji. Broniły polityki demokratyzacji, która po prawie 20 latach umożliwiła im działanie bez zewnętrznych biurokratycznych interwencji i ograniczeń (7)

Przetłumaczono na esperanto program Komunistycznej Partii Czechosłowacji (8) i broszurę o MEM, której ortodoksyjna zawartość ilustrowana była karykaturami wykonanymi przez znanych czeskich satyryków (9)

W 1981 r. w Polsce po wprowadzeniu stanu wojennego lokalna filia "Solidarności" opisała cele tego związku w specjalnym biuletynie.

W NRD liczni esperantyści nie chcieli wstąpić do Związku Kultury, gdyż nie była to samodzielna esperancka organizacja. Ludwig Schödl groził im, że "pozostając poza związkiem zdradzają postępowy, humanitarny wysiłek naszych ofiar" (10)

W Czechosłowacji tylko połowa z 4000 członków wróciła do organizacji. Zarząd ĈESK nazwał to skrytym bojkotem (11) i anachroniczną obroną sekciarskich hobby (12) zamiast świadomie spożytkować język w aktualnych politycznych akcjach (13)

W Bułgarii Centralny Komitet BEA ostrzegał przed łatwiejszymi wpływami zachodnich ideologii z powodu złagodzenia ograniczeń kontaktów.

W 1972 r. Centralny Komitet Bułgarskiego Związku Esperantystów przyznał się do niedostatecznej pracy ideologicznej w szkoleniu esperantystów w duchu socjalistycznego patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu.

Cytat:

„Szczególnie odczuwa się ideologiczną dywersję imperializmu na arenie międzynarodowej. Działalność esperantystów wyraża się na różnych międzynarodowych wystąpieniach. Dlatego musimy być gotowi do walki przeciw skrytym, lub jawnym dywersjom, przeciw fałszywym informacjom o socjalistycznych krajach i specjalnie o naszym kraju.

...Jeszcze część esperantystów wyjeżdżających na zagraniczne spotkania nie jest dostatecznie aktywna w kontaktach zagranicznych i nie potrafi zdemaskować kłamstw i oszczerstw o naszym kraju. Nie jest też dostateczna praca CK Związku mająca instruować wyjeżdżających za granice jak i selekcja osób i grup mających wyjechać (14)

Często styl mowy urzędników pełen sloganów niemiło przypominał czasy Zimnej Wojny. (15) (16) (17) (18)

Była to cena, którą BEA płacił za szerokie finansowe poparcie rządu.

ĈEA zazdrościł Bułgarom (19)

bo reżim, który nastał po Dubczeku nie był tak łaskawy. Drugi kongres planowany na 1972 r. był dwa razy odkładany, bo postawa ideologiczna esperantystów nie była pewna. Nowy sekretarz mianowany w 1973 r. opowiadał o prowokacjach, kalumniach na organy państwowe i chęciach kompromitowania związkowych urzędników (20) Kongres odbył się dopiero w 1976 r. po zapewnieniu, że ĈEA przeciwstawi się esperanckiemu "sekciarstwu" (21)

Idea Zamenhofa nie zgadzała się z ideologią partyjną. Dlatego przesadzano przypisując jemu i esperantystom naiwność, mistycyzm czego nie było w rzeczywistości.

Detlev Banke (NRD) podkreślał, że esperanto jest tylko językiem i niczym więcej i naiwnością jest wiara esperantystów w to, iż jest środkiem do osiągnięcia pokoju. (22)

Usiłowano unowocześnić "wewnętrzną ideę" Zamenhofa do "humanistycznego internacjonalizmu". Nie chciano pozwolić, aby esperantyści w krajach socjalistycznych zgadzali się z ideami światowymi ponad interesami socjalizmu. Obojętne, czy dotyczyło to "wewnętrznej idei", pacyfizmu, kontaktów międzyludzkich, poprawy wymiany informacji, według Końcowego Aktu z Helsinek.

Wezwania do aktywnej walki o pokój członkowie związku odpierali, że jako esperantyści na pewno nie należą do podżegaczy wojennych (23) Mimo, że wzmocniły się oficjalne stosunki z Międzynarodowym Związkiem Esperantystów liczni esperantyści nie mieli możliwości

brania udziału w ruchu światowym (24)

Gazety UEA i wydawnictwa książkowe były konfiskowane przez administrację poczty NRD i Czechosłowacji. Odpowiadano, że "prostu nie przysły" (25) Na reklamacje abonentów gazet na poczcie Praga 120 nie dano odpowiedzi..

Do Bułgarii nie docierał słownik "Plena Ilustrita Vortaro", a do Rumunii "Esperanto en Perspektivo". Cenzura obejmowała wszystkich obywateli, nie tylko esperantystów. Brak dewiz uniemożliwiał abonowanie zagranicznych gazet, opłat członkowskich i masowej turystyki. Dwukrotnie zabroniono zorganizowania wspólnego kongresu esperantystów katolików (IKUE) i protestantów (KELI) (26) Mogło to być też działanie przeciw klerowi.

w Czechosłowacji podczas esperanckiego obozu pod namiotami w Herbotice (1977) odbyły się msze i dyskusje religijne. Odpowiedzialni za to inż. Švaček i ksiądz Vojtech Srna zostali oskarżeni o bezprawną agitację religijną. Póces zakończył się 15 i 12

miesięcznym aresztem w zawieszeniu (27) ĈEA wydalili księdza ze związku, ponieważ zezwolenie na prowadzenie obozu wykorzystał w innych celach niż nauczanie esperanta (28) W końcu 1978 roku ĈEA rozwiązała IKUE i KELI przy swojej sekcji MEM, uzasadniając to ich brakiem neutralności wymaganej w UEA (29)

Kiedy w 1974 r. odbywały się wybory do Komitetu UEA przewodniczący ĈEA wysłali tajny okólnik do swoich delegatów z nazwiskami kandydatów, na których mają głosować, dodając: "Nie ma to być wasza prywatna opinia i wierzymy, że będziecie posłuszni" (30)

Podobny nacisk wywierano na indywidualnych członków UEA w Czechosłowacji. Ze względu na ograniczenie walut ĈEA w 1979/80 sam decydował kto ma być indywidualnym członkiem UEA (31) Esperantysta, którego odwiedzili zagraniczni goście dowiedział się, iż jego pracodawcę zawiadomiono o tym. Ogólnie nie było przeszkód w nauczaniu esperanta, ale nie zniknęły polityczne podejrzania (32)

Na temat dawnych prześladowań panowała cisza, a wspomnienie o nich wywoływało gwałtowne reakcje władz.

UEA w 1968 r. opublikował artykuł "Prześladowania przeciw Międzynarodowemu Językowi" (33) Wtedy weteran SEU Podkaminer zaatakował z furją w sowieckiej gazecie Paco "te fałszerstwa, bezwstydnym wymyśły i oszczerstwa" (34)

Gdy w 1973 r. było wiadomo, że w przygotowywanej książce "Esperanto en perspektivo" ukaże się rozdział o prześladowaniach zarządzający związkami esperantystów z krajów socjalistycznych wysłali list protestacyjny do UEA iż uważają to za "antysocjalistyczny manewr" mogący tylko zaszkodzić naszej przyszłej działalności" (35)

Z krajów socjalistycznych tylko Chiny wytłumaczyły jak i dlaczego esperanto było w niełasce. W latach 50-tych zahamowanie działalności Chińskiego Związku Esperantystów było spowodowane koniecznością naśladowania Związku Sowieckiego, w okresie Rewolucji Kulturalnej "lewicowy sposób myślenia" całkowicie zdławił ruch esperancki pozwalając jedynie na propagandę (36), 23 jarojn per kaj por Esperanto", El Popola Ĉinio, 1979, n-ro10, p. 27-29, n-ro 11, p. 40-43., Ikso, "Post la kvarpersona bando", esperanto 72. 1979, p 23-24].

We Wschodniej Europie mówiono o "zastoju ruchu esperanckiego w latach Kultu Jednostki"[note:Bill Keable postulis rompi la silenton "Marksismo-leninismo bezonas ĉiujn faktojn", La Verda Kolombo 1976, n-ro 45, p.9-13, n-ro46, p. 11-14], albo o "nieszczęśliwych błędach Stalina"[note:Ervin Fenyvesi, "Revuo de revuoj", Hungara Vivo 23. 1983, n-ro 1, p. 23]

Wezwania do "zaangażowania społecznego" w tych krajach miały upewnić władze o lojalności, a dyktowane korespondencje powodowane były poczuciem zagrożenia partii, że straci monopol na informacje.

W 1972 r. przewodniczący MEM, Bułgar Nikola Aleksiev odciął się publicznie od "nieprawidłowych pomysłów i teorii" rozpowszechnianych w ruchu esperanckim. W Moskwie na konferencji Towarzystwa Przyjaźni ze Związkiem Sowieckim krytykował

agitacjĉn prĉeciv "ĵezikowemu imperializmowi". Zarzucal zachodnim zwiĉzkom, iĉz nie odrĉozniajĉn ĵezikow wielkich paŉstwow od ĵezika rosyjskiego, ktĉry narody Zwiĉzku Sowieckiego wybrały dobrowolnie bez szkody dla swoich narodowych ĵezikow i kultury[*note*:N. Aleksiev, "Pri unu aspekto de la interŉtataj rilatoj en la socialisma komuneco de nacioj", *Paco* 1974, *soveta eldono*, p. 24-25]

Podobnie w 1975 r. generalny sekretarz MEM William Gilbert twierdził, ŉe nie moĉzna wystĉpowaĉn prĉeciv "ĵezikowemu imperializmowi, a lekcewaĉzyĉn socjalne, ekonomiczne i wojenne błędy imperializmu, w porĉownaniu z ktĉrymi ĵezyk jest sprawĉn ubocznĉn"[*note*:William Gilbert, "Esperanto kontraŉ naciaj lingvoj?", *Paco* 1979, *GDR-eldono*, p. 27, *La Pacdefendanto* 1951, n-ro 11, p.2]

Te wypowiedzi dwĉch waĉnych komunistycznych esperantystow dotycĉzce szerszych ĵezykowo – politycznych problemow w zwiĉzku z esperantom były poparciem dla Zwiĉzku Sowieckiego.

- (1) Kp. Detlev Blanke, "Pri specifaĉoj de la Esperanto-movado en kelkaj eŉropaj socialismaj landoj", *Der Esperantist* 22.1986, p. 121-125
- (2) Kp. M. Arco,(Marek Wajsblum) "Sur la margĉno de libero", *The Worker Esperantist* 1959. n-ro 118, p. 44-47-48
- (3) Antal Koos (1911-1976)
- (4) 400 paĉa verko de Detlev Blanke, *Internationale Planschprache. Eine Einfŉhrung* (Berlin 1985)
- (5) "Festoparolado de Bela Berceli dum la 25. Hungarlanda Kongreso", *Esperanto magazin* 14. 1974, n-ro 8, p. 9
- (6) Ekde 1974 aperas en Bulgario ĉiujare ses numeroj *Paco*
- (7) Teksto de la deklaro (marto 1968) *Germana Esperanto-Revuo* 22, 1969, p.39. en oktobro 1969 oni devis nuligi la deklaron, *Starto* 11969, n-ro 6, p.3
- (8) Agadprogramo de Komunista Partio de Ĉeĉoslovakio akceptita en Plenkunsido de CK de KPĈ la 5-an de aprilo 1968, Praha 1968
- (9) La broŉuro, Kio estas MEM, estas aldono al gazeto *Paco*
- (10) Ludwig Schödl, "Esperanto-movado, IFA – Kulturligo de GDR", *der Esperantist* 9. n-ro 61/62, p. 12. D.B., "Ĉu membri en KL. aŉ ne?" *Der Esperantist* 10. 1974, n-ro 63/64, p. 15
- (11) "Kun klara perspektivo", *Starto* 1972, n-ro 3/4 , p. 2
- (12) "Ĉu nur politiko?", *Starto* 11974, n-ro 3/4, p. 1
- (13) F. Svitak "Ne nur dum la jubilea jaro", *Starto* 1975, n-ro 2, p. 3
- (14) La taskoj de la bulgara esperantista movado en la tutpopola batalo por konstruo de evoluinta socialisma socio, Raporto de Bulgara esperantista Asocio antaŉ la 38-a Nacia Esperantista Kongreso (Smoljan) 3-an – 4-an de julio 1972 hektografita tajpaĉo, p. 10, 18
- (15) Nikola Aleksiev, "Georgi Dimitrov pri la patriotismo kaj la internaciismo", *Bulgara Esperantisto* 43. 1974, n-ro 10/11, p. 15
- (16) Maria Diĉeva, "En Smoljan –distrikto oni vigle rekonstruas la ideoedukan E- laboron", *Bulgara esperantisto* 43. 1974, n-ro 10/11,p. 15
- (17) "Rezolucio de la 38-a Kongreso de Bulgara Esperantista Asocio.." *Bulgara Esperantisto* 41. 1972, n-ro 9, p. 4-5
- (18) Al obstina laboro!", *Bulgara Esperantisto* 43. 1974, n-ro 5, p. 2
- (19) Svitak, "Ne nur dum la jubilea jaro", p. 4
- (20) z. Krimsky, "Fundamento por nia agado", *Starto* 1976, n-ro 4/5
- (21) Programo de Ĉeĉa Esperanto-Asocio por la jaroj 1976-1980, hektografia

22-1976, p. 5

(22) Detlev Blanke, "Pri la interna ideo de Esperanto", Socipolitikaj aspektoj de la Esperanto-movado, Budapeŝt 1978, p. 182-208

(23) George Salan broŝuro UEA kaj la neutraleco (Nimes 1978)

(24) Jara raporto de UEA 1976/77 Esperanto 70. 1977, p.113

(25) Kp. Starto 1973, n-ro 7, p. 5

(26) En Brno 1970 kaj en Pecs 1973, Heroldo de Esperanto 49. 1973, n-ro 10, p. 2

(27) Akuza akto, Espero Katolika 76. 1979, p. 62-66.. Eĥo 51. 1979, p. 65., Horizonte 2. 1977, p. 117, 3. 1978, p. 142-143. 4. 1979. p. 117

(28) Starto 11978, n-ro 3, p. 17. Starto 1980, n-ro 1, p.15

(29) Espero Katolika 76. 1979, p. 30

(30) Ĉeĥlingva cirkulero de aprilo 1974, subskribita de la prezidantoj de ĈEA kaj AESSR kaj de ĉefdelegito de UEA, vd. Lapenna, Hamburgo, p. 60

(31) Ĉiu delegito registriĝu ĉe la aŭtoritatoj Horizonte 4. 1979, p. 20-21, 1980, p. 34

(32) Detlev Blanke, "Informado kaj argumentado", Der Esperantist 16. 1980, p. 105

(33) esperanto 61. 1968, p. 14-15, 34-35, 84-85, 101

(34) S. Podkaminer, "Kaj ankoraŭfoje pri "neutralismo"", Paco 15. 1968, n-ro 178/179, soveta eldono, p. 39

(35) Ulrich Lins, "Ni sentabuigu la historion de la Movado", esperanto 68. 1975, p. 186

(36) Hon Zhiping, "La Esperanto-movado en Ĉinio", El Popola Ĉinio 1982, n-ro 4, p. 19-2

#### 4.5.6 Związek Sowiecki: między nadziejami i wątpliwościami

Odnowa Esperanta w Związku Sowieckim umożliwiła działanie esperantystom, co przyjęli oni z entuzjazmem, ale nie spełniła nadziei na szybkie utworzenie związku. Podczas 6 Światowego Festiwalu Młodzieży w Moskwie (1957) [note: Esperanto 50.1957, p.172;51. 1958, p. 12-13; Germana Esperanto-Revuo 10. 1957, p. 125] Spotkało się 250 esperantystów z 26 krajów.

Został wydany skromny samouczek w 95 000 egzemplarzach, który natychmiast został wykupiony [note: Andrejev. Mejdunarodnyj vspomagatelnyj jazyk Esperanto. Kratkaja grammatyka i slovar minimum, Leningrad 1957]. Założono Moskiewski Międzynarodowy Klub Esperanto (1959) w Domu Medyka [note: A. Ĥarkovskij "La Moskva Internacia", Bulgara Esperantisto 44. 1957, n-ro 3/4, p.23-24]. Inne kluby mieściły się przy klubach robotniczych i Domach Kultury [note: S. Sariĉev, "La movado en USSR progresas", Nuntempa Bulgario 4. 1960, n-ro 1 p. 42] Organizowano letnie obozy początkowo w republikach bałtyckich, a potem w innych częściach kraju. Jednak żaden sowiecki esperantysta nie mógł uczestniczyć w kongresie w Warszawie z okazji 100 letniej rocznicy urodzin Zamenhofa [note: I.V. Segejev, Osnovy esperanto (Moskva 1961)]

Dopiero w 1963 r. oficjalna delegacja sowieckich esperantystów mogła brać udział w kongresie w Sofii. Komitet komunistycznej Partii Bułgarii ostrzegł Partię komunistyczną Związku Sowieckiego, jak złe wrażenie zrobi brak sowieckich reprezentantów w tej wielkiej manifestacji międzynarodowej [note: od tego czasu nieliczni Rosjanie brali udział w kongresach nawet na Zachodzie.

W Warnie (1978) było ich ponad 100. Wtedy też zezwolono na wydanie skromnych broszurek i słownika esperancko – rosyjskiego zawierającego 536 stron, a opracowanego przez Eugeno Bokarjova w ilości 50 000 egzemplarzy.

W 1962 r. powstała Komisja Związków Międzynarodowych Sowieckich Esperantystów należąca do Unii Sowieckich Stowarzyszeń Przyjaźni i Kulturalnych Więzy z Zagranicą.

Przewodniczącym tej Komisji był Bokarjov. Komisja nie reprezentowała krajowego Związku Esperantystów, nie miała prawa rozpowszechniać języka w kraju, ani koordynować pracy klubów.

Młodzi działacze letnich obozów utworzyli Sowiecki Esperancki Ruch Młodzieżowy (SEJM) w 1969 r. jako strukturę w całym kraju, który werbował członków, organizował spotkania, uczył języka i regularnie wydawał gazety.[note:S.M., "Asocio por tergloba sesono", esperanto 72.1979, p. 81-82. – Bulgara Esperantisto 47, 1978, n-ro 11, p.12-13]

Naukowe opracowanie Esperanta odbywało się w Instytucie Językoznawstwa Akademii Nauk. Akademia oficjalnie zobowiązała się "zbadać problem języka pomocniczego do międzynarodowej komunikacji i jego możliwości zastosowania w obecnych warunkach, oraz strukturę i działanie esperanta jako języka pomocniczego"[note:A.D. Duličenko, "Obzor vaŝnejŝih interlingvističeskih izučenij v SSSR, Interlinguistica Tartuensis 3.1984, p.3-39, A. D. Duličenko, Sovetskaja interlingvistika. Annotirovannaja bibliografija za 1946-1982gg, Tartu 1983]

Literaturnaja Gazeta w 1968 r. publikowała wnioski, że należy uzgodnić międzynarodowy język dla ogromnej ilości naukowo-technicznych informacji i powinien nim być nie jakiś język narodowy, ale planowy[note:A. Berg, D. Armand, E. Bkarev, "64 jazyka i eŝče odin, Literaturnaja gazeta, 28-8-1968, Internacia Ĵurnalisto 13, 1968, n-ro 3. p. 1-2, n-ro 4, p.1-2, Der Esperantist 10. 1974, n-ro 3/4 p. 24-27]

W 1974 r. utworzono "Grupę Problemową zajmującą się pomocniczym językiem" przy Instytucie Lingwistyki. [note:Teksto de la decido, Detlev Blanke, Esperanto. Lingvo, movado, instruado, Berlin 1977, p.128-129]

Przewodniczącym Komisji był lingwista Mahomet Isajev następca Bokarjova po jego śmierci. Naukowym uzasadnieniem chciano przełamać ideologiczno – polityczne opory i otworzyć drogę do normalnego działania ruchu esperanckiego.[note:M. I. Isaev, "Pri bazaj metodologiaj problemoj de interlingvistiko", Der Esperantist 11.1975, n-ro 3, p.15]

Kiedy Chruszczow w swoim słynnym przemówieniu (1956) potępił zbrodnie Stalina, masowe deportacje małych narodów, zajmowanie ich krajów wbrew zasadom Lenina[note:"Pri demandoj de la naciecoj aŭ aŭtonomigo" 1922, Werke XXXVI 590-596], esperantyści mieli nadzieję, że ruch esperancki również nie będzie dyskryminowany, a żaden język uprzywilejowany. Jednak wobec rosnących nadziei nierosyjskich narodów i po wydarzeniach w Polsce i na Węgrzech (1956) władze bojąc się zbytich żądań mniejszości narodowych wycofały się do stylu rządzenia centralistycznego.

Partia wezwała kraje Związku Sowieckiego do pełnego połączenia się, a język rosyjski Chruszczow nazwał "drugim językiem ojczystym", który umożliwia im wejście do światowej kultury[note:Leonard Schapiro, The USSR and the future. An analysis of the new program of the CPSU, New York, London 1963, p. 82, 302]

Partyjny historyk Gafurov w przewodnim artykule pisał, że w drodze ze socjalizmu do komunizmu potrzebny jest w tej strefie wspólny język, a takim jest język rosyjski. Obecny rozkwit języków narodowych jest tymczasowy, w drodze do zespolenia się narodów[note:B.Gafurov, "Uspehi nacionalnoj politiki KPSS i nekotorye voprosy internacionalnogo vospitaniija", Kommunist 1958, n-ro 11, p. 10-24]

Gafurov jasno powiedział się przeciw językowi esperanto. [note:K.H. Ĥanazarov, Sbliŝenie nacii i nacionlnye jazyki v SSSR, Taŝkent 1963, p. 224-225]

Oprócz niego Hanazarov i Kamhari byli zażartymi przeciwnikami języka Zamenhofa. Kamhari uzasadniał, że: "język stworzony przez jednego człowieka niemarksistę przed 75 laty nie jest przydatny dzisiaj. W walce o przyszły język komunizmu między angielskim, a rosyjskim mogłoby znaleźć się esperanto. Ludzie zastępują nim język rosyjski porozumiewając się między republikami. Złamany przez nas burżuazyjny nacjonalizm podnosi głowę pod jego sztandarem. Dlatego esperanto jest dla nas niebezpiecznym



tworem"[note:"Stroitelstvo komunizma i razvitie nacionalnyh jazykov 1960, n-ro 4. p. 66-76, "K voprosu o buduŝem vseмирnom jazyke", Kommunist Estonii 1964, julio, p. 66-71] Zmiana polityki partii wywoływała sprzeciw narodów nierosyjskich, szczególnie Ukrainy[note:Ivan Dzyuba, Internationalism or Russification? A study in the Soviet nationalities problem, London 1968]

Wraz ze wzrostem procentowym populacji krajów południowo – wschodnich w Związku Sowieckim połowa ich mieszkańców nie znała języka rosyjskiego[note:Helene Carrere d'Encausse, Risse im Imperium, Das Nationalität&auml;tenproblem in der Sowjetunion, Wien k.a. 1979, p. 63-75, 179-185, Gerhard Simon, "Die nichtrussischen V&ouml;lker in Gesellschaft und Innenpolitik der UdSSR", Osteuropa 29.1979, p. 460]

Wobec oporu przeciw rusyfikacji Partia zrezygnowała z uporczywego narzucania języka rosyjskiego, nazywając go "narzędziem w stosunkach międzynarodowych".[note:50-a datreveno de la Granda Oktobra Socialisma Revolucio. Tezroj de Centra Komitato de KPSU, Moskvo 1967, p 45]

Po upadku Chruszczowa w 1964 r. zmniejszyła się propaganda łączenia sowieckich narodów i powróciły żądania o zachowanie ojczystych języków.

W Kartveli pisarz Abaŝidze przypomniał o "renegacie" Kautskym, który przepowiadał zlanie się języków i narodów w jeden, ale 50 lat sowieckich doświadczeń nie potwierdza tej przepowiedni[note:V. Stanley Vardys, "Altes un Neues in der sowjetischen Nationalitätenpolitik seit Chruschtschows Sturz", Osteuropa 18. 1968, p. 83]

W 1971 r. wymyślono nazwę "nowa historyczna wspólnota ludzi – naród sowiecki", ale jej celem pozostało włączenie małych narodów do Rosji.

Następca Chruszczowa, Breżniew powiedział, że tego procesu zjednoczenia nie można sztucznie przyspieszać, przeszkadzać mu, czy sztucznie utrzymywać izolację jakiegoś narodu.[note:L. I. Brejnev, Pri kvindekjara datreveno de Unio de Sovetaj Socialismaj Respublikoj, Moskvo 1973, p. 19. Kenneth C. Farmer, Ukrainian nationalism in the post Stalin era. Myth, symbols and ideology in Soviet nationalities policy, The Hague 1989, p. 46-77]

W nowej konstytucji (1977) nie było już wzmianki o zjednoczeniu narodów.

W 1964 r. w Radzie Cybernetyki przy Akademii Nauk odbyła się dyskusja o esperanto[note:Sennaciulo 36. 1965, p. 30, N. Danovskij, "Scienco, sciencisto kaj Esperanto", Internacia Ĵurnalisti 20. 1981, n-ro 2, p. 3].

Brali w niej udział wybitni członkowie akademii i różnych instytutów z nią współpracujących[note:Ĉeestis A. I. Berg, B.A. Serebrennikov, Ju. D. Deŝeriev, M.D. Kammari, V. N. Jarceva, V. A. Vasilev, V.P. Grigorev, A.G. Spirkin, B. A. Uspenskij, C.C. Miňajlov, M.I. Isaev, K. M. Gusev, Zolotarev, N.F. Danovskij]

Przyjęło propozycję Aksela Berga kierownika działu, aby w naukowych informacjach posługiwać się językiem esperanto. Miało to służyć ożywieniu ruchu esperanckiego. Początkowo Kammari uważał, że esperantyści przeszkadzają w walce o bezklasowy, wspólny język, zaprzeczał, że są prześladowani, ale kiedy usłyszał, iż Chińczycy nagminnie używają esperanto w propagandzie przeciw sowiecom zgodził się i przyłączył do decyzji o ożywieniu ruchu esperanckiego w Związku Sowieckim. [note:Kammari diris "...se oni donas al esperantistoj nur fingropinton, ili kaptas la tutan manon"]

Przy Instytucie Lingwistyki utworzono sekcję Interlingwistyki.

Viktor Grigorjev określił język planowy jako "językowy sputnik". Tak on jak i Isajev występowali przeciw nieuzasadnionej wrogości do lingwistyki.

Grigorev, któremu nie wydrukowano uprzednio artykułów z powodu wzmianki w nich o esperanto, mógł w 1966 r. opublikować w gazecie "Voprosy jazykoznanija" długi dobrze uzasadniony tekst "Kilka pytań językowych"[note:V>P. Grigorev, "O nektoryh voprosah interlingvistiki", Voprosy jazykoznanija 1966, n-ro 1, p.37-46, itala kaj angla tradukoj en

Pensiero e Linguaggio in operazioni/ Thought and Language in Operations 2. 1971, n-ro 5, p. 3-16 kaj 17-30]

Isajev, który był Osetem razem z Kirgizem M.S. Džunusovem, zwracając się do teoretyka Ĥanazarova, zwolennika połączonych języków, przedstawił różnice między językiem przyszłym, a obecnym pomocniczym, funkcjonującym obok języków narodowych[*note*:M.S> Džunusov, M. I. Isaev, "Sociologiĉeskie voprosy razvitija nacionalnyĥ jazykov" Izvestija Akademii Nauk SSSR. Serija literatury i jazyka 24. 1965, p. 433-437, Wolfgang Girke, Helmut Jachnov "Sprache und Gesellschaft in der Sowjetunion, München 1975, p. 306-314]

W latach 1966 – 1970 odbywała się ożywiona dyskusja w gazetach i książkach na temat relacji "Naród, a socjalizm".

Na Litwie (1968/69) zezwolono wtedy na nauczanie esperanta w szkołach średnich.

Wynikiem dyskusji była książka "Jak zaistnieje język powszechny" wydana pod patronatem Instytutu Filozofii przy Akademii Nauk.[*note*: E. Svadost, "Kak vozniknet vseobŝĉij jazyk?", Moskwa 1968 "Filosofija i sociologija jazyka", „La monda lingva problemo 4.1972, p.34-37]

Autor Erman Svadost krytykował poprzednie teorie (Kautsky, Bogdanov, Hanazarov, Maar, Stalin), a esperantu zarzucił, że jest indywidualnym tworem.[*note*: "Nekrologo. Ermar Svadost (1907-1971)", La Monda Lingvo-Problemo 4. 1972. p 52] Wieloletnie prace badawcze przerwało mu wywiezienie na Syberię.

Isajev jako zasadę przedstawił program: "i – i", a nie "albo – albo", czyli i język narodowy i język pomocniczy, a nie tylko jeden język wspólny[*note*:M.I.Isaev, "Pri bazaj metodologiaj problemoj de interlingvistiko", Der Esperantist 11. 1975, n-ro 3, p.13]

Partia wahała się między chęcią zarządzania centralnego wszystkimi republikami, a obawą sprowokowania oporu nierosyjskich narodów. Esperantyści mogli już teraz wypowiadać się w Sekcji Lingwistyki w ramach Akademii Nauk zajmującej się rozwojem języków narodowych.[*note*:Helene Carrere d'Encausse, "Determinants and parameters of Soviet nationality policy", Azrael, Soviet nationality policies and practices, p.56]

W 1974 r. odbyła się w Moskwie konferencja na temat:

"Naukowo – techniczna rewolucja i funkcjonowanie języków w świecie w związku z Rozwojem Socjalistycznych Narodów"[*note*: "Nauĉnyj sovet po kompleksnoj probleme, Zakonomernosti razvitija nacionalnyĥ jazykov v svjazi s razvitiem socialistiĉeskiĥ nacij] Referaty ukazały się w wydaniu książkowym[*note*:I.K. Beloded, Ju. Deŝeriev (red), Nauĉno-teĥniĉeskaja revolucija i funkcionirovanie jazykov mira, Moskva 1977., G. J. Korotkeviĉ, N. F. Danovskij, "En la forumo de la lingvosciencistoj", Paco 1974, n-ro 6, p. 13-14]

Książka redagowana była przez Isajeva i poświęcona Bokarjovovi. Wydano też zbiór artykułów opracowanych przez Sekcję Językową na temat typologii i rozwoju esperanta i innych języków planowych[*note*:M. I. Isaev, "Problemy interlingvistiki. Tipologija i evoljucija meĥdunarodnyĥ iskusstvennyĥ jazykov, Moskva 1976. –Detlev Blanke, Paco 1977, GDR-eldono, p. 22-27]

Esperantyści rosyjscy dążyli do posługiwania się esperantem w nauce z powodu wielojęzyczności utrudniającej do niej dostęp[*note*:D.L. Armand, "Ĉeloveĉestvo i okean informacii", Problemy interlingvistiki, p. 55-59, "La homaro kaj oceano de informado", Scienca Revuo 28, 1977, p. 113-117] Nie mieli możliwości podróżować po świecie. Oprócz korespondencji mogli na żywo posługiwać się tym językiem tylko w granicach Związku Sowieckiego.[*note*:B. Kolker, "Kelkaj malkaŝaj vortoj", Internaciisto 4. 1977, n-ro 9, p. 5] Oświadczenie Litewskiego Ministerstwa nauki o "potrzebie obok narodowego, drugiego równoprawnego języka do porozumiewania się wszystkich narodów" odbierano w Związku Sowieckim jako propagandę przeciw językowi rosyjskiemu[*note*:Uzsienio kalbu ir esperanto

kalbos fakultatyviniu užsiemimu programos, Kaunas 1968, p. 32, cit. V. Grigaitis, "Esperanto en litovaj lernejoj", Paco 1971, n-ro 2, p. 44]

W wywiadzie udzielonym gazecie "Hungara Vivo" Isajev powiedział, że żaden język narodowy, a także rosyjski nie może stać się powszechnym, oraz, że niemożliwe jest zlanie się wszystkich języków w jeden.[note:Andras Sugar, "Ĉe komenco de nova, rapida progreso. Interparolo kun la prezidanto de sovetaĵ esperantistoj en Moskvo", Hungara Vivo 15, 1975, n-ro 4, p.14, Paco 1976, GDR eldono, p. 24]

Grigorjev rekomendował esperanto jako przeciwwagę językowemu imperializmowi języków francuskiego i angielskiego[note:V. P. Grigorev, "Iskusstvennye vspomogatelnye meĵdunarodne jazyki kak interlingvistiĉeskaja problema", Problemy interlingvistiki, p. 53] Mimo racjonalnych uzasadnień nie można było uniknąć pewnego idealizmu związanego z esperantem. Po przymusowej ciszy odrodzony ruch często miał starcia ze służbami bezpieczeństwa.

W 1973 r. zabroniono organizowania obozu letniego w Wilnie[note:Heroldo de Esperanto 49. 1973, n-ro 14, p.2] konfiskowano książki z Zachodu, między innymi "La kaŝita vivo de Zamenhof" opisującą szykany carskiej cenzury[note: Kurisu Kei, en Esperanto no sekai/ La Mondo de esperanto 4. 1978/79, p. 929] nawet biuletyny komunistów austriackich[note:Internaciisto 7. 1981, n-ro 1/2, p. 13, 16, 9. 1983, n-ro 7/8, p. 24]

w 1965 r. oskarżano esperanto jako kanał szpiegowski z powodu angielskiego lektora Brooka, który umożliwił w Paryżu spotkanie Rosjanom z emigrantami rosyjskimi.[note:Algemeen Dagblad, 23-7-1965] W 1981 r. oskarżono redaktorkę gazety Heroldo o działalność przeciw Związkowi Sowieckiemu za umożliwienie spotkania esperantystów sowieckich z emigrantami[note:V. Brasov, L. Segeev, "Za kulisami diversij. Operacija suprugĵi", Nedelĵa 1981, n-ro 4, p. 10, n-ro 5, p. 18, s-ino Fighiera, "La Travailleur Esperantiste 1982, n-ro 74, p.12]

W takich warunkach działalność członków była trudna. Ilość esperantystów szacowano w Związku Sowieckim na 10 000 z czego 3 000 było działaczy. Kluby działały w 110 miastach i wsiach. Związek Młodzieżowy (SEJM) miał ponad 2500 członków w 44 miastach, a jego obozy cieszyły się wielką popularnością[note:Sejmon Podkaminer, "La sovetaĵ esperantistoj", Bulgara Esperantisto 48. 1979, n-ro 2, p 12]

Uniezależnił on się od Komisji w Moskwie, uważając, że nie rozwija ona ruchu wewnątrz kraju.[note:Starto 1978, n-ro 68, p. 9]

Oddolny, prężny młodzieżowy związek tworzył fakty w porównaniu z niewiele mogącą Komisją i dlatego miał duże poparcie.

W grudniu 1978 r. Związek Sowieckich Stowarzyszeń Kulturalnych do Więzi z Zagranicą, razem ze związkami zawodowymi i komsomołem w których istniały koła esperanckie założyły Związek Sowieckich Esperantystów (ASE). W marcu 1979 odbyła się konferencja założycielska w Moskwie. ASE zajął miejsce Komisji, ale w jego zarządzie pozostało wielu nieesperantystów.

W raporcie Isajev podkreślił związek esperanta z nauką, wspomniał esperantologów Bokarjova i Drezena[note:A. D. Duliĉenko, Koncepcija meĵdunarodnogo i vseobŝĉego jazyka E. K. Drezena", Interlingvistca Tartuensis 2.1983, p. 89-121] i określił teoretyczne i praktyczne zasady, na których mają się opierać sowieccy językoznawcy.

Minęła epoka prześladowań przeciw językowi esperanto i oficjalna gazeta Novosti zamieszczała czasem teksty w tym języku.

Kierownictwo ASE rozesłało zalecenie do klubów, aby nie dbać o zwiększanie ilości członków tylko o ich językową i ideologiczną jakość.

Pierwsze lata działalności ASE nie przyniosły znacznego postępu. Posądzano nawet, że hamowano osoby chcące działać.[note:"Pri la nuna stato", p. 28,30, Monato 4. 1983, n-ro 2, p. 25, n-ro4, p. 4] Ten protest esperantystów spowodował rezygnację Berezy w 1982 r. ze

stanowiska sekretarza ASE. Brak było podręczników. Zapowiedziany podręcznik na 1978, ukazał się w 1984 r. i tylko w 30 000 egzemplarzy [note: Z. V. Semenova, M. I. Isaev, Učebnik jazyka esperanto, Moskva 1984.]

Biuletyn ASE był drukowany w większości po rosyjsku. Opóźniała się edycja artykułów Sekcji Językowej. [note: Nova libro de Isaev „Jazyk esperanto, Moskva 1981 kurioze aperis en serio pri lingvoj de Azio kaj Afriko]

Nie ukazała się obiecana socjalno – polityczna gazeta mająca "rozpowszechnić prawdę o sowieckiej rzeczywistości". [note: Pri la nuna stato de la Esperanto-movado en USSR", Horizonte 6. 1981, p. 30]

Jedynie w krajach bałtyckich wydano kilka książek w języku Esperanto. Wbrew oczekiwaniom ASE nie przystąpił do Międzynarodowego Związku Esperantystów.

W nowej konstytucji (1977) pojawiło się pojęcie "naród sowiecki".

Wraz ze zmniejszeniem procentowej ilości Rosjan, a wzrostem liczebności obywateli pozostałych narodów Związku Sowieckiego, partia uznała, że rozszerzenie znajomości języka rosyjskiego wzmocni wewnętrzną spójność państwa. Nierosyjskie języki zamierzano zepchnąć do prywatnego użytku i nie używać ich w nauce i technice, przez co staną się one drugorzędne. Otrzymała się konferencja w Taszkencie (1979) pod wezwaniem "Język rosyjski, językiem przyjaźni i współpracy narodów Związku Sowieckiego". Poświęcona była nasileniu i polepszeniu nauczania języka rosyjskiego w krajach nierosyjskich [note: Isabelle Kreindler, The changing status of Russian in the Soviet Union", International Journal of the Sociology of Language 1982, n-ro 33, p. 65, 109, 115]

Od 1982 r. coraz częściej mówiło się o zjednoczeniu.

Jurij Andropov, następca Breżniewa ostrzegł przeciw próbom przeciwstawiania się procesowi jednoczenia [note: Walker Connor, The national question in Marxist-Leninist theory and strategy, Princeton 1984, p. 407]

Zawsze takie zapowiedzi odbijały się niekorzystnie na ruchu esperanckim.

Rozpowszechnianiu języka przeszkadzały stały brak zaufania władz z powodu bezpośrednich i trudno kontrolowanych kontaktów zagranicznych esperantystów. Mimo oficjalnej propagandy o pokoju i przyjaźni między narodami, partia uważała, że kontakty międzynarodowe są zbyt ważne, aby należały do obywateli. Mają prawo je utrzymywać osoby specjalnie wyszkolone i z poręczenia władz państwowych. Niewyobrażalna była myśl, by tysiące zwykłych obywateli porozumiewały się z cudzoziemcami.

Dlatego język esperanto uznano za "niebezpieczny", bo esperantyści szybko się porozumiewają bez tłumaczy i jest on o wiele łatwiejszy od języków francuskiego i angielskiego [note: cit. Aleksandr Ĥarkovskij "...i byl na vsej zemle odin jazyk" Novyj amerikanec 1982, n-ro 113, p. 21]

Czy będzie trwać ta nieufność pozwalająca ASE na ograniczone działanie? Czy teza pioniera Podkaminera, że tylko "w socjalizmie są stworzone wszystkie warunki do zwycięstwa międzynarodowej idei" [note: Semjon N. Podkaminer, "Socialismo kaj Internacia Lingvo", en Blanke, Socipolitikaj aspektoj, p. 222. Ervin Fenyvesi, "Revuo de revuoj", Hungara vivo 18. 1978, p. 64] urzeczywistnią się – pokaże przyszłość.

## Wnioski

W historii nie brak jest przykładów niszczenia języków nawet siłą. Szczególnie dotyczyło to języków etnicznych małych narodów i narodów kolonializowanych, nie pozwalając na używanie ich w miejscach publicznych.

Powodem najczęściej był strach, że język etniczny doprowadzi do odłączenia się mniejszości narodowej.

Nazwanie esperanta "niebezpiecznym językiem" i prześladowanie ludzi mówiących nim miało inną przyczynę.

Porozumiewający się językiem esperanto rozrzućeni byli po całym świecie, nie mieli swego kraju i oparcia w nim, ani w ponadnarodowej organizacji.

Nie tworzyli masowego ruchu.

Nie pozbywali się przynależności do swego ojczystego kraju.

Jednak wrogość do esperanta zaczęła się już z chwilą jego powstania.

Mimo, że Zamenhof nie manifestował protestu przeciw dyskryminacji ludzi z powodu ich języka, podejrzewano go o coś więcej niż rozpowszechnianie praktycznego środka porozumienia.

Zaprzeczano zapewnieniom o neutralności języka twierdząc, że jeśli prowadzi on do przyjaźni i pokoju, to nie jest już neutralny. Bano się kontaktów esperantystów z Tołstojem i rewolucjonistami.

Przed Pierwszą Wojną Światową nazistowskie gazety oskarżały ruch esperancki o międzynarodowe działania przeciw nazistom.

Obawy te nie miały realnych podstaw, bo ruch esperancki w Niemczech określił się jako neutralny. Jednak przeciwnicy uznali esperanto za objaw internacjonalizmu.

Niechęć dyplomatów w czasie debaty w Lidze Narodów w Genewie, prześladowania robotników znających język w krajach dyktatur, pokazały strach przed kształceniem się ludzi niższych sfer i ich kontaktami ponad granicami państwowymi. Strach, że naród może się porozumiewać z omińnięciem kontroli elit i służb specjalnych.

Był to dowód jak poważnie traktowano potencjał języka esperanto.

Zaczęło się od Trzeciej Rzeszy. Używano argumentów, że to sztuczny język, używany przez lewicowców, a więc wrogów państwa, że służy żydowsko – międzynarodowym celom.

Nie pozwalano oddzielić samego języka i rozwijać mu się, gdyż propaganda krzyczała o jego "żydowskim pochodzeniu".

Prześladowania i ideologia faszystowska powodowały w środowisku robotniczym tworzenie się oporu przeciw faszyzmowi.

W tym samym czasie, kiedy naziści niszczyli esperanto w Niemczech, w Związku Sowieckim ruch został zlikwidowany w latach 1937/38.

Było to szokiem, ponieważ ideologia głoszona przez komunistów, była zbliżona do założeń ruchu, a ofiarami prześladowań byli robotnicy komuniści. Robotnicy, którzy używali języka do internacjonalistycznej edukacji sowieckich obywateli. Zostali oni aresztowani jako "szpiedzy".

Przyczyną było omińnięcie monopolu partii na informacje, o których robotnicy dowiadawali się prywatnie.

Właśnie to było "niebezpieczne" w języku esperanto.

Liga Narodów uznała, że pospółstwo nie potrzebuje bezpośredniego porozumiewania się.

Naziści zwalczali "żydowskie iluzje o braterstwie narodów", a Związek Sowiecki bezwzględnie tępił esperancki ruch robotniczy.

Formy prześladowań były różne, ale cel jeden – zniszczyć język dążący do równoprawnego porozumienia się ludzi niezależnie od rasy, języka narodowego i religii.

Celem ataku było coś więcej niż sam język. Był on bowiem barometrem wskazującym jak w danym kraju traktuje się chęć do kontaktów z zagranicą, naukę poza dozwolonymi granicami i międzyludzkie kontakty bez uprzedzeń.

Obecnie organizacje ponadnarodowe są dozwolone i żaden rząd nie odważa się źle mówić o pokoju i porozumieniu między narodami.

Jednak zamknięcie się w ramach państwa, przeszkody w swobodnym podróżowaniu, nadzór ideologiczny, jednostronna propaganda, tworzą bariery uniemożliwiające ludziom spotkania, dialog i naukę.

Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy Europejskiej zaczyna rozumieć, że taka współpraca nie może być ograniczona tylko do stosunków między rządami i małych elit znających języki. Nie może wykluczać zwykłych obywateli. Postępem jest, że na takich konferencjach zaczęto się zastanawiać jak wprowadzić odprężenie do codziennego życia narodów i spowodować, by obywatele wzięli udział w międzynarodowym zbliżeniu. Żądanie bezpośrednich kontaktów ze światem przewija się od powstania języka esperanto. Zamenhof podczas pierwszego kongresu w Bulonji (1905) powiedział: "...spotkali się tu nie Francuzi i Anglicy, nie Rosjanie z Polakami, ale ludzie z ludźmi". Hector Hodler (1919) ostrzegał: "Liga Narodów będzie żywa, jeśli połączy nie tylko rządy prawnymi formalnościami, ale narody przez wzajemne zrozumienie". Ivo Lapenna (1960) : "...mało się robiło i robi na najniższym, ale najważniejszym, na szczeblu zwykłych ludzi. Zawsze opowiada się o współlistnieniu państw, a prawie nic o przyjaznym pokojowym współżyciu narodów, zwykłych ludzi. Minęły czasy krwawych prześladowań. Esperantyści mogą działać swobodnie. Chociaż problemy językowe zbyt obciążają pracę organizacji międzynarodowych, przeszkadzają w wymianie opinii w skali światowej, państwa ze względu na narodowy prestiż nie zgadzają się na rozwiązanie jakie ofiaruje esperanto. Liczne rządy mimo deklaracji o międzynarodowej solidarności chcą nadal decydować o kontaktach zagranicznych swoich obywateli. W Deklaracji Praw Człowieka jest zapisane: " prawo do komunikowania się". UNESCO sprzeciwia się jednostronnej informacji, kulturalnej hegemonii, przeszkodom w kontaktach międzyludzkich. Na 300 stronach raportu Komisji Mac-Bride (1980) problem językowy zapisany jest zaledwie na 7 stronach. UNESCO nie chce drażnić rządów deklaracjami o międzynarodowej komunikacji językowej. Język esperanto żyje. Jego istnienie jest przypomnieniem, że w zbliżającym się technicznie i racjonalnym świecie, lepsze porozumienie między ludźmi nie jest utopią.

## Recenzja

Niebezpieczna książka o niebezpiecznym języku  
i również autor jest niebezpieczny...

Ulrich Lins jest właśnie tą osobą, która zawiniła, że Związek Sowieckich Esperantystów (ASE) nigdy nie przyłączył się do Międzynarodowego Związku UEA. Niewielu zna historię, która dobrze pasuje do historycznego badania Linsa. W 1984 r. w czasie naszej stagnacji, kiedy o mającej nastąpić zmianie ustroju nikt nie miał pojęcia, wszystko już było gotowe do długo oczekiwanego przystąpienia ASE do Światowej Organizacji Esperantystów. Wydarzenie to było bardzo ważne, bo faktycznie Związek Sowieckich Esperantystów nigdy nie należał do niej. Podczas rządów Stalina uniemożliwiła to walka SEU (1921-1938) przeciw neutralnemu UEA. Podczas rządów Chruszczowa SEU już nie istniał, a ASE jeszcze nie powstał (założony w 1979). W czasach Breżniewa przeszkadzali "opiekunowie" podejrzewający działanie związku. W 1984 r. wydawało się, że przeszkody ustąpiły. Planowano wstąpienie do UEA, wspólne działanie, kongresy, kolportaż czasopism i czego jeszcze nie planowano w państwie

"planów"!

Ale...przyszedł Lins i wszystko zepsuł. Pozwolił sobie w gazecie "Esperanto" (1984, n-ro 4,p. 73) recenzować książkę dawnego współpracownika Komunistycznej Międzynarodówki, potem aresztowanego i potępionego K. Sztajnera. Książka miała tytuł "7 000 dni na Syberii"

Recenzja ta według urzędników ASE była prowokacją przeciw Związkowi Sowieckiemu. Konflikt zaostriżyło to, że redakcja gazety umieściła recenzję Linsa obok recenzji Rosjanina na inny temat.

To nie mogło zostać bez odpowiedzi. ASE zaprotestował, cofnął swoją chęć przystąpienia do UEA i przez trzy lata nie wysyłał delegatów na kongresy

Całe zamieszanie spowodował ten "winowajca" Lins swoją 22 linijkową recenzją Kto odważył by się przypuszczać, że nastąpi rok 1989 w którym rozwiąże się ASE i na nowo odbuduje się SEU, który natychmiast podczas kongresu w Brighton przystąpi do UEA. W tym samym roku Wydawnictwo Progreso wyraziło chęć wznowienia 546 stronicowej książki niebezpiecznego kiedyś autora. Ta książka, wynik "perestrojki" leży teraz przed czytelnikiem.

\*\*\*

## Recenzja

Niebezpieczna książka o niebezpiecznym języku  
i również autor jest niebezpieczny...

Ulrich Lins jest właśnie tą osobą, która zawiniła, że Związek Sowieckich Esperantystów (ASE) nigdy nie przyłączył się do Międzynarodowego Związku UEA.

Niewielu zna historię, która dobrze pasuje do historycznego badania Linsa.

W 1984 r. w czasie naszej stagnacji, kiedy o mającej nastąpić zmianie ustroju nikt nie miał pojęcia, wszystko już było gotowe do długo oczekiwanego przystąpienia ASE do Światowej Organizacji Esperantystów.

Wydarzenie to było bardzo ważne, bo faktycznie Związek Sowieckich Esperantystów nigdy nie należał do niej.

Podczas rządów Stalina uniemożliwiła to walka SEU (1921-1938) przeciw neutralnemu UEA.

Podczas rządów Chruszczowa SEU już nie istniał, a ASE jeszcze nie powstał (założony w 1979).

W czasach Breżniewa przeszkadzali "opiekunowie" podejrzewający działanie związku.

W 1984 r. wydawało się, że przeszkody ustąpiły. Planowano wstąpienie do UEA, wspólne działanie, kongresy, kolportaż czasopism i czego jeszcze nie planowano w państwie "planów"!

Ale...przyszedł Lins i wszystko zepsuł. Pozwolił sobie w gazecie "Esperanto" (1984, n-ro 4,p. 73) recenzować książkę dawnego współpracownika Komunistycznej Międzynarodówki, potem aresztowanego i potępionego K. Sztajnera. Książka miała tytuł "7 000 dni na Syberii"

Recenzja ta według urzędników ASE była prowokacją przeciw Związkowi Sowieckiemu. Konflikt zaostriżyło to, że redakcja gazety umieściła recenzję Linsa obok recenzji Rosjanina na inny temat.

To nie mogło zostać bez odpowiedzi. ASE zaprotestował, cofnął swoją chęć przystąpienia do UEA i przez trzy lata nie wysyłał delegatów na kongresy

Całe zamieszanie spowodował ten "winowajca" Lins swoją 22 linijkową recenzją Kto odważył by się przypuszczać, że nastąpi rok 1989 w którym rozwiąże się ASE i na nowo odbuduje się SEU, który natychmiast podczas kongresu w Brighton przystąpi do UEA. W tym samym roku Wydawnictwo Progreso wyraziło chęć wznowienia 546 stronicowej książki niebezpiecznego kiedyś autora. Ta książka, wynik "perestrojki" leży teraz przed czytelnikiem.

\*\*\*

O czym jest ta niebezpieczna książka o niebezpiecznym języku?

"O prześladowaniach Esperanta" mówi podtytuł.

Gdzie? W Niemczech, Chinach, Japonii, Korei, na Tajwanie, w Związku Sowieckim – mówią rozdziały.

Jednak rozdział o Niemczech zawiera 66 stron, o Wschodniej Azji 32, a o Związku Sowieckim 337 tj. dwie trzecie książki.

Zatem sytuacja w Związku Sowieckim jest ważna.

Dlaczego? Czy z powodu szczególnego nagromadzenia prześladowań właśnie tam, czy z powodu nieporównywalnego okrucieństwa?

Nie, przyczyna jest inna.

Książka Linsa opisuje szersze zagadnienia niż same prześladowania. Jest to rozważanie o polityce językowej, która mogła prowadzić do prześladowań, ale niekoniecznie musiała mieć takie następstwa.

W rozdziale o Związku Sowieckim Lins poświęca wiele stron na analizę wczesnosocjalistycznych marzeń o powszechnym języku, teoriom Marksa, Engelsa, Stalina, Marra i rozważaniom teoretyków SEU.

"Teoretyczna" podstawa prześladowań przeciw esperanto w nazistowskich Niemczech była prymitywna, ponieważ sam pomysł języka międzynarodowego był przeciwny przesadnemu tam nacjonalizmowi.

Sytuacja w Związku Sowieckim była inna. Esperanto od początku wydawało się zgodne z międzynarodowym stanowiskiem marksizmu. Konieczna była wewnętrzna zmiana społeczeństwa socjalistycznego, aby między esperanto, a panującą ideologią pojawił się konflikt.

Praca Linsa dotyczy nie tylko prześladowań przeciw esperanto, jest też studium o społeczeństwie, w którym esperanto powstało i w którym się rozwijało.

Fakt, że język ten zmienił się z "niegroźnego głupstwa" (jak twierdził ojciec Zamenhofa, by uzyskać pozwolenie cenzury na wydanie książki syna – patrz str.22), na "niebezpieczny język", charakteryzuje nie tylko sam język, lecz społeczeństwo, albo społeczny porządek, który czuł się zagrożony ze strony języka.

Pojawia się ważne pytanie, dla którego społeczeństwa język esperanto jest "niebezpieczny"?

Książka Linsa nie pozostawia go bez odpowiedzi.

Esperanto jest napiętnowane jako "niebezpieczne" przez totalitarne reżimy i tak długo jak długo one istnieją.

Stosunek do esperanta jest jakby "papierkiem lakmusowym", który pokazuje miarę totalitaryzmu.

Ruch esperancki musiał zginąć w Niemczech, kiedy do władzy doszli faszyci.

Tak samo zginął w Związku Sowieckim, kiedy zwyciężył stalinizm.

Przeciwnie, ponowne pojawienie się ruchu jest zawsze znakiem demokratyzacji społeczeństwa i języka w danym kraju.

Nazwa "niebezpieczny" przypisana esperantu ma jeszcze inne znaczenie, którego nie zamierzał nadać mu autor, ale które zmusza do myślenia czytającego.



"Niebezpieczeństwo" dla państwa nawet totalitarnego, nigdy naprawdę nie istniało. Reżim wyolbrzymiał niebezpieczeństwo, aby uzasadnić prześladowania.

Dlatego ruch esperancki stał się naprawdę niebezpieczny nie dla państwa, które go prześladowało, lecz dla esperantystów, dla których zajmowanie się językiem esperanto graniczyło z karą śmierci.

Uczący się języka na pewno zdawali sobie sprawę z zagrożenia, ale zalety języka były silniejsze od niebezpieczeństwa.

Tym można wytłumaczyć szybkie odradzanie się ruchu przy każdym złagodzeniu reżimu. Zduszony ruch w 1937-38 w Związku Sowieckim, zaczął się natychmiast odradzać po śmierci Stalina (1953), jeszcze przed 20 Kongresem Komunistycznej Partii, kiedy oznajmiono koniec okresu stalinizmu (1956)

To tłumaczy "fenomen esperanta". Prześladowania wykazały jego żywotność bardziej, niż mogły by to zrobić środki propagandowe.

Trwałość ruchu esperanckiego objawia się szczególnie silnie w warunkach krytycznych i niebezpiecznych.

Obecną publikację książka Linsa zawdzięcza "perestrojce". Książka była pisana wcześniej i czuje to czytelnik, szczególnie rosyjski.

Dyskusja o warunkach w świecie socjalistycznym nie jest już aktualna z powodu szybkich zmian politycznych i w samym ruchu.

Ostatni rozdział Lins zatytułował: "Związek Sowiecki między nadziejami i wątpliwościami"(str.503)

Wątpliwości jeszcze nie znikły, nawet zwiększyły się, ponieważ cały kraj stoi przed wyborem nowej drogi, ale równocześnie bardzo poważnie zwiększyły się nadzieje.

Atmosfera, w której działają sowieccy esperantyści zupełnie się zmieniła, szczególnie z powodu nowej sytuacji językowej w kraju.

W wielu sowieckich republikach przyjęto nowe prawa językowe ustanawiające język narodowy państwowym, oraz naukę i rozwój języków mniejszości narodowych.

Oficjalnie potępiono i nazwano zbrodniami represje reżimu Stalina przeciw różnym narodom jak Krymskim Tatarom, Niemcom, Grekom.

Prześladowania przeciw esperanto i esperantystom chociaż oficjalnie nie potępione należą do tej samej kategorii represji, które traktuje się jako stosowane wbrew prawu. Tworzy to perspektywę realnej równości narodowej i językowego pluralizmu. Z tego mogą korzystać też esperantyści.

W ostatnich latach widać ożywienie klubów, esperanckich związków w republikach i związków ogólnonarodowych, ożywienie wydawnicze. Już ukazały się nowe wydania w "Progreso", republikach bałtyckich, są rozmaite periodyki esperanckie (na tle gwałtownego wzrostu ilości gazet w językach narodowych).

W minionym okresie esperanto służyło jako neutralny język porozumienia w regionach o tendencjach narodowościowych. Teraz, kiedy konflikty w ZSSR zaostrzyły się, doświadczenie neutralnego komunikowania się za pomocą języka esperanto ma godną rozważenia wartość w ogólnym rozwiązaniu problemu.

Kilku "zapaleńców" proponowało esperanto jako międzyetniczny język wewnątrz kraju (jak zamysł Zamenhofa). Takie marzenia nie mają perspektyw realizacji, bo musiano by narzucić esperanto wszystkim narodom bardziej rygorystycznie niż robił to Stalin, chcąc język rosyjski zrobić "językiem strefowym" socjalistycznego świata (str. 449).

Esperanto może pełnić poważną rolę, nie narzucając się narodom, lecz służąc jako wzorzec "łagodnego" rozwiązania problemów językowych szczególnie na terenie międzynarodowym. Taki niebezpośredni wpływ na językowe tendencje w Związku Sowieckim byłby obiecujący i dla języków narodowych i dla esperanta. Język osiągnął by większy prestiż w świadomości społecznej.

Wznowienie książki Linsa na pewno będzie miało wpływ na dyskusje na ten temat. Mam nadzieję na jeszcze inny wpływ tej książki. Jest ona badaniem historycznym i ukazuje się publiczności sowieckiej właśnie w tym czasie, kiedy historia kraju zajmuje wiele miejsca w dyskusjach.

"Perestrojka" spowodowała odwrócenie pojęć. Krytycznie rozważa się utarte pojęcia i żąda pełnej prawdy o przeszłości, rezygnując z mitów, aby wybrać właściwą drogę na przyszłość. Esperantyści są zaangażowani w ujawnianiu prawdy, nie mniej niż wszyscy inni obywatele kraju. Oprócz tego mają zadanie na nowo rozważyć historyczną przeszłość esperanta w Związku Sowieckim.

Książka Ulricha Linsa dostarcza do tego obszerny materiał, bardzo bogato udokumentowany z dokładnymi wskazaniem źródeł, napisana zrozumiałym stylem i z obiektywnym pokazaniem faktów. Należy ona do literatury faktu i zasługuje na poważną uwagę zawodowego historyka.

Książka należy też do ogólnej literatury przyciągając wielu czytelników ze względu na interesującą treść. Tylko znający esperanto mogą korzystać z materiału zebranego przez autora, ponieważ równoczesne wydanie w języku niemieckim "Die gefährliche Sprache" jest pozbawione części potrzebnych do profesjonalnego badania (usunięto liczne wskazówki bibliograficzne).

Ponowne wydanie książki jest zaproszeniem do dalszej dyskusji poruszonych tematów. Pragnę zwrócić uwagę na kilka problemów i cech w książce, szczególnie czytelnikom sowieckim i tym, którzy specjalnie interesują się historią Esperanta w Związku Sowieckim.

1. Jest zasadnicza różnica w dokumentacji o Niemczech i o Związku Sowieckim. Część o Niemczech jest napisana z punktu widzenia od wewnątrz (co jest naturalne). Autor korzysta najczęściej z niemieckich źródeł archiwalnych.

Część o Związku Sowieckim jest bardziej powierzchowna. Autor usiłował starannie wykorzystać wszystkie osiągalne źródła, jednak przeważają źródła zachodnie i praktycznie nie ma danych z sowieckich archiwów.

Jest to zrozumiałe, ponieważ książka była pisana w czasach, kiedy sowieckie archiwa nie były otwarte na pokazanie takich "drażliwych" historycznych wydarzeń.

Teraz archiwa sowieckie zaczynają się otwierać i konieczne jest zbadanie ich, aby w nowych publikacjach poszerzyć dokumentację Linsa.

Niech to będzie wezwanie do sowieckich esperantystów, aby zrobili swoją część opracowań, by dokładnie zanalizować historię Esperanta w Związku Sowieckim.

2. Temat o prześladowaniu ruchu esperanckiego wymaga określenia z jakich motywów działali prześladowcy.

Lins (str. 365 i dalsze) słusznie zwraca uwagę na zmianę polityki Stalina względem nierosyjskich mniejszości narodowych.

Po 1930-31 polityka skłania się do podporządkowania mniejszości rosyjskim symbolom narodowym i językowi rosyjskiemu.

To z pewnością miało też wpływ na oficjalny stosunek do esperanta.

Jednak byłoby błędem wierzyć, że wtedy formowała się polityka rusyfikacji motywowana rosyjskim nacjonalizmem (czy szowinizmem).

Stalin faktycznie ożywił politykę rusyfikacyjną, charakteryzującą kiedyś czasy carskie, jednak nie była ona powodowana czynnikami narodowościowymi.

Stalin i Beria pochodzili z Kartweli, Mołotow i Żdanow z Rosji, Kaganowicz i Jagoda byli Żydami, a Mikojan pochodził z Armenii.

Nie byli oni rosyjskimi nacjonalistami. Ideologia stalinowska nie była narodowościowa, ale państwowa, a język rosyjski wybrany był jako używany przez większość. Chciano wzmocnić

jedność państwa. Warto wspomnieć, że w 1925 r. w czasie 15 Kongresu Rosyjska Komunistyczna Partia oficjalnie zmieniła swą nazwę na Wszechsowiecką Komunistyczną Partię.

Partie republik zachowały swoje nazwy narodowe. Tak zaczął się system, kiedy usunięto narodowe rosyjskie nazwy partii i organizacji młodzieżowych w Rosji, a inne republiki je zachowały. To samo było z organizacjami esperanckimi, gdzie w republikach miały one nazwy narodowe, tylko nie w Rosji (ASE). Wraz z rusyfikacją mniejszości narodowych, naród rosyjski stawał się bezpaństwowy.

Ideologia "państwowości" była tak samo obca mniejszościom narodowym jak i większości narodowej (dotyczyło to też języków).

3, Rozważmy nie tylko prześladowanych, ale też prześladujących.

Kluczowe słowo Linsa "prześladowani" jest bardzo mocne.

Wyobrażamy sobie bezprawnie działającą kryminalną władzę i prawe, prześladowane ofiary, esperantystów. Nasze sympatie słusznie są po stronie ofiar, lecz nie zawsze sprawiedliwie. W rzeczywistości historia była bardziej skomplikowana.

Jest prawdą, że esperantyści, którzy tragicznie zginęli w latach 1937-1938, poprzednio uczestniczyli w ustalaniu represyjnego reżimu, który wtedy był kierowany przeciw innym wrogom, przeciw Partii Przemysłowej, opozycjonistom w Komunistycznej Partii i niby-narodowcom.

Po 1930-1931 r. gazety esperanckie wydawane w Związku Sowieckim wypełnione były histerycznymi politycznymi atakami i oskarżeniami jak: "manifest oszczerstw", "dziki slogan", "zdrójcy", socjalistyczni faszyci", ideologia Lantiego i kontrrewolucja", "wrogowie klasowi", "międzynarodowe łotry" – to wyciąg z artykułów z tamtych czasów.

Polemika z SAT w tym czasie zasługuje na rozważenie w świetle dostępnych teraz faktów.

Pytanie Lantiego: "Czy socjalizm jest budowany w Związku Sowieckim" zadane w 1935 r. i negatywna odpowiedź na nie (str. 418) brzmi jak zapoczątkowanie aktualnej dyskusji w Związku Sowieckim na temat: "Jaki socjalizm naprawdę budowaliśmy?".

Trzeba uznać prawdę wielu tamtych stwierdzeń i wątpliwości założyciela SAT, chociaż dla mnie nadal pozostaje nie do przyjęcia nienarodowa ideologia satizmu. Opierała się ona na tych samych zasadach jak wroga narodowościom polityka Stalina. "Perestrojka" pozwala przewartościować przeszłość. To samo powinno stać się z historią Esperanta.

Powitajmy wznowienie książki Ulricha Linsa, która daje do tego konieczną zachętę.

Sergej Kuznecov.

### Spis treści.

- 1- Nieufność w stosunku do nowego języka.
- 1.1 -Zamenhof i początek Esperanta.
- 1.2-Trudności ze strony carskiej cenzury.
- 1.3-Rozszerzanie się na Zachód
- 1.4-Ideowa strona Esperanta
- 1.5-Esperanto w cesarskich Niemczech.
- 1.6-"Język złodzieji" – " burżuazyjna głupota"
- 1.7-UEA i internacjonalizm
- 18-Walka przeciw Esperanto w Lidze Narodów.
- 1.9-Burżuazyjny ruch w akcji obronnej.
- 1.10-Prześladowania w latach 1920.

2.-" Język żydów i komunistów".

2.1-Esperanto w Republice Weimarskiej.

2.2-Powstanie nowego wroga.

2.3-"Współdziałanie"

2.4-Esperantyści naziści.

2.5-Droga do zakazu.

2.6-Esperanto – czy tylko język?

2.7-W krajach okupowanych.

2.8-Naśladowanie modelu nazistowskiego.

2.9-Uzdrowiająca lekcja dla neutralnego ruchu.

-

3-Prześladowania we Wschodniej Azji.

3.1-Chiny.

3.2-Japonia.

3.3-Korea i Tajwan.

-

4.-" Język burżujów i kosmopolitów"

4.1-Rozwój Esperanta w Związku Sowieckim

4.1.1-Porewolucyjne nadzieje.

4.1.2.-Ustanowienie SEU i SAT

4.1.3.-Pluralizm i jednolity front..

4.1.4.-Esperanto w międzynarodowej pracy edukacyjnej.

4.1.5.-Sukcesy w korespondencji.

4.1.6.-Zaostrzona walka klasowa i posługiwanie się Esperantem w "złych celach".

4.1.7.-Dyskusja o programie SAT.

4.2-Rozłam w SAT i koniec Ruchu Esperanckiego w Związku Sowieckim.

4.2.1-Działanie SEU popieranego i podejrzanego.

4.2.2.-SAT i nienarodowość.

4.2.3.-Rozłam w Robotniczym Ruchu Esperanckim.

4.2.4.-IPE, ISE, SAT.

4.2.5.-Esperanto w czasie dojrzewania stalinizmu.

4.2.6.-Rozejście się SAT i IPE.

4.2.7.-Esperantyści sowieccy milczą.

4.2.8.-IPE w agonii.

4.3-Socjalizm i język międzynarodowy.

4.3.1.-Pierwsze socjalistyczne marzenia o powszechnym języku.

4.3.2.-Problem przedrewolucyjnego internacjonalizmu Marksa i Engelsa.

4.3.3.-Kautski i droga do jednego języka w socjalizmie.

4.3.4.-Pierwsze reakcje na Esperanto i opinia Gramsciego.

4.3.5.-Lenin i problem narodowy.

4.3.6.-Stalin, Marr i praktyczne działanie SEU.

4.3.7.-Cel budowy marksistowskiej lingwistyki.

4.3.8.-Kulturalna rewolucja i dialektyka Stalina.

4.3.9.-Skrypy przeciw nauczaniu Esperanta.

4.3.10.-Błędna kalkulacja Językfrontu.

4.3.11.-Dyskusja o języku rosyjskim.

4.3.12.-List Stalina i założenia o języku międzynarodowym.

4.3.13.-Daremne dyskusje.

4.4.-Przyczyny upadku Esperanta w Związku Sowieckim.

4.4.1.-Co stało się w latach 1937/38 ?.

- 4.4.2.-Esperantyści podczas Wielkiej Czystki.
- 4.4.3.-Rozwój sowieckiego patriotyzmu.
- 4.4.4.-Sukcesy i ograniczenia międzynarodowej korespondencji.
- 4.4.5.-Koniec korespondencji.
- 4.5.-Po Drugiej Wojnie Światowej.
- 4.5.1.-Wielka Cisza we Wschodniej Europie.
- 4.5.2.-Stalin przeciw Marr.
- 4.5.3.-Potrzeby współczesności.
- 4.5.4.-Odrodzenie się Ruchu.
- 4.5.5.-Europa Wschodnia: postęp z problemami.
- 4.5.6.-Związek Radziecki: między nadziejami, a wątpliwościami.

Wnioski  
Recenzja